

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
V kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 21. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 17 i 18 lipca 2002 r.

Warszawa
2002

Porządek obrad

21. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 17 i 18 lipca 2002 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne.*
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych oraz o zmianie niektórych ustaw.*
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach aptekarskich oraz ustawy – Prawo farmaceutyczne.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zasadach i warunkach wjazdu i pobytu obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz członków ich rodzin na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy – Prawo dewizowe.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.
10. **Informacja** Rzecznika Praw Dziecka o działalności za rok 2001 wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka.
11. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców.
12. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego.
13. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy.
14. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Szóstego Protokołu do Porozumienia Ogólnego w sprawie Przywilejów i Immunitetów Rady Europy, sporządzonego w dniu 5 marca 1996 r. w Strasburgu.
15. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu nr 7 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonego dnia 22 listopada 1984 r. w Strasburgu.
16. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne.

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

* Zgodnie z art. 123 ust. 1 Konstytucji RP Rada Ministrów określiła projekt ustawy jako pilny.

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego	- zastępca szefa Tadeusz Bałachowicz
Instytut Pamięci Narodowej - Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu	- prezes Leon Kieres
Rzecznik Praw Dziecka	- Paweł Jaros
Zastępca Rzecznika Interesu Publicznego	- Krzysztof Kauba
Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast	- wiceprezes Wiesław Szczepański
Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów	- prezes Cezary Banasiński
Urząd do spraw Repatriacji i Cudzoziemców	- prezes Piotr Stachańczyk
Ministerstwo Finansów	- podsekretarz stanu Ryszard Michalski - podsekretarz stanu Irena Ożóg
Ministerstwo Obrony Narodowej	- podsekretarz stanu Piotr Urbankowski
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	- sekretarz stanu Czesław Siekierski
Ministerstwo Sprawiedliwości	- podsekretarz stanu Sylwester Królak
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	- podsekretarz stanu Zenon Kosiniak-Kamysz
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	- podsekretarz stanu Adam Rotfeld
Ministerstwo Zdrowia	- podsekretarz stanu Jan Kopczyk

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Longin Pastusiak i wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę państwa senatorów o zajmowanie miejsc.

Otwieram dwudzieste pierwsze posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam pana senatora Janusza Bargieła oraz panią senator Krystynę Doktorowicz. Listę mówców będzie prowadzić pani senator Doktorowicz.

Bardzo proszę państwa senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Informuję, że Sejm na dwudziestym piątym posiedzeniu w dniu 3 lipca bieżącego roku przyjął większość poprawek Senatu do ustawy – Prawo lotnicze. Ponadto informuję, że Sejm na tym samym posiedzeniu przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o substancjach i preparatach chemicznych, do ustawy o ochronie niektórych usług świadczonych drogą elektroniczną opartych lub polegających na dostępie warunkowym, do ustawy o zmianie ustawy o listach zastawnych i bankach hipotecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw i do ustawy o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej. Sejm przyjął również większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, przyjął także część poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Informuję również, że protokoły osiemnastego i dziewiętnastego posiedzeniu Senatu, zgodnie z odpowiednim artykułem naszego regulaminu, są przygotowane do udostępnienia państwu senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do nich zastrzeżeń, zostaną one zatwierdzone przez Wysoką Izbę na następnym posiedzeniu.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad dwudziestego pierwszego posiedzenia obejmuje w sumie szesnaście punktów:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych oraz o zmianie niektórych ustaw.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zasadach i warunkach wjazdu i pobytu obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz członków ich rodzin na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Prawo dewizowe.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

9. Informacja Rzecznika Praw Dziecka o działalności za rok 2001 wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka.

10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach aptekarskich oraz ustawy – Prawo farmaceutyczne.

11. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców.

12. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego.

(marszałek L. Pastusiak)

13. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy.

14. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Szóstego Protokołu do Porozumienia Ogólnego w sprawie Przywilejów i Immunitetów Rady Europy, sporządzonego w dniu 5 marca 1996 r. w Strasburgu.

15. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu nr 7 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonego dnia 22 listopada 1984 r. w Strasburgu.

16. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne.

Przypominam, że ustawy, których dotyczą punkty pierwszy i drugi porządku naszych obrad, zostały wniesione przez Radę Ministrów w trybie art. 123 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jako projekty pilne. W związku z tym, zgodnie z art. 123 ust. 3 konstytucji, termin ich rozpatrzenia przez Senat wynosi czternaście dni.

Przypominam ponadto, że zgodnie z art. 71 ust. 2 regulaminu naszej Izby do postępowania w sprawie ustaw pilnych nie mają zastosowania art. 16 ust. 3 pkt 1 i 2 oraz terminy określone w art. 32 ust. 2 i art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Proponuję rozpatrzenie punktów piątego, szóstego, siódmego, ósmego, trzynastego oraz szesnastego porządku obrad, mimo że sprawozdania Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych do ustawy – Prawo dewizowe, do ustawy o zmianie ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, do ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw i do ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz sprawozdania Komisji Ustawodawstwa i Praworządności do ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy i do projektu ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne zostały dostarczone w terminie późniejszym, niż jest to określone w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Jeżeli nie będzie sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję. Nie ma sprzeciwu.

Pozwolę sobie jeszcze na pewien komentarz. Otóż chciałbym, żeby unikano takich sytuacji, kiedy komisja zbiera się zbyt późno, na przykład w poniedziałek, po to, żeby przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie. Należy unikać takich sytu-

acji. Po to mamy wiceprzewodniczących komisji, żeby w sytuacji, gdy nie ma przewodniczącego, mogli zwołać posiedzenie w odpowiednim terminie. Prosiłbym, abyśmy unikali takiej sytuacji, jaka miała miejsce dzisiaj. Jeżeli chodzi o drugą komisję, to znaczy Komisję Ustawodawstwa i Praworządności, nie jest to wynik złej pracy komisji, lecz po prostu niedociągnięcia ze strony Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, który za późno dostarczył komisji odpowiednią opinię o zgodności ustawy z *acquis communautaire* Unii Europejskiej.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przyjął przedstawioną propozycję.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad?

Pan senator Balicki.

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Chciałbym – na podstawie art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu – złożyć wniosek o zmianę kolejności rozpatrywania punktów. Chciałbym zaproponować, żeby stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach aptekarskich oraz ustawy – Prawo farmaceutyczne zostało rozpatrzone jako punkt czwarty, a nie punkt dziesiąty, jak jest w projekcie porządku obrad.

Teraz uzasadnienie. Otóż wynika to z tego, że jednocześnie w Sejmie jest w toku inna nowelizacja tej samej ustawy, czyli ustawy – Prawo farmaceutyczne. Dlatego byłoby wskazane, że względu na jakość procesu legislacyjnego, żeby ta nowelizacja, którą mamy dzisiaj rozpatrywać, skończyła się przed zakończeniem prac sejmowych nad dużą nowelizacją prawa farmaceutycznego.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pani senator Liszcz, bardzo proszę.

Senator Teresa Liszcz:

Mam tylko jedno proste pytanie. Czy możemy otrzymać informację, jakie punkty zostaną rozpatrzone w dniu dzisiejszym, a jakie w dniu jutrzejszym i kiedy będą głosowania? Chociażby w przybliżeniu. Chciałabym wiedzieć, nawet gdyby miało to być nieprecyzyjne.

Marszałek Longin Pastusiak:

Jeżeli chodzi o głosowania, to oczywiście odbędą się one pod koniec posiedzenia Senatu. Jeżeli zaś chodzi o porządek obrad, to przewidujemy, że informacja rzecznika praw dziecka będzie rozpatrywana jako punkt pierwszy w dniu jutrzejszym.

(marszałek L. Pastusiak)

Czy mogę uzyskać zgodę Wysokiej Izby na propozycję złożoną przez pana senatora Balickiego o przesunięcie punktu dziesiątego do punktu czwartego? Jest to punkt dotyczący zmiany ustawy o izbach aptekarskich. Chodzi o to, żeby nie było kolizji z posiedzeniem komisji sejmowej.

Nie ma sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Wobec tego stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad dwudziestego pierwszego posiedzenia Senatu wraz z tą zmianą, którą przed chwilą przyjęliśmy.

O głosowaniach już mówiłem. Zostaną one przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne.

Przypominam, że ustawa ta została uchwalona przez Sejm na dwudziestym piątym posiedzeniu Sejmu w dniu 4 lipca bieżącego roku, a następnego dnia została przekazana do naszej Izby. 9 lipca, zgodnie z art. 68 ust. 1 naszego regulaminu, skierowałem tę ustawę do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Państwo Senatorowie, tekst tej ustawy jest zawarty w druku nr 159, a sprawozdania obu komisji w drukach nr 159A i 159B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Janusza Lorenza, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Janusz Lorenz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Celem tej ustawy, uchwalonej przez Sejm w dniu 4 lipca 2002 r., jest umożliwienie udzielenia przez Radę Ministrów w imieniu skarbu państwa do końca roku 2002 poręczeń lub gwarancji spłaty kredytów zaciągniętych przez Agencję Rynku Rolnego na jej zadania interwencyjne oraz inne, przewidziane w ustawie o regulacji rynku skrobi ziemniaczanej oraz w ustawie o regulacji rynku mleka i przetworów mlecznych, a także przygotowanie tejsze agencji do pełnienia przez nią funkcji agencji płatniczej, z wyłączeniem kosztów administracyjnych i wynagrodzeń.

Jako agencja płatnicza, w rozumieniu przepisów Unii Europejskiej, Agencja Rynku Rolnego będzie również zarządzała środkami SAPARD. Poręczenia i gwarancje mogą być również udzielane, jeśli objęty nimi kredyt będzie przeznaczony na spłatę kredytów zaciągniętych na finansowanie wyżej wymienionych zadań.

Łączny limit poręczeń i gwarancji został ustalony na poziomie 2 miliardów zł. Do wystąpienia z wnioskiem o udzielenie poręczenia lub gwarancji jest uprawniony wyłącznie kredytobiorca, czyli Agencja Rynku Rolnego. Poręczenia i gwarancje udzielane Agencji Rynku Rolnego w trybie tej ustawy są zwolnione od opłaty prowizyjnej, z zachowaniem zasady, iż są one terminowe i udzielone do wyznaczonej z góry kwoty.

Chciałbym państwu powiedzieć, że komisja jednogłośnie przychyliła się do propozycji zawartych w tej ustawie i prosi o jej poparcie, również ze względu na to, że żniwa są już w trakcie. Rządowi, Senatowi i Sejmowi zależy więc na tym, żeby jak najszybciej ta ustawa mogła wejść w życie.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi prosi więc o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, pana senatora Władysława Mańkuta, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Władysław Mańkut:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Senatorowie!

Pragnę przedłożyć Wysokiej Izbie sprawozdanie z posiedzenia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych dotyczącego projektu ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne – druki sejmowe nr 602 i 637, druk senacki nr 159.

Projekt ustawy w przedłożeniu rządowym stwarza możliwość zabezpieczenia finansowego działania Agencji Rynku Rolnego w 2002 r. w zakresie interwencyjnego działania na rynkach określonych przez rząd. W art. 1 ust. 1 wymienia się właśnie te zadania interwencyjne Agencji Rynku Rolnego, na które mogą być udzielone poręczenia lub gwarancje spłaty kredytów zaciągniętych przez Agencję Rynku Rolnego. W pktcie 3 tego artykułu określa się wysokość kwoty, do której skarb państwa może udzielić poręczeń i gwarancji Agencji Rynku Rolnego.

Uchwalenie tej ustawy umożliwi pełniejsze zabezpieczenie działań Agencji Rynku Rolnego w zakresie obsługi producentów niektórych artykułów, szczególnie zboża, w związku z bardzo trudną sytuacją na rynku zbożowym, ale także produktów mlecznych i innych.

Zgodnie z wolą Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych wnoszę do Wysokiej Izby o przyjęcie omawianej ustawy bez poprawek.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z naszym regulaminem przed przystąpieniem do dyskusji możemy zadawać z miejsca krótkie pytania obu panom senatorom sprawozdawcom.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów pragnie skierować pytanie do sprawozdawców.

Pan senator Wielowieyski, bardzo proszę.

Tylko proszę adresować pytanie do któregoś ze sprawozdawców.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Panie Marszałku, dziękuję za udzielenie głosu.

Ja mam krótkie pytanie, które powtarzam, bo postawiłem je już przedstawicielowi rządu na posiedzeniu komisji. Chodzi mianowicie o sprawę dość oczywistą: trzeba wspomóc Agencję Rynku Rolnego. Jednakże przedstawiciel rządu odpowiedział mi, że w pracach nad budżetem na rok 2003 nie przewidziano potrzebnej tu sumy co najmniej 1 miliarda 700 milionów zł. Ale te pieniądze muszą być zapewnione w budżecie, ażeby można było pokryć wydatki, które chcemy w ustawie zatwierdzić! Sprawa jest więc bardzo groźna, dlatego że w tej sytuacji podejmowanie takich decyzji będzie sprzeczne z podstawowymi zasadami pracy parlamentarnej, bo uchylać wydatki możemy dopiero wtedy, gdy znajdują one pokrycie w budżecie. A, jak mówię, w dotychczasowych pracach budżetowych – zarówno przy deficycie czterdziestomiliardowym, jak i czterdziestotrzymiliardowym – nie przewidziano tej sumy wydatków. Co więcej, nowy wicepremier przewiduje obniżenie deficytu budżetowego. Wobec tego jest podstawowe pytanie pod adresem rządu: z jakich pieniędzy mamy pokryć wydatek 1 miliarda 700 milionów zł?

Marszałek Longin Pastusiak:

Panie Senatorze, ale to jest pytanie raczej do rządu niż do senatora sprawozdawcy. Myślę, że rząd zechce się do tego ustosunkować.

Jeżeli jednak pan senator sprawozdawca chciałby odpowiedzieć na to pytanie, to bardzo proszę.

Senator Władysław Mańkut:

Faktycznie, takie pytanie było formułowane na posiedzeniu komisji. Jednakże odpowiedź udzielona przez przedstawiciela Agencji Rynku Rolnego była taka: na rok bieżący przewiduje się w tej ustawie zwiększenie zakresu odpowiedzialności, zakresu gwarancji do 2 miliardów zł, zaś tworzenie budżetu na rok przyszły jeszcze trwa.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy są dalsze pytania do panów senatorów sprawozdawców? Nie widzę chętnych.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa jest pilnym rządowym projektem. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych upoważniony został minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Witam w naszej Izbie sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana ministra Czesława Siekierskiego.

Zgodnie z naszym regulaminem pytam pana ministra, czy zechciałby zabrać głos w sprawie tej ustawy. Jeżeli tak, to prosimy, Panie Ministrze, tutaj, do mównicy.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Czesław Siekierski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Tak jak przedstawili to panowie senatorowie, ustawa jest uchwalana na wniosek rządu. Wynika to z trudnej sytuacji finansowej Agencji Rynku Rolnego, z konieczności dużo większej interwencji na rynku rolnym niż ta, którą zakładaliśmy, ponadto wynika z uwarunkowań wewnętrznych i z zewnętrznych. A obecna sytuacja finansowa agencji jest wynikiem otrzymania przez nią małych środków w ramach budżetu na ten rok. Stąd też jest prośba rządu o przyzwolenie na to, aby każdorazowo, na wniosek Agencji Rynku Rolnego, rząd w imieniu skarbu państwa mógł dawać gwarancje. W każdej takiej sprawie występować będzie minister właściwy do spraw finansów publicznych, tak że to jedno upoważnienie nie będzie dotyczyło wszystkich wniosków, ale każdy wniosek będzie wnoszony przez ministra do spraw finansów publicznych i będzie oddzielnie rozpatrywany przez rząd.

Odpowiadając na posiedzeniu komisji na pytanie pana senatora Wielowieyskiego, wyraziłem się może niezbyt precyzyjnie. Byłem tam z byłym już ministrem, wicepremierem, profesorem Belką. Prowadzone były rozmowy, w których zakładano też ewentualną zamianę formy zadłużenia na obligacje, bo mamy świadomość skali niezbędnej interwencji, także w roku przyszłym, zwłaszcza że to będzie ostatni rok przed wejściem do Unii Europejskiej. Były to także rozmowy dotyczące tego, jak poprawić sytuację całości finansów w państwie, tak aby ta wysoka interwencja nie miała wpływu na bieżącą sytuację, dlatego że z tytułu samego zadłużenia i podobnej skali interwencji w przyszłym roku poziom wydatków musiałby wzrosnąć o mniej więcej 4 miliardy zł, co jest bar-

(sekretarz stanu C. Siekierski)

dzo poważną kwotą przy przyjętych założeniach budżetu, czyli inflacja plus 1%. Tak więc rozważaliśmy, w jaki sposób finansować tę interwencję na rynku rolnym.

Także teraz toczą się w tej sprawie rozmowy na szczeblu rządowym. Między innymi wczoraj odbyła się rozmowa wicepremiera Kalinowskiego z wicepremierem Belką, bo w wyniku objęcia funkcji ministra finansów przez profesora Kołodkę mamy nową sytuację, także w zakresie finansów i budżetu.

To najogólniej tyle. Jeśli są jakieś szczegółowe pytania, to jestem w stanie udzielić na nie odpowiedzi. Obecny jest tu także wiceprezes Agencji Rynku Rolnego, obaj więc możemy się odnieść do pytań państwa senatorów, oczywiście w takim zakresie, w jakim będziemy w stanie odpowiedzieć na postawione kwestie.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę o pozostanie jeszcze chwilę przy mównicy, bo teraz przechodzimy do krótkich, trwających nie dłużej niż minutę pytań do pana ministra, zadawanych z miejsca przez państwa senatorów.

Czy ktoś z państwa senatorów zgłasza się do zadania pytania?

Pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam trzy pytania. Pierwsze dotyczy zapisu wprowadzonego w art. 42a, w pierwszym zdaniu: do dnia 31 grudnia 2002 r. Czy ta data jest wybrana w sposób właściwy? Czy sądzicie państwo, że po 31 grudnia takich potrzeb już nie będzie? Być może jednak warto by było popatrzeć na to w troszkę szerszej perspektywie.

Mówię o tym, zwłaszcza że – i to jest druga kwestia – w art. 2 stwierdza się, iż to rozwiązanie ma dotyczyć również kredytów zaciągniętych przed dniem wejścia w życie tej ustawy. A więc chodzi tu o bardzo duży przedział czasowy. Czy jest to zatem właściwe uregulowanie, jeśli idzie o daty?

I trzecie pytanie. Mowa jest tutaj o kwocie, która ma nie przekroczyć 2 miliardów zł. W którym budżecie ta kwota będzie uwzględniona? Idę więc tutaj za myślą pana senatora Wielowieyskiego. W tegorocznym budżecie? Jeśli tak, to w jakiej części? Czy też w budżecie przyszłorocznym? A jeśli tak, to w jakiej części? Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Czesław Siekierski:

Do 31 grudnia – taki był wniosek ministra finansów – będą mogły być zaciągane kredyty i udzielane poręczenia przez rząd dla Agencji Rynku Rolnego. Uważamy, że trudno tu wchodzić w kolejny rok budżetowy, zwłaszcza że zasady finansowania mają być już ustalone w kolejnym budżecie. Oczywiście może mieć miejsce taka sytuacja, że kredyt będzie zaciągnięty do 31 grudnia, ale będzie pobierany jeszcze w roku kolejnym. W zależności od sytuacji na rynku także takie zabezpieczenie na pewno będzie chciał resort rolnictwa wraz z agencją zrobić.

Dlaczego ustawa dotyczy też kredytów udzielonych przed dniem wejścia ustawy w życie? Otóż w zeszłym roku zadłużenie agencji wynosiło ponad 740 milionów zł, w wyniku ostatniej nowelizacji budżetu spłacono 270 milionów zł. Z długiem w granicach 440 milionów zł agencja weszła w rok bieżący. Po prostu niektóre długi muszą być spłacone, a teraz możemy wziąć kredyt na lepszych warunkach, w związku z tym pojawił się ten zapis. Chodzi więc o to, by móc spłacić te stare długi agencji. To zadłużenie przejdzie oczywiście na rok przyszły, ale to nie znaczy, że...

My w tej chwili nie wiemy, jaka będzie sytuacja na rynkach światowych. Do tego ten wydatek w sumie nie jest kosztem. Agencja stosuje przecież różne formy interwencji: dokonuje zakupu, stosuje dopłaty do zakupionego zboża, stosuje dopłaty choćby do przechowywanych produktów mlecznych. Taka dopłata do mleka czy dopłata do zboża jest oczywiście kosztem, ale sam zakup kosztem nie jest. Jest to wydatek, ale przecież część tych środków odzyskamy. Powtarzam: część środków odzyskamy. Średni odzysk jest w granicach 60%, choć bywa, że raz otrzymuje się mniej, a raz więcej – jest to uzależnione głównie od sytuacji na rynkach światowych, bo to one kształtują ceny. I to także jest cena zbycia zapasów interwencyjnych, które ma Agencja Rynku Rolnego. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy są jeszcze pytania?

Pani senator Ferenc...

(Senator Mieczysław Janowski: Ale ja nie otrzymałem odpowiedzi.)

Bardzo proszę.

Senator Mieczysław Janowski:

Nie otrzymałem od pana ministra odpowiedzi na trzecie pytanie. Chodziło o tę kwotę 2 miliardów...

(senator M. Janowski)

dów. Jak ona będzie rozłożona? Czy znajdzie się w budżecie na ten rok, czy na przyszły? Jak to państwo widzicie?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Czesław Siekierski:**

Panie Senatorze, ona będzie już w tym roku. Będzie to kredyt Agencji Rynku Rolnego, który agencja zaciągnie po otrzymaniu poręczenia skarbu państwa udzielonego przez rząd na mocy tej ustawy. Nie wiemy jeszcze, czy zaciągniemy ten kredyt w wysokości 2 miliardów, czy 1, 5 miliarda. Oczywiście założyliśmy tu takie warunki maksymalne, wynikające z sytuacji. Na przykład rośnie produkcja mleka, a jednocześnie ceny mleka w proszku spadły prawie o 1 tysiąc dolarów – z 2 tysięcy do 1 tysiąca dolarów za tonę. To ma wpływ także na sytuację na naszym rynku. W związku z tym nie wiemy, jaka będzie skala interwencji. Inny przykład: jest przewidziana interwencja na rynku wieprzowiny, są przewidziane określone środki na tę interwencję, ale ceny idą już troszeczkę w górę, a więc od razu, natychmiast, zapotrzebowanie na interwencję okazuje się mniejsze.

Chcę Wysoki Senat poinformować, że poszczególne komitety zarządzające rynkami w Unii Europejskiej zbierają się raz na tydzień. Tam interwencja podejmowana jest w razie potrzeby po tygodniu, a nawet w krótszym czasie, bo jeśli sytuacja jest wyjątkowo trudna, to oni mogą się zbierać nawet częściej. I w tej sytuacji pojawił się nawet pewien zarzut ze strony Komitetu Rady Ministrów, że my czasami wchodzimy z odpowiednimi pilnymi projektami zbyt późno. Tak więc to wynika także z sytuacji zewnętrznej.

I tu chcę przeprosić Wysoki Senat za to, że ta ustawa ma charakter pilny, bo rzeczywiście powinniśmy byli wcześniej wystąpić z projektem ustawy upoważniającej rząd do udzielania gwarancji kredytom Agencji Rynku Rolnego.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.
Pani senator Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja chciałabym zadać pytanie związane z tą nowelizacją i jednocześnie ze stosowaniem przez Agencję Rynku Rolnego ustawy o zamówieniach publicznych. Czy rząd zamierza

wyegzekwować od Agencji Rynku Rolnego stosowanie ustawy o zamówieniach publicznych? Bo to w znaczny sposób ograniczyłoby wydatki agencji i jednocześnie obniżyło koszty prowadzenia przez nią działalności. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Czesław Siekierski:**

Pani Senator, jest to częściowo nawiązanie do pytania, które pani senator zadała na posiedzeniu komisji. My przesłaliśmy pani senator pisemną odpowiedź, podając to do wiadomości pana przewodniczącego komisji i do wiadomości senatora sprawozdawcy. Jeśli ta odpowiedź nie dotarła, to bardzo przepraszamy. Ale, jak mówię, pisemne informacje dotyczące tego pytania przesłaliśmy pani senator i przekazaliśmy to pismo do wiadomości przewodniczącego komisji i senatora sprawozdawcy komisji. Mamy przy sobie jego egzemplarz, a więc w tej chwili go prześlemy, jeśli pani senator jeszcze nie otrzymała naszej odpowiedzi.

Jednocześnie chcę powiedzieć, że procedury przetargowe prowadzone przez agencję wynikają z rozwiązań przyjętych w statucie i w tym zakresie są uzgodnione z Urzędem Zamówień Publicznych. Wynika to z tego, że muszą tu być trochę inne terminy, inne zasady. Ale chcę podkreślić, że te sprawy są uzgodnione z Urzędem Zamówień Publicznych. To odejście od zasady wynika właśnie ze specyfiki sektora rolnego, właściwie z potrzeby wchodzenia czasami z przetargiem w ciąg tygodnia. Jeśli chodzi choćby o sprzedaż zboża, bo to musi tu być przetarg. Zresztą w wypadku jakiegokolwiek innego towaru, w wypadku wyboru firmy, która ma ten towar skupować itd., wszystko musi być ustalane w drodze przetargu. Tak więc ta zasada jest przestrzegana i taką informację zawarliśmy w piśmie, które przesłaliśmy pani senator i którego kopię przekazuję w tej chwili.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.
Pan senator Bartos.

Senator Tadeusz Bartos:

Panie Ministrze, czy te środki pozwolą na rozładowanie zapasów mleczarni, zapasów mleka w proszku, masła? I czy to nie wpłynie dodatkowo na poprawę produkcji i rentowności producentów mleka? Jaki to będzie mieć wpływ bezpośrednio na mleczarnie? Dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Czesław Siekierski:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Szanowni Państwo!

Zasady interwencji na rynku mleka wynikają z rozwiązań ustawowych, ale także z planu interwencyjnego agencji oraz z działań podejmowanych w ramach tak zwanego pktu 4a, czyli są wynikiem realizacji zadań uznanych przez rząd za istotne dla polityki rolnej. Między innymi w wyniku wczorajszych decyzji rządu zmieniliśmy pewne zasady interwencji na rynku mleka, jako że został zakończony przetarg na eksport mleka w proszku w wielkości 37 tysięcy t. Taka wielkość eksportu, z zastosowaniem dopłat, wynika z zapisów WTO, Światowej Organizacji Handlu, a więc tyle tego mleka z dopłatami możemy wyeksportować.

W planach agencji był też zakup 10 tysięcy t mleka do magazynów agencji, ale na wniosek środowiska mleczarskiego zmieniliśmy tę formę interwencji z zakupu na dopłaty. I właśnie między innymi wczoraj została podjęta decyzja o dopłacie 1 zł do 1 kg mleka w proszku dla łącznej wielkości 40 tysięcy t. A więc spółdzielnie będą otrzymywać tę dopłatę 1 zł do 1 kg mleka – i od tego momentu nie będzie nas już interesować, jaka jest forma zbytu i za ile. Jest to dopłata do produkcji i, tak jak powiedziałem, wynika ona z faktu, że cena tego mleka na rynkach światowych zmalała z 2 tysięcy do 1 tysiąca dolarów za 1 t. W tych mniej więcej granicach kształtują się ceny. Tak więc jest interwencja na rynku mleka w proszku – będziemy mogli do kolejnych 40 tysięcy t mleka stosować dopłaty dla spółdzielni za jego przechowywanie i magazynowanie. Jest także interwencja, dopłata za przechowywanie masła. To są te interwencje, które wynikają z rozwiązań ustawowych. Plan interwencji został przychylnie przyjęty przez środowisko mleczarskie. To pewnie wzbudzi państwa zdziwienie, bo wczoraj miał miejsce protest mleczarzy. Ale ten wczorajszy protest dotyczył czegoś innego, to znaczy formy, sposobu przeprowadzenia przetargu, który w sumie został przeprowadzony zgodnie ze wszystkimi wymogami. Dla niektórych mógł być niesprawiedliwy, ale to wynikało z propozycji cenowych złożonych przez firmy, które chcą wyeksportować mleko w proszku. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Chciałbym zapytać, czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie panu ministrowi. Jeżeli nie, to dziękuję bardzo...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Czesław Siekierski: Jedno zdanie, jeśli można.*)

Tak, bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Czesław Siekierski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Poziom interwencji jest bardzo wysoki, nie było takiej interwencji w ostatnich latach. To jest duży wydatek dla budżetu. Mamy nową sytuację, która jest, jak mówiłem, wynikiem uwarunkowań zewnętrznych: jest ogromna nadprodukcja, ceny na rynkach światowych idą w dół. Stąd taka determinacja rządu, aby stabilizować rynek, dlatego że sytuacja, jeśli chodzi o opłacalność, dochodowość, rzeczywiście jest wyjątkowo trudna. Opłacalność jest niska, co wpływa na dochodowość i na sytuację w rolnictwie. Wiemy, że ten rok jest przedostatni przed wejściem do Unii. Procesy restrukturyzacyjne są bardzo kosztowne. Dlatego tak ważne jest, aby poprawiać także sytuację dochodową, tę trudną sytuację dochodową, jaka jest w tej chwili w rolnictwie, aby ją zmienić – i temu ma w jakiejś części służyć także program interwencji, który dla budżetu jest ogromnym wydatkiem. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu ministrowi za udzielone odpowiedzi.

Przechodzimy do dyskusji.

Otwieram dyskusję i przypominam o konieczności zapisywania się u pani senator, która prowadzi listę mówców, a także o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do czasu zamknięcia dyskusji, tak aby połączone komisje mogły je rozpatrzyć.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Henryka Stokłosa.

Senator Henryk Stokłosa:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Jako producent rolny i senator reprezentujący w Wysokiej Izbie region rolniczy chcę na wstępie przekazać słowa uznania tym wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej ustawy i dążą do przeprowadzenia jej przez parlament w trybie pilnym. Sprawa jest bowiem niezwykle ważna ze względu na żniwa, które rozpoczęły się już w niektórych rejonach kraju. Bez tej ustawy praktycznie nie funkcjonowałyby skup zbóż. Ustawa powinna także nieco uspokoić bardzo niedobre ostatnio nastroje na polskiej wsi.

(senator H. Stokłosa)

Celem tej ustawy jest – przypomnę – umożliwienie udzielenia przez skarb państwa poręczeń lub gwarancji na kredyty zaciągane przez Agencję Rynku Rolnego w roku 2002, niezbędne na realizację programu interwencji na rynkach rolnych w roku bieżącym. Środki budżetowe przeznaczone dla Agencji Rynku Rolnego w roku 2002 nie zaspokajają niezbędnych potrzeb wobec zwiększonego zakresu interwencji na rynkach rolnych w roku bieżącym.

Sytuacja finansowa agencji w 2002 r. z uwagi na zobowiązania kredytowe z roku 2001 jest trudna i zdaniem banków nie gwarantuje możliwości spłaty nowych kredytów bankowych. W związku z tym projekt ustawy umożliwi Radzie Ministrów do końca bieżącego roku, na wniosek ministra właściwego do spraw finansów publicznych, udzielenie w imieniu skarbu państwa poręczeń lub gwarancji spłaty części lub całości kredytów bankowych zaciąganych przez Agencję Rynku Rolnego. Niezbędnym warunkiem tych gwarancji i poręczeń jest przeznaczenie kredytów na finansowanie zadań agencji związanych, po pierwsze, z interwencją na rynkach krajowych pszenicy, żyta, mięsa wołowego, mięsa wieprzowego, mleka, przetworów mlecznych, skrobi, tytoniu; po drugie, z realizacją postanowień ustawy z 11 stycznia 2001 r. o regulacji rynku skrobi ziemniaczanej oraz ustawy z 6 września 2001 r. o regulacji rynku mleka i przetworów mlecznych; po trzecie, z przygotowaniem do pełnienia funkcji agencji płatniczej, z wyłączeniem kosztów administracyjnych i wynagrodzeń.

W czasie prac nad tą ustawą wątpliwości wzbudziła konieczność realizacji zadań związanych z przygotowaniem Agencji Rynku Rolnego do pełnienia funkcji płatniczej z kredytu bankowego. W pełni podzielałam tę wątpliwość. Jest to bowiem dość kuriozalne rozwiązanie, aby z pożyczonych środków gwarantowanych przez państwo przygotowywać organ rządowy – bo Agencja Rynku Rolnego jest takim organem – do akcesji i pełnienia funkcji agencji płatniczej. Mam też obawy, czy zastosowanie takiego mechanizmu, to znaczy zapewnienie agencji pieniędzy poprzez gwarancje, nie spowoduje, że to przygotowanie będzie dużo droższe niż w sytuacji, gdy przeznaczyłoby się na to bardzo określoną kwotę ze środków budżetowych i te środki byłyby dokładnie rozliczane, tak jak każde środki z budżetu.

Mimo tych wątpliwości nie będę wnosił o skreślenie pktu 3 ustawy, mam bowiem nadzieję, że kierownictwo agencji racjonalnie wykorzysta przyznane mu gwarancje. Rozumiem również, jak ważna z punktu widzenia naszego przystąpienia do Unii jest konieczność realizacji zadań w zakresie przygotowania programu informatycznego niezbędnego do uzyskania akredytacji agencji

płatniczej. Uwzględniając determinację, z jaką dążymy do uzyskania dopłat bezpośrednich dla rolników, nie możemy jednocześnie stworzyć sytuacji, że nie będziemy przygotowani do ich wykorzystania.

Panie i Panowie, chwalać tryb pilny, w jakim przygotowano i przeprowadzono ustawę przez parlament, nie mogę oprzeć się temu, by nie zadać nieco złośliwego pytania: czy pół roku temu albo siedem miesięcy temu nie było wiadomo, jaka jest sytuacja na rynku, nie było wiadomo, jak wypełnione są spichlerze, i nie było wiadomo, że za kilka miesięcy będą żniwa i trzeba będzie być do nich przygotowanym? Myślę, że było wiadomo. Sądzę, że można było to przewidzieć i należało podjąć pewne działania dużo wcześniej. Rząd był do tego zobowiązany, więc chyba nieco zaspiał. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi i bardzo proszę pana senatora Andrzeja Wielowieyskiego o zabranie głosu.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Myślę, że jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji, dlatego że potrzeby rynku rolnego są dość oczywiste. Przypadkiem uczestniczyłem wczoraj w manifestacji mleczarzy i innych, przysłuchiwałem się argumentom ludzi z tych sektorów. Te argumenty są zrozumiałe. Przedstawiony przed chwilą przez mojego przedmówcę zarzut dotyczący późnego zajęcia się tą sprawą – bo sprawa była przecież dość oczywista już wiele miesięcy temu – to poważny zarzut.

Ale my jesteśmy przede wszystkim gospodarzami środków publicznych. I w tym zakresie robimy jakiś błąd. Godzimy się na propozycję rządową – bo rząd jest za to odpowiedzialny, to on złożył, i to w trybie pilnym, tę propozycję – w sytuacji, kiedy sprawa nie została uzgodniona w rządzie. Ja nie wiem, jak to było, zresztą do dzisiaj nie wiemy, dlaczego ustąpił wicepremier Belka, ale logicznie to bardzo ładnie pasuje. A może właśnie projekt ustawy o poręczeniach był jedną z przyczyn ustąpienia wicepremiera, który się na coś nie zgodził? Bo jedno jest faktem: rząd przedstawił parlamentowi projekt ustawy zakładający zwiększenie wydatków o 1 miliard 700 milionów zł – nie o całą sumę 2 miliardów zł, bo oczywiście część się zwróci, ale miliard kilkaset tysięcy zostaje – a zgody Ministerstwa Finansów nie było i miejsca w budżecie nie ma.

Co to oznacza, Wysoka Izbo? Oznacza to po prostu, że albo w ogóle nie sprawdzono, skąd wziąć na to pieniądze, i byłoby to bardzo niedobre, albo sprawdzono to i nie znaleziono tych pieniędzy.

(senator A. Wielowieyski)

dzy. Przypominam, jak ciężko podczas prac nad budżetem uzgadniamy liczbę dotyczącą różnego rodzaju zasilen dla rolnictwa, jak to się poprzez lata zmieniało, ewoluowało, ile było przy tym szarpaniny. Oczywiście nie tylko ta sprawa będzie na wokandzie, jeśli chodzi o rolnictwo. To jest bardzo trudny i ciężki proces. Nie załatwiono tego. I co się będzie działo? Albo zabierzemy jakieś inne pieniądze rolnicze, albo zabierzemy edukacji, albo obronie, albo środowisku – trzeba będzie komuś zabrać, jeżeli się zakłada, że deficyt ma nie być zwiększony, tylko obniżony.

Tak wygląda w tej chwili sytuacja, w której my mamy podjąć tę decyzję. Mamy ją podjąć, żeby uspokoić ludzi, bo rzeczywiście gospodarować trzeba i te pieniądze powinny się znaleźć, a Narodowy Bank Polski odmówił zgody na obniżenie rezerw, na zmniejszenie kosztów, i trzeba wyłożyć więcej pieniędzy.

Tak więc podkreślam: dzieje się bardzo źle. W związku z tym ja osobiście sądzę, że nie powinniśmy podejmować tej decyzji. Początkowo, licząc na to, że rząd przedłoży nam dodatkowe wyjaśnienia, ja się wstrzymywałem od głosu, bo rozumiem ciężką sytuację na rynku rolnym. Ale taki tryb załatwiania poważnych wydatków jest naprawdę nie do przyjęcia, to nie jest 50 milionów zł czy 100 milionów zł, to są prawie 2 miliardy zł, czyli suma olbrzymia, bardzo duża. Podejmowanie decyzji o tej sumie w sytuacji nieuzgodnienia tego z rządem i rozpaczliwego szamotania się z deficytem budżetowym jest po prostu czystą lekkomyślnością i w gruncie rzeczy wprowadzaniem w błąd opinii publicznej.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji. Nie widzę chętnych. Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców w dyskusji została wyczerpana i zgodnie z regulaminem naszej Izby zamykam dyskusję.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy zechciałby się ustosunkować do głosów w dyskusji.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Czesław Siekierski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Długo trwały uzgodnienia z Ministerstwem Finansów i na posiedzeniu Rady Ministrów pan pre-

mier Belka jako pierwszy wystąpił z wnioskiem o poparcie tej propozycji, jaką złożył w tym zakresie resort rolnictwa. Było to bardzo dokładnie analizowane w Ministerstwie Finansów, spędziliśmy wiele godzin na dyskusji, tak więc to było uzgodnione i było to stanowisko rządu.

Jednocześnie chcę poinformować Wysoką Izbę, że na etapie tworzenia budżetu, ale także już wcześniej, na etapie powstawania koalicji, rządu, znaleźliśmy tę sytuację i zakładaliśmy, że będzie potrzeba zwiększenia zadłużenia agencji. Wtedy nie mówiliśmy o takiej kwocie, padały kwoty 1 miliarda 200 milionów zł, 1 miliarda 500 milionów zł, Panie Senatorze, wynikające z analizy dokonanej na tle tego, co się działo na rynkach światowych. Te zmiany, które tu się dokonały, wpłynęły na wzrost tej kwoty, choć – w mojej ocenie – nie zostanie ona w pełni wykorzystana. Trudno było te pieniądze znaleźć w budżecie zeszłego roku, choć rząd był świadom, że te sprawy, te zagrożenia się pojawiają, rozmawialiśmy o tym wtedy. Tak więc to nie jest zaskoczenie. Oczywiście z pokorą przyjmuję zgłoszone uwagi, że ta ustawa zbyt późno trafiła do Wysokiej Izby, ale miały na to wpływ między innymi długie uzgodnienia między nami a resortem finansów, były także konsultacje ze związkami zawodowymi rolników co do poziomu interwencji, planu interwencji. To jest trudny obszar, wrażliwy, tak jak mówiłem, czasami trzeba reagować wręcz z tygodnia na tydzień. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu ministrowi Siekierskiemu.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy zatem do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad naszej Izby: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych oraz o zmianie niektórych ustaw.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm 5 lipca bieżącego roku i tego samego dnia została przekazana naszej Izbie, a 9 lipca, zgodnie z regulaminem, skierowałem tę ustawę do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 164, a sprawozdanie komisji w druku nr 164A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, pana senatora Krzysztofa Szydłowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt zapoznać Wysoki Senat z wynikiem prac Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury na posiedzeniu w dniu 10 lipca dotyczącym rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych oraz o zmianie niektórych ustaw.

Chcę państwu zwrócić uwagę na to, że ta materia jest niezwykle ważna społecznie, gdyż dotyczy około dwóch milionów obywateli polskich. Konieczność nowelizacji ustawy jest wynikiem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 13 listopada ubiegłego roku, w którym trybunał stwierdził niezgodność z konstytucją delegacji ustawowej dla Rady Ministrów dotyczącej ustalenia katalogu, według którego można było realizować premie gwarancyjne z książeczek mieszkaniowych. Ten katalog decyzją Rady Ministrów został zawężony ze względu na sytuację budżetową.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że nie można dawać tak szerokiej delegacji Radzie Ministrów. Trybunał odroczył wejście w życie orzeczenia o niekonstytucyjności art. 3 ust. 5 nowelizowanej ustawy do 12 sierpnia bieżącego roku. Z tym dniem w przypadku braku nowelizacji instytucja premii gwarancyjnej pozostałaby bez jakiegokolwiek unormowania prawnego, co w praktyce oznaczałoby wstrzymanie wypłat premii.

Rząd wybrał wariant uregulowania problemu w sposób całościowy w ustawie, czyli bez delegowania tego na Radę Ministrów, dlatego ustawa zawiera załączniki, w których jest pokazane, jak należy wyliczać premie gwarancyjne.

Przy tej okazji rząd postanowił dokonać kilku zmian rozszerzających możliwości wykorzystania premii gwarancyjnej i zmian natury technicznej, upraszczających pewne rozwiązania.

Co nowego wnosi ta nowelizacja? Poszerzony został katalog celów inwestycyjnych uprawniających do uzyskania premii gwarancyjnej, przywrócono prawo do tego, aby premię gwarancyjną można było otrzymać w związku z uzyskaniem przez właściciela książeczki spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego. Zmierzamy tutaj do tego, aby premię gwarancyjną można było wykorzystać do zamiany prawa spółdzielczego lokatorskiego na prawo własnościowe. To byłaby ta pierwsza zmiana.

Druga zmiana to możliwość uzyskania premii gwarancyjnej w związku z nabyciem przez właściciela książeczki mieszkaniowej własności domu lub lokalu mieszkalnego, które aktualnie zajmuje, w przypadku gdy jest to budynek zakładowy lub komunalny.

Trzeci element to wprowadzenie możliwości uzupełniania dokumentacji załączonej do wnios-

ku o likwidację książeczki i wypłatę premii. Chodzi tutaj o to, aby bank wyznaczył dodatkowy termin na uzupełnienie przez właściciela wymaganej dokumentacji bez utraty prawa do premii. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że czasami bardzo trudno uzyskać tę dokumentację, więc chodzi tutaj o danie szansy jej uzupełnienia.

Czwarta zmiana zawarta w nowelizacji to danie możliwości wykorzystania premii gwarancyjnej w dwóch aspektach działalności towarzystw budownictwa społecznego.

Pierwszy przypadek wiąże się z tym, aby była możliwość uzyskania premii w wypadku przekształcenia jej w kaucję gwarancyjną, którą tebesy pobierają. I to już dotyczyłoby najemcy tego lokalu w tebesie. Jeżeli ma książeczkę, to mógłby w całości lub częściowo pokryć nią kaucję gwarancyjną.

Drugi przypadek jest taki: właściciel książeczki mieszkaniowej chciałby wkład z tej książeczki i premię gwarancyjną z niej wynikającą przeznaczyć na tak zwaną partycypację. Towarzystwa budownictwa społecznego przyjmują taką partycypację od osób, które w nim nie mieszkają, ale na podstawie tego, że wpłacają partycypację wynoszącą do 30% wysokości wartości mieszkania, mają prawo wskazywać lokatora, czyli po prostu najemcę. Mogłaby być taka sytuacja, że na przykład rodzice mają niezlikwidowaną książeczkę mieszkaniową z prawem do premii, uznają, że swoje potrzeby zaspokoili, i chcą zaspokoić potrzeby dzieci właśnie w TBS. Wówczas przeznaczają tę książeczkę na partycypację i w takim przypadku również mają prawo do skorzystania z premii gwarancyjnej, co ta książeczka umożliwi.

Piąty przypadek, kolejna sprawa to zwiększenie możliwości szybszego uzyskania premii gwarancyjnej, a więc obniżenie nakładów z 60% wartości kosztorysowej inwestycji do 50%. Dotyczy to działalności developerów. Daje to po prostu możliwość szybszej likwidacji książeczki.

Szósty przypadek – nowelizacja modyfikuje zasady zwrotu premii gwarancyjnej. Czasami po prostu jest tak, że posiadacz książeczki dostał premię gwarancyjną, ale wycofuje się z zakupu mieszkania. Do dzisiaj było tak, że te pieniądze były zwracane do budżetu państwa. Nowelizacja daje możliwość powtórnego skorzystania z premii. A więc premia ta byłaby zwracana na przykład przez developera bezpośrednio do banku, który tej premii udzielał. Ta premia nie przepadałaby, lecz byłaby możliwość, aby posiadacz książeczki powtórnie z niej skorzystał, jeżeli w przeciągu sześciu miesięcy zdecydowałby się na wybór innego obiektu.

Siódma sprawa to właściwie pakiet dwóch istotnych spraw. Chodzi o zasady ustalania kwartalnej wysokości wskaźnika przeliczeniowego, który jest podstawą przy wyliczaniu wysokości premii. Dotychczas była to dosyć skomplikowana droga. Na podstawie wskaźnika publikowanego przez

(senator K. Szydłowski)

prezesa GUS prezes urzędu mieszkalnictwa z ministrem finansów ustalali wskaźnik. Taki sposób bardzo wyraźnie komplikuje proces naliczania premii. Nowelizacja po prostu upraszcza tę procedurę. Premia byłaby wyliczana na podstawie wskaźnika publikowanego przez prezesa GUS. Ponadto w nowelizacji proponuje się, aby przy obliczaniu premii przyjąć ostatnio ogłoszoną, oczywiście w stosunku do daty złożenia wniosku, wartość wskaźnika cen 1 m². Teraz sytuacja jest trochę skomplikowana, przyjmowano bowiem wskaźnik z poprzedniego kwartału, a później bank wyliczał premię. Nowelizacja to upraszcza: dzień złożenia wniosku jest tym dniem, w którym liczymy ostateczną wartość premii, a jako podstawę bierzemy ostatnio ogłoszony wskaźnik.

Ósma kwestia. W nowelizacji proponuje się wydłużenie o trzy lata, czyli do końca 2005 r., okresu, w którym obowiązują preferencyjne rozwiązania związane z przedterminową spłatą zadłużenia kredytowego objętego pomocą państwa.

Dziewiąta sprawa, właściwie ostatnia, to wydłużenie okresu zawieszenia spłaty kredytu w związku z pogorszeniem się sytuacji finansowej kredytobiorcy. Dzisiaj szczególnie wielu ludzi jest w ciężkiej sytuacji finansowej. Obecnie są to cztery kwartały. Postulaty banków analizujących sytuację swoich dłużników sprowadzają się do tego, żeby po prostu wydłużyć ten okres do ośmiu kwartałów. Stąd na wniosek banków proponuje się, aby wydłużyć ten okres z czterech do ośmiu kwartałów i dać ludziom możliwość dalszego spłacania kredytu. W nowelizacji z dwunastu do szesnastu kwartałów wydłuża się dopuszczalny okres przerw w spłatach kredytu z tytułu całkowitego lub częściowego zawieszenia tych spłat.

Wysoka Izbo! Po zapoznaniu się z przedstawionymi przez rząd celami wprowadzenia nowych regulacji oraz zakresem przedmiotowych zmian proponowanych w nowelizacji komisja proponuje wprowadzenie do projektu ustawy poprawek, które są zawarte w sprawozdaniu komisji.

Jeśli chodzi o proponowane przez komisję poprawki, to pierwsza dotyczy po prostu błędnego odesłania w art. 1 pkt 5, w art. 3a ust. 5 pkt 2. W tym przepisie zawarte jest odesłanie do art. 3 ust. 4 jako przepisu mającego wskazać dokumenty, jakie właściciel książeczki mieszkaniowej ma złożyć razem z wnioskiem o ponowną wypłatę premii gwarancyjnej. O takich dokumentach mówi się w ust. 5 art. 3, a nie w ust. 4. Wynika to z tego, iż dotychczasowy ust. 4 został podzielony na dwa ustępy, a nie zostało zmienione odesłanie z projektu rządowego.

Druga poprawka dotyczy zbędnych wyrazów w art. 1 pkt 5, w art. 3b ust. 1. Nie jest to poprawka o istotnym znaczeniu. Jeśli jednak byłyby wprowadzone inne poprawki, to warto ją przyjąć. Dalej ani razu nie jest bowiem wymienione czy użyte sformułowanie „cena dla okresu wniesienia

wpłać”. Sformułowanie „zwanej dalej «ceną dla okresu wniesienia wpłać»” jest po prostu zbędne. W projekcie rządowym było ono jeszcze raz użyte, ale przepis, w którym występowało, został zmieniony i teraz takie sformułowanie nie występuje już więcej razy w ustawie.

Następna poprawka dotyczy braku umocowania w art. 1 ustawy nowelizowanej, czyli ustawy o premiach gwarancyjnych, załącznika do ustawy. Chodzi po prostu o to, że nie ma nigdzie przepisu mówiącego, że do ustawy o premiach gwarancyjnych dodaje się załącznik. Komisja proponuje dodanie w art. 1 pktu 15 w brzmieniu: „do ustawy dodaje się załącznik w brzmieniu określonym w załączniku do niniejszej ustawy”. Jest to istotne ze względu na to, że przy takim brzmieniu ustawy właściwie nie ma podstaw do tego, żeby umieścić ten załącznik w tekście jednolitym ustawy o premiach gwarancyjnych, który musi być, ponieważ tych zmian jest dużo.

Ostatnia poprawka wynika z tego, że załącznik do ustawy jest niekompletny i niewłaściwie zapisany pod względem graficznym. Wzór na obliczanie premii gwarancyjnej w takim brzmieniu po prostu nie ma żadnego sensu. Ten błąd powstał w trakcie prac sejmowych i posłowie załącznik w takim brzmieniu przegłosowali. Dla uściślenia: ten nowy załącznik ma brzmieć dokładnie tak samo jak w projekcie rządowym.

Wysoki Senacie, to tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie panu senatorowi sprawozdawcy? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Krzysztof Szydłowski: Dziękuję bardzo.)

Przypominam, że ustawa ta była pilnym projektem rządowym. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych upoważniony został minister infrastruktury.

Witam w naszej Izbie wiceprezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, pana ministra Wiesława Szczepańskiego.

Panie Ministrze, chciałbym zapytać, czy chce pan wypowiedzieć się i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

(Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Wiesław Szczepański: Tak.)

Jeśli tak, to poproszę tutaj na mównicę.

Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Wiesław Szczepański:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam tylko prośbę do Wysokiego Senatu, aby przyjął tę ustawę. Nie mamy uwag do poprawek

(wiceprezes W. Szczepański)

wniesionych na posiedzeniu komisji. Rząd traktuje tę ustawę jako pilną, ponieważ 12 sierpnia powstałaby luka prawna.

Myślę, że nie będę dłużej mówił. Jeżeli będą pytania ze strony panów senatorów i pań senator, to chętnie udzielię na nie odpowiedzi.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Chwileczkę, Panie Ministrze, nie tak łatwo schodzi się z naszej mównicy, bo mogą być pytania do pana.

(Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Wiesław Szczepański: Pójdę tylko po materiały.)

Proszę bardzo.

Zgłasza się senator Plewa.

(Senator Sergiusz Plewa: Czy można, Panie Marszałku?)

Tak, proszę bardzo.

(Senator Sergiusz Plewa: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. Może poczekam, aż pan minister dojdzie.)

Tak, proszę chwileczkę poczekać.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Sergiusz Plewa:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senator i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Mam kilka pytań. Pierwsze: jakich rozmiarów w skali kraju jest problem książeczek mieszkaniowych? Jeżeliby w jednym roku rząd zamierzał zlikwidować te książeczki, ile trzeba byłoby środków pieniężnych na premie gwarancyjne? Jakie kwoty na wypłatę premii gwarancyjnych w roku 2002 pan minister przewiduje? Ilu członków spółdzielni i w ogóle posiadaczy książeczek korzystało z zawieszenia spłaty na cztery kwartały, na okres, który dzisiaj obowiązuje? I jaka będzie skala problemu, jeżeli wydłużymy ten okres – za co jestem bardzo wdzięczny – do ośmiu kwartałów? Bo społeczeństwo ubożeje, dużo jest bezrobotnych, ludzie nie mają z czego płacić. Jakie środki na wypłatę premii gwarancyjnych rząd przewiduje w budżecie na rok 2003? Ile książeczek byłoby można zlikwidować? Może inaczej: jeżelibyśmy pozwolili wykorzystać premię gwarancyjną na remonty mieszkań i domów, to jakie byłyby skutki dla budżetu? I Panie Ministrze – przepraszam, że ileś tych pytań mi się nazbierało, ale one wszystkie są praktyczne – czy te czternaście dni vacatio legis nie będzie kolidowało z terminem wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Panie Prezesie, zechce pan odpowiedzieć na pytania?

(Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Wiesław Szczepański: Panie Marszałku, może będą jeszcze jakieś.)

Woli pan serię?

(Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Wiesław Szczepański: Tak.)

Dobrze.

Proszę bardzo, pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Ministrze, ja bym chciał, żeby pan skomentował pkt 8b, bo on mi się nie podoba.

Marszałek Longin Pastusiak:

Czy są dalsze pytania? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję bardzo.

Panie Prezesie, prosimy o odpowiedź.

Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Wiesław Szczepański:

Może rozpocznę od ostatniego pytania. Rozumiem, że panu senatorowi chodzi o kwestię odpłatności, tak?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Nie, nie, o pkt 8b. Chodzi mi o prawo egzekucyjne dotyczące należności.)

„Przy podejmowaniu działań zmierzających”... itd., tak?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Tak jest.)

Mówimy o artykule...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Chodzi o to, że bez zgody...)

Rozpocznę może od pytania pierwszego pana senatora Plewy. Jaka jest skala problemu książeczek i jaką kwotę rząd zamierza przewidzieć na premie? Odpowiem tak: według naszych informacji, na koniec I kwartału bieżącego roku mieliśmy około dwóch milionów pięćdziesięciu jeden tysięcy książeczek. Średnia kwota wypłaconych premii w I kwartale bieżącego roku wyniosła około 230 milionów zł. W pierwszym półroczu 2002 r. wypłacono 407 milionów zł, z czego około 405 milionów zł wypłacono głównemu bankowi, który zajmuje się likwidacją książeczek mieszkaniowych, czyli bankowi PKO BP. W skali kwartału średnio likwidowanych jest około dwudziestu sześciu tysięcy książeczek. Zdajemy sobie sprawę z tego, że do końca roku być może uda nam się zrealizować likwidację około stu dwudziestu ośmiu tysięcy książeczek.

(wiceprezes W. Szczepański)

Jeśli chodzi o pytanie, ile pieniędzy przewidziano w budżecie, to na rok bieżący na realizację tej ustawy przewidziano 1 miliard 180 milionów zł. Jak już powiedziałem, w pierwszym półroczu wykorzystaliśmy około 407 milionów zł. W związku z tym zdajemy sobie sprawę z tego, iż ta kwota pozwoli nam zrealizować w pełni zobowiązania. Szacujemy, iż skutki budżetowe w roku przyszłym wyniosą około 350 milionów zł. Takie będą skutki wtedy, gdy parlament przyjmie nowelizację ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, a więc przywróci możliwość zamiany mieszkania lokatorskiego na własnościowe, i gdy de facto rozpoczną się przekształcenia mieszkań w odrębną własność, ponieważ wypłata premii nastąpi nie tylko w przypadku przekształcenia mieszkania lokatorskiego we własnościowe, ale również w przypadku przemiany mieszkania lokatorskiego w odrębną własność. Nie przewidujemy wypłaty premii w przypadku zmiany prawa własnościowego w odrębną własność ze względu na to, iż tam de facto poza opłatami notarialnymi nie powinny wystąpić żadne koszty. W związku z tym nie chcielibyśmy uruchamiać premii wtedy, kiedy nie ma kosztów z tym związanych.

Na rok 2003 w budżecie urzędu mieszkalnictwa mamy około 1 miliarda 300 milionów zł. Szacujemy, że skutki tej ustawy w roku przyszłym osiągną poziom około 350 milionów zł. Gdybyśmy chcieli zlikwidować wszystkie książeczki mieszkaniowe, a średnia wypłacona premia w I kwartale wynosi 8 tysięcy 669 zł, to budżet państwa musiałby dysponować kwotą około 18 miliardów zł. Tyle byłoby potrzebne, gdybyśmy chcieli jednorazowo zrealizować likwidację wszystkich książeczek mieszkaniowych, gdybyśmy chcieli dzisiaj wypłacić premie.

Jeśli chodzi o kwestię liczby członków, którzy do tej pory korzystali z zawieszenia, to trudno mi, Panie Senatorze, odpowiedzieć na to pytanie. Postaram się, jeśli pan marszałek pozwoli, odpowiedzieć na piśmie, ponieważ musiałbym zasięgnąć w PKO informacji, jaka grupa osób teraz nie płaci i korzysta z możliwości odroczenia.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące pkt 8b w brzmieniu: „przy podejmowaniu działań zmierzających do wyegzekwowania od kredytobiorców należności skarbu państwa z tytułu przejściowego wykupienia odsetek, o których mowa w ust. 2, banki mają prawo, bez uzyskania pisemnego oświadczenia kredytobiorcy o podaniu się egzekucji, wystawiać bankowe tytuły egzekucyjne”... itd., myślę, że to jest przeniesienie zapisu z rozporządzenia... A nie, przepraszam, to jest nowy przepis. Po prostu chcieliśmy dać bankom prawo do egzekucji spłaty zobowiązań od potencjalnych kredytobiorców. Mamy nadzieję, że nie będzie to zapis niekonstytucyjny i że pozwoli bankom szyb-

iej odzyskać pieniądze, które są dzisiaj u kredytobiorców.

(Sygnał telefonu komórkowego)

Marszałek Longin Pastusiak:

Chciałbym, żeby pan senator, którego budka telefoniczna dzwoni, jak najszybciej wyszedł albo z tej sali, albo z budki telefonicznej.

(Głos z sali: Wyszedł.)

To naprawdę zakłóca nam obrady. Prosiłbym o wyłączanie telefonów, apeluję, żebyśmy przed wejściem na salę wyłączali komórki.

Bardzo proszę, Panie Ministrze. To już wszystko, tak?

Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Wiesław Szczepański:

W zasadzie tak. Uważamy, że to pozwoli nam szybciej ściągnąć od kredytobiorców należności, które wynikają z udzielonego kredytu.

(Marszałek Longin Pastusiak: Dziękuję bardzo.)

Aha, jeszcze jedno pytanie pana senatora Plewy. Pan senator wspominał o kwestii tych czterech dni. My chcemy, aby ustawa zaczęła funkcjonować dokładnie 12 sierpnia. Między innymi w przepisach odnoszących się do wydawania aktów normatywnych jest zapis mówiący, że w przypadku ważnego interesu państwa oraz ważnych spraw publicznych jest możliwość, żeby akty normatywne miały nawet krótsze niż czternaście dni *vacatio legis*. Uważamy, że 12 sierpnia jest datą graniczną.

Chciałbym przeprosić Wysoką Izbę za to, iż ten projekt ma charakter pilny. Projekt wstępny mieliśmy przygotowany w grudniu ubiegłego roku, ale zapadła decyzja, że grono osób, które teraz będą się ubiegały o możliwość pozyskania premii gwarancyjnej, poszerzamy o te, którym taką możliwość zabrano w kwietniu 2001 r. W związku z tym powstał o wiele większy projekt, wymagający między innymi uzgodnienia z ministrem finansów, jeśli chodzi o pozyskanie na rok przyszły 350 milionów zł. Dlatego projekt wpłynął do Sejmu pod koniec czerwca. Mam więc prośbę, aby miał on jednak charakter pilny.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli nie ma więcej pytań do pana ministra, to przechodzimy do dyskusji.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o naszych...

(Głos z sali: Chciałbym...)

(marszałek L. Pastusiak)

Prosimy zgłaszać się wcześniej. Ja mam do państwa senatorów taką prośbę: jeżeli ktoś zamierza zgłosić się...

(Głos z sali: Do dyskusji.)

Do dyskusji? No to chwileczkę, jest lista. Po pierwsze, proszę wcześniej się zapisywać, a po drugie, jeżeli ktoś z państwa chce się zgłosić – chodzi o to, żeby to usprawnić, bo ja naprawdę jestem zwolennikiem bardzo sprawnego działania, staram się dać z siebie maksimum tego, co mogę, ale chciałbym, żebyście państwo też mi ułatwiali – to proszę, żeby wcześniej, jak w szkółce, podniósł rękę. Proszę zgłaszać, kto zamierza zadać pytanie, kto zamierza się zgłosić do dyskusji, a my to zapiszemy. To znacznie ułatwia pracę. Bo ja nie muszę wówczas się rozglądać, pytać za każdym razem. Działajmy sprawnie, dobrze? Umówmy się, że kto chce zadać pytanie, czy zabrać głos w dyskusji, wcześniej podnosi rękę, jeżeli nie zapisał się tutaj do dyskusji, żebyśmy mogli odnotować to na liście mówców.

Przechodzimy zatem do dyskusji. Przypominam o naszych konwencjonalnych i tradycyjnych wymogach regulaminowych. Nie będę już ich wymieniał, bo ciągle je powtarzamy przy każdym punkcie porządku obrad.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Romaszewskiego.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Muszę powiedzieć, że ta ustawa jest jak beczka miodu, do której wiano łyżkę dziegciu. Ma ona takie dosyć, powiedziałbym, skomplikowane dzieje. Mimo pięknego tytułu, który brzmi: „Ustawa o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych”... itd., w zasadzie od pierwszego momentu ustawa ta zasadniczym podmiotem, który miał z niej korzystać, czyniła jednak banki. I główną troską ustawodawcy w momencie, kiedy ona powstała, i później, kiedy powstawało wiele nowelizacji, było jednak zapewnienie bankom dochodów z tych kredytów, zapewnienie spłat.

Muszę powiedzieć, że ta nowelizacja na pewno wychodzi naprzeciw potrzebom ludzi, którzy posiadali książeczki mieszkaniowe, znacznie rozszerza zakres premii gwarancyjnych i wnosi wiele sensownych rozwiązań. Nie mogę się jednak oprzeć wrażeniu, że pkt 8b, czyli zmiana ósma, która dotyczy ust. 2a w art. 6, jest głęboko niekonstytucyjny i co więcej, krzywdzący tych tak zwanych zwykłych ludzi. Bo co ta zmiana mówi? To mianowicie, że przy podejmowaniu działań zmierzających do wyegzekwowania od kredytobiorców należności skarbu państwa z tytułu przejściowego wykupienia odsetek, o których mowa w ust. 2, banki mają prawo, bez uzyskania pisemnego

oświadczenia kredytobiorcy o poddaniu się egzekucji, wystawiać bankowe tytuły egzekucyjne, stosownie do art. 96, 98 ustawy – Prawo bankowe.

Proszę państwa, właściwie od początku jest związany z tą ustawą dosyć skomplikowany i, powiedziałbym, śliski problem. Mianowicie w wyniku tej ustawy dochodzi do następującej zmiany. Przedtem kredytobiorca zawierał umowę ze spółdzielnią mieszkaniową i nie miał w ogóle nic wspólnego z bankiem – tak było z tak zwanymi jedno- i dwuprocentowcami – spółdzielnia natomiast zaciągała kredyt bankowy, a teraz w wyniku tej ustawy, prawo, działając, powiedzmy sobie jasno, wstecz, uczyniło kredytobiorcami poszczególnych mieszkańców. A powiedziałbym, że jest to dosyć duża, wręcz zasadnicza różnica, czy jest się członkiem spółdzielni i zalega się w spłatach w stosunku do spółdzielni, czy się zaciągnęło ośobiście kredyt w banku. To jest spora różnica. Jakoś to tutaj rozwiązano, ustawa zmieniła warunki spłaty, wprowadzając, z jednej strony, system normatywu, a z drugiej strony, system dwudziestopięcioprocentowy. Czyli zmieniono warunki umowy cywilnej niejako wstecz. Ten problem był podnoszony przez rzecznika praw obywatelskich Adama Zielińskiego, ale w tamtym momencie, chyba ze względu na obszar problemu, nie spotkało się to ze zrozumieniem ze strony Trybunału Konstytucyjnego. Problem jednak pozostał.

I oto teraz idziemy dalej, proszę państwa. Mianowicie te banki, w których teraz kredytobiorcami są już nie spółdzielnie, tylko mają one prywatnych kredytobiorców, mogą same wystawiać tytuły egzekucyjne. Na czym polega różnica? Zgodnie z art. 96, 98 prawa bankowego, zawierając z bankiem umowę kredytową, rzeczywiście wyrażasz zgodę na to, że bank wystąpi z egzekucją swoich roszczeń bez postępowania sądowego, jeżeli przestaniesz spłacać kredyt. Wtedy oczywiście przysługują wszelkie prawa sądowe itd. Ale tu jest taka sytuacja, że człowiek, który zawierał umowę ze spółdzielnią, zostaje nagle w wyniku tego przepisu poddany egzekucji pozasądowej, egzekucji bankowej, czyli, proszę państwa, egzekucji banku, który jest prywatny. Na zdrowy rozum, jest to prywatyzacja wymiaru sprawiedliwości, bo to nie jest przedmiot jego umowy cywilnoprawnej. Ten człowiek się nie zgodził, żeby bank to egzekwował. To my tą ustawą poddajemy go jurysdykcji banku.

Proszę państwa, chciałem powiedzieć, że ta ustawa wcale nie jest taka prosta. Ja ją śledzę już od lat i wiem, że miała nieskończoną liczbę nowelizacji. Stanów faktycznych w tych spłatach jest już pewnie kilkadziesiąt, z różnymi wariantami. Powiedzmy, że teraz bank wystawia tytuł egzekucyjny. No i następuje egzekucja, ewentualnie kredytobiorca, ten, który w tym mieszkaniu zamieszkuje, może się odwoływać do sądu i on jest tym, który pozywa bank o wystawienie niesłusznej egzekucji. Sprawa

(senator Z. Romaszewski)

się toczy następne dziesięć lat. Oczywiście to bank ma pieniądze, ma więc pomoc prawną, a kredytobiorca nie ma tej pomocy. Muszę więc powiedzieć, że ustawia się tu strony w zupełnie nierównej sytuacji.

W moim przekonaniu, ten przepis przede wszystkim narusza zasadę równości podmiotów prawnych. Co więcej, jest to przepis działający wstecz. Uważam też, że za daleko posuwamy tu jurysdykcję banków, które coraz bardziej zaczynają się w tym kraju rządzić. Niech to bank wystąpi do sądu, niech poniesie koszty, niech udowodni, że ktoś mu zalega z wpłatami, niech uzyska tytuł egzekucyjny, a wtedy przystąpi do egzekucji.

Dalej, proszę państwa, czytamy w ust. 2b, że bankom przysługuje wynagrodzenie z tytułu administrowania i egzekwowania zadłużenia kredytobiorców, o których mowa w ust. 2, w wysokości 4% kwoty spłat tego zadłużenia. No, daj Boże zdrowie – 4%? Za co te pieniądze są brane? Chyba za ryzyko, a jeżeli to ryzyko ograniczamy, to skąd takie prowizje? Proszę państwa, takie jest nasze ustawodawstwo. Proponuję, przejdźcie się państwo po bankach, a zobaczycie, komu w tym kraju dobrze się dzieje.

Ja w każdym razie wnoszę o skreślenie ust. 2a w art. 6. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Udzielam głosu panu senatorowi Plewie.

Senator Sergiusz Plewa:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie! Panie Ministrze!

Z wielką satysfakcją zabieram dzisiaj głos, tak króciutko, w sprawie kolejnej nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych i refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych. Jest to ustawa bardzo korzystna, bardzo korzystny akt prawny, który bardzo poszerza uprawnienia posiadaczy książeczek mieszkaniowych. Dobijaliśmy się o to, jako spółdzielcy, od dłuższego czasu. Nie będę omawiał korzyści, jakie daje ta ustawa posiadaczom książeczek, ponieważ bardzo dokładnie zrobił to pan senator sprawozdawca.

Nawiązując do mego pytania, złożę panu marszałkowi poprawkę odnośnie do wejścia w życie tej ustawy.

Ale może najpierw moja mała refleksja, jeżeli chodzi o tych jedno- i dwuprocentowców. Szanowni Państwo, na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów bodajże z 31 grudnia roku 1989 przez spółdzielnie były zaciągane kredyty – przy

mieszkaniach lokatorskich następowała spłata w wysokości 1% wartości mieszkania, natomiast przy mieszkaniach własnościowych kredytowanych – 2% wartości mieszkania. Proszę państwa, myśl była dobra. Gdyby majątek był systematycznie przeliczany, to te 1% i 2% w złotych by rosło, ale przez kilka lat nie był przeliczany i ci mieszkańcy spółdzielni mieszkaniowych, którzy zaciągnęli kredyt na mocy innych, wcześniejszych rozporządzeń, spłacali w tym okresie kredyty zgodnie z różnymi normami, jak pan senator słusznie zauważył, i 25%, i 20%, była norma powierzchniowa, norma płacowa, a ostatnio norma średniopłacowo-powierzchniowa wojewódzka. Moim zdaniem, jest to niesprawiedliwe. Ci jedno- i dwuprocentowcy płacili 30% tego, co ci z poprzednich rozporządzeń i z tamtych przez cały czas się nabijali: a wy, durnie, płacicie, a wy to, a wy tamto. I jeszcze ich buntowali.

Proszę państwa, kiedy została uchwalona ustawa, kiedy można było z 1% i 2% przejść na tę tak zwaną normę, kiedy ustawa dała możliwość umorzenia kredytu po dwudziestu latach systematycznego spłacania, pozostała niewielka grupka cwaniaków – powiem tak z czystym sumieniem – która na tę normę nie przeszła i dalej płaci 1% czy 2%, która dalej się z innych śmieje i dalej walczy. Ale to jest niewielka grupa – jeżeli się pomylę, to pan minister niech będzie uprzejmy mnie poprawić – w granicach ośmiu tysięcy w skali kraju, tylko ośmiu tysięcy. Są to ludzie z okręgów, których bezrobocie specjalnie nie dotyczy. Ci ludzie mają jeszcze szansę przejść na tę normę i dalej by ich obowiązywał ten dwudziestoletni okres, z tym, że od chwili przejścia. Proszę państwa, moim zdaniem sprawiedliwości musi się stać zadość. Wszyscy ludzie, cała społeczność, muszą być traktowani jednakowo, jeśli chodzi o te zasoby.

Pragnę przy okazji wyrazić słowa uznania dla Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, dla rządu za tak korzystną propozycję nowelizacji tej ustawy. Dziękuję serdecznie, Panie Marszałku.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie widzę chętnych.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję również Wysoką Izbę, że w dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli pan senator Romaszewski i pan senator Plewa.

W tej sytuacji, zgodnie z naszym regulaminem, zamykam dyskusję.

Chciałbym zapytać pana ministra Szczepańskiego, czy chciałby ustosunkować się do uwag, jakie padły w trakcie dyskusji, albo też do wnios-

(marszałek L. Pastusiak)

ków legislacyjnych, jakie panowie senatorowie złożyli.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Wiceprezes
Urzędu Mieszkalnictwa
i Rozwoju Miast
Wiesław Szczepański:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jeśli można, to odniosę się do spraw, które poruszał w swoim wystąpieniu pan senator Romaszewski.

Przede wszystkim, jeśli chodzi o realizację i o wypłatę premii gwarancyjnej i tych 4%, to trzeba powiedzieć, że dzisiaj 99% książeczek mieszkaniowych obsługiwanych jest przez PKO BP, a więc bank w stu procentach państwowy, a tylko niecały 1% przez BGŻ i banki spółdzielcze. Nie wielki procent realizuje Wielkopolski Bank Kredytowy i Bank Zachodni. Trzeba też powiedzieć, że te 4% to jest kwota około 2 milionów 700 tysięcy zł. Gdybyśmy podzielili ją przez liczbę rachunków, to obsługa jednego rachunku wyniosłaby około 20 zł. Tyle wynoszą koszty związane z egzekucją i obsługą rachunków książeczek mieszkaniowych, w związku z tym nie są to wcale duże pieniądze. Dotychczas w ustawie był zapis, iż banki są zobowiązane wobec skarbu państwa do administrowania i egzekwowania zadłużenia kredytobiorców z tytułu przejściowego wykupienia odsetek od kredytów mieszkaniowych. Zapis mówił o tym, iż bank ma w imieniu skarbu państwa egzekwować od dłużników ich zadłużenie z tytułu przejściowego wykupu, natomiast nie było odpowiedniego instrumentu prawnego. W związku z tym na wniosek banków, jak również przychylając się do stanowiska ministra finansów, daliśmy bankom instrument pozwalający im, na mocy prawa bankowego, mimo braku pisemnego oświadczenia kredytobiorcy egzekwować od niego pieniądze, których nie spłaca. Chciałbym jednak oświadczyć, że nie są to pieniądze PKO BP. Bank PKO BP jako bank państwowy stoi na straży pieniędzy skarbu państwa, które skarb państwa pożyczył spółdzielniom mieszkaniowym, a pośrednio ich członkom. I w tej chwili ten bank ma obowiązek wyegzekwować w imieniu skarbu państwa pieniądze. W związku z tym niestety muszę być przeciwny poprawce, którą pan senator zgłasza.

Jeśli chodzi o poprawkę pana senatora Plewy, to zależy nam na tym, aby ta ustawa zafunkcjonowała 12 sierpnia. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Ponieważ w toku dyskusji panowie senatorowie zgłosili wnioski o charakterze legislacyjnym,

prosiłbym Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty wniosków legislacyjnych i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie. Byłoby pożądane, aby posiedzenie komisji odbyło się jeszcze dzisiaj. Chodzi o to, żebyśmy mogli się ustosunkować do tych wniosków i zakończyć w naszej Izbie proces legislacyjny nad tym punktem porządku obrad.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, refundacji bankom wypłacanych premii gwarancyjnych oraz o zmianie niektórych ustaw przeprowadzone zostanie pod koniec posiedzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm 20 czerwca bieżącego roku. Do naszej Izby trafiła 24 czerwca. Następnego dnia skierowałem tę ustawę do dwóch komisji: do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz do Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Komisje te po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania.

Państwo senatorowie mają tekst tej ustawy w druku nr 153, a sprawozdania komisji w drukach nr 153A i 153B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, pana senatora Grzegorza Niskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Grzegorz Niski:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego mam zaszczyt przedstawić wnioski z debaty, która odbyła się w komisji z udziałem przedstawicieli pana prezydenta, przedstawicieli rządu, Ministerstwa Obrony Narodowej oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Panie Senator i Panowie Senatorowie! Inicjatywę w zakresie ustawy o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej wniósł prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. W czasie prac w Sejmie projekt ten został w znacznej części zmieniony, w szczególności poprzez rozbudowanie zmian do ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, a wśród nich jest usunięcie Komitetu Obrony Kraju i wojewódzkich komitetów obrony i rozdzielenie kome-

(senator G. Niski)

tencji Komitetu Obrony Kraju między prezydenta, Radę Ministrów, a także ministra obrony narodowej, ponadto przez uregulowanie w rozdziale 3 statusu naczelnego dowódcy sił zbrojnych i w konsekwencji rozbudowanie tytułu ustawy. Dlatego ostatecznie nazwa tej ustawy, tak jak pan marszałek przed chwilą cytował, brzmi: „ustawa o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej”.

Uchwalona ustawa stanowi wykonanie dyspozycji konstytucji zawartych w rozdziale 11, stanowiącym o stanach nadzwyczajnych. Jest to trzecia z kolei z brakujących ustaw, która normuje działanie całego systemu kierowania krajem w sytuacjach nietypowych, w sytuacjach nadzwyczajnych. Z kolei o naczelnym dowódcy sił mówi się w art. 134 ust. 4 konstytucji.

W odniesieniu do stanu wojennego ustawa ta ma zastąpić dekret z 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, który został przyjęty ponad dwadzieścia lat temu. Ustawa zawiera określone w konstytucji przesłanki wprowadzenia stanu wojennego, podkreślając dodatkowo, że w przesłance zewnętrznego zagrożenia państwa mieszczą się nowe zagrożenia, które pojawiły się ostatnio, mianowicie również działania terrorystyczne. Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy stan wojenny może być więc wprowadzony w razie zewnętrznego zagrożenia państwa, w tym spowodowanego działaniami terrorystycznymi, zbrojnej napaści na terytorium Polski lub gdy z umowy międzynarodowej wynika zobowiązanie do wspólnej obrony przed agresją.

Podmiotem konstytucyjnie uprawnionym do wprowadzenia stanu wojennego jest prezydent, który może wprowadzić go na wniosek Rady Ministrów. Wniosek musi określać przyczyny, obszar, na którym stan wojenny ma być wprowadzony, oraz – w zakresie dopuszczonym ustawą – rodzaje ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela, które mają być stosowane. Uznając podstawy do wprowadzenia stanu wojennego za uzasadnione, prezydent wydaje rozporządzenie o wprowadzeniu tego stanu i w ciągu czterdziestu ośmiu godzin od podpisania rozporządzenia ma obowiązek przedstawić je Sejmowi.

Konstytucja przyznaje Sejmowi prawo uchylenia rozporządzenia o wprowadzeniu stanu wojennego bezwzględną większością głosów, w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. Stan wojenny obowiązuje od dnia ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw” rozporządzenia o jego wprowadzeniu.

Oprócz określenia trybu wprowadzenia i zniesienia stanu wojennego ustawa reguluje również zasady działania organów władzy publicznej w czasie stanu wojennego, zakres do-

puszczalnych ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w tym czasie oraz kompetencje naczelnego dowódcy sił zbrojnych i zasady jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej.

Zasadniczo w czasie stanu wojennego, zgodnie z art. 9, organy władzy publicznej działają w dotychczasowych strukturach i w ramach swoich kompetencji, chyba że omawiana ustawa stanowi inaczej. W razie konieczności obrony państwa, obroną tą kieruje prezydent we współdziałaniu z Radą Ministrów. W rozdziale 2 rozpatrywanej ustawy wylicza się przykładowe kompetencje tych organów, a także kompetencje ministra obrony narodowej i wojewodów.

W rozdziale 4 ustawy określono dopuszczalny zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela. Rodzaje tych ograniczeń wprowadzane w czasie stanu wojennego muszą być określone w rozporządzeniu prezydenta. W ustawie przewidziano również sankcje karne za naruszanie wprowadzonych zakazów lub nakazów, przy czym niektóre z wymienionych w tym rozdziale czynów stanowią przestępstwa, a inne wykroczenia rozpoznawane w postępowaniu przyspieszonym.

Państwo Senatorowie! W czasie pracy nad tą ustawą Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego wprowadziła dwanaście zasadnych poprawek. Trzy poprawki są merytoryczne, a dziewięć ma za zadanie doprecyzować prawo. Cztery z nich dostosowują nazewnictwo stosowane w rozpatrywanym projekcie do nazewnictwa, które funkcjonuje w innych ustawach, trzy są poprawkami doprecyzującymi, a dwie to poprawki o charakterze logicznym.

Art. 8 ust. 1 stanowi, że w przypadku ustania przyczyn, dla których został wprowadzony stan wojenny, Rada Ministrów skieruje do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wnioski o wydanie rozporządzenia o zniesieniu stanu wojennego. Zgodnie z art. 8 ust. 2 do tego rozporządzenia stosuje się odpowiednio przepisy art. 2 i 4. Oznacza to, że prezydent będzie przedstawiał rozporządzenie Sejmowi w ciągu czterdziestu ośmiu godzin od podpisania. Z kolei z odpowiedniego stosowania art. 4 ust. 2 można wywnioskować, że Sejm ma kompetencje do uchylania rozporządzenia o zniesieniu stanu wojennego. W tym miejscu należy podkreślić, że w art. 231 konstytucji, zarówno w przypadku stanu wojennego, jak i stanu wyjątkowego, przewiduje się możliwość uchylecia przez Sejm bezwzględną większością głosów jedynie rozporządzenia o wprowadzeniu stanu wojennego lub wyjątkowego. Poza tym należy wspomnieć, iż kwestia ta była już omawiana w Senacie podczas rozpatrywania ustawy o stanie wyjątkowym. Wówczas Wysoka Izba przyjęła poprawkę wyłączającą kompetencje Sejmu do uchylania rozporządzenia znoszącego stan wyjątkowy, a Sejm na swoim posiedzeniu w dniu 21 czerwca przyjął tę naszą poprawkę.

(senator G. Niski)

Wydaje się zatem celowe precyzyjne określenie tej kwestii, w związku z czym Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego proponuje, aby uznać, że Sejm nie ma kompetencji do uchylania rozporządzenia o zniesieniu stanu wojennego. Reguluje to poprawka druga, do art. 8, która nadaje temu artykułowi następujące brzmienie: „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek Rady Ministrów, w drodze rozporządzenia, znosi stan wojenny, jeżeli ustana przyczyny, dla których stan wojenny został wprowadzony, oraz zostanie przywrócone normalne funkcjonowanie państwa”.

W art. 21 ust. 2 używa się niewłaściwej terminologii, mianowicie sformułowania „terenowe organy administracji rządowej”. W ustawodawstwie mówi się o administracji rządowej w województwie, dlatego też komisja proponuje użyć sformułowania „organy administracji publicznej działające na obszarze województwa”, zgodnie z ustawą o administracji rządowej w województwie.

I ostatnia uwaga. W art. 18 rozpatrywanego projektu, który określa zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela, mówi się, że na obszarze, na którym został wprowadzony stan wojenny, ograniczeniom wolności i praw człowieka i obywatela podlegają wszystkie osoby fizyczne zamieszkałe lub przebywające tam chociażby czasowo i że ograniczenia te stosuje się odpowiednio wobec osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej.

Przyjęcie tego niekwestionowanego artykułu – chodzi bowiem o wyższą konieczność, w związku z czym wymagane są pewne ograniczenia i poświęcenia, nawet w odniesieniu do swobód demokratycznych – powoduje, że nie ma podstaw, żeby w niektórych zapisach projektu ustawy były od tego wyjątki. Dlatego w art. 21 komisja proponuje skreślić ust. 7, co spowoduje, że rygorom stanu wojennego będą podlegali wszyscy, również kościoły i związki wyznaniowe. Konsekwencją tego jest poprawka w art. 24 ust. 1 pkt 3.

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie! Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego jednogłośnie opowiedziała się za przyjęciem projektu ustawy wraz ze zgłoszonymi poprawkami. Zatem w imieniu komisji wnoszę o przyjęcie przez Wysoki Senat zgłoszonego projektu uchwały.

(Marszałek Longin Pastusiak: Rozumiem, że wraz z poprawkami.)

Tak, z poprawkami przedstawionymi w druku nr 153B.

Marszałek Longin Pastusiak:

To istotny dodatek. Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, pana senatora An-

drzeja Jaeschkego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Andrzej Jaeschke:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Po tak wyczerpującym wystąpieniu mojego czcigodnego przedmówcy chciałbym tylko powiedzieć o kilku rzeczach. Po pierwsze, Komisja Ustawodawstwa i Praworządności wnosi dziesięć poprawek, przy czym przeważająca ich część jest w zasadzie tożsama z poprawkami, które kolega senator przed chwilą przedstawił. Tak więc praca połączonych komisji nie będzie ani zbyt długotrwała, ani bulwersująca.

Po drugie, czuję się oczywiście w obowiązku podziękować panu senatorowi za tak wnikliwe wprowadzenie kolegów w tę problematykę.

I po trzecie, chciałbym zwrócić uwagę na jedną poprawkę. Jest to poprawka dziewiąta. Staramy się iść z duchem czasu, dlatego w art. 30, w którym mówimy o powinnościach redakcji telewizyjnych, radiowych i prasowych, dodaliśmy jeszcze operatorów stron sieci teleinformatycznej, bo być może będzie celowe przekazywanie informacji przez Internet. Dziękuję państwu za uwagę.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Przystępujemy zatem do zadawania pytań obu panom senatorom sprawozdawcom.

Pani senator Grabowska, bardzo proszę.

Senator Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Moje pytanie dotyczy kwestii techniki legislacyjnej. W ustawie, którą rozpatrujemy, zamieszczone są przepisy karne stosowane w przypadku złamania postanowień tejże ustawy. Mam pytanie: czy obydwie komisje brały pod uwagę ewentualność lokowania przepisów karnych w kodeksie karnym, dla czystości konstrukcji prawnej? Bo coraz częściej – to uwaga ogólna – stosujemy taką właśnie praktykę, że w każdej ustawie kreujemy jej własne przepisy karne na wypadek sprzecznego z nią zachowania. W każdej ustawie mamy więc odrębne zasady karania. To nie jest dobra praktyka. Dlatego pytam, czy były rozważane tego typu postulaty. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Do kogo pani senator kieruje to zapytanie?

(Senator Genowefa Grabowska: Kieruję je do członków komisji i ewentualnie do tego, kto przedkłada sprawozdanie.)

(marszałek L. Pastusiak)

Zgodnie z regulaminem można kierować pytania tylko do panów senatorów sprawozdawców, a jest ich dwóch.

(Senator Genowefa Grabowska: A więc do pana sprawozdawcy Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Jednocześnie chciałabym prosić o odpowiedź na to pytanie także zgłaszającego ten projekt, to przedłożenie rządowe, czyli właśnie rząd.)

Będzie na to odpowiedni moment, o czym mówi się w regulaminie.

(Senator Genowefa Grabowska: Dziękuję.)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Jaeschke:

Szanowna Pani Senator, nasza komisja nie zajmowała się tą sprawą. W pełni jednak podzielałam pogląd pani senator, że tych przepisów karnych w różnych ustawach jest już cała masa. Być może warto by wprowadzić osobny rozdział w kodeksie karnym. Tyle że prace nad tego typu procedurą trwałyby zapewne bardzo długo, a to jest akt prawny odnoszący się do sytuacji ekstremażystycznych, które oby nigdy nie nastąpiły, ale przecież mogą nastąpić w każdej chwili. W związku z tym, zgadzając się w pełni z sugestią pani senator, mogę w tej chwili odpowiedzieć – tylko w swoim imieniu, bo przez komisję ta sprawa nie była rozpatrywana – że w tym konkretnym przypadku nie moglibyśmy sobie pozwolić na zatrzymanie tej ustawy w celu włączenia do kodeksu karnego tego fragmentu, nad którym prace zaczęły się już dwa miesiące temu, a nie wiadomo, kiedy się skończą. Ale w pełni podzielałam ten pogląd pani profesor, pani senator. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy są inne pytania? Tak?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać, jakimi motywami kierowała się komisja, proponując, żeby w art. 24, w którym mówi się, że w czasie stanu wojennego mogą być wprowadzone ograniczenia wolności i praw człowieka i obywatela w podanym zakresie, wykreślić z pktu 3 wyrazy „z wyjątkiem szkół duchownych i seminariów duchownych”. Chciałbym zapytać o motyw wykreślenia tego fragmentu „z wyjątkiem szkół duchownych i seminariów duchownych”. Jakie motywacje państwem kierowały?

Marszałek Longin Pastusiak:

Rozumiem, że na to pytanie odpowie pan senator Niski.

Bardzo proszę.

Senator Grzegorz Niski:

Panie Senatorze, myślę, że przedstawiając sprawozdanie komisji, już o tym mówiłem. Mianowicie w art. 18 projektu ustawy – przypomnę – mówi się, że ograniczeniom wolności i praw człowieka i obywatela podlegają wszystkie osoby fizyczne, jak również wszystkie osoby prawne i jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej. Wprowadzenie stanu wojennego jest stanem najwyższej konieczności, bo po nim może być już tylko wojna. W tej sytuacji komisja nie znalazła żadnych podstaw, żeby od zasady opisanej w art. 18 robić jakiegokolwiek wyjątki. Dotyczy to również tego wyjątku, który jest zapisany w art. 24 ust. 1 pkt 3: „z wyjątkiem szkół duchownych i seminariów duchownych”. Stanowisko komisji w tej sprawie było jednogłośne. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy są dalsze pytania do panów senatorów sprawozdawców? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Ustawa, nad którą debatujemy, jest projektem prezydenckim. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej upoważnił do reprezentowania siebie w tej debacie generała Tadeusza Bałachowicza, zastępcę szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego, zaś prezes Rady Ministrów upoważnił do reprezentowania rządu w sprawie tej ustawy wiceministra w resorcie obrony, pana Piotra Urbankowskiego.

Witam w naszej Izbie i pana generała, i pana ministra. Chciałbym zapytać obu panów, czy chcieliby przedstawić stanowisko rządu lub Kancelarii Prezydenta w kwestii tej ustawy.

(Zastępca Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego Tadeusz Bałachowicz: Dziękuję. Rzeczywiście, pan senator Niski bardzo szczegółowo przedstawił propozycje poprawek.)

Czy pan minister Urbankowski chciałby powiedzieć coś w imieniu rządu? Jeżeli tak, to prosimy, Panie Ministrze, tutaj, do mównicy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Piotr Urbankowski:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Nie chciałbym wracać do omawiania tej ustawy, ponieważ pan senator sprawozdawca przedstawił jej założenia w sposób tak szeroki, że nie mam konkretnych pytań czy wątpliwości. Chciałbym za to bardzo krótko odnieść się do poprawek zgłoszonych w trakcie obrad obydwu komisji senackich.

(podsekretarz stanu P. Urbankowski)

Jeżeli chodzi o poprawki obydwu komisji, odniosę się najpierw do poprawki pierwszej. Strona rządowa i wnioskodawca... Nie wiem, czy mogę czuć się upoważniony do zaprezentowania wspólnego stanowiska, ale jest ono również uzgodnione z wnioskodawcą, a więc z Kancelarią Prezydenta czy Biurem Bezpieczeństwa Narodowego. Może więc przedstawię je, łącznie.

A więc co do poprawki pierwszej, strona rządowa i wnioskodawca oczywiście akceptują jej przyjęcie.

Jeżeli chodzi o poprawkę drugą – mówię o poprawkach wspólnych – to również prosilibyśmy Wysoką Izbę o jej przyjęcie. Te dwie pierwsze poprawki mają wymiar redakcyjny, druga również formalny, zaś poprawka trzecia ma wymiar merytoryczny i także za jej przyjęciem się opowiadamy.

Czwarta poprawka z kolei ma wymiar formalny i są dwie jej wersje: jedna została zgłoszona przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności, druga przez Komisję Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Proponujemy, aby przyjąć wersję szerszą, a więc określenie organów władzy publicznej w wersji zaproponowanej przez Komisję Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego.

Poprawka piąta – również nie zgłaszamy uwag, wnioskodawca i strona rządowa, prosilibyśmy o akceptację tej poprawki.

Jeżeli chodzi o poprawkę szóstą, to wnoszę o jej odrzucenie. Poprawka szоста w sprawozdaniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego dotyczy tego, o co pytał pan senator. Powstają tu wątpliwości natury formalnoprawnej, bo nie ma organu nadzorującego seminaria i nie wiadomo – trzeba by tworzyć jakieś przepisy dodatkowe – w czyjej gestii, w czyjej kompetencji byłoby zarządzanie czy realizowanie takich postanowień. To jest strona formalnoprawna. Trzeba jednak też powiedzieć, że od strony faktycznej nie ma powodu, by w czasie stanu wojennego czy wojny – bo ta ustawa obejmuje również czas wojny – ustawodawca zakazywał funkcjonowania chociażby seminariów duchownych, a to z tego względu, że alumni, słuchacze seminariów, można powiedzieć, są jakby skoszarowani i mogą pełnić w tym stanie różne funkcje pomocnicze. W związku z tym trudno nakazywać, by przerywano zajęcia, przerywano naukę. Nie ma uzasadnienia takiego zakazu. Tak więc my wspólnie, i wnioskodawca, i rząd, opowiadamy się za odrzuceniem tej poprawki.

Siódmą poprawkę proponujemy przyjąć.

Poprawki ósmą i dziewiątą również proponujemy przyjąć. Wnoszę także o przyjęcie praktycznie wszystkich pozostałych poprawek komisji.

Jeżeli chodzi o poprawki zgłoszone przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności, to

chciałbym wnieść o odrzucenie poprawki ósmej. Chodzi tutaj o zmianę sformułowania dotyczącego nieruchomości: „niezbędne” proponuje się zamienić na „konieczne”. Argumentuję to tym, że w innych ustawach, chociażby w ustawie o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa oraz o Agencji Mienia Wojskowego z 22 czerwca 1995 r., jest używane pojęcie „niezbędne”. Jest to więc kwestia ujednoczenia nazewnictwa.

Wnoszę również o odrzucenie poprawki dziewiątej, tu chodzi o to sformułowanie „operatorzy stron sieci teleinformatycznej”. Oczywiście rozumiem zasadność tej poprawki, bo była na ten temat dyskusja na posiedzeniu jednej i drugiej komisji, ale mam wątpliwość co do operatorów sieci internetowej, ponieważ ta sieć nie ma jednego operatora, myślę więc, że wymagałoby to specjalistycznej oceny. W trakcie obrad Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego zgłaszano wnioski, rozważano taką kwestię, aby nałożyć na operatorów telefonii, również telefonii komórkowej, obowiązek informacyjny, ale chcę powiedzieć, że skutek tego mógłby być przeciwny, mogłoby to doprowadzić do paraliżu tej sieci w stanie zagrożenia, w stanie wojennym, kiedy telefony przede wszystkim powinny służyć komunikowaniu. Reasumując, wnosimy o odrzucenie tej poprawki.

Wszystkie pozostałe poprawki znajdują uzasadnienie i my je popieramy. Dziękuję, Panie Marszałku.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze. Może jeszcze chwileczkę pan zaczeka.

Czy ktoś z państwa chciałby zadać pytanie? Pan senator Jan Szafraniec, proszę bardzo.

Senator Jan Szafraniec:

Art. 134 konstytucji mówi, że na czas wojny prezydent na wniosek prezesa Rady Ministrów mianuje naczelnego dowódcę sił zbrojnych. Jest to obligatoryjne. A tymczasem w art. 10 ust. 2 pkt 4 jest zapis wskazujący na fakultatywność, że może mianować naczelnego dowódcę sił zbrojnych. Wydawać się może, że jest tu jakaś kolizja z konstytucją. Być może ja w swojej nieświadomości nie rozróżniam wojny i stanu wojennego. Jeśli pan minister byłby uprzejmy wyjaśnić mi, na czym polega ta różnica i czy ewentualnie zachodzi tutaj kolizja z zapisem konstytucyjnym, czy też nie, to będę bardzo wdzięczny.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Piotr Urbankowski:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Oczywiście ta kwestia była rozważana i chce powiedzieć, że są w konstytucji różne pojęcia, które przy formułowaniu zapisów tej ustawy nastroczały pewnych trudności, jest mowa o czasie wojny, stanie wojny i stanie wojennym. Tu mówimy o ustawie o stanie wojennym. Oczywiście konstytucja przewiduje nie-fakultatywne powołanie na czas wojny naczelnego dowódcy sił zbrojnych. Jednak projektodawcy wyszli z założenia, że ta ustawa ma mieć wymiar praktyczny, że trudno powoływać naczelnego dowódcę dopiero w faktycznym czasie wojny i nie będzie sprzeczny z konstytucją zapis, iż może mianować go w stanie wojennym. Czyli zakładamy, że może to być okres wcześniejszy, takie uprawnienie zostanie dane prezydentowi. Było to analizowane, nie budziło wątpliwości ani Biura Legislacyjnego Sejmu, ani Biura Legislacyjnego Senatu. Nie jest to więc sprzeczne z konstytucją, nie koliduje z nią, gdyż, jak mówię, ustawa ta używa innego pojęcia.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo, pan senator Mieczysław Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, mam kilka pytań. Pierwsze: czy owym naczelnym dowódcą sił zbrojnych może być prezydent? Pytanie drugie. W zapisie art. 35 jest mowa o tym, że prezydent zatwierdza na wniosek Rady Ministrów plany krajowych ćwiczeń systemu obronnego i kieruje ich przebiegiem. Jak należy rozumieć to określenie „kieruje”? Czy tutaj, biorąc pod uwagę kompetencje ministra obrony, nie będzie jakiejś sprzeczności? Bo wiemy, czym te niejasności zapisane w konstytucji obecnie skutkują. I pytanie ostatnie dotyczy art. 20, w którym jest napisane, że w czasie stanu wojennego w przypadku osób, których działalność zagraża bezpieczeństwu lub obronności państwa, można dokonać przeszukania. Są pewne rygory przeszukiwania. Kto więc będzie oceniał, czy to jest zagrożenie bezpieczeństwa i obronności państwa? I w tym kontekście: czy działalność sądów i organów prokuratury w stanie wojennym będzie podlegała jakimś ograniczeniom, czy też będą to działania w zakresie przewi-

dzanym przez obecne ustawy i konstytucję? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Czy pan minister zechce na te pytania odpowiedzieć?

Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Piotr Urbankowski:**

Panie Senatorze, pytanie, czy prezydent może być naczelnym dowódcą, jest pytaniem, można powiedzieć, natury teoretycznej. Prezydent mianuje naczelnego dowódcę na wniosek Rady Ministrów, a gdy Rada Ministrów nie funkcjonuje, na wniosek prezesa Rady Ministrów. Rola naczelnego dowódcy ze względu na określenie jego kompetencji jest przeznaczona przede wszystkim dla wojskowego, aczkolwiek nie ma tu wyłączeń i ograniczeń. Z logiki wynika, powiedzmy, ze względu na potrzebę przygotowania, że powinien być to wojskowy czy też były wojskowy, to znaczy osoba posiadająca odpowiednie kompetencje. Skoro prezydent kieruje obroną państwa, raczej mało logiczne jest, aby... Właśnie na tym polega współdziałanie najwyższych organów, że to Rada Ministrów występuje do prezydenta z wnioskiem o wyznaczenie czy powierzenie... Tylko tak mogę odpowiedzieć na to pytanie, w sposób logiczny, bo gdyby zapytać, czy premier, to też można by się zastanawiać, aczkolwiek... Takie teoretyczne dyskusje, dlaczego to nie premier, były prowadzone na etapie tworzenia przepisów konstytucyjnych. To odpowiedź na pierwsze pytanie.

Drugie pytanie, kto będzie oceniał ograniczenia... Może pan senator przypomni, bo...

Senator Mieczysław Janowski:

Drugie pytanie, jeśli pan marszałek pozwoli, dotyczyło kierowania przez prezydenta przebiegiem ćwiczeń systemu obronnego. Czy tutaj nie będzie sprzeczności z kompetencjami ministra obrony narodowej?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Ma to trochę taki charakter, jakby te pytania zmierzały do egzegezy treści konstytucji, a my nie jesteśmy jednak na seminarium teoretycznym. Jeśli pan minister sobie życzy, to proszę odpowiedzieć, ale nie jest to konieczne.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Piotr Urbankowski:**

Panie Senatorze, sprzeczności nie ma, dlatego że prezydent i w czasie pokoju ma zapisane określone kompetencje i wyznacza zadania, i to jest zapisane w tej ustawie. Chciałbym dodać, że ta ustawa wypełnia konstytucyjną dyrektywę, jest ona de facto ustawą kompetencyjną, o której swego czasu szeroko dyskutowano, a więc rozszerza ona również... To znaczy, traktując o stanie wojennym, mówi również o przygotowaniach do tego stanu, bo oczywiście – w myśl rzymskiej zasady *si vis pacem, para bellum* – trzeba mówić o kompetencjach nie tylko w samym stanie wojennym. Teraz wychodząc od tej zasady: czy kłóci się to z kompetencjami? Nie. Akurat kompetencje prezydenta i ministra obrony w okresie stanu wojennego zostały jasno rozgraniczone, chociażby kompetencje związane z siłami zbrojnymi i systemem obronnym. Nie widzę tu sprzeczności.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Bardzo dziękuję.
Senator Zdzisław Jarmużek, proszę.

Senator Zdzisław Jarmużek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, rząd – czy pan, występując w imieniu rządu – jest przeciwko poprawce szóstej, naszej poprawce, przewidującej, że ograniczenia wynikające z wprowadzenia stanu wojennego powinny obejmować także słuchaczy szkół duchownych i seminariów duchownych. Uzasadził to pan minister tym, że są oni skoszarowani. Czy jest to jedyne uzasadnienie pana negatywnego stosunku do tej poprawki?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Piotr Urbankowski:**

Panie Senatorze, powiedziałem na wstępie, że także z przyczyn formalnoprawnych jest ona trudna do realizacji, ponieważ nie ma organu, który mógłby wprowadzać te ograniczenia. Inaczej mówiąc, seminaria nie podlegają żadnemu z ministrów, czyli jest tu też aspekt formalny, ale

także, jak uzasadniałem, nie widzimy tu celowości. Chciałbym jednoznacznie powiedzieć, że podobną opinię w tej sprawie mają również wnioskodawcy, czyli Kancelaria Prezydenta.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Bardzo dziękuję.

Rozumiem, że pan minister odpowiada, iż te placówki są traktowane jakby eksterytorialnie, tak?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Piotr Urbankowski: W pewnym sensie.*)

Pan senator Zbigniew Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Wobec tego proszę pana ministra o jeszcze jaśniejsze i szersze spojrzenie: czy tej ustawie podlegają wszyscy obywatele naszego kraju?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Czy pan minister zechce odpowiedzieć?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Piotr Urbankowski:**

Oczywiście podlegają jej wszyscy obywatele. Mówimy o ograniczeniach, ale to wcale nie znaczy, że ustawa nie nakłada wielu, wielu innych ograniczeń, w tym również na obywateli, którzy pełnią funkcje religijne, trzeba to jednoznacznie powiedzieć.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Bardzo dziękuję.

Czy Senat podzieli ten pogląd, przekonamy się wkrótce w głosowaniu.

(*Senator Zdzisław Jarmużek: Czy mogę jeszcze raz?*)

Proszę bardzo, pan senator Zdzisław Jarmużek.

Senator Zdzisław Jarmużek:

To pytanie było częścią mojego pytania. Czy pan minister nie sądzi, że w tej sytuacji również słuchacze szkół medycznych powinni zostać wyłączeni z tych ograniczeń? Jak wynika z odpowiedzi na pytanie senatora Kulaka, chodzi także o pewne czynności, które są wykonywane. Słuchacze szkół medycznych w stanie wojennym wykonują czy mogą wykonywać dość istotne czynności.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Bardzo dziękuję.

Myślę jednak, że tu nie chodzi o sondowanie poglądów pana ministra, ale o zadawanie pytań związanych z ustawą. Jeżeli pan senator Jarmuzek uważa, że studenci studiów medycznych powinni również być wyłączeni, to może złożyć taką poprawkę i wtedy będzie ona w obiegu legislacyjnym.

Bardzo proszę, pan senator Marek Balicki.

Senator Marek Balicki:

Bardzo dziękuję.

Bardzo krótko do art. 24 i do szkół duchownych i seminariów duchownych. Nie wiem, Panie Ministrze, ale jeśli dobrze odczytuję pierwsze zdanie ust. 1, to w czasie stanu wojennego mogą być wprowadzone ograniczenia, a pkt 3 mówi: z wyjątkiem szkół duchownych i seminariów duchownych. To znaczy, że nie mogą być wprowadzone ograniczenia dotyczące tych szkół. Czy ustawodawca może lub powinien wprowadzać takie regulacje, które w jakimś stanie faktycznym mogą uniemożliwić jakiegokolwiek działania władzy państwowej w stosunku do szkół duchownych? Przecież jednocześnie władze państwowe nie będą musiały wprowadzać takich ograniczeń, pozostanie jedynie furtka. Jeśli wykreślimy tę furtkę, to można wyobrazić sobie taką szkołę czy takie seminarium duchowne, w którym zajdzie jednak potrzeba zawieszenia zajęć dydaktycznych.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Bardzo dziękuję.

Czy pan minister chciałby się jeszcze odnieść do tego?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Piotr Urbankowski:**

Myślę, że pogląd zaprezentowany przez pana senatora rodzi pewną wątpliwość, tak to mogę skomentować.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Jasne, a tutaj wątpliwości rozstrzygamy przez głosowanie.

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze. Chyba że jeszcze ktoś z państwa chciałby zadać pytanie. Nie stwierdzam tego, bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos? Nie stwierdzam takiej chęci.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu. Miejmy nadzieję, że będzie to jutro po południu, ale wszystko, że tak powiem, w ustach państwa senatorów.

Jeszcze uwaga organizacyjna, żebyście państwo wiedzieli, jak dysponować czasem. Dzisiaj dobrniemy do punktu dziewiątego porządku obrad włącznie, a jutro rozpoczniemy od rozpatrzenia informacji rzecznika praw dziecka.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach aptekarskich oraz ustawy – Prawo farmaceutyczne.

Ustawa została uchwalona na dwudziestym czwartym posiedzeniu Sejmu 20 czerwca, do Senatu została przekazana cztery dni później. Marszałek skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 154, a sprawozdania komisji w drukach nr 154A i 154B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senatora Zbigniewa Kulaka o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Omawiana ustawa została przyjęta przez Sejm 20 czerwca bieżącego roku. Był to projekt rządowy, którego większa część dotyczyła dostosowania polskiego ustawodawstwa do prawa Unii Europejskiej, przede wszystkim zaś kwestii związanych ze swobodnym przepływem osób oraz wzajemnym uznawaniem dyplomów, świadectw i innych dowodów poświadczających posiadanie kwalifikacji w dziedzinie farmacji. Większość zmian dotyczy głównie regulacji ustawy z 19 kwietnia 1991 r. o izbach aptekarskich, która określa zakres wykonywania zawodu aptekarza, wymagane kwalifikacje zawodowe, zasady uznawania tych kwalifikacji, w tym dyplomów wydanych obywatelom państw członkowskich Unii Europejskiej przez inne państwo niż państwa członkowskie Unii Europejskiej, a także zasadę równoważności dokumentów wydanych przez państwo

(senator Z. Kulak)

członkowskie Unii Europejskiej, uprawniających do wykonywania zawodu aptekarza w Polsce.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o izbach aptekarskich należy zaliczyć do grupy projektów harmonizacyjnych, czyli związanych z dostosowaniem prawa krajowego do ustawodawstwa Unii Europejskiej. Powstał on w wyniku obowiązku stworzenia aktów prawnych implementujących rozwiązania przyjęte w prawie europejskim w dziedzinie podejmowania i wykonywania zawodu aptekarza. W szczególności dokonuje transpozycji następujących aktów prawnych Unii Europejskiej: dyrektywy w sprawie koordynacji przepisów prawnych, uregulowań i działań administracyjnych dotyczących niektórych czynności w zakresie farmacji, dyrektywy o wzajemnym uznawaniu dyplomów, świadectw i innych dowodów formalnych poświadczających kwalifikacje w dziedzinie farmacji oraz rozporządzenia Rady Ministrów Wspólnot Europejskich w sprawie swobody poruszania się pracowników w ramach Wspólnoty.

Zgodnie z postanowieniami powyższych regulacji projekt ustawy ma na celu przede wszystkim usunięcie przeszkód w swobodnym przepływie osób, czyli również ustalenie kwestii wzajemnego uznawania dyplomów, świadectw i innych tytułów w dziedzinie farmacji. Przedmiotowe akty prawne stanowią bowiem wyraz realizacji fundamentalnych zasad swobody zakładania przedsiębiorstw i świadczenia usług, zniesienia wszelkich praktyk dyskryminacyjnych w odniesieniu do pracowników pochodzących z krajów Wspólnoty w zakresie warunków zatrudnienia.

W związku z tym projekt szczegółowo określa wymagania dotyczące kwalifikacji uprawniających do podejmowania i wykonywania zawodu farmaceuty, zasady dostępu do wykonywania zawodu oraz wymogi formalne, które muszą być spełnione w przypadku świadczenia przez farmaceutów usług na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Nowelizacja ustawy – Prawo farmaceutyczne ma na celu zapewnienie zgodności tej ustawy z ustawą o izbach aptekarskich w brzmieniu nowelizowanym. Ponadto przewidziano przepisy porządkujące, dostosowujące tę ustawę do zmian w systemie prawa.

Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej obradowała nad projektem ustawy trzykrotnie jednego dnia. Staraliśmy się zagospodarować przerwy, które wynikały z porządku obrad Senatu, dlatego dyskutowaliśmy nad tą ustawą wiele godzin, można powiedzieć, z wielogodzinnymi przerwami.

Komisja zdecydowała się przedstawić państwu senatorom propozycję jednej poprawki, która usuwa słowa dotyczące filologa polskiego, wy-

mienionego wśród osób wchodzących w skład komisji egzaminacyjnej. Ponieważ jest to kolejna ustawa mówiąca o specjalnych warunkach dostępu dla pewnej grupy zawodowej na polski rynek, szukaliśmy analogii, starając się, żeby ustawy o podobnym brzmieniu, dotyczące podobnych grup zawodowych, były w jakimś sensie do siebie zbliżone i spójne. Myśleliśmy przede wszystkim o ustawie o zawodzie lekarza, a także o rozpatrywanej niedawno ustawie o świadczeniu przez pracowników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej. Tam też są wymieniane różne egzaminy, testy. Pamiętamy te spory, różne określenia itd. W żadnym z tych rozwiązań nie było propozycji włączenia filologa polskiego do komisji, która będzie przeprowadzać te egzaminy. Zakładano bowiem, że egzaminatorzy wchodzący w skład komisji będą na tyle kompetentni, by móc ocenić sprawność posługiwania się językiem polskim, ale językiem fachowym, bo to jest najważniejsze. Nie chodzi przecież o znajomość literatury polskiej czy czysto ekspercki egzamin z języka polskiego.

I druga kwestia. Nie znalazła ona odzwierciedlenia w postaci propozycji poprawek komisji, ale w dużym stopniu zdominowała naszą dyskusję. Nie wiem, czy mam upoważnienie do takiego stwierdzenia, ale myślę, że może podczas dyskusji pojawi się poprawka, która będzie próbowała ten problem rozwiązać. Ja tylko sygnalizuję, że była to dominująca część dyskusji w Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Chodzi o ujednoczenie i jasne zdefiniowanie wszystkich rodzajów dyplomów, które w Polsce po 1945 r., a chyba nawet przed 1945 r. można było otrzymać na uczelniach kształcących magistrów farmacji, i o wyraźne odchudzenie całego art. 2b, w którym wymienia się najróżniejsze, dziwne dla laika zakresy czasowe studiowania: studia pięcioletnie ze stażem sześciomiesięcznym, pięcioletnie z roczną praktyką, pięcioletnie bez stażu, czteroletnie ze stażem itd. Po prostu w różnych okresach historycznych ci fachowcy otrzymywali dyplom magistra farmacji. Za zasadniczy argument należy przyjąć to, że posługują się oni wszyscy tytułem magistra farmacji, a skoro taki tytuł im w Polsce dano, to oczywiście muszą podlegać tej ustawie i być traktowani na równi z innymi, tak aby wszystkich dotyczyły te same zasady. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo. Może zamiast zwrotu „dano im tytuł” byłoby lepiej użyć określenia „zdobyli tytuł”, bo jednak tę wiedzę się zdobywa.

Dziękuję panu sprawozdawcy Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Bardzo proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią sena-

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

tor Wiesławę Sadowską. Proszę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Wiesława Sadowska:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Czuję się zwolniona z obowiązku charakteryzowania tej części ustawy, która jest właśnie nowelizowana, ponieważ zrobił to już mój przedmówca. Skoncentruję się zatem na poprawkach, które proponuje Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia.

Na posiedzeniu komisji pan podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia, reprezentujący autora ustawy, czyli rząd, poinformował nas, że równoległe trwają w Sejmie prace nad kolejną nowelizacją ustawy – Prawo farmaceutyczne. Fakt ten spowodował pewną kolizję, nazwaną przez pana podsekretarza stanu nomenklaturową.

Otóż Komisja Europejska, rozpatrując projekt, nad którym teraz debatujemy, uznała za słuszne, by do nazewnictwa przywrócić słowo „aptekarz” w miejsce słowa „farmaceuta”. Strona rządowa na to przystała i otrzymaliśmy projekt, w którym słowo „farmaceuta” zastąpiono słowem „aptekarz”.

Ale w drugim dokumencie dotyczącym prawa farmaceutycznego, nad którym obecnie pracują komisje sejmowe, występuje wszędzie słowo „farmaceuta”. Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia zgłosiła zatem siedem poprawek, przy 6 głosach za i 1 przeciw, przywracających słowo „farmaceuta” w miejsce słowa „aptekarz”. Wracamy zatem do pierwotnego przedłożenia rządowego.

Zwolennicy wersji „aptekarz”, czyli sejmowa Komisja Europejska oraz Naczelna Rada Aptekarska, uznali, że słowo to jest zakorzenione w tradycji polskiej, że jest to słowo polskie – takie wręcz padały stwierdzenia. Otóż to błąd, bo zarówno słowo „aptekarz”, jak i słowo „farmaceuta” są pochodzenia greckiego. Słowo „apteka” w języku greckim oznacza skład leków, a w języku polskim pomieszczenie, w którym przechowuje się, sprzedaje i przygotowuje leki. A zatem „aptekarz” w języku polskim oznacza kogoś, kto w tym pomieszczeniu sprzedaje, przechowuje i przygotowuje leki. Słowo „farmaceuta” oznacza zaś specjalistę w dziedzinie farmacji, a „farmacja” to po grecku nauka o lekach, obejmująca sporządzanie, kontrolę, przechowywanie i rozdział wszelkiego rodzaju środków leczniczych.

Czy można zatem nazwać aptekarzem kogoś, kto pracuje przy produkcji leków, a ukończył farmację? Czy można tak nazwać kogoś, kto pracuje na uczelni, a ukończył farmację?

W ustawie, zgodnie z wymogami unijnymi, może występować wyłącznie jedna nazwa. Która? O tym mamy zdecydować my, parlamentarzyści.

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia rekomenduje państwu siedem poprawek, z których pięć dotyczy zmian nazewnictwa, a o siódma, terminu wejścia w życie tej ustawy. Jedną z poprawek eliminuje z art. 2 pkt 1–5, ponieważ – jak powiedziałam – w Sejmie trwają w tej chwili prace nad merytoryczną zmianą tej ustawy, więc nasze poprawki byłyby przedwcześnie.

Reasumując, chcę powiedzieć, że język polski, jak każdy język, jest tworem żywym. Już wiele lat temu w tym języku wylansowano i zaakceptowano nazwę „farmaceuta”. Nazwa „aptekarz” jest nieco anachroniczna, schyłkowa, ma cechy archaizmu. Nie zwracajmy naturalnego procesu rozwoju języka, tym bardziej że nie przemawia za tym ani logika, ani faktyczna, realna potrzeba, a jedynie – moim zdaniem – sentymentalizm, a to znaczy tyle co nic przy tak poważnej materii, jaką jest stanowienie prawa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo. Może pani senator zechce jeszcze chwilę pozostać przy mównicy.

Czy ktoś z państwa jest skłonny zadać pytanie pani senator sprawozdawcy albo panu senatorowi sprawozdawcy?

Widzę, że pan senator Szafraniec zakłada okulary...

(Senator Jan Szafraniec: Nie, ja ewentualnie zadam pytanie przedstawicielowi ministerstwa, jeśli pan marszałek pozwoli.)

Zobaczymy.

Skoro nie ma pytań, dziękuję bardzo.

Przypominam, że mamy do czynienia z rządowym projektem ustawy.

Uśmiecha się do nas z ławy rządowej pan minister Jan Kopczyk. Witamy w Senacie i pozdrawiamy.

Czy pan minister chciałby teraz zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jan Kopczyk: Panie Marszałku, jeśli będą pytania, to oczywiście odpowiem.)

Dobrze.

Pan senator załamuje ręce. Proszę zadać pytanie. Pan senator Szafraniec, proszę bardzo.

(Senator Jan Szafraniec: Panie Marszałku, problem polega na tym, że nie chcę zadać jednego pytania, tylko trzy.)

Włączamy czas.

Senator Jan Szafraniec:

Dobrze. W art. 99 ust. 4 mówi się, że prawo do uzyskania zezwolenia na prowadzenie apteki ma wyłącznie farmaceuta czy aptekarz, który jest przedsiębiorcą w rozumieniu ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. oraz posiada obywatelstwo polskie, zatrudnia osobę itd. W pkt 3 jest następujący za-

(senator J. Szafraniec)

pis: „przedstawi oświadczenie o niewykonywaniu zawodu lekarza – dotyczy lekarza i lekarza stomatologa”. Jeśli prawo do uzyskania zezwolenia na prowadzenie apteki posiada wyłącznie aptekarz, to czy rzeczywiście musi on przedstawiać zaświadczenie, że nie jest lekarzem czy stomatologiem? Wydaje mi się to niezrozumiałe.

Poza tym, Panie Marszałku, przestudiowałem dyrektywę 95/432 EWG oraz dyrektywę 85/433 EWG...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Minuta minęła.)

...i stwierdziłem ze zgrozą, że właściwie usuwają one – i nie tylko one – wszelkie przeszkody, jeśli chodzi o przepływ osób. Dyrektywy, które wymieniałem, wskazują na szereg zawodów, takich jak prawnik, weterynarz, farmaceuta, lekarz, położna, pielęgniarka, architekt, które będą jak gdyby swobodnie napływać do naszego kraju. W związku z tym chyba kolejny raz pytam pana ministra, czy nie będzie to groziło likwidacją czyubożeniem polskich szkół. Chodzi mi także o wydziały farmaceutyczne.

Trzecie pytanie. Co prawda nie będę zgłaszał poprawki, mając świadomość, że ona nie przejdzie, ale chciałbym poznać opinię pana ministra. Czy nie prościej byłoby zachować pojęcie „lek”, zamiast wprowadzać pojęcie „produkt leczniczy”, jak jest w ustawie, a także zachować pojęcie „działanie leku” zamiast pojęcia „moc produktu leczniczego”? Tym samym ponawiam apel pani senator Szyszko-wskiej o eliminowanie z naszych ustaw nowotworów językowych, które nie mają odzwierciedlenia w języku potocznym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Wyczerpał pan limit przewidziany na dwie następne ustawy, jeśli chodzi o zadawanie pytań. Mówił pan prawie trzy minuty.

(Senator Jan Szafraniec: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Czy pan minister Kopczyk chciałby odpowiedzieć?

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jan Kopczyk:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Zacznę od odpowiedzi na pytanie pierwsze, które dotyczyło art. 99 ust. 1 i regulacji związanej z wykonywaniem zawodu farmaceuty lub apteka-

rza. Jest to wybór ustawodawcy, czy będzie takie, czy inne określenie, w każdym razie musi być zachowana jednolitość. Ale jeśli chodzi o wykonywanie tego zawodu przez lekarza, nie jest to, wbrew pozorom, nieuzasadnione. Taki zapis wynika z przepisów ustawy o zawodzie lekarza, która zabrania wykonującemu zawód lekarza handlowania lekami, mówiąc najbardziej ogólnie, a więc wykonywania tego zawodu. Bywają, że tak powiem, dwuzawodowcy, czyli ludzie, którzy mają jednocześnie uprawnienia do wykonywania zawodu lekarza i wykształcenie farmaceutyczne. Dlatego jest przepis, który zakazuje, zgodnie z ustawą o zawodzie lekarza, łączenia tych dwóch funkcji. Po prostu jeśli ktoś chce, mając i wykształcenie lekarskie, i farmaceutyczne, zdecydować się na wykonywanie jednego zawodu, to musi zrezygnować z drugiego. Jest to niejako zapisane w art. 99.

Teraz sprawa dyrektyw i zawodów, z którymi – zgodnie z dyrektywami i na mocy przepisów, które właśnie w tej chwili państwo ustanawia – związane jest prawo do swobodnego przepływu osób, mówiąc najogólniej, i wzajemnego uznawania kwalifikacji. Czy coś nam grozi? Rozumiem, że pan senator pyta o zubożenie szkół, czyli jakby o wysysanie naszych wykształconych ludzi przez bogatsze kraje czy takie, które mogłyby zaoferować coś więcej.

Nie sądzę, żeby nasi fachowcy w tych dziedzinach czy dyscyplinach, o których pan senator mówił, mogli bardzo łatwo i natychmiast przechodzić do krajów obecnej Unii Europejskiej, kiedy do niej wejdziemy, i zajmować tam atrakcyjne miejsca pracy, na przykład w aptekach, zawodach medycznych czy innych. Dziś nie jesteśmy w stanie powiedzieć, czy tak mogłoby być. Pojawiały się jednak na tej sali pytania, czy tamci fachowcy nie będą u nas zajmować naszych miejsc. Myślę, że jeżeli decydujemy się na tę symetrię, na wzajemne uznawanie kwalifikacji, na podporządkowanie się zasadom swobodnego przepływu osób z odpowiednimi kwalifikacjami, to po prostu przyjmujemy pewną normę, która w jakiś sposób będzie regulowana. Osobiście nie sądzę ani nie przypuszczam, żeby groziła nam inwazja zachodnich pielęgniarek czy aptekarzy i vice versa. Taki jest mój pogląd.

Wreszcie kwestia nazewnictwa. „Lek”, „produkt leczniczy”, „lek gotowy”, „lek apteczny” to pojęcia, które są zdefiniowane w poszczególnych, różnych przepisach. Mówiąc najkrócej, te określenia nie są tożsame, ponieważ na przykład „produkt leczniczy” jest pojęciem szerszym niż „lek”. Pewne definicje zawiera także prawo farmaceutyczne. Cały pakiet ustaw związanych z prawem farmaceutycznym wkrótce dotrze do Senatu, bo te ustawy są nowelizowane. Tam znajdują się dosyć precyzyjnie określone definicje. Po prostu dla fachowców, dla farmaceutów te zdefiniowane pojęcia są jasne.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Skoro nie ma, dziękuję bardzo.

(Głosy z sali: Są jeszcze pytania.)

Przepraszam. Pani senator Ferenc. Nie zauważyłem.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałabym zapytać, dlaczego nie wprowadzono zmian do prawa farmaceutycznego w jednym rzucie. Będzie ono jeszcze nowelizowane, już były przeprowadzane nowelizacje. To wszystko bardzo źle służy czytelności prawa. Jakie są tego przyczyny? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Jan Kopczyk:**

Rozpatrywana dziś nowelizacja dwóch ustaw, czyli ustawy o izbach aptekarskich i ustawy – Prawo farmaceutyczne, ale tylko częściowo, w takim zakresie, w jakim jest ona powiązana z tamtą ustawą, w procedurze sejmowej szła według porządku przyjętego dla tych ustaw, w związku z dostosowywaniem naszego prawa do unijnego. Dlatego też zajmowała się nimi Komisja Europejska, a nie Komisja Zdrowia. To jest bowiem troszeczkę inny tryb, specjalny. Z kolei nowelizację prawa farmaceutycznego rozpatrywała merytoryczna komisja, czyli Komisja Zdrowia. Być może jest to błąd, ale taka procedura została przyjęta przez Sejm.

W Senacie, jak widzimy, jest troszeczkę inaczej. I komisja merytoryczna, czy Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia, i Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej zajmowały się tymi ustawami jednocześnie. To powoduje czasami później dodatkowe posiedzenia, które muszą się odbyć, żeby uzgodnić poprawki, ale generalnie to wszystko jest wtedy spójne.

Nie chciałbym tu oceniać trybu procedowania, bo nie mam do tego żadnych podstaw ani uprawnień, ale to z tego właśnie wynika pewna sprzeczność, o której mówiła pani senator Sadowska, to swoiste *qui pro quo*, wybór dokonany przez ustawodawcę: czy aptekarz, czy farmaceuta. Jedno gremium zdecydowało się na aptekarza, drugie

na farmaceutę. Senat, Wysoka Izba, próbuje to uporządkować.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo. Pana uwagi są trafne i myślę, że można je określić jako komplementy pod adresem naszej Izby. Rzeczywiście, w Senacie jest porządek.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zapytać pana ministra o coś, co wiąże się z nowelizowaną ustawą? W tej chwili już chyba nikt. Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jan Kopczyk: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu panią senator Marię Szyszkowską. Następnym mówcą będzie pan senator Zygmunt Cybulski.

Senator Maria Szyszkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jestem bardzo głęboko zaniepokojona zawartością druku nr 154b, ponieważ w sposób zupełnie nieuzasadniony i niezrozumiały proponuje się w nim zastąpić w kilku miejscach wyrazy „aptekarz” wyrazami „farmaceuta”. To co mówię, nie ma nic wspólnego z sentymentalizmem, aczkolwiek pani senator mówiła o sentymentalnym przywiązaniu do słowa „aptekarz”. Ponieważ jednak tak bardzo lubimy sięgać do obcych wzorów, to powiem, że w Niemczech pojęcie „aptekarz” ma wręcz znaczenie narodowe.

Wydaje mi się, że tak wiele jest w Polsce, przynajmniej teoretycznie, szacunku dla tradycji, że powinniśmy zachować termin „aptekarz”. Jest zresztą dla tego inne uzasadnienie, merytoryczne, o którym za chwilę. Dodam jeszcze, że mam w ręku Kartę Aptekarstwa Europejskiego, tak więc to, o czym mówię, nie ma nic wspólnego z przeszłością i z sentymentalizmem. Jest przecież rzeczą oczywistą, że tylko część farmaceutów to aptekarze. Każdy aptekarz jest farmaceutą, ale nie każdy farmaceuta jest aptekarzem.

Proszę zwrócić uwagę, że absolwenci wydziału farmacji mogą przecież pełnić bardzo różne role zawodowe. Podobnie jak prawnicy, którzy po skończeniu prawa mogą być adwokatami, prokuratorami czy radcami prawnymi. Byłoby absurdalne stworzenie jednej korporacji zawodowej o nazwie „prawnik”. Byłoby też absurdalne używanie tej ujednoliconej nazwy na określenie wszelkich możliwych, tak różniących się przecież między sobą, zawodów, jakie można wykonywać po skończeniu prawa. Jest to bardzo wyrazista analogia.

(senator M. Szyszkowska)

Proszę także zwrócić uwagę na to, że jeżeli wprowadzi się do omawianej ustawy pojęcie farmaceuty w miejsce pojęcia „aptekarz”, wtedy wszyscy absolwenci wydziału farmacji, również ci, którzy nie są uprawnieni, będą mogli wykonywać zawód aptekarza, będą mogli prowadzić apteki i hurtownie leków. A więc nie jest to tylko sprawa semantyki, to jest problem mający głębokie znaczenie merytoryczne.

Poza tym rodzi się jeszcze pytanie natury moralnej: czy magister farmacji, który nie jest aptekarzem, będzie mógł należeć do korporacji zawodowej aptekarzy i mieć bierne czy też czynne prawo wyborcze w tejże korporacji?

Chciałabym jeszcze dodać, że w kodeksie spółek handlowych jest bardzo wyraźnie powiedziane, że zawód aptekarza jest zawodem wolnym, tak więc aptekarze, w myśl tego kodeksu, mogą tworzyć tak zwane spółki partnerskie. Podaję jeden z przykładów pewnych przywilejów, które mają aptekarze, a których nie mają pozostali farmaceuci.

Proszę też wziąć pod uwagę, że bardzo wyraźnie określone jest miejsce pracy aptekarzy – jest nim oczywiście apteka lub hurtownia leków. Dlatego zawód aptekarza jest bardzo wyraźnie wyodrębniony spośród innych możliwych zawodów wykonywanych przez farmaceutów.

Można by spojrzeć na projekt nowelizacji z innego punktu widzenia, mianowicie, jak na próbę stworzenia zawodu farmaceuty. Chciałabym jednak zaznaczyć, że wedle materiałów GUS zaledwie tysiąc farmaceutów nie jest aptekarzami. Jeżeli więc spojrzeć na projekt tej nowelizacji jako na próbę stworzenia zawodu farmaceuty, to wydaje się, że jest ona w gruncie rzeczy zupełnie nieudana. Ale czy można podejmować tu bardziej szczegółową polemikę, to już problem czasu.

Chciałabym wreszcie powiedzieć, że nowelizacja jest nie tylko szkodliwa i, jak sądzę, sprzeczna z oczekiwaniami środowiska aptekarskiego, ale również sprzeczna z obowiązującą w Unii Europejskiej Kartą Aptekarstwa Europejskiego.

Zgłaszam więc wniosek o przyjęcie ustawy bez tych poprawek wprowadzających zmianę nazwy z „aptekarz” na „farmaceuta”. Chciałabym też dodać, że wniosek ten podpisała również senator Krystyna Sienkiewicz, członkini Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Zygmunta Cybulskiego. Następnym mówcą będzie pan senator Marek Balicki.

Senator Zygmunt Cybulski:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Moja prześwietna przedmówczyni bardzo wnikliwie potraktowała temat, w związku z tym ja już będę miał nieco uproszczone zadanie. Chciałbym się zastanowić nad istotą sprawy, o której dzisiaj mówimy, chodzi mianowicie o przystosowanie polskiego prawa do prawodawstwa Unii Europejskiej.

Pani senator Szyszkowska powiedziała, że u naszych sąsiadów za Odrą obowiązuje nazwa „aptekarz”, oznaczająca zawód, którego wykonywanie polega na preparacji, przygotowywaniu i dystrybucji leków bezpośrednio w swoim własnym przedsiębiorstwie, którym jest apteka. My oczywiście dążymy do tego samego, a nawet w praktyce to właśnie mamy. Oczywiście ta preparacja leków, jak wiemy, już w tej chwili jest bardzo znikoma, czasem tylko niektóre rzeczy się robi, a resztę produkują fabryki, wytwórnie. A kto pracuje w wytwórniach? Ano, farmaceuci. Czy oni są w tym czasie aptekarzami? Nie, są magistrami farmacji. Chcę państwu powiedzieć, że technologię wytwarzania wprowadzono na wydziałach farmacji dlatego, że znakomita część farmaceutów, to znaczy magistrów farmacji, tak czy inaczej znalazła się w przemyśle wytwórczym. Do produkcji farmaceutyków nie wystarczyło chemików o takiej specjalności, jak chemia spożywcza, czy wreszcie technologów, niekoniecznie spożywców. Przed państwem stoi jeden z nich, który w starogardzkiej Polfie miał przyjemność taką produkcję prowadzić. Ja nie jestem farmaceutą, ale moi koledzy byli farmaceutami i doskonale sobie radziliśmy.

Trzymajmy się więc naszych obyczajów, ustawodawstwa i statutów uczelnianych, które zostały zbudowane na podstawie ustawy o szkolnictwie wyższym, gdzie wyraźnie mówi się, że wydział farmacji nadaje tytuł zawodowy. Z panem senatorem Gierkiem przed chwilą rozmawialiśmy na temat tego, czy nie trzeba by było wrócić do tytułu magistra, jako pierwszego stopnia naukowego. Przypomnę niektórym z państwa, że kiedyś to był pierwszy stopień naukowy, drugi zaś – magister doktor, potem to wszystko się pozmiało. W każdym razie polskie ustawodawstwo mówi jasno: jest magister fizyki, magister chemii, magister farmacji, lekarz medycyny, lekarz weterynarii. Sprawy związane z wykształceniem są jasno sprecyzowane. My zaś chcemy przystosować nasze prawo do zachodnioeuropejskiego, w którym jest mowa o aptekarzu, i powiadamy, że może nim być magister farmacji. To on może wykonywać zawód aptekarza.

Dlatego oponuję wobec enumeratywnego wyliczenia, kto tym aptekarzem może być. Teraz magister farmacji tak jak prawnik musi odbyć staż. Tak jak tamten odbywa aplikację adwokacką, sę-

(senator Z. Cybulski)

dziowską czy jeszcze inną, tak i ten musi odbyć swoją „aplikację”. I proszę bardzo, niech ją odbywa w aptece, nikt przeciwko temu nic nie ma. Natomiast taka dywersyfikacja, że ktoś kończył studia czteroletnie, a ktoś inny, powiedzmy sobie, pięcioletnie, a jeszcze ktoś pięcioletnie z nadatkiem albo coś innego... Jest magistrem farmacji – to brzmi jednoznacznie! Zaś odbycie praktyki to następna sprawa, to jest kolejny warunek, który powinien być spełniony.

Chciałem też sięgnąć do analogii, bo już tutaj o magistrach prawa mówiła pani senator. Otóż na poprzednim spotkaniu był tu przywołany przykład magistra historii. On nie musi być nauczycielem, może być archiwistą, może być pracownikiem naukowym. To nie są określenia jednoznaczne: magister historii i nauczyciel. Nauczycielem może być ten, kto będzie miał uprawnienia do nauczania. Musi zatem najpierw je zdobyć. Nie upraszczajmy więc zbyt mocno tych spraw.

Szanując wymagania stawiane aptekarzom, chcę zatem uprościć tę całą ustawę i zgłaszam na piśmie poprawki w sprawie dotyczącej jednoznacznego określenia: kto i za co, kto kim jest.

Dziękuję za uwagę, dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze teraz pan senator Marek Balicki, a następnie pani senator Anna Kurska.

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Ja chciałem zgłosić poprawkę, która zawierałaby zobowiązanie do wydania tekstu jednolitego w okresie sześciu miesięcy – chodzi o tę pierwszą ustawę, o izbach aptekarskich. Tak duża zmiana w ustawie istotnej dla wielu osób fizycznych powinna się zakończyć wydaniem jednolitego tekstu, żeby to prawo mogło być łatwo przyswajalne i stosowane przez wszystkich, których dotyczy. Zaraz złożę odpowiednią poprawkę.

I druga uwaga. Z zainteresowaniem wysłuchałem debaty na temat farmaceuty i aptekarza. Rozumiem, że Senat rozstrzygnie tę sprawę w głosowaniu. Stanowisko Naczelnej Rady Aptekarskiej zaprezentowane podczas posiedzenia komisji było właśnie takie, jakie przedstawiła pani senator Szyszkowska. Jej przedstawiciele argumentowali za słusznością utrzymania terminu „aptekarz”. Powoływali się na tradycję.

Wybór określenia „aptekarz” czy „farmaceuta” nie wynika z konieczności dostosowania do Unii

Europejskiej, jest to suwerenna decyzja parlamentu. Ale jeśli chodzi o tę tradycję, to muszę powiedzieć, że jak słucham, gdy ktoś się na nią powołuje, to widzę, że z dziesięciolecia na dziesięciolecie inaczej jest ona pojmowana. Moje dzieciństwo to zapach apteki, ja się wychowałem w rodzinie farmaceutów, nie aptekarzy. I muszę powiedzieć, że kiedyś – jak to pani senator Sadowska powiedziała – aptekarz to było raczej, tak to pamiętam, coś gorszego niż farmaceuta. I aptekarze wówczas nie lubili wręcz używać tego słowa. No, widać teraz zmieniła się tradycja, widocznie to z latami się zmienia. Siedzą tu przedstawiciele Naczelnej Rady Aptekarskiej i też pewnie obserwują to zjawisko. Ale jeśli chodzi o powoływanie się na tradycję niemiecką, to ja muszę powiedzieć, że Niemcy mają wiele różnych tradycji. I nie tak dawno odbywał się tam wielki spór na temat tradycji związanej z godzinami otwarcia sklepów. Wszyscy widzimy, jak jedziemy do Niemiec, że sklepy spożywcze są tam zamykane chyba o godzinie 18.30 czy około 18.00, bo taka jest tradycja sprzed kilkuset lat. Podobnie, jeśli chodzi o handel w niedzielę. We wschodnim Berlinie były wielkie protesty z powodu uruchamiania za wszelką cenę domów towarowych w niedzielę, też ze względu na tradycję. Ja myślę, że każdy kraj ma inną tradycję i to należy brać pod uwagę, ale ważne są tu polskie elementy.

Ja nie mam zdania w tej sprawie, czy lepsze jest określenie „aptekarz”, czy „farmaceuta”. Bałbym się jedynie, gdyby określenie „aptekarz”, które jest węższe, było stosowane do farmaceutów, którzy tak naprawdę nie są aptekarzami. A tak można czytać tę ustawę. I wtedy to nie byłoby właściwe. No, ale komisje jeszcze raz to rozpatrzą i Senat zadecyduje.

I ostatnia uwaga. Dzisiaj aptekę może założyć każdy, nie tylko aptekarz. Póki co, prawo farmaceutyczne wchodzi dnia 1 października, bo tak zdecydował parlament. Czyli dzisiaj apteki i hurtownie może prowadzić każdy, niezależnie czy jest farmaceutą, czy aptekarzem. A jak będzie po 1 października – zobaczymy, bo jeszcze nie było głosowania w Sejmie po tej wielkiej nowelizacji. To tyle, tak więc składam jedną poprawkę dotyczącą tekstu jednolitego. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią senator Annę Kurską.

Senator Anna Kurska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Właściwie chciałam tylko nawiązać do wypowiedzi pani profesor Szyszkowskiej, ponieważ nasunęła mi się pewna myśl. Bo w ogóle doszło chy-

(senator A. Kurska)

ba do nieporozumienia w tej dyskusji o aptekarzu i farmaceutyce – jest tu sprawa zawodu i wykształcenia. Pani wspominała o prawnikach. Można więc mieć wykształcenie prawnicze, ale możliwości wykonywania zawodu jest wiele: jest zawód sędziego, prokuratora, adwokata, radcy prawnego, notariusza. Tak samo jest w odniesieniu do inżyniera – wiadomo, że są różne specjalności: elektryk, mechanik, okrętowiec. A więc wydaje mi się, że w tym zakresie po prostu nie powinno być sporu.

Nie będę się wypowiadać na temat farmacji, bo nie jestem specjalistą w tym zakresie, ale wydaje mi się, że określenie „aptekarz” jest już w pewnym sensie archaiczne. Tak samo dzisiaj nie mówi się „szofer”, lecz „kierowca”, nie mówi się, że ktoś „dośtał apopleksji” względnie, przepraszam, „szlag go trafił”, tylko że „miał zawał”. Po prostu pewne słowa wyszły z użycia, a słowotwórstwo kwitnie. Jest tak dużo nowych słów w języku polskim, podobno w innych językach również, że nie upierałabym się absolutnie przy tym aptekarzu. Wydaje mi się, że ten termin brzmi trochę archaicznie, podczas gdy termin „farmaceuta” jest bardziej otwarty. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Ale dla ścisłości: apopleksja to nie zawał, lecz udar. Ponadto nie każdy sędzia musi być prawnikiem. Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

(Głos z sali: Sędzia piłkarski.)

Tak, na przykład sędzia piłkarski nie musi.

Proszę bardzo, czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos na temat wyższości aptekarza nad farmaceutą albo odwrotnie? Nie stwierdzam zgłoszeń. Dziękuję bardzo.

Wnioski legislacyjne zgłosili: pani senator Maria Szyszkowska, pan senator Zygmunt Cybulski i pan senator Marek Balicki.

W związku z tym, że lista mówców została wyczerpana, i zgodnie z art. 52 ust. 2 regulaminu zamknięto dyskusję.

A ponieważ zostały zgłoszone wnioski, bardzo proszę, aby przedstawiciel rządu odniósł się do nich teraz albo ewentualnie na posiedzeniu komisji.

Czy pan minister teraz chce zabrać głos? Nie. Wobec tego dziękuję bardzo.

Proszę zatem Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punk-

tem wniosków i o przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Wracając do spraw proceduralnych, związanych z poprzednim punktem obrad, mianowicie z ustawą o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych itd., informuję, że co prawda w toku dyskusji senatorowie nie zgłosili wniosków o charakterze legislacyjnym, ale komisje przedstawiły różne poprawki i istnieje potrzeba, aby uzgodniły wspólne stanowisko wobec tych poprawek. I w związku z tym ponownie kieruję tę ustawę do komisji. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zasadach i warunkach wjazdu i pobytu obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz członków ich rodzin na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Rozpatrywana ustawa została uchwalona na dwudziestym czwartym posiedzeniu Sejmu w dniu 20 czerwca...

Dziękuję państwu, dziękuję, Panie Ministrze.

Do Senatu została przekazana 24 czerwca. Marszałek Senatu skierował ją do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Komisje przygotowały swoje sprawozdania.

Sprawozdania te są zawarte w drukach nr 151A i 151B, a tekst ustawy zawarty jest w druku nr 151.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, panią senator Genowefę Grabowską, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Genowefa Grabowska:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Ustawa, którą za chwilę będziemy rozpatrywali, jest jedną z wielu ustaw dostosowawczych i dotyczy kwestii bardzo ważnej, mianowicie wpuszczenia cudzoziemców i ich pobytu na terytorium państwa polskiego. Wiemy, że te kwestie generalnie reguluje ustawa o cudzoziemcach przyjęta w roku 1997, ale ta ustawa, którą wymieniam, dotyczy wszystkich obcokrajowców, wszystkich cudzoziemców, którzy na terytorium Polski mogą się znaleźć, mogą wjechać, natomiast sytuacja obywateli Unii Europejskiej, w związku z naszym wejściem do Unii, jest inaczej traktowana.

W prawodawstwie unijnym jest wiele dyrektyw, jest także jedno duże oraz jedno znacznie wcześniejsze rozporządzenie, które regulują sposób przepływu osób będących obywatelami Unii Europejskiej. Ten sposób przepływu w ramach państw należących do Unii Europejskiej jest uregulowany w prawie unijnym, w traktacie rzym-

(senator G. Grabowska)

skim w tytule trzecim, i dotyczy tak zwanej migracji. Oznacza to, że obywatele Unii Europejskiej przemieszczający się pomiędzy swoimi krajami, gdzie, jak wiemy, granice zostały zniesione, migrują. Sytuacja prawna cudzoziemców, obywateli państw trzecich, którzy są dopuszczani, przybývają na obszar Unii Europejskiej, jest regulowana w innej części traktatu, w tytule czwartym, i do nich stosują się przepisy dotyczące imigracji. Oni przybývają, są imigrantami. To rozróżnienie jest istotne.

Uważam, że nasza ustawa jest dobrze skonstruowana, dlatego że łączy w sobie traktowanie tych dwóch różnych kategorii cudzoziemców. Dotyczy bowiem zarówno obywatele państw Unii Europejskiej, którzy będą korzystali z dobrodziejstwa związanego z migracją, czyli przybýwaniem na teren Polski, jak i tych obywateli państw trzecich, którzy będą wraz z obywatelami Unii Europejskiej, jeśli są członkami ich rodzin, do nas przyjeżdżali.

Zatem tylko w sytuacji, kiedy mamy do czynienia z małżeństwem mieszanym – obywatela Unii Europejskiej i jego małżonka spoza Unii Europejskiej – lub z ich dziećmi, które nie nabyły obywatelstwa Unii Europejskiej, będziemy się spotykać z podwójnym statusem. Jest to o tyle ważne, że innej rangi dokumenty będą posiadali członkowie Unii Europejskiej i osoby, które wywodzą się z państw trzecich.

Generalna myśl, sformułowana w art. 1 tej ustawy, jest taka, iż zasady i warunki wjazdu i pobytu tychże obywateli państw członkowskich oraz członków ich rodzin określa omawiana ustawa.

Art. 2 to słowniczek do ustawy. I tu chciałabym zwrócić uwagę państwa senatorów na ust. 5, który definiuje wykonywanie wolnego zawodu. Mieliśmy przed chwilą krótką dyskusję na temat tego, czym jest wolny zawód. Termin „wolne zawody” pojawia się w różnych aktach prawnych, a tutaj mamy całkiem niezłą definicję wolnego zawodu. Proponuję zatem zapoznać się z jej treścią i pilnować, byśmy w innych aktach prawnych, kiedy będzie mowa o wolnym zawodzie, próbowali ujednotlić to pojęcie i stosować je zawsze tak, jak zostało to zdefiniowane. Chodzi o to, abyśmy nie wprowadzali innych definicji na użytek różnych ustaw.

Poza definicją mamy tutaj przykładowe wyliczenie wolnych zawodów. W szczególności za wykonujących wolne zawody uważa się: lekarzy wszelkich specjalności, techników dentystycznych – a zatem nie dentystów czy inaczej nazwane osoby wykonujące ten zawód, lecz właśnie techników dentystycznych – felczerów, położnych, pielęgniarki, prawników, ekonomistów, księgowych, brokerów ubezpieczeniowych, doradców podatkowych, inżynierów, architektów, techników budowlanych,

geodetów, rzeczników patentowych i rzeczoznawców majątkowych oraz tłumaczy. To jest wyliczenie przykładowe, ale ono funkcjonuje jako definicja ustawowa.

Chcę państwu przybliżyć podstawowe założenia tej ustawy. Zasada jest więc następująca. Kiedy na terytorium Polski przybýwa obywatel Unii Europejskiej lub członek jego rodziny, to jeśli ten pobyt nie przekracza trzech miesięcy, nie ma wymogu dokonywania żadnych formalności. Jeżeli członek rodziny obywatela Unii Europejskiej nie jest obywatelem Unii Europejskiej, to oprócz dokumentu podróży musi mieć wizę. Jeżeli pobyt trwa dłużej niż trzy miesiące, wówczas wymagana jest procedura uzyskania zezwolenia na pobyt i ta procedura musi być potwierdzona wydaniem takiej osobie karty pobytu lub dokumentu pobytu. I jest rozróżnienie: jeśli to jest obywatel Unii Europejskiej, wówczas otrzymuje kartę pobytu, a jeśli to jest osoba niebędąca obywatelem Unii Europejskiej – dokument pobytu.

Co do spraw związanych z pobytem, to ustawa rozróżnia zezwolenie na pobyt, gdy chodzi o pobyt normalny, i zezwolenie na pobyt czasowy. I tu chcę zwrócić uwagę na dwie kategorie cudzoziemców, którzy mogą uzyskać zezwolenie na pobyt czasowy. Idzie tu mianowicie o osobę, która podejmuje studia. Ja chcę zaznaczyć, iż te zasady będą działały w dwie strony – będą dotyczyły także Polaków, którzy będą wyjeżdżali do państw Unii Europejskiej i będą posługiwali się tymi samymi regulacjami wynikającymi z dyrektywy Unii Europejskiej. Tak więc jeżeli ktoś podejmuje studia, wówczas takie zezwolenie czasowe obejmuje rok, bo tyle trwa rok akademicki. Przypuszczamy, że w wypadku pozytywnego zaliczenia tego roku zezwolenie będzie przedłużone. Ponadto jest kategoria poszukującego pracy. To również będzie dotyczyło obywateli polskich, kiedy będą obywatelami Unii Europejskiej. Wtedy zezwolenie czasowe obejmuje sześć miesięcy. Zatem szukać pracy w Polsce i szukać pracy w państwach Unii Europejskiej można przez sześć miesięcy.

Chcę zwrócić państwa uwagę na to, że organy właściwe do udzielania zezwoleń – w Polsce takim organem jest wojewoda – mogą odmówić udzielenia zezwolenia na pobyt, przy czym możliwe przypadki odmówienia zezwolenia są enumeratywnie wyliczone w art. 11. Są one bardzo ogólnie sformułowane, ale są nam znane z innych aktów prawnych. Można więc odmówić zgody ze względu na konieczność ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego, ochrony zdrowia publicznego lub ze względu na zagrożenie dla bezpieczeństwa i obronności państwa. Tylko tę drugą kategorię ustawa przybliża, mówiąc o zagrożeniu z uwagi na życie i zdrowie oraz przypisując ministrowi właściwemu do spraw zdrowia obowiązek wydania rozporządzenia, w którym ma on określić wykaz chorób uznanych za zagrażające zdrowiu pu-

(senator G. Grabowska)

blicznemu. Jest to znów delegacja ustawowa. Idzie o to, aby resort zdrowia był uprzejmy przymierzyć się do sporządzenia takiego wykazu możliwie szybko, choć ustawa ma wejść w życie z dniem uzyskania przez Polskę członkostwa, ale byłoby dobrze, aby taki wykaz pojawił się możliwie wcześniej.

Nie będę państwu przybliżać innych szczegółowych zasad związanych z funkcjonowaniem tej ustawy. Powiem tylko, iż rządzą nią przepisy kodeksu postępowania administracyjnego i że tylko do jednego artykułu komisja proponuje wniesienie poprawek.

Idzie mianowicie o art. 23, który formułuje, jakie dokumenty należy dołączyć do wniosku o udzielenie zezwolenia na pobyt czasowy. W ust. 4 są wymienione rozmaite wymagane dokumenty. My proponujemy, aby oprócz wymaganego oświadczenia pracodawcy o zamiarze powierzenia ubiegającemu się o takie zezwolenie wykonywania pracy można było również przedstawić zaświadczenie o wykonywaniu pracy. W tym zakresie była bowiem luka. Bo co będzie, jeśli ktoś już taką pracę wykonuje? Dlatego tę poprawkę, jako jedyną do całej ustawy, proponujemy wprowadzić. Komisja wnosi o podjęcie uchwały w sprawie tej ustawy po wprowadzeniu naszej poprawki. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Pani senator Aleksandra Koszada jest sprawozdawczynią Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Bardzo proszę o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Aleksandra Koszada:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Z upoważnienia Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiam stanowisko komisji w sprawie uchwalonej przez Sejm w dniu 20 czerwca 2002 r. ustawy o zasadach i warunkach wjazdu i pobytu obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz członków ich rodzin na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Marszałek Senatu w dniu 25 czerwca skierował ustawę do komisji, która rozpatrywała ją 11 lipca 2002 r. Ustawa jest projektem rządowym i ma na celu dostosowanie polskiego ustawodawstwa do prawa Unii Europejskiej.

Jak już powiedziała to pani senator Grabowska, obecnie problematykę wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej reguluje ustawa z dnia

25 czerwca 1997 r. o cudzoziemcach. Konieczność odmiennej regulacji przepływu osób między państwami członkowskimi Unii wynika z realizacji idei wspólnego rynku, gdzie podstawą są cztery główne swobody, z których swoboda przepływu osób daje szczególne uprawnienia obywatelom państw członkowskich Unii zgodnie z traktatem ustanawiającym Wspólnotę Europejską, po zmianach wprowadzonych przez traktat amsterdamski w części dotyczącej obywatelstwa Unii, oraz z dziewięcioma dyrektywami i rozporządzeniami wdrożonymi od 1964 r. do 1993 r. w zakresie przepływu osób.

Pani senator Genowefa Grabowska bardzo szczegółowo omówiła ustawę, dlatego czuję się, Panie Marszałku, zwolniona z powtarzania tych samych kwestii.

Nasza komisja na swoim posiedzeniu również zaproponowała przyjęcie poprawki dotyczącej art. 23 ust. 1 pkt 4. Jest to poprawka identyczna jak poprawka Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. W związku z tym, że pani senator już tę poprawkę omówiła, nie będę powtarzała tych kwestii.

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej wnoszę o przyjęcie ustawy wraz z poprawką. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Może jeszcze sekundę pani poczeka, bo być może ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie. Nie stwierdzam zgłoszeń.

Dziękuję paniom sprawozdawczyniom.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji. Reprezentuje go dzisiaj na naszych obradach podsekretarz stanu, pan minister Zenon Kosiniak-Kamysz, którego wraz z osobami towarzyszącymi serdecznie witam. Wśród nich jest pan prezes Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców, pan Piotr Stachańczyk.

Czy pan minister chciałby zabrać w tym momencie głos?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zenon Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wydaje się, że wobec tak obszernych wyjaśnień pań senator sprawozdawczyń wszystko zostało powiedziane.

Jeżeli chodzi o poprawkę zgłoszoną do art. 23, to jak najbardziej akceptujemy proponowaną zmianę.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby zadać pytanie przedstawicielowi rządu?

Pan senator Szafraniec, mimo że dzisiaj już trzykrotnie przekroczył limit czasowy przy zadawaniu pytań.

Proszę bardzo.

Senator Jan Szafraniec:

Króciutko. Panie Ministrze, dyrektywa rady z 21 maja 1973 r. mówi w art. 4 o tak zwanej karcie pobytu obywatela państwa członkowskiego. Tymczasem w nowelizowanej ustawie jest mowa o obywatelu Unii, jest też załącznik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, w którym używa się pojęcia „karta pobytu obywatela Unii Europejskiej”. Jak myślę, ta dyrektywa nie była nowelizowana, a zatem mam pytanie: czy my rzeczywiście jesteśmy uprawnieni do tego, żeby posługiwać się pojęciem „karta pobytu obywatela Unii Europejskiej” zamiast tego drugiego pojęcia, które wynika nie tylko z tej dyrektywy, którą przywołałem, ale też z wielu innych, gdzie jest mowa o obywatelu państwa członkowskiego? Bo jakaś różnica tu jest.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Czy pan minister chce odpowiedzieć w tym momencie?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zenon Kosiniak-Kamysz: Tak, proszę bardzo.*)

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Zenon Kosiniak-Kamysz:**

Zgodnie ze zdaniem Komitetu Integracji Europejskiej mamy prawo stosować zamiennie te określenia. Obywatel Unii oznacza obywatela państwa członkowskiego Unii Europejskiej nieposiadającego obywatelstwa polskiego – tak stanowi art. 2.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze pytania do pana ministra lub pana prezesa? Nie stwierdzam głośzeń.

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o rygorach regulaminowych związanych z czasem oraz sposobem zgłaszania poprawek.

Jako jedyny do dyskusji zapisał się pan senator Jan Szafraniec.

Proszę bardzo.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Marszałku, ja rzeczywiście zbyt często zabieram głos, ale...

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Kto pyta, nie błądzi, Panie Senatorze.*)

...problem wejścia naszego kraju do Unii Europejskiej powoduje u mnie stany bezsenności.

Tak więc ustawa o zasadach i warunkach wjazdu i pobytu obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz członków ich rodzin przewiduje swobodny wjazd i pobyt cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wraz z możliwością prowadzenia przez nich działalności gospodarczej. Tenże swobodny wjazd i pobyt jest jednak ograniczony, co wynika z art. 11 i art. 18 dyskutowanej ustawy. Przypomnę może art. 11: „obywatelowi Unii i członkowi jego rodziny można odmówić udzielenia zezwolenia na pobyt albo zezwolenia na pobyt czasowy wyłącznie ze względu na konieczność ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego, ochrony zdrowia publicznego lub ze względu na zagrożenie dla bezpieczeństwa i obronności państwa”. Z tych samych powodów obywatel Unii może być wydalony z terytorium Rzeczypospolitej, mówi o tym art. 18: „obywatel Unii lub członek rodziny może być wydalony z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jedynie ze względu na konieczność ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz ze względu na zagrożenie dla bezpieczeństwa i obronności państwa”. Artykuły te wskazują na okoliczności, które uzasadniają ograniczenie zarówno wolności, jak i praw przysługujących obywatelom. W gruncie rzeczy są one odzwierciedleniem zapisu art. 31 ust. 3 naszej konstytucji, który wylicza okoliczności usprawiedliwiające ograniczenie praw i wolności osób. W omawianej ustawie została jednak pominięta jedna okoliczność, a mianowicie ograniczenie wolności i praw w sytuacji koniecznej ochrony moralności publicznej. Deklarowana ustawowo swoboda przepływu osób z krajów członkowskich Unii Europejskiej winna być, moim zdaniem, ograniczona również ze względu na konieczność ochrony moralności publicznej. Dlatego też wnoszę do art. 11 stosowną poprawkę, na podstawie której można byłoby odmówić cudzoziemcowi udzielenia zezwolenia na pobyt w naszym kraju ze względu na konieczność ochrony moralności publicznej.

(senator J. Szafraniec)

Art. 12 omawianej ustawy obliguje ministra zdrowia do wydawania rozporządzenia zawierającego wykaz uznanych za zagrażające zdrowiu publicznemu chorób, z powodu których można odmówić zezwolenia na pobyt lub pobyt czasowy obywatelowi Unii Europejskiej i członkowi jego rodziny. W materiałach dołączonych do rządowego projektu omawianej ustawy na stronie 56 znajduje się załącznik, w którym wymienione są choroby mogące zagrażać zdrowiu publicznemu. Chodzi tutaj o choroby podlegające kwarantannie, wymienione w międzynarodowym rozporządzeniu sanitarnym nr 2 Światowej Organizacji Zdrowia z dnia 25 maja 1951 r., a są to: gruźlica systemu oddechowego w fazie czynnej lub wykazująca tendencje rozwojowe, syfilis i inne choroby zakaźne lub zaraźliwe pasożytnicze, jeśli podlegają przepisom o ochronie obywateli kraju przyjmującego. Są też tam wymienione choroby i kalectwa, które mogą zagrażać porządkowi lub bezpieczeństwu publicznemu. Chodzi o narkomanię, o głębokie zaburzenia psychiczne i umysłowe, widoczne objawy psychozy ze stanami niepokoju, delirium, urojenia oraz halucynacje i stany dezorientacji.

Gdyby Wysoka Izba uwzględniła moją poprawkę, wówczas do wykazu chorób i kalectw zagrażających zdrowiu publicznemu, porządkowi lub bezpieczeństwu publicznemu należałoby również dołączyć wykaz – nie wiem, jak to nazwać – „charakterologicznych kalectw”, seksualnych dewiacji czy też moralnych niedorozwojów, jednym słowem, wykaz przypadków z kategorii *moral insanity*, ze względu nie tylko na ochronę zdrowia publicznego i bezpieczeństwa publicznego, ale także konieczną ochronę moralności publicznej, co jest zapisane w konstytucji.

Na zakończenie może przytoczę argumentację uzasadniającą ograniczenie praw ze względu na konieczność ochrony moralności publicznej. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka w art. 29 wprowadza ograniczenie praw, aby, jak jest zapisane, uczynić zadość słusznym wymogom moralności. Konwencja o prawach dziecka w art. 17 zachęca rządy państw, które ratyfikowały konwencję, do rozwijania działalności zmierzającej do ochrony dzieci w wymiarze społecznym, duchowym i moralnym. I kolejna konwencja, tym razem Europejska Konwencja o telewizji ponadgranicznej. Jej art. 7 nakłada na nadawców telewizyjnych ograniczenia dotyczące prezentacji usług programowych, które mogą stwarzać niebezpieczeństwo dla moralnego rozwoju dzieci i młodzieży.

Sądę, że przedstawiona argumentacja, wynikająca z różnych konwencji i deklaracji międzynarodowych, jest dostatecznym uzasadnieniem wprowadzenia ograniczeń dotyczących wjazdu do

naszego kraju cudzoziemców ze względu na konieczność ochrony moralności publicznej.

Dziękuję, Panie Marszałku, składam poprawkę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję także, że w czasie dyskusji wniosków o charakterze legislacyjnym, zgodnie z regulaminem w formie pisemnej, złożył pan senator Jan Szafraniec.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chciałby się odnieść do propozycji wnioskodawcy, pana senatora Szafranca?

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zenon Kosiniak-Kamysz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie popieramy oczywiście wniosku wprowadzającego zapis mówiący o ochronie moralności publicznej z wielu względów, które pozwolimy sobie przedstawić w formie pisemnej. Trudno na przykład stwierdzić, na podstawie jakich przesłanek przedstawiciel czy urzędnik Straży Granicznej miałby oceniać zdrowie moralne bądź moralność cudzoziemca pragnącego udać się do Polski. Podobnie trudne zadanie stałoby przed urzędnikiem administracji wojewódzkiej. Obecny stan prawny w Polsce, wszystkie przepisy dotyczące pobytu cudzoziemców takich rozwiązań nie przewidują. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ pan senator Jan Szafraniec w toku dyskusji zgłosił wniosek legislacyjny, proszę Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o odniesienie się do tego wniosku i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Głosowanie nad tą ustawą odbędzie się na końcu posiedzenia Senatu. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Prawo dewizowe.

Dziękuję przedstawicielom MSWiA.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na jego dwudziestym czwartym posiedzeniu w dniu 20 czerwca. Do Senatu została przekazana cztery dni później, a 25 czerwca marszałek skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, które po rozpatrzeniu ustawy przygotowały sprawozdania w tej sprawie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 155, a sprawozdania w drukach nr 155A i 155B.

Informuję, że na sprawozdawcę obu komisji został wyznaczony pan senator Andrzej Wielowieyski.

Bardzo proszę pana senatora o przedstawienie wspólnego sprawozdania.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu dwóch komisji, Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, przedstawię sprawozdanie dotyczące prawa dewizowego uchwalonego przez Sejm. Mamy do czynienia z drukiem nr 155, a ustawa jest z 24 czerwca.

Jest to bardzo istotna ustawa, dlatego że odnosi się do dostosowania szczególnie czułych i delikatnych spraw, dotyczących ogromnej liczby uczestników obrotu dewizowego, do przepisów Unii Europejskiej, zwłaszcza do art. 56 i 57 traktatów Unii. Można powiedzieć, że dokonana została zasadnicza zmiana, ustawa ta wprowadza bowiem wolny obrót kapitałowy z partnerami. Chodzi tu o kraje Unii Europejskiej, ale i szerszy obszar. W grę wchodzi bowiem także tak zwany europejski obszar gospodarczy, zresztą obejmujący niewiele krajów, takich jak Norwegia czy Islandia, i co ważniejsze, w grę wchodzi również kraje OECD, Organizacji Współpracy i Rozwoju Gospodarczego, organizacji skupiającej około trzydziestu czołowych pod względem gospodarczym krajów świata, które mają porozumienie z Unią Europejską. Obrót kapitałowy między tymi krajami i krajami Unii jest swobodny, chociaż trzeba stwierdzić, że większość uczestników organizacji współpracy i rozwoju to kraje europejskie, kraje Unii Europejskiej, a także my i inne kraje kandydujące, które – wprawdzie jeszcze nie wszystkie – też są członkami OECD.

Tak więc mówi się o swobodnym obrocie kapitałowym, ale z jednym bardzo istotnym zastrzeżeniem, które rzutuje na szereg sformułowań ustawy. Chodzi o konieczność kontroli. Dlatego przelewy bankowe mogą być dokonywane w wyniku aktów osobistych czy też transakcji gospodarczych w sposób dowolny, z tym że są one rejestrowane i kontrolowane w systemie bankowym.

Ograniczenie, o którym szerzej w wielu punktach mówi art. 9, dotyczy na przykład paru kategorii złota i platyny. Chodzi także o ograniczenie sumy wywożonych pieniędzy do 10 tysięcy euro, to znaczy przekraczając granicę, nie mogą mieć w kieszeni więcej niż 10 tysięcy euro, na inną sumę muszą mieć zezwolenie.

Wreszcie pkt 3 – nie wolno obracać innymi walutami niż waluty wymienne w ramach obszaru europejskiego i OECD. Jest więc ograniczenie swobodnego obrotu na przykład walutami indonezyjską, saudyjską czy hinduską, czyli w grę wchodzi dwie rzeczy: albo zwolnienie ogólne zawarte w rozporządzeniu ministra finansów, który może wprowadzać zarówno pewne zwolnienia, jak i ograniczenia, albo zezwolenie indywidualne, którego udziela Narodowy Bank Polski na szczególną prośbę.

Co istotnego można jeszcze powiedzieć? Ustawa wprowadza pewne normy również w obrocie. Jeszcze jedna poprawka praktyczna, dość istotna dla nas, którzy też może będziemy przekraczać granicę z pewnymi sumami pieniędzy. Art. 17 ust. 1 przewiduje, że można wywieźć więcej pieniędzy, jeżeli się je przywiozło i są na to zaświadczenia służb granicznych. Dotyczy to też złota i platyny czy innych walut: jeżeli to jest zaświadczone, to zwolnienie wchodzi w grę.

Jest jeden ciekawy wyjątek, dotyczący naszych poprawek. Nasze komisje proponują dwanaście poprawek. Kilka poprawek zaproponowała Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, a Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych uzupełniła to swoimi poprawkami, przyjmując wszystkie poprawki Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Na dwanaście poprawek są trzy poprawki merytoryczne, które potwierdzają ogólną regułę, że warto mieć Senat, bo ustawy poprawia się jednak merytorycznie, nie tylko redakcyjnie, stylistycznie czy ściśle legislacyjnie.

Jedna z poprawek merytorycznych polega na tym, że rezydenci, to znaczy my w swoim kraju, ale również i nierezydenci z innych krajów Unii Europejskiej czy OECD, mają prawo do pewnej ulgi przy przelewach bankowych. Nie muszą oni się wylegitymować, jeżeli bank tego od nich zażąda, a przy sumach przekraczających 10 tysięcy euro ma do tego prawo, ponieważ mają do trzech miesięcy na przedłożenie odpowiednich dokumentów. Ta ulga nie powinna dotyczyć – doszliśmy do tego po długich dyskusjach – krajów trzecich, to znaczy zupełnie obcych rezydentów spoza naszego obszaru. Oni w przypadku chęci dokonywania takich przelewów muszą się legitymować natychmiast.

Spśród dwunastu poprawek zaproponowanych przez nas Wysokiej Izbie jeszcze dwie są istotne. Jedną zasugerował nam Narodowy Bank Polski i przyjęliśmy ją. Jest to przepis uzu-

(senator A. Wielowieyski)

pełniący, który zakłada, że nie tylko w przypadku właścicieli kantorów czy ich kierowników, ale również w przypadku ich pracowników wymagane jest potwierdzenie w określonym czasie niekalkulacji. Jest to słuszne uzupełnienie i wprowadziliśmy je w postaci poprawki.

Wreszcie poprawka, której niewprowadzenie narobiłoby trochę kłopotów. Dotyczy ona typowego przeoczenia legislacyjnego i w projekcie rządowym, i w ustawie sejmowej. Otóż po, zresztą długich, dyskusjach w Sejmie obniżono limit odnoszący się do transakcji dokonywanych w kantorach. Propozycja rządowa mówiła o 50 tysiącach euro, a propozycja sejmowa o 20 tysiącach euro. Przez parę miesięcy, Wysoka Izba, pracowałem nad projektami ustaw o praniu brudnych pieniędzy i znam, a w każdym razie oglądałem pakiety kilkuset przykładów, sposoby, w jakie można obchodzić przepisy i w jakie się gra przy praniu brudnych pieniędzy. Oczywiście jest mnóstwo sposobów, a jednym z najbardziej elementarnych jest posłanie zamiast jednego wpłacającego dziesięciu. Jest więc dość obojętne to, czy będzie limit do 50 tysięcy, czy do 100 tysięcy euro, bo można pójść do paru kantorów i też to wszystko wymienić przy pomocy innych ludzi, chociaż jest to pewne utrudnienie. Jednak była tutaj luka, którą uzupełniamy w poprawce ósmej, polegająca na tym, że z przepisu mówiącego o 20 tysiącach euro jako o limicie operacji, które może przeprowadzać kantor, trzeba usunąć przeszkodę pojawiającą się w przypadku rozliczeń kantoru z bankiem czy z jego towarzystwem ubezpieczeniowym, dlatego że kantor może mieć dużo większe obroty i ten utarg musi być gdzieś zanieiony i przekazany na konto, a są to większe sumy.

Pozostałe dziewięć poprawek to poprawki albo stylistyczne, albo redakcyjne. Mogą one polegać nawet na pewnych przesunięciach z jednego artykułu do drugiego, ale nie zmieniają w niczym merytorycznego znaczenia poszczególnych przepisów.

Myślę, Wysoka Izbo, że jest to wszystko, jeśli chodzi o sprawy istotne. Można oczywiście jeszcze bardziej szczegółowo precyzować pewne sformułowania. Na przykład dla porządku sygnalizuję, że art. 10 mówi, iż oczywiście są pewne możliwości ograniczenia przyjętej zasady swobody obrotu kapitałowego w imię wyższych racji czy w szczególnej sytuacji, ze względu na postanowienia organów organizacji międzynarodowych czy bezpieczeństwo państwa albo w sytuacji nierównowagi bilansu płatniczego. W takich sytuacjach w odpowiedni sposób można ograniczać przepisy o wolnym przepływie kapitału.

To chyba wszystko. Oczywiście jestem gotów odpowiadać na pytania, jeżeli będę potrafił.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze, za sprawozdanie, w tym także za cenne uwagi na temat roli Senatu w procesie legislacyjnym, niewątpliwie są one niepodważalne.

Czy ktoś z państwa senatorów chce skorzystać z prawa zadania pytania panu senatorowi sprawozdawcy obu komisji? Nie ma chętnych. Bardzo dziękuję.

Rozpatrywana ustawa jest rządowym projektem ustawy. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Dzisiaj jest z nami podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, pan minister Ryszard Michalski, którego witam, wraz z osobami towarzyszącymi.

Tradycyjne regulaminowe pytanie: czy w tym momencie pan minister chciałby zabrać głos?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Ryszard Michalski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Myślę, że materia jest tak dobrze znana, iż nie potrzeba jakiegoś dodatkowego wyjaśnienia, zresztą wystąpienie pana senatora Wielowieyskiego było bardzo wyczerpujące. Dziękujemy za zgłoszone poprawki, zgadzamy się z nimi. Jestem do państwa dyspozycji, o ile będą szczegółowe pytania, bardzo proszę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Właśnie, czy ktoś z państwa senatorów chciałby zapytać pana ministra?

W pierwszej kolejności zgłasza się pan senator Mieczysław Janowski. Bardzo proszę.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, nawiążę do art. 9 pkt 3, który mówi o tym, że wywóz oraz wysyłanie za granicę krajowych lub zagranicznych środków płatniczych w wysokości przekraczającej łącznie 10 tysięcy euro są ograniczone. Czy wwóz do Polski, czyli przywiezienie do Polski jakiejś kwoty też jest ograniczony liczbowo w kontekście ustawy, którą pan senator sprawozdawca był uprzejmy wymienić, a więc ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł? Jeśli pan minister zechciałby się odnieść do tej kwestii...

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, czy pan minister zechce odpowiedzieć?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Ryszard Michalski:**

Nie ma takiego zakazu, zresztą nie ma potrzeby ograniczenia wwozu, bo to jest w naszym interesie gospodarczym. Tak więc, Panie Senatorze, jest to legalne.

(*Senator Mieczysław Janowski: Dowolna kwota?*)

Tak.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Henryk Dzido.

Senator Henryk Dzido:

Panie Marszałku, mam pytanie do pana ministra.

Panie Ministrze, czy art. 54 ust. 1 dotyczy tylko podstawowej sfery administracyjnej, czy też kwestii, którą reguluje art. 49 ustawy o postępowaniu karnym skarbowym? A w ogóle dlaczego zrezygnowano z zasady prowadzenia postępowań niezakończonych wedle przepisów dotychczasowych, które są korzystniejsze? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.
Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Ryszard Michalski:**

Panie Senatorze, mamy tu do czynienia z materialem ustawy dewizowej, czyli postępujemy tu w trybie ustawy dewizowej. Tak więc musimy jednak mieć baczenie na aktualnie obowiązujące przepisy i stąd właśnie tego typu nasze rozumowanie. Chyba trzeba się zgodzić z takim właśnie postępowaniem według obecnie obowiązujących przepisów dewizowych. Nie karnych, tylko dewizowych.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.
(*Senator Henryk Dzido: Przepraszam, Panie Marszałku, czy można?*)
Proszę bardzo.

Senator Henryk Dzido:

Ale ustawa reguluje również przepisy karne skarbowe, w art. 49. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Ryszard Michalski:**

Ustawa – Prawo dewizowe nie reguluje ustawy karnej skarbowej, może zmieniać zapisy. Mamy więc, jeżeli chodzi o ustawę karną skarbową, do czynienia z obowiązującymi przepisami tej ustawy i właściwie nie ma w tym sprzeczności. Są przepisy dewizowe, jest ustawa karna skarbową, która przewiduje określone sankcje za naruszenie przepisów ustawy dewizowej. Tak więc tutaj, Panie Senatorze – moim zdaniem – nie ma sprzeczności.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Andrzej Wielowieyski.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Ja w tej sprawie bardzo krótko. Zwracam się do pana senatora Dzidy: zgodnie z art. 20 prawa karnego skarbowego art. 4 kodeksu karnego mówi o tym, że w przypadku, gdy poprzednie przepisy były łagodniejsze, względniejsze dla sprawcy, to są one stosowane. Tak więc nie trzeba tego powtarzać. Po prostu art. 4 kodeksu karnego w tym zakresie obowiązuje.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, chociaż pytanie nie było kierowane do senatora sprawozdawcy, ale do pana ministra.

Proponuję, żebyśmy na tym wyjaśnieniu poprzestali, bo, jak sądzę, nie będziemy w stanie rozwikłać tego kłębaka do końca. Myślę, że jeżeli będzie taka potrzeba, to panowie będziecie w innym trybie dociekali swoich racji.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Ryszard Michalski:**

Właśnie o tym mówiłem, że ustawa karna skarbową to przesądza. Dlatego prawo dewizowe po prostu nie stoi z tym w sprzeczności.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Widać, że pan mecenas Dzido wychodzi jako adwokat z założenia, iż *si duo faciunt idem, non est idem*, czyli jak dwóch mówi to samo, to nie zawsze jest to samo.

Dziękuję bardzo.

Czy są dalsze pytania do pana ministra? Nie ma.

Dziękuję.

Wobec tego zapraszam do dyskusji, oczywiście zgodnej z art. 46 ust. 1 i 2. Przypominam też o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka prowadzącego obrady.

Nie udało mi się nakłonić nikogo?

Pan senator Dzido, bardzo proszę.

Senator Henryk Dzido:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Konsekwencją mojego pytania jest to, że zabiorę państwu chwilę. Otóż uważam, że art. 54 ust. 1, który pozbawia obywateli prawa skorzystania z przepisów dla nich korzystniejszych, jest artykułem niekonstytucyjnym. Nie można mówić, że to jest prawo dewizowe i dotyczy innej kwestii. Ono mówi wyraźnie – po raz pierwszy stykam się z takim przepisem – że postępowanie w sprawach dewizowych wszczęte i niezakończony toczy się według przepisów niniejszej ustawy. Tyczy się to kwestii administracyjnych, a więc wniosków o wydanie zezwoleń, które mogą być w dotychczasowych przepisach regulowane dla obywateli korzystniej, a wedle obecnego prawa są mniej korzystne i obywatel nie może z tego skorzystać. Uważam, że ten zapis jest nieprawidłowy. Poza tym w art. 49 prawa dewizowego jest zmiana pewnej części przepisów ustawy karnej skarbowej dotycząca odpowiedzialności karnej skarbowej za przestępstwa skarbowe i dewizowe.

O art. 4 kodeksu karnego też nie można mówić, że odnosi się wprost do naszej ustawy, jeżeli ta ustawa mówi, że przepisy pod rządem daty wszczęcia postępowania nie obowiązują. A przecież w przepisach karnych skarbowych regulowanych przez tę ustawę znajdują się przepisy, które w obecnym wydaniu są znacznie surowsze. Przykładem jest art. 99 ustawy – Kodeks karny

skarbowy, który zwiększa odpowiedzialność, sankcje niebagatelnie, bo o dwa lata pozbawienia wolności. Wydaje mi się, że w tym zakresie te przepisy powinny być co najmniej w jakiś sposób skorelowane z dotychczas obowiązującą zasadą praw nabytych. Z tego względu, Wysoki Senacie, mam zaszczyt złożyć do pana marszałka poprawkę, która tyczy się tylko kwestii odpowiedzialności karnej skarbowej. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie stwierdzam zgłoszeń.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję także, że w dyskusji pisemny wniosek o charakterze legislacyjnym złożył pan senator Henryk Dzido.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamynam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chciałby się jeszcze odnieść do zgłoszonego przez pana senatora Dzido wniosku, czy zrobi to na posiedzeniu komisji?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Ryszard Michalski:**

Mnie dziwi zaniepokojenie pana senatora Dzidy, choć oczywiście przyjmuję te wątpliwości. Nasi juryści nie mieli tutaj żadnych zastrzeżeń, twierdząc, że na przykład zakres penalizacji, Panie Senatorze, nie ulega zwiększeniu. Ja nie rozumiem, dlaczego pan mówi, że art. 99 świadczy o zwiększeniu penalizacji. Tam poprzednio też były dwa lata. Będziemy procedowali nad tym wnioskiem. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z regulaminem proszę Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do tego wniosku, a także w związku z tym, że komisje przedstawiły różne poprawki, proszę o przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Głosowanie w sprawie ustawy – Prawo dewizowe zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze, dziękuję państwu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zryczałto-

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

wanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Jest to ustawa uchwalona 4 lipca na dwudziestym piątym posiedzeniu Sejmu i przekazana Senatowi 5 lipca. Marszałek 9 lipca przekazał ją do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Komisja przygotowała sprawozdanie w tej sprawie, które jest zawarte w druku nr 160A, a sam tekst ustawy w druku nr 160.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Mietłę, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie! Szanowni Państwo!

W imieniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych mam przyjemność złożyć sprawozdanie z pracy nad uchwaloną przez Sejm w dniu 4 lipca 2002 r. ustawą o zmianie ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne. Jest to rządowy projekt ustawy wchodzący w skład ustaw związanych z programem rządowym „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca”.

Założeniem projektu ustawy jest przede wszystkim realizacja zadań zapisanych w pakiecie, które wychodzą naprzeciw zapotrzebowaniom społecznym i mają na uwadze potrzebę stworzenia lepszych warunków działania małym i średnim przedsiębiorstwom oraz konieczność powrotu polskiej gospodarki na ścieżkę szybkiego wzrostu gospodarczego generującego powstanie nowych miejsc pracy.

Najważniejszymi zapisami projektu ustawy dotyczącymi wszystkich form opodatkowania jest utrzymanie dotychczasowej zasady fakultatywności opodatkowania. Podstawową formę stanowić będzie opodatkowanie na zasadach ogólnych.

Projekt zwalnia z obowiązku corocznego składania oświadczeń i wyboru formy opodatkowania na rzecz domniemania w przypadku braku informacji o zmianach, iż podatnik nadal prowadzi działalność na dotychczasowych zasadach. Jednocześnie w projekcie ustawy przewidziano rozszerzenie zakresu stosowania ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych przez: po pierwsze, podwyższenie do kwoty 250 tysięcy euro limitu przychodów uprawniających do opodatkowania w tej formie; po drugie, rozszerzenie zakresu podmiotowego opodatkowania ryczałtem i objęcie nim dotychczas wyłączonych usług – jest to załącznik nr 2 do ustawy – oraz usług świadczonych w zakresie niektórych wolnych zawodów; po trzecie, objęcie tą formą opodatkowania przychodów uzyskiwanych przez osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej z tytułu najmu, podnajmu, dzierżawy, poddzierżawy lub

umów o podobnym charakterze w sposób alternatywny do zasad ogólnych; po czwarte, umożliwienie podatnikom osiągającym przychody w wysokości do 25 tysięcy euro w trakcie roku podatkowego opłacania ryczałtu w sposób kwartalny. W przypadku tych podatników określono jednocześnie moment uzyskania przychodów w sposób kasowy.

Następną grupą zmian mających pobudzić zainteresowanie drobnych przedsiębiorców zryczałtowanymi formami opodatkowania są zmiany w zakresie karty podatkowej. Polegają one na rozszerzeniu zakresu stosowania karty podatkowej na działalność prowadzoną w ramach wolnych zawodów – dotyczy to lekarzy i lekarzy stomatologów, felczerów medycznych, techników dentystrycznych – oraz usługi w zakresie handlu detalicznego artykułami nieżywnościowymi. Kartą podatkową został także objęty tak zwany mały ryczałt, o którym mowa w art. 6 projektu ustawy. Zakres stosowania karty podatkowej rozszerzono także na wszystkich podatników prowadzących działalność gospodarczą bez zatrudnienia pracowników na zasadach przewidzianych w objaśnieniach i tabeli trzeciej w załączniku nr 3 części I projektu ustawy.

Jednocześnie w projekcie ustawy przewidziano jako dodatkową zachętę do prowadzenia działalności gospodarczej, z której przychody opodatkowane są kartą podatkową, niewaloryzowanie stawek tego podatku w roku 2003. Przedłużono także na lata 2003–2005 możliwość zatrudnienia na terenie całego kraju dodatkowych pracowników, których zatrudnienie nie stanowi przeszkody, jeśli chodzi o opodatkowanie w tej formie.

Wprowadzone zmiany w niewielkim stopniu zmniejszą obciążenia podatkowe osób fizycznych, ale w zasadniczy sposób zmniejszą biurokrację i skrócą czas przeznaczony na załatwianie wielu formalności, bez których można normalnie funkcjonować.

Po wysłuchaniu przedstawicieli Ministerstwa Finansów, pracowników biura prawnego Senatu oraz wnikliwej dyskusji nad projektem ustawy Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych wnosi osiem poprawek i zwraca się o ich przyjęcie przez Wysoką Izbę. Zawarte są w druku senackim nr 160A. Jest to osiem poprawek, część z nich to poprawki merytoryczne, a część – porządkujące. Są to istotne poprawki, dlatego Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych zwraca się do Wysokiej Izby o ich przyjęcie. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Może niech pan przez sekundę pozostanie jeszcze przy mównicy.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Czy ktoś z państwa chce skorzystać ze swojego prawa do zapytania pana senatora o ustawę? Nie.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Tak znakomite sprawozdanie nie rodzi dodatkowych pytań.

Jest to projekt rządowy. Do reprezentowania rządu został wyznaczony minister finansów, ale – jak widzimy – nie ma go w ławie rządowej, wobec tego nie mogę go zapytać. Jak słyszę, jest w drodze.

W takim razie otwieram dyskusję.

Lista mówców jest pusta.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie.

Stwierdzam, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Witam panią minister Irenę Ożóg, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, która co prawda nie zdążyła na obrady nad swoim pierwszym punktem, ale przy następnym będzie nam już merytorycznie towarzyszyć. Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Myślę, że przystąpimy do kolejnego punktu i wtedy będzie możliwość...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg: Ale ja chciałabym...)

W związku z tym punktem nie było mówców, nie było dyskusji – przedstawiono tylko sprawozdanie – nie było poprawek, więc jest taki stan, jaki miała pani okazję zastać po zakończeniu pracy komisji. Nic się nie zmieniło. Myślę, że nie ma uzasadnienia dla tego, żeby pani minister musiała... Może pani uspokoić oddech, bo zapewne przy następnym punkcie będą dla pani zadania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Ta ustawa również została uchwalona na dwudziestym piątym posiedzeniu Sejmu, 4 lipca. 5 lipca została przekazana do Senatu, a 9 lipca marszałek skierował ją do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, pana senatora Mieczysława Mietłę, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie omawianej ustawy.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt przedłożyć sprawozdanie z prac Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych nad

ustawą o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przedłożony projekt ustawy jest jedną z ustaw związanych z realizacją strategii gospodarczej rządu, przyjętej w programie „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca”. Celem proponowanych zmian jest wykorzystanie instrumentów podatkowych do pobudzenia wzrostu gospodarczego oraz aktywizacji zawodowej ludności, w tym absolwentów. Zaproponowane zmiany spowodują doprecyzowanie przepisów określających moment uzyskania przychodów oraz zmianę zasad amortyzacji, a ponadto wprowadzenie terminologii określającej kategorii finansowe w prawie podatkowym do terminologii zawartej w ustawie o rachunkowości i kodeksie spółek handlowych. Pozostałe zmiany w przedstawionej nowelizacji, dotyczące przychodów zarówno z działalności gospodarczej, jak i z innych źródeł, mają na celu uporządkowanie systemu podatkowego i nadanie mu przejrzystości interpretacyjnej.

Przyjęto zasadę, że podstawowa forma opodatkowania osób osiągających przychody z pozarolniczej działalności gospodarczej wynika z zasad ogólnych, przewidziano jednak możliwość wyboru sposobu opodatkowania przez podatnika. Doprecyzowano też moment uzyskania przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej.

W zwolnieniach przedmiotowych skreślono zapisy dotyczące opodatkowania podatkiem dochodowym dotacji z budżetu państwa lub budżetów jednostek samorządu terytorialnego oraz dotacji od agencji rządowych. Tym samym ujednolicono zasady opodatkowania pomocy publicznej w obu ustawach podatkowych.

Pozwolono na zaliczenie dobrowolnych składek na rzecz organizacji zrzeszających przedsiębiorców i pracodawców w ciężar kosztów uzyskania przychodów.

Znacznie zmodyfikowano istniejący już system zapłaty zaliczek w formie uproszczonej: wpłaca się co miesiąc 1/12 kwoty podatku należnego w odniesieniu do roku ubiegłego, a wersja uproszczona dla nieosiągających zysku i niepłacących podatku w roku ubiegłym – w odniesieniu do dwóch lat do tyłu; nie będzie też zachodziła potrzeba składania deklaracji miesięcznych.

Wprowadzono też zwolnienie od obowiązku zapłaty zaliczek na podatek w ciągu roku i składania deklaracji w wypadku osób rozpoczynających po raz pierwszy prowadzenie działalności gospodarczej.

W zakresie amortyzacji środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych wprowadzono liczne zmiany mające na celu uproszczenie zasad naliczania odpisów amortyzacyjnych oraz zastosowanie preferencji do inwestowania w nowe środki trwałe.

Szanowni Państwo! Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych po wysłuchaniu przedstawi-

(senator M. Mietła)

cieli rządu i dogłębnej dyskusji wprowadza szesnaście poprawek przyczyniających się do poprawy jakości stanowionego prawa.

Wnosimy zatem o przyjęcie poprawek przedłożonych w druku senackim nr 161A. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję, Panie Senatorze, ale proszę chwileczkę poczekać.

Czy ktoś z państwa chce zadać pytanie panu senatorowi Mieczysławowi Mietle? Nie stwierdzam zgłoszeń.

Ta ustawa, podobnie jak poprzednia, była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy pani minister Irena Ożóg chciałaby w tym momencie...

Dziękuję, Panie Senatorze, nikt nie chciał zadać panu pytania.

Czy pani minister Ożóg chciałaby zabrać głos? Nie, wobec tego dziękuję bardzo.

A czy ktoś z państwa chciałby zapytać panią minister? Też nie stwierdzam zgłoszeń.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o rygorach regulaminowych dotyczących czasu wystąpienia – nie dłużej niż dziesięć minut po raz pierwszy i nie dłużej niż pięć minut po raz drugi – oraz o obowiązku składania podpisanych wniosków legislacyjnych do prowadzącego obrady marszałka.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie stwierdzam...

Pani senator Genowefa Ferenc jako pierwsza zabierze głos w dyskusji. Następnym mówcą będzie pan senator Andrzej Wielowieyski.

Proszę bardzo.

(Senator Genowefa Ferenc: Panie Marszałku, złożyłam poprawki na piśmie i w związku z tym nie widzę w tej chwili potrzeby zabierania głosu.)

Czy to są poprawki odnoszące się wyłącznie do tej ustawy?)

(Senator Genowefa Ferenc: Do pierwszej i drugiej ustawy, bowiem do pierwszej ustawy również złożyłam poprawkę na piśmie.)

To są analogiczne poprawki, tak?

(Senator Genowefa Ferenc: Tak.)

Dobrze, proszę o uwzględnienie tego w zapisach pani sekretarz prowadzącej listę mówców i odnotowującej fakt zgłoszenia poprawek.

Proszę bardzo, teraz pan senator Andrzej Wielowieyski.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dyskutując nad projektem nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, trzeba powiedzieć parę słów o ogólnej sytuacji tego bardzo ważnego źródła dochodów państwa i bardzo istotnego elementu, instrumentu polityki gospodarczej i społecznej.

Byłem kiedyś sprawozdawcą w Sejmie projektów ustaw dotyczących zarówno CIT, czyli podatku dochodowego od osób prawnych, jak również PIT, w związku z tym czuję się upoważniony do tego, żeby przedstawić Wysokiej Izbie ten niezmiernie trudny i bolesny dylemat, który przed nami stoi.

Sądzę, że wszystkie, a przynajmniej znaczna większość poprawek przedłożonych nam przez rząd, w szczególności przez resort finansów, to poprawki zasługujące na poparcie, w wielu wypadkach wiążące się z przyniesieniem niewątpliwej ulgi przedsiębiorstwom. Chodzi tu zwłaszcza o ułatwienia w zakresie płacenia zaliczek czy przesunięcia płatności dla młodych przedsiębiorstw. To są słuszne i trafne ułatwienia.

Wysoka Izbo, nie będę mówił długo, ale muszę stwierdzić, że ciągle mamy przed sobą podstawowy dylemat. Istnieje bowiem straszliwa różnica między stawkami podatkowymi w podatku dochodowym od osób prawnych – te stawki są stopniowo obniżane, docelowo w ciągu dwóch czy trzech lat do 22% – a w dalszym ciągu niezmiennymi, z powodu zakwestionowania przez prezydenta ustawy uchwalonej przez Sejm i Senat, stawkami w podatku dochodowym od osób fizycznych, sięgającymi 30 i 40%. W świetle doświadczeń, zwłaszcza najbardziej dynamicznie rozwijających się krajów Unii Europejskiej, przede wszystkim Iberów, ale najbardziej Irlandczyków, widać wyraźnie, jak silnym bodźcem, oczywiście w odpowiednich warunkach gospodarczych, może być obniżenie podatków, nie tylko podatków od dużych firm, od osób prawnych, ale również od małego i średniego biznesu, od przedsiębiorców. I stwierdzam, że w tym zakresie w dalszym ciągu dzieje się źle. Oczywiście byłbym bardzo wdzięczny, gdyby pani minister mogła dać nam tu jakąś nadzieję. Jest w tym może pewna logika, że w tym budżecie miały już zagrać te 2 miliardy zł z tytułu obciążeń oszczędności bankowych w roli nowej pozycji dochodowej. Pozostawienie tej bardzo wysokiej, najwyższej stawki podatku, bo aż 40% – oczywiście dla niewielkiego przedziału podatników – oznacza ogromne osłabienie i utrudnienie możliwości działania polskiej przedsiębiorczości i polskiego kapitału. To jest ewidentne. A jednocześnie w dalszym ciągu trwa milczenie na temat problemu, który merytorycznie podejmowaliśmy i który był również podejmowany przez opozycję w ubiegłej kadencji – problemu rozróżnienia

(senator A. Wielowieyski)

przedsiębiorców od pozostałych płatników podatku od osób fizycznych. W tej sytuacji, jeżeli nie krytycznej, to niezwykle trudnej dla znacznej części polskiego małego i średniego biznesu, kwestia ulgi w tym zakresie może mieć decydujące znaczenie dla przetrwania.

Kończę zapytaniem pod adresem Ministerstwa Finansów: czy możemy oczekiwać propozycji dotyczących ułatwień w tym zakresie? Bo chodzi o to, żeby można było akumulować większe oszczędności w polskim sektorze prywatnym i żeby ludzie zarabiający w Polsce nie uciekali ze swoimi oszczędnościami, a także posadami, poza granice Polski, nawet troszkę, dlatego że u nas jest takie duże obciążenie podatkami. I żeby wreszcie bardziej sprawiedliwie ustawić relacje pomiędzy firmami a przedsiębiorcami indywidualnymi, którzy są niewspółmiernie bardziej obciążeni podatkami niż firmy.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos...?

Informuję, że pan senator Andrzej Chronowski złożył wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie.

Pani senator Krystyna Sienkiewicz chciała zabrać głos, tak?

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Ale czy mogę?)

Proszę bardzo, każdy może zabrać głos, zgodnie z regulaminem, najpierw dziesięć, a potem pięć minut.

Proszę bardzo.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Moja wątpliwość, Panie Marszałku, wynikała z tego, że prosiłam o głos tak niezbyt formalnie i raczej z pewną nieśmiałością, ponieważ mój głos jest albo spóźniony, albo wyprzedza działania rządowe.

Otóż moja wypowiedź dotyczy przyszłości. Chciałabym zaproponować, by przy następnych ewentualnych zmianach prawa podatkowego, a szczególnie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, minister finansów w imieniu Rady Ministrów zastanowił się nad pewnymi rozwiązaniami adresowanymi do populacji ludzi starych. Polska, tak jak cała Europa, w niezwykle szybkim tempie się starzeje, przybywa ogromna liczba ludzi starych, w tym samotnych, samotnie prowadzących samodzielne gospodarstwa domowe lub pozostających pod opieką również starych czy starzejących się dzieci. Bo właściwością Pol-

ski starzejącej się jest to, iż coraz starszymi ludźmi opiekują się coraz starsze dzieci.

W związku z ujemnym przyrostem naturalnym, z tą dużą depresją urodzeniową, z tym, że nie odtwarzamy się – a przecież Polacy nie przestali nagle się kochać, tylko coś takiego się stało, że nie opłaca się mieć dzieci – chciałabym zainspirować rząd do tworzenia prawa sprzyjającego rodzinom wielopokoleniowym, sprzyjającego budowaniu postaw opiekuńczych, sprzyjającego budowaniu odpowiedzialnego społeczeństwa obywatelskiego.

Nie zgłoszę dzisiaj takiej poprawki, bo na dzień dzisiejszy ona po prostu wykracza poza materię ustawy, poza możliwości Senatu. Chciałabym jednak, właśnie z tej zacnej, dostojnej trybuny, korzystając z przyzwolenia pana marszałka, poprosić panią minister o rozważenie w przyszłości wprowadzenia możliwości odliczenia od podstawy opodatkowania wydatków na opiekę i leczenie osób mających siedemdziesiąt lat i więcej wówczas, kiedy są one na utrzymaniu innego podatnika, nie osiągają dochodów z własnej pracy zarobkowej, nie pozostają w stosunku pracy. Byłaby to analogia do wspólnego opodatkowania się współmałżonków czy rodziców samotnie wychowujących dzieci. Byłby to też dobry gest w stosunku do dość określonej populacji obywateli w Polsce, byłby to gest zbieżny poniekąd z inicjatywą, której patronuje minister zdrowia: leki za złotówkę dla emerytów i rencistów. Moja propozycja znacznie zawęzałaby ten krąg osób, bo dotyczyłaby tylko tych obywateli Polski, którzy ukończyli siedemdziesiąt pięć lat i pozostają na wyłącznym utrzymaniu samotnego członka rodziny. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję też, że wnioski o charakterze legislacyjnym, zgodnie z regulaminem, złożyli: pani senator Genowefa Ferenc – wnioski analogiczne, odnoszące się do zarówno punktu siódmego, jak i ósmego – i pan senator Andrzej Chronowski.

Bardzo proszę Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych o odniesienie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Głosowanie w sprawie tej ustawy prawdopodobnie przeprowadzimy jutro.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Ustawa ta została uchwalona na dwudziestym piątym posiedzeniu Sejmu w dniu 4 lipca. 5 lipca została przekazana do Senatu, a 9 lipca marszałek skierował ją do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 162, a sprawozdanie komisji w druku nr 162A.

Sprawozdawcą komisji będzie tym razem pani Genowefa Ferenc, którą bardzo proszę o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Z upoważnienia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji dotyczące ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Komisja rozpatrywała ustawę na posiedzeniu w dniu 15 lipca. Ustawa była przedłożeniem rządowym, jej projekt dotyczy pakietu „Przed wszystkim przedsiębiorczość” i stanowi realizację strategii gospodarczej obecnego rządu, strategii „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca”.

Przyjęta przez Sejm ustawa o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych ma na celu przede wszystkim: uproszczenie rozliczeń podatkowych, precyzyjne określenie momentu powstania przychodu, uproszczenie zasad naliczania odpisów amortyzacyjnych oraz dostosowanie przepisów do dyrektyw Unii Europejskiej.

Jeśli chodzi o uproszczenie rozliczeń podatkowych, to podatnicy mogą – bez obowiązku składania deklaracji miesięcznych – wpłacać zaliczki w formie ryczałtu wynoszącego 1/12 podatku należnego za poprzedni rok podatkowy, chyba że nie wykazali podatku należnego co najmniej raz w ciągu dwóch poprzednich lat podatkowych. Podatnicy rozpoczynający działalność w pierwszym roku podatkowym są w ogóle zwolnieni z obowiązku składania deklaracji i wpłacania zaliczek miesięcznych. Zwolnieni od obowiązku składania deklaracji miesięcznych są także podatnicy osiągający dochody wolne od podatku i przeznaczający te dochody na cele statutowe i cele określone w ustawie. Dotychczas takie zwolnienie było możliwe tylko za zgodą urzędu skarbowego. Ponadto zrezygnowano z konieczności składania tak zwanego ostatecznego zeznania po zatwierdzeniu rocznego sprawozdania finansowego.

Ważnym elementem ustawy jest doprecyzowanie momentu powstania przychodów związanych

z działalnością gospodarczą. Zasada jest to, iż za przychody z działalności gospodarczej uważa się przychody należne, choćby nie zostały one jeszcze faktycznie otrzymane. Podatnicy mieli liczne wątpliwości, jeśli chodzi o określenie momentu powstania tego przychodu. Zgodnie z dodanymi przepisami za datę powstania przychodu uważa się dzień wystawienia faktury, nie może to być jednak później niż w ostatnim dniu miesiąca, w którym nastąpiło wydanie rzeczy, zbycie praw majątkowych lub dostarczenie wszelkiej postaci energii, wykonanie usługi, a w pozostałych przypadkach otrzymanie zapłaty.

W zakresie amortyzacji środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych w celu zachęcenia podatników do inwestowania w nowe dobra inwestycyjne umożliwiono zastosowanie w pierwszym roku, w którym środki zostały wprowadzone do ewidencji, odpisu w wysokości 30% wartości. Umożliwiono także dokonywanie odpisów amortyzacyjnych w równych ratach kwartalnych lub jednorazowo na koniec roku podatkowego.

W przypadku zwolnień podatkowych doprecyzowano, iż przepis dotyczący zwolnienia dochodów komitetów wyborczych będzie dotyczył wszystkich wyborów, a nie tylko wyborów na urząd prezydenta. Ważną zmianą jest też zwolnienie z opodatkowania dochodów otrzymanych od agencji rządowych, jeżeli agencje otrzymały środki na ten cel z budżetu państwa. Dochody te będą więc traktowane identycznie jak bezpośrednie dotacje z budżetu państwa. Dodano także zwolnienie z podatku dochodów zakładów budżetowych zajmujących się kwaterowaniem studentów, nauczycieli akademickich, pracowników uczelni i placówek naukowych.

Jeśli chodzi o dostosowanie do przepisów Unii Europejskiej, to ustawa ma na celu dostosować polskie prawo podatkowe do dyrektywy rady z 23 lipca 1990 r. o wspólnym systemie podatkowym dla fuzji, podziałów, wnoszenia majątku i zmiany udziałów w odniesieniu do spółek różnych państw członkowskich. Najważniejsza zmiana dotyczy nowelizacji przepisu definiującego dochód w przypadku połączenia i podziału spółek kapitałowych oraz zrównania w metodzie opodatkowania obu zjawisk gospodarczych. Ponadto opodatkowaniu podlegają, jako dochód z udziałów w zyskach osób prawnych, dopłaty w gotówce otrzymywane przez udziałowców lub akcjonariuszy spółki przejmowanej, spółek łączonych lub dzielonych.

Komisja po szczegółowej analizie ustawy zawartej w druku senackim nr 162, po zapoznaniu się z opinią prawną, opinią Ministerstwa Finansów, proponuje Wysokiej Izbie trzy poprawki zawarte w druku senackim nr 162A. Zmierzają one do doprowadzenia do zgodności ustawy z innymi ustawami oraz doprecyzowują proponowane zapisy. Poprawki te zostały przyjęte jednogłośnie.

(senator G. Ferenc)

W imieniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych wnoszę o poparcie ustawy z poprawkami zaproponowanymi w druku nr 162A. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytanie? Nie. Nie ma chętnych.

Dziękuję bardzo.

(Senator Genowefa Ferenc: Dziękuję.)

Dziękuję, Pani Senator.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa jest rządowym projektem i do reprezentowania w toku prac parlamentarnych rządu został upoważniony minister finansów. Dzisiaj jest z nami, już przy kolejnej ustawie, pani minister Irena Ożóg.

Czy pani minister chciałaby w tym momencie zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Dziękuję bardzo.

A czy zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu ktoś z państwa chciałby zastymulować tę wypowiedź?

Zgłasza się pan senator Andrzej Wielowieyski, jak dostrzegam kątem oka, oraz pan senator Zygmunt Cybulski. Nie? Przepraszam.

W takim razie pan senator Wielowieyski.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Bardzo przepraszam, pan marszałek trochę mnie zaskoczył, tak szybko zamykając poprzedni punkt, dlatego że chciałem uzyskać chociażby zwięzłą odpowiedź pani minister na temat przyszłości wzajemnej relacji tych dwóch podatków. Ponieważ jesteśmy przy podatku CIT, przy podatku dochodowym od osób prawnych, to może przy tej okazji pani minister mogłaby nam powiedzieć, czy jest jakaś perspektywa zrównania zasad działania tych dwóch podatków?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo. Dziwię się zaskoczeniu pana senatora, ponieważ prowadzę obrady zgodnie z Regulaminem Senatu.

Czy pani minister zechce zabrać głos?

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Irena Ożóg:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przede wszystkim pozwolę sobie nie zgodzić się z opinią pana senatora Wielowieyskiego, że jest istotna różnica co do stawki opodatkowania w przypadku przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą we własnym imieniu, na własny rachunek i jako osoby fizyczne, podlegających opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych, oraz w razie prowadzenia działalności w formie prawnej, podlegającej opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób prawnych. Bo rozumiem, że tak pan senator ukiepunkował swoją wypowiedź. Chodziło o to, że stawka podatku jest niewspółmierna, ponieważ skala podatkowa kończy się na stawce czterdziestoprocentowej u osób fizycznych, a co roku czy prawie co roku systematycznie zmniejsza się stawka podatku dochodowego od osób prawnych po to, by w 2004 r. dojść do poziomu 22%.

Panie Senatorze, czterdziestoprocentowa stawka. Podatników, którzy opłacają podatek dochodowy według stawki przewidzianej dla trzeciego przedziału skali, jest znikoma ilość. Jeżeli weźmiemy pod uwagę liczbę podatników tego podatku, w tym także liczbę podatników opodatkowanych na zasadach ogólnych, zdecydowana większość podatników podatku dochodowego od osób fizycznych jest opodatkowana w formach zryczałtowanych, zryczałtowanym podatkiem dochodowym od przychodów ewidencjonowanych bądź też kartą podatkową. Spośród tych podatników będących osobami fizycznymi, którzy są opodatkowani na zasadach ogólnych, czyli przy zastosowaniu skali podatkowej, efektywna stopa opodatkowania znacznie odbiega od wartości numerycznych stawki podatkowej.

Pozwolę sobie przytoczyć dane za 2000 r., bo za 2001 r. jeszcze nie mamy pełnych danych, kiedy to efektywna stopa opodatkowania w pierwszym przedziale skali dla przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą wynosiła 9,22%, w drugim przedziale skali – 13,49% i w trzecim przedziale – 22,98%, a więc nieco mniej niż dwudziestotrzyprocentowa stopa opodatkowania podatkiem dochodowym. Wynika to w ogóle z progresji i z kształtowania się dochodów. Oczywiście ta stopa efektywna byłaby nieco większa, gdyby doliczyć składkę na ubezpieczenie zdrowotne, ale chyba nie można tego porównywać, bo osoby prawne nie płacą takiej składki na ubezpieczenie zdrowotne. A zatem taki wniosek, że osoby fizyczne płacą podatek według wyższej stawki niż podatnicy podatku dochodowego od osób prawnych, w sali makroekonomicznej nie znajduje potwierdzenia. Nie wyklucza to jednak,

(podsekretarz stanu I. Ożóg)

że w pojedynczych przypadkach, w skali mikroekonomicznej, mogą być podatnicy, którzy rzeczywiście płacą ten podatek na wyższym poziomie.

Szanowny Panie Senatorze, ostatnio zadeklarowaliśmy podjęcie prac nad ujednoczeniem podatku dochodowego dla przedsiębiorców bez względu na formy organizacyjne i organizacyjno-prawne po to, aby wszystkich przedsiębiorców – osoby fizyczne, osoby prawne, jednostki niemające osobowości prawnej, jak na przykład spółki niemające osobowości prawnej, kapitałowe czy takie jak spółka cywilna, która, tak na marginesie, nie jest przedsiębiorstwem w rozumieniu prawa działalności gospodarczej – opodatkować stawką proporcjonalną liniową na poziomie 22%. I jesteśmy zasypani protestami przedstawicieli biznesu prowadzonego na własny rachunek i we własnym imieniu, ponieważ podatnicy, którzy są opodatkowani właśnie w tych formach zryczałtowanych, twierdzą, że gdyby mieli obowiązek płacenia podatku według stawki proporcjonalnej dwudziestodwuprocentowej, to ich ciężary podatkowe by wzrosły. Nie jest intencją rządu, aby zwiększać podatki w tym zakresie dla osób fizycznych. I taki jest komentarz do tej różnicy stawek.

Jeżeli chodzi o pierwszą kwestię podniesioną przez pana senatora, dotyczącą ucieczki części osób z oszczędnościami za granicę ze względu na to, że dochody z zysków kapitałowych w Polsce są opodatkowane, to pragnę zwrócić uwagę, jaki jest kierunek tej ewentualnej ucieczki. Ucieczka do państw Europy Zachodniej się nie opłaca. Jesteśmy państwem, w którym stawka podatku od zysków kapitałowych jest jedną z najniższych, stanowi 20%. W niektórych krajach stawki są znacznie wyższe, choć oczywiście są też kraje, w których stawka wynosi 15% zryczałtowanego podatku od zysków kapitałowych. Z kolei ucieczka na Wschód jest niezwykle niebezpieczna, obarczona wysokim ryzykiem niezwracalności ulokowanych tam środków. W związku z tym to podatnik decyduje, jakie wybiera warunki, czy nie chce płacić podatków i ucieka z kapitałem na Wschód, czy też chce płacić takie podatki, jakie obowiązują w Polsce, i pozostaje z tym kapitałem w Polsce. Tendencja do spadku oszczędności, którą obserwujemy, bardzo niekorzystna w tym roku, w mojej ocenie nie wiąże się bynajmniej z opodatkowaniem tych oszczędności, tylko w ogóle z biedą w kraju. Po prostu nie ma środków na oszczędności. Taka skala bezrobocia, z jaką mamy do czynienia, powoduje rzeczywiście, że tych środków, które można byłoby akumulować, po prostu nie ma.

Panie Senatorze, na bazie analizy zeznań rocznych podatku dochodowego od osób fizycznych za

2001 r. – nie mamy jeszcze ostatecznych danych, jak wspomniałam, ale niektóre już mamy – mogę powiedzieć, że grupa osób, która lokuje się w trzecim, a więc najwyżej opodatkowanym przedziale skali podatkowej, z 1,32% spadła do 0,9%. Z kolei grupa osób, która lokuje swoje dochody w pierwszym przedziale skali podatkowej, niestety się powiększa, w tym około ośmiu milionów osób nie przekracza dochodów miesięcznych na poziomie najniższego wynagrodzenia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zadać pytanie pani minister? Nie stwierdzam zgłoszeń. Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie. Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z regulaminem zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Bardzo dziękuję pani minister, zwłaszcza za ostatnią, bardzo edukującą wypowiedź.

I tym sposobem wykonaliśmy przed terminem plan, jaki założyliśmy na dzisiaj.

Najważniejsza informacja na jutro: obrady rozpoczniemy o godzinie 10.00 od głosowań dotyczących prawa farmaceutycznego, będziemy rozstrzygali o wyższości aptekarzy nad farmaceutami lub odwrotnie, potem sprawozdanie rzecznika praw dziecka i do końca porządku obrad.

Pani senator Ferenc, tak, słucham?

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku, w sprawie formalnej. Ja do tej ustawy zgłosiłam poprawkę, a pan marszałek tego nie odczytał.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Już wyjaśniam. Poprawki, które pani senator złożyła, dotyczą tych wszystkich trzech ustaw podatkowych i tak też zostały w tym pliku potraktowane. Mówię to, myśląc o protokole, żeby nie było niejasności proceduralnych.

Komunikaty. Bardzo proszę panią senator Krynę Doktorowicz.

**Senator Sekretarz
Krystyna Doktorowicz:**

Komunikaty.

Posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w sprawie harmonogramu prac odbędzie się o godzinie 9.15, czyli czterdzieści pięć minut przed wznowieniem obrad w dniu 18 lipca, w czwartek, w sali nr 182.

Posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej odbędzie się dziesięć minut po ogłoszeniu przerwy w obradach, chyba w tej sali, tego jeszcze nie wiemy.

Posiedzenie Komisji Emigracji i Polaków za Granicą odbędzie się w dniu dzisiejszym, dwadzieścia minut po ogłoszeniu przerwy w sali obrad plenarnych Senatu. Porządek obrad obejmuje opiniowanie wniosków polonijnych o dotacje.

Posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia poprawek do ustaw podatkowych odbędzie się bezpośrednio po zakończeniu wspólnego posiedzenia z Komisją Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej w sali nr 176.

Posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności odbędzie się w dniu 1 lipca w sali nr 217 zaraz po wspólnym posiedzeniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego.

Posiedzenie Konwentu Seniorów w dniu dzisiejszym, to jest 17 lipca, odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach.

Bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu w sali nr 217 odbędzie się posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Rozpatrzone zostaną poprawki zgłoszone do ustawy o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbroj-

nych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej.

Posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty do ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych oraz o zmianie niektórych ustaw odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu w sali nr 182.

Posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie ustawy o zasadach i warunkach wjazdu i pobytu obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz członków ich rodzin na terytorium Rzeczypospolitej odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176.

Posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia w sprawie ustawy o izbach aptekarskich oraz ustawy – Prawo farmaceutyczne odbędzie się piętnaście minut po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176.

Posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie ustawy – Prawo dewizowe odbędzie się pół godziny po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Przypominam, że jutro rano zaczynamy od głosowań w sprawie ustawy – Prawo farmaceutyczne.

Tymczasem życzę państwu owocnej pracy w komisjach i dobrej nocy. Do zobaczenia jutro o godzinie 10.00.

Ogłaszam przerwę do godziny 10.00 we czwartek 18 lipca. Do widzenia.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 15 minut 34)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 10 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Longin Pastusiak oraz wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę państwa, wznawiamy posiedzenie.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym. Czyżby drugi senator sekretarz był na wagarach?

Wysoka Izbo, **powracamy do rozpatrzenia punktu czwartego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach aptekarskich oraz ustawy – Prawo farmaceutyczne.

Informuję, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia... (Rozmowy na sali)

Widzę, że mam konkurencję, nie będę prowadził obrad, dopóki nie będzie zupełnego spokoju, mam taką zasadę jako profesor pracujący ze studentami i z Wysoką Izbą też chciałbym ten dobry zwyczaj kontynuować, tym bardziej z Wysoką Izbą. Dziękuję.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam również, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 regulaminu naszej Izby, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Wiesławę Sadowską, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu obu komisji wniosków.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Wiesława Sadowska:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Mam obowiązek przedstawienia sprawozdania ze wspólnego posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, które wczoraj rozpatrywały wnioski zgłoszone w toku debaty w dniu 17 lipca nad ustawą o zmianie ustawy o izbach aptekarskich oraz ustawy – Prawo farmaceutyczne.

Na posiedzeniu obie komisje przegłosowały wszystkie poprawki zgłoszone w trakcie debaty, poza punktem oznaczonym rzymską jedynką, który dotyczy wniosku zgłoszonego przez panią senator Marię Szyszkowską i Krystynę Sienkiewicz. Wniosek ten sugerował, aby przyjąć ustawę bez poprawek. Cała reszta, czyli w punkcie oznaczonym rzymską dwójką poprawki od pierwszej do czternastej, została zaakceptowana przez komisje. Ja przypomnę tylko, że poprawki pana senatora Cybulskiego dotyczą uproszczenia i uregulowania kwestii, kogo należałoby uznać za magistra farmacji. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senator.

Przypominam, że w trakcie dyskusji wnioski zgłosili państwo senatorowie: Maria Szyszkowska, Krystyna Sienkiewicz, Marek Balicki, Zygmunt Cybulski, a ponadto sprawozdawcą Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej był pan senator Zbigniew Kulak.

Chciałbym zapytać, czy państwo senatorowie wnioskodawcy chcieliby zabrać głos w tej fazie posiedzenia.

Pani senator Szyszkowska, bardzo proszę.

Senator Maria Szyszkowska:

Ja wnoszę, żeby Senat odrzucił w całości zmiany proponowane przez Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia, bowiem zamiana słowa „aptekarz” na słowo „farmaceuta” jest czymś bardzo niepokojącym i z pewnego powodu wręcz niemoralnym. Ta poprawka tylko pozornie dotyczy języka. Moim

(senator M. Szyszkowska)

zdaniem, wczorajsza dyskusja na temat, czy termin „aptekarz” brzmi anachronicznie, była bezsensowna. Chcę powiedzieć, że obowiązuje Karta Aptekarstwa Europejskiego, istnieją Naczelna Izba Aptekarska i samorząd aptekarski, i tak, jak nie każdy prawnik jest adwokatem czy sędzią, tak nie każdy farmaceuta jest aptekarzem. Role zawodowe farmaceutów są zróżnicowane, farmaceuci mogą być analitykami, na przykład klinicznymi. Aptekarzem zaś jest wyłącznie ten, kto ma ku temu przygotowanie, a jego miejsce pracy jest jednoznacznie określone jako apteka lub hurtownia leków. I chodzi o to, ażeby przywileje dotyczące aptekarzy nie były rozciągnięte bez żadnego powodu na całe środowisko farmaceutów, choć oczywiście droga do tego, by stać się aptekarzem, jest dla farmaceutów otwarta. Ta ustawa i poprawki wniesione przez komisje prowadzą do niemoralnego zrównania wszystkich farmaceutów z aptekarzami, a więc każdy farmaceuta będzie mógł na przykład uczestniczyć w samorządzie aptekarskim, z biernym i czynnym prawem wyborczym, co narusza podstawowe elementy przyzwoitości.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senator, tylko prosiłbym, żeby nie określać debaty w Senacie jako bezsensownej, bo chcielibyśmy, aby debaty w Senacie były jak najbardziej sensowne i choć rzeczywiście mogą być różnice zdań, to nie nazywajmy debat bezsensownymi.

Czy pozostali wnioskodawcy chcieliby zabrać głos? Nie widzę chętnych. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy zatem do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach aptekarskich oraz ustawy – Prawo farmaceutyczne.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski: pani senator Maria Szyszkowska oraz pani senator Krystyna Sienkiewicz wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek; Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy. (*Sygnał telefonu komórkowego*)

Bardzo proszę o wyłączenie telefonów komórkowych, bo już kolejny raz słyszę tutaj dźwięki komórek. Wczoraj mówiłem, żebyśmy przyjęli zasadę, że przed wejściem wyłączamy komórki. Bardzo proszę o zastosowanie się do tej zasady.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawiony-

mi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem pani senator Marii Szyszkowskiej oraz pani senator Krystyny Sienkiewicz o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o izbach aptekarskich oraz ustawy – Prawo farmaceutyczne bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników na tablicy.

Na 87 obecnych senatorów 14 głosowało za, 60 – przeciw, 13 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 1)**

Stwierdzam, że wniosek został odrzucony.

W związku z odrzuceniem wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przechodzimy do głosowania nad poprawkami przedstawionymi przez komisje oraz senatorów wnioskodawców.

Poprawki: pierwsza, druga, czwarta, siódma i dziewiąta mają na celu jednoznaczne i mniej rozbudowane uregulowanie niezbędnych do spełnienia warunków do wykonywania zawodu aptekarza lub farmaceuty – tak, wobec tego farmaceuty.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem wspomnianych przeze mnie poprawek, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników na tablicy.

Na 88 obecnych senatorów 73 głosowało za, 3 – przeciw, 12 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 2)**

Stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte.

Poprawka trzecia dotyczy potwierdzenia przez cudzoziemca ubiegającego się o przyznanie prawa wykonywania zawodu farmaceuty jego znajomości języka polskiego. Poprawka ma na celu zapewnienie jednolitości uregulowań z ustawą o zawodzie lekarza, która przewiduje potwierdzenie znajomości języka polskiego przez cudzoziemca egzaminem przeprowadzonym jedynie przez samorząd zawodowy, bez udziału filologa polskiego.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem poprawki trzeciej, proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku „za”.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Na 88 obecnych senatorów 76 głosowało za, 7 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 3)**

Stwierdzam, że poprawka trzecia została przyjęta.

Poprawki: piąta, szósta, ósma, dziesiąta, jedenaście i dwunasta, mają charakter terminologicz-

(marszałek L. Pastusiak)

ny i dotyczą nazwy zawodów farmaceuty – nie zaś aptekarza, jak przyjął Sejm. Poprawki te są zgodne z założeniami zawartymi w przedłożeniu rządowym, w którym określenie „farmaceuta” uznano za bardziej trafne, bowiem znaczeniem obejmuje to wszystko, co wiąże się nie tylko z tradycyjnie rozumianym pojęciem zawodu aptekarza, lecz także z pracą wykonywaną poza apteką, a ponadto odnosi się do wykonywanych czynności, niekonięcznie łączących się z apteką lub hurtownią farmaceutyczną. Ponadto w zakresie ustawy – Prawo farmaceutyczne, chodzi o poprawkę ósmą, zmiany wprowadzone przez Sejm okazały się przedwczesne w stosunku do licznych merytorycznych zmian będących w toku procesu legislacyjnego.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem poprawek: piątej, szóstej, ósmej, dziesiątej, jedenastej i dwunastej, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Na 88 obecnych senatorów 65 głosowało za, 13 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 4**)

Stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte.

Poprawka trzynasta zmierza do zagwarantowania w ustawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o izbach aptekarskich w terminie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy nowelizującej, co ułatwi stosowanie ustawy w praktyce i uczyni jej nowe oraz dotychczasowe uregulowania bardziej czytelnymi.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem poprawki trzynastej, proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie odpowiedniego przycisku.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 81 głosowało za, 1 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 5**)

Stwierdzam, że poprawka trzynasta została przyjęta.

Poprawka czternasta ma na celu zmianę określenia wejścia w życie ustawy nowelizującej. Poprawka wprowadza konkretną datę, a nie posługuje się terminem wyrażanym w miesiącach upływających od dnia ogłoszenia.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem poprawki czternastej, proszę o naciśnięcie przycisku „za”.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 89 obecnych senatorów 76 głosowało za, 3 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 6**)

Stwierdzam, że poprawka czternasta została przyjęta.

Wysoka Izbo, przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach aptekarskich oraz ustawy – Prawo farmaceutyczne w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych przed chwileczką poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 89 obecnych senatorów 73 głosowało za, 3 – przeciw, 13 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 7**)

Stwierdzam, że Wysoka Izba podjęła uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach aptekarskich oraz ustawy – Prawo farmaceutyczne.

Wysoka Izbo, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego** porządku obrad: informacja Rzecznika Praw Dziecka o działalności za rok 2001 wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka.

Pragnę powitać na sali posiedzeń plenarnych Wysokiej Izby, Senatu Rzeczypospolitej, rzecznika praw dziecka, pana Pawła Jarosa.

Bardzo proszę tutaj na trybunę, Panie Rzeczniku. (*Rozmowy na sali*)

Chwileczkę, troszkę poczekamy, aż ucichnie ten rejwach.

Proszę państwa, zanim rzecznik praw dziecka zabierze głos, chciałbym tylko przypomnieć, że rzecznik przedstawia Sejmowi i Senatowi corocznie informację o swojej działalności i uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka. Marszałek Senatu otrzymaną od rzecznika praw dziecka informację skierował do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Wspomniana komisja na posiedzeniu 11 lipca bieżącego roku zapoznała się z przedstawioną przez rzecznika praw dziecka informacją i poinformowała o tym marszałka Senatu.

Panie Rzeczniku, bardzo proszę o zabranie głosu.

Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros:

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Państwo Senatorowie! Wysoka Izbo!

Mam niewątpliwy zaszczyt przedstawienia państwu pierwszej w historii Polski informacji

(rzecznik P. Jaros)

o działalności rzecznika praw dziecka wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka w naszej ojczyźnie.

Nie byłoby jednak tego zaszczytu, nie byłoby informacji oraz uwag o stanie przestrzegania praw dziecka, gdyby nie wysiłek wielu osób od lat skupionych w organizacjach pozarządowych. Wiele z nich do tej pory pracuje w tych organizacjach. Nie byłoby też tego zaszczytu ani tej informacji, ani uwag, o których mówię, gdyby nie wysiłek Sejmu drugiej kadencji i Senatu trzeciej kadencji oraz zapis w konstytucji mówiący o ustanowieniu stanowiska rzecznika praw dziecka. Nie byłoby tego zaszczytu, gdyby nie wysiłek parlamentarzystów Sejmu trzeciej kadencji i Senatu czwartej kadencji, którzy to 6 stycznia 2000 r. uchwalili ustawę o Rzeczniku Praw Dziecka.

Chciałbym przed Wysokim Senatem wyrazić wielki szacunek, najwyższe uznanie dla tych wszystkich ludzi. To dzięki nim mogę dzisiaj stanąć przed państwem i dzięki nim możemy merytorycznie rozmawiać o prawach dzieci w Polsce. Bardzo im dziękuję.

Stanowisko rzecznika praw dziecka ustanowiono mocą ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka. Zadaniem rzecznika jest stanie na straży praw dziecka, określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Konwencji Praw Dziecka i innych przepisach prawa, z poszanowaniem odpowiedzialności, praw i obowiązków rodziców.

W rozumieniu ustawy dzieckiem jest każda istota ludzka od poczęcia aż do osiągnięcia pełnoletności. Rzecznik działa na rzecz ochrony praw dziecka, a w szczególności prawa do ochrony życia i zdrowia, prawa do edukacji, prawa do wychowania w rodzinie, prawa do godziwych warunków socjalnych.

Zgodnie z ustawą wszystkie podejmowane przez rzecznika działania mają na celu zapewnienie dziecku pełnego i harmonijnego rozwoju oraz powinny być prowadzone z poszanowaniem godności i podmiotowości dziecka. Aby zapewnić dziecku takie możliwości, należy je chronić przed wszelkimi formami okrucieństwa, wyzysku, demoralizacji, zaniedbania i wszelkimi innymi formami niewłaściwego traktowania.

Rzecznik otacza szczególną troską dzieci niepełnosprawne. Przy wykonywaniu swoich uprawnień kieruje się dobrem dziecka. Tak więc wszystkie działania podejmowane są w najlepiej pojętym interesie dziecka. Bierze się pod uwagę to, że naturalnym środowiskiem jego rozwoju jest rodzina. Rzecznik kieruje się również zasadą równości, czyli troską o ochronę praw każdego dziecka, oraz poszanowaniem praw, obowiązków i odpowiedzialności rodziców. Rzecznik podejmuje działania przewidziane w ustawie z własnej inicja-

tyw, biorąc pod uwagę napływające do niego informacje, wskazujące na naruszenie praw lub dobra dziecka.

Ustanowienie rzecznika praw dziecka oznaczało powstanie niezależnej instytucji, wyposażonej w uprawnienia o charakterze kontrolnym, ostrzegawczym i inicjującym. Rzecznik dysponuje uprawnieniami, które wzbogaciły istniejące dotychczas w Polsce instrumentarium ochrony praw dziecka. Są one analogiczne do tych, którymi dysponują inni rzecznicy praw dziecka w Europie.

Uprawnienia, które można zaliczyć do kategorii kontrolnych – mówi o nich art. 10 ust. 1 pkt 1 ustawy – pozwalają zwrócić się do organów władzy publicznej, organizacji lub instytucji o złożenie wyjaśnień i udzielenie niezbędnych informacji, a także o udostępnienie akt i dokumentów, także tych, które zawierają dane personalne.

Rzecznik praw dziecka nie może zastąpić organów i instytucji, którym ustawodawca powierza różnego typu zadania z dziedziny pomocy rodzinie i dziecku. Z tego też powodu art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy określa, że rzecznik może zwrócić się do właściwych organów, w tym do rzecznika praw obywatelskich, o podjęcie należących do ich kompetencji działań na rzecz dziecka. Ust. 2 tego artykułu stanowi zaś, że rzecznik praw obywatelskich podejmuje sprawy skierowane do niego przez rzecznika praw dziecka.

Ustawa przyznaje rzecznikowi kompetencje w dziedzinie przedstawiania właściwym organom władzy publicznej, organizacjom i instytucjom ocen i wniosków zmierzających do skutecznej ochrony praw i dobra dziecka oraz usprawnienia trybu załatwiania spraw w tym zakresie. Może on również występować do właściwych organów z wnioskami o podjęcie inicjatywy ustawodawczej bądź o wydanie lub zmianę innych aktów prawnych.

Struktura przedłożonej państwu informacji jest dostosowana do zadań, które wynikają z ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka. W każdym rozdziale podawane są podstawy prawne, w tym odesłanie do przepisów konstytucji i Konwencji Praw Dziecka, która w mojej działalności jest bardzo ważnym aktem prawnym. Ponadto są rozdziały dotyczące praw dziecka przed wymiarem sprawiedliwości i popularyzacji praw dziecka we współpracy z mediami. W drugiej części przedstawiam uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka, aneks zaś obejmuje informacje o pracach związanych z organizacją biura rzecznika oraz zestawienia statystyczne.

Pragnę zauważyć, że wprawdzie jest to informacja za rok 2001, ale stojący przed państwem rzecznik urząd swój sprawuje od 16 lutego 2001 r. Mówię więc o swojej działalności w ciągu dziesięciu i pół miesiąca pracy. Ale ze względu na konieczność dokonania prac organizatorskich wyte-

(rzecznik P. Jaros)

zony wysiłek merytoryczny rozpoczął się od 1 czerwca 2001 r., kiedy to dokonano uroczystego otwarcia urzędu. Praktycznie zatem, jeżeli weźmie się pod uwagę tylko pracę merytoryczną, informacja dotyczy pół roku działalności.

Jeżeli chodzi o skierowane do rzecznika praw dziecka sprawy, które miały głównie charakter interwencyjny, to w 2001 r. otrzymałem tysiąc dwa pisma. Ich podział ze względu na poszczególne kategorie praw, których dotyczyły, przedstawia się w następujący sposób: prawo do życia i ochrony zdrowia – sześćdziesiąt dwa pisma, prawo do życia w rodzinie – trzysta pięćdziesiąt sześć, prawo do godziwych warunków socjalnych – dwieście pięćdziesiąt dziewięć, prawo do nauki – sto trzydzieści pięć, prawo do ochrony przed przemocą i okrucieństwem – sześćdziesiąt cztery, prawa dzieci niepełnosprawnych – czterdzieści dziewięć, prawa dziecka przed wymiarem sprawiedliwości – pięćdziesiąt jeden, inne – dwadzieścia sześć pism.

Podział pism w zależności od podmiotów je wnoszących przedstawia się następująco: rodzice – siedemset pięćdziesiąt dwa pisma, dzieci – czterdzieści cztery, instytucje, stowarzyszenia – osiemdziesiąt, krewni – siedemdziesiąt jeden, inni obywatele – trzydzieści sześć, rzecznik, chodzi o własne inicjatywy wynikające z pism kierowanych w innych sprawach – dziewiętnaście.

Ponadto zarejestrowano osiemset sześć rozmów telefonicznych dotyczących indywidualnych spraw obywateli, które ujęto w tysiąc sześćdziesiąt jeden szczegółowych problemów. W sprawach indywidualnych zgłosiły się osobiście osiemdziesiąt cztery osoby, w tym dwoje dzieci. Łącznie zajęto się ponad dwa tysiące stu sprawami.

Działania rzecznika dotyczące tych spraw, zgodnie z kompetencjami określonymi w ustawie, przybierały różną formę, w zależności od zgłoszonej sprawy. Wszystkie interwencje były uzależnione od wyników analizy i okoliczności danej sprawy. W zależności od tego decydowano o podjęciu działań kontrolnych, wystąpieniu do właściwych instytucji o podjęcie działań będących w ich kompetencjach, kierowano wnioski, opinie lub udzielano porad.

Plonem pracy rzecznika są także trzydzieści cztery wystąpienia o charakterze generalnym. Wymienić tu należy: wielokrotne wystąpienia do kolejnych ministrów zdrowia dotyczące przywrócenia medycyny szkolnej, powszechnego dostępu dzieci i młodzieży do badań profilaktycznych, wydania stosownych przepisów w tych sprawach; wystąpienie wspólnie z rzecznikiem praw obywatelskich w sprawie anulowania niekorzystnych dla rodzin zastępczych spokrewnionych zasad udzielania pomocy pieniężnej na dzieci; wystąpie-

nie do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz do sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o podjęcie działań na rzecz systemowego przeciwdziałania przemocy, w oparciu o plan opracowany przez rzecznika – w dalszym ciągu trwają rozmowy na ten temat – wystąpienie do Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu o wprowadzenie możliwości zdawania pisemnego egzaminu dojrzałości z geografii.

Ponadto opracowano raporty dotyczące: sytuacji w zakładach poprawczych – wnioski i uwagi z tego raportu skierowano do ministra sprawiedliwości; sytuacji matek z dziećmi w zakładach karnych – postąpiono tak jak w przypadku poprzedniego; pomocy dziecku będącej zadaniem powiatów – wnioski i uwagi skierowano do wojewodów, marszałków wojewódzkich, starostów powiatowych i centrów pomocy rodzinie.

Wspólnie z rzecznikiem praw obywatelskich wystąpiłem do Najwyższej Izby Kontroli o zbadanie, jakie możliwości realizacji nałożonych na nie zadań mają powiaty, a konkretnie powiatowe centra pomocy rodzinie, jeśli chodzi o likwidację placówek opiekuńczo-wychowawczych i rozwój rodzinnych form opieki. Wnioski z tego raportu były prezentowane w materiałach skierowanych do powiatowych centrów pomocy rodzinie i wojewódzkich służb nadzoru, a także na wielu spotkaniach i konferencjach z udziałem przedstawicieli placówek i organizacji pozarządowych.

Ponadto były wystąpienia do poszczególnych resortów, w których to wystąpieniach zwracano uwagę na problemy z podjęciem przez nie skutecznych działań w ramach ich ustawowych kompetencji w sprawach dotyczących: uregulowania sytuacji prawnej małoletnich cudzoziemców przebywających w placówkach opiekuńczo-wychowawczych; negatywnych skutków emisji dla dzieci i rodzin z małymi dziećmi; uwzględnienia w pracy szkół problematyki związanej z przeciwdziałaniem przemocy i reagowaniem w sytuacjach zagrożeń; kontroli bezpieczeństwa przeciwpożarowego i budowlanego budynków i obiektów oświatowych; zjawiska niewłaściwego doboru podręczników do szkolnych programów nauczania; tworzenia tak zwanych elitarnych klas; podjęcia działań na rzecz eliminacji lub ograniczenia programów telewizyjnych propagujących przemoc; uporządkowania przepisów odnoszących się do możliwości i trybu odwołania się od decyzji ośrodka do spraw orzekania o niepełnosprawności; wpisania niektórych chorób do wykazu chorób uprawniających do bezpłatnego lub częściowo odpłatnego korzystania z leków i sprzętu specjalistycznego; zjawiska nierealizacji obowiązku szkolnego przez dzieci niepełnosprawne.

We wszystkich wymienionych wyżej sprawach właściwe instytucje i resorty podjęły działania zmierzające do rozpoznania skali problemów,

(rzecznik P. Jaros)

działania kontrolne lub działania zmierzające do zmiany niekorzystnych przepisów i rozstrzygnięć.

Ponadto rzecznik występował w sprawach: niekorzystnego, zarówno dla matki, jak i dziecka, skrócenia wymiaru urlopu macierzyńskiego, likwidacji jednorazowego dodatku dla rodzin wielodzietnych, wdrożenia ustawy o pomocy materialnej dla dzieci i młodzieży. W tych przypadkach rzecznik zwrócił uwagę na obowiązek podjęcia stosownych działań uwzględniających prawo dzieci do wychowania w rodzinie, do szczególnej troski i starań państwa oraz reprezentujących państwo instytucji, prawo do ochrony rodzicielstwa, prawa dzieci niepełnosprawnych i dzieci wymagających pomocy socjalnej.

Trzeba podkreślić, że siedemnaście spośród trzydziestu czterech wystąpień doczekało się pozytywnej odpowiedzi, a tym samym pozytywnego załatwienia przedstawionych w nich spraw albo określenia kierunku ich pozytywnego załatwienia. W wypadku siedmiu odpowiedzi była negatywna, nad pięcioma z wystąpień trwają prace, dwa wystąpienia miały charakter opinii, jedno – odpowiedzi na zapytanie, a jedno pozostało bez odpowiedzi.

Istotną część przedłożonej państwu informacji stanowią uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce. Można powiedzieć, iż jest to obraz sytuacji prawnej dzieci widziany z perspektywy praktyki rzecznika praw dziecka w okresie sprawozdawczym. To prawda, że obraz ten nie wygląda najlepiej. Podstawowe mankamenty to: brak powszechnego systemu przeciwdziałania przemocy, w tym przemocy rówieśniczej oraz przemocy w mediach; nierówność szans edukacyjnych, szczególnie jeżeli chodzi o dzieci ze środowisk wiejskich i popegeerowskich; przewlekłość postępowań sądowych; zbyt częste wypadki niewysłuchiwania dzieci przez sądy i inne instytucje; słabe przestrzeganie praw dziecka w zakładach poprawczych; za wolne tempo likwidacji domów dziecka; niedostatki w działaniu medycyny szkolnej i w przeprowadzaniu badań profilaktycznych; nierealizowanie obowiązku szkolnego przez dzieci niepełnosprawne; kulejąca współpraca niektórych samorządów z organizacjami pozarządowymi; pozostawiająca wiele do życzenia oficjalna statystyka i powszechna niezajomość praw dzieci, zarówno przez same dzieci, jak i osoby za nie odpowiedzialne. Taki właśnie obraz zastał rzecznik.

Wysoka Izbo! Przyjąłem koncepcję urzędu centralnego jak najszerszej otwartego na problemy dziecka i środowiska dziecka. Otwartego i współpracującego z każdym, kto chce pracować dla dobra dziecka. Dlatego właśnie informuję Wysoką Izbę o czterdziestu dwóch ważniejszych wizytach rzecznika lub jego pracowników w terenie.

Jak państwo łatwo mogą zauważyć, większość tych wizyt odbyła się w małych miejscowościach, we wsiach i na terenach popegeerowskich. Chodziło nam o to, aby zwrócić uwagę na bardzo niekorzystną sytuację mieszkających tam dzieci. Rzetelnie państwa o tym informuję w uwagach o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce. Był także cykl wizytacji zakładów poprawczych, schronisk dla nieletnich oraz zakładów karnych, w których wraz z matkami przebywają dzieci. Z tych wizytacji sporządzono szczegółowe raporty, które były przedstawiane stosownym władzom, a zarys najważniejszych spraw z raportu o sytuacji dzieci w zakładach poprawczych mogą państwo znaleźć w omawianej właśnie informacji.

Mówiąc o koncepcji wizyt, należy wymienić także spotkania z dziećmi w domach dziecka, w rodzinnych domach dziecka, w rodzinach zastępczych. W okresie wakacyjnym rzecznik spotykał się z dziećmi na koloniach i obozach wypoczynkowych zorganizowanych w północnej i południowej Polsce, a w trakcie roku szkolnego – w szkołach podstawowych, gimnazjach, szkołach ponadgimnazjalnych, ale także w przedszkolach.

Zawsze zwracano uwagę nie tylko na potrzebę popularyzacji praw dziecka, ale także na warunki socjalne, bytowe, programy wychowawcze. Nigdy nie zabrakło czasu na rozmowy z dziećmi i kadrami, a gdy była taka potrzeba – także na rozmowy indywidualne.

W tej informacji nie można pominąć wielu spotkań z dziećmi niepełnosprawnymi. Chodzi zarówno o wizyty u tych, które przebywały w placówkach specjalnych, jak ośrodki szkolno-wychowawcze, zakłady rehabilitacyjno-rewalidacyjne, stowarzyszenia na rzecz osób z upośledzeniem umysłowym lub zakłady poprawcze dla upośledzonych umysłowo, Zakład dla Dzieci Niewidomych i Niedowidzących w Laskach, jak i wizyty w rodzinnych domach dzieci w miejscu ich zamieszkania. To także współpraca, w wymiarze bardzo konkretnym, indywidualnym, z Ogólnopolskim Porozumieniem Organizacji Bezrobotnych w zakresie upowszechniania praw dziecka, praw dzieci niepełnosprawnych.

W tym miejscu chcę powiedzieć o bardzo dobrej współpracy z rzecznikiem praw obywatelskich. Od samego początku postanowiliśmy organizować comiesięczne robocze spotkania, na których omawiamy zasady tej współpracy, to, co zrobiliśmy do tej pory, co powinniśmy zrobić razem bądź samodzielnie, niekiedy wyznaczamy kierunki działania. Tę współpracę, zarówno z zespołem do spraw prawa rodzinnego profesora Zolla, jak i z samym panem profesorem, chciałbym wobec państwa ocenić bardzo wysoko.

W okresie sprawozdawczym rzecznik lub jego pracownicy uczestniczyli w trzydziestu sześciu konferencjach o charakterze lokalnym, ogólnopolskim

(rzecznik P. Jaros)

i międzynarodowym. Dwie spośród nich miały miejsce za granicą. Dotyczyły one takich zagadnień, jak przeciwdziałanie przemocy, godność dziecka, przemoc w telewizji i w innych mediach, rola rodzin zastępczych, prawa dzieci niepełnosprawnych, rozszerzenie form rzecznictwa na prawa dziecka w terenie, wykorzystywanie seksualne dzieci, pomoc dziecku i rodzinie w działaniach powiatu. Konferencje te, a zwłaszcza uzyskane w ich wyniku informacje, odbywające się podczas konferencji dyskusje i związana z tym wymiana poglądów, stały się podstawą do wielu wystąpień o charakterze generalnym, a także interwencji o charakterze indywidualnym.

Wysoka Izbo! Ważnym elementem działalności rzecznika w pierwszym okresie jego pracy była popularyzacja praw dziecka. Od momentu powołania mnie na to stanowisko prowadziłem szeroką popularyzację praw dziecka oraz akcję informacyjną na temat działalności instytucji rzecznika i realizowanych przez nią celów. Działania te polegały na kolportażu materiałów własnych, jak informator, ulotki i inne publikacje, przekazie informacji za pośrednictwem mediów oraz organizowaniu spotkań i udziale w konferencjach krajowych i zagranicznych. W biurze rzecznika zostały przygotowane materiały w formie ulotki, w nakładzie czterystu tysięcy egzemplarzy, oraz informatora, w nakładzie dwunastu tysięcy egzemplarzy. Materiały te zostały rozesłane do szkół i najważniejszych instytucji zajmujących się problematyką dziecka oraz do redakcji prasowych w Polsce. Zawierały one podstawowe informacje dotyczące działalności rzecznika i szczegółowe wskazania co do sposobu kontaktowania się z nim. Informator obejmował ponadto charakterystykę pracy instytucji, omówienie spraw, którymi się zajmuje, i wystąpień generalnych, zestawienie najważniejszych aktów prawnych dotyczących praw dziecka, a przede wszystkim konwencję o prawach dziecka oraz ustawę o Rzeczniku Praw Dziecka. Publikacja zawierała również propozycje rozwiązań systemowych dotyczących przeciwdziałania przemocy wobec dzieci oraz program przekształcania instytucjonalnych placówek opiekuńczo-wychowawczych w rodzinne formy opieki nad dzieckiem. Informatory te otrzymali wszyscy posłowie i senatorowie tej kadencji.

Ponadto w biurze rzecznika opracowano raport „Dziecko w zadaniach powiatu”, który został przesłany do komisji sejmowych, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, wojewodów, marszałków wojewódzkich oraz starostów powiatowych.

Posiadam własną stronę internetową, jej adres to: www.brpd.gov.pl, informującą o bieżących działaniach oraz zawierającą podstawowe materiały dotyczące pracy rzecznika.

Przez cały okres tej działalności w roku 2001 utrzymywano też kontakt z prasą, radiem i telewizją. Serwisy prasowe Polskiej Agencji Prasowej i Katolickiej Agencji Informacyjnej otrzymywały z biura rzecznika bieżące informacje o działaniach. Ja i moi pracownicy wielokrotnie uczestniczyliśmy w informacyjnych i tematycznych programach telewizyjnych i radiowych. Ale jednocześnie chcę tutaj zaznaczyć, że osobiście odczuwam jeszcze niedosyt, jeżeli chodzi o sprawy występowania i popularyzacji praw dziecka w najważniejszych polskich mediach, przede wszystkim w programach ogólnopolskich telewizji.

Na temat działalności rzecznika ukazało się wiele wywiadów w prasie centralnej, lokalnej i specjalistycznej. Na łamach dziennika „Rzeczpospolita” w dziale „Prawo na co dzień” sukcesywnie pojawiały się informacje dotyczące wystąpień o charakterze generalnym, do urzędów centralnych, a raz w miesiącu publikowany był felieton autorstwa rzecznika, podejmujący aktualną problematykę. Rzecznik oraz pracownicy biura rzecznika udzielali wywiadów oraz dawali aktualne komentarze w prasie, radiu, telewizji, zarówno ogólnopolskiej, jak i lokalnej, a także w pismach specjalistycznych.

W biurze rzecznika wielokrotnie organizowano konferencje prasowe. Takie konferencje były też organizowane za granicą. Na przykład 15 października 2001 r. w Brukseli odbyła się konferencja prasowa zorganizowana przez misję polską przy Unii Europejskiej, poświęcona działalności polskiego rzecznika praw dziecka. W czasie spotkania z dziennikarzami zaprezentowano tam prawne umocowanie tej instytucji na tle innych krajów europejskich, sposób funkcjonowania biura rzecznika oraz najważniejsze osiągnięcia w jego dotychczasowej działalności. Rzecznik lub jego przedstawiciele brali czynny udział we wszystkich znaczących i międzynarodowych konferencjach dotyczących problematyki praw dziecka.

Podjęto też działania mające na celu ułatwienie kontaktu dziecka z biurem. Wystąpiłem w tej sprawie do dyrektora generalnego Poczty Polskiej. W ubiegłym roku zwracałem się z prośbą o decyzję umożliwiającą zwolnienie z opłat pocztowych korespondencji przesyłanej przez dzieci do biura rzecznika. Z przykrością stwierdzam, że inicjatywa ta nie została uwzględniona.

W czerwcu 2001 r. złożyłem akces i zostałem przyjęty do międzynarodowej organizacji zrzeszającej niezależne państwowe instytucje działające na rzecz praw dzieci w Europie, występującej pod nazwą ENOC, European Network of Ombudsmen for Children. W ramach ENOC podejmowane są wspólne działania na rzecz promocji praw dziecka, czemu służyć ma między innymi troska, z jaką organizacja ta zabiega o powstanie

(rzecznik P. Jaros)

w każdym europejskim kraju niezależnej państwowej instytucji rzecznika, wraz z przysługującymi mu kompetencjami ustawowymi. Członkostwo w ENOC otwarte jest dla urzędów funkcjonujących w krajach członkowskich Rady Europy – a więc wykracza to poza granice Unii Europejskiej – które posiadają niezależne urzędy rzecznika ustanowione na mocy ustawy lub w których funkcjonuje niezależna instytucja praw człowieka, uwzględniająca specyficzną orientację na prawa dziecka. Rzecznik ponadto uczestniczył w pracach ENOC nad opracowaniem standardu funkcjonowania tych niezależnych instytucji ochrony praw dziecka. ENOC powierzył polskiemu rzecznikowi organizację pierwszej konferencji rzeczników praw dziecka z Europy Środkowej i Wschodniej. Jak państwo wiedzą, odbyła się ona niedawno, między innymi w salach sejmowych.

Wysoki Senacie! Ostatnia partia informacji dotyczy spraw organizacyjnych związanych z tworzeniem urzędu.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 4 ust. 1 ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka powołał uchwałą z dnia 8 czerwca 2000 r. doktora Marka Piechowiaka na stanowisko rzecznika, który objął ten urząd 30 czerwca. We wrześniu 2000 r. złożył on dymisję z pełnionego urzędu, przyjętą przez Sejm i Senat 26 października 2000 r. Z chwilą objęcia urzędu w 2000 r. rzecznik nie dysponował ani siedzibą, ani środkami finansowymi niezbędnymi na rozpoczęcie działalności. W budżecie państwa na rok 2000 nie zostały przewidziane środki finansowe na organizację i funkcjonowanie Biura Rzecznika Praw Dziecka. Decyzją prezesa Rady Ministrów przyznano środki finansowe z ogólnej rezerwy budżetowej w wysokości 500 tysięcy zł na prace biura w podstawowym wymiarze w roku 2000, ale dopiero we wrześniu środki te zostały uruchomione. 14 lutego 2001 r. Sejm powołał Pawła Jarosa na stanowiska rzecznika praw dziecka.

Rozpocząłem swoją działalność od 16 lutego 2001 r., sukcesywnie zajmując się rozwojem organizacyjnym. Jednocześnie podejmowałem się wykonywania nałożonych mocą ustawy zadań.

Strukturę organizacyjną Biura Rzecznika Praw Dziecka wprowadzono zgodnie ze statutem nadanym przez marszałka Sejmu zarządzeniem nr 2 z dnia 25 lipca 2000 r. w sprawie nadania statutu dla Biura Rzecznika Praw Dziecka. W biurze utworzono trzy jednostki organizacyjne. Zespół informacyjno-interwencyjny rozpatruje skargi nadsyłane od osób indywidualnych bądź instytucji; prowadzi on także telefon informacyjno-interwencyjny, przyjmuje interesantów osobiście, wyjeżdża na interwencje, przeprowadza wizytacje w placówkach zajmujących się dziećmi. Zespół

badania i analiz przygotowuje wystąpienia generalnego rzecznika, wykonuje analizy prawne, prowadzi współpracę międzynarodową i współpracę z organizacjami pozarządowymi, przygotowuje publikacje, w tym informacje o działalności rzecznika praw dziecka, uczestniczy również w wizytacjach i wyjazdach interwencyjnych. Trzecia jednostka to gabinet rzecznika, który tak naprawdę jest zespołem merytoryczno-administracyjnym; zajmuje się on obsługą prawną i medialną rzecznika.

Jeżeli chodzi o budżet, to na rok 2001 wynosił on ogółem 3 miliony 423 tysiące 500 zł. Wydatki biura w 2001 r. dzieliły się ogólnie na dwie grupy; wydatki majątkowe to 500 tysięcy zł, a bieżące funkcjonowanie biura to 2 miliony 923 tysiące 500 zł.

W 2001 r. praktycznie wykonano wszystkie niezbędne prace związane z organizacją Biura Rzecznika Praw Dziecka. Biuro zostało wyposażone w konieczne sprzęty biurowe, sprzęt komputerowy z oprogramowaniem, centralę i aparaty telefoniczne, samochody służbowe oraz inne niezbędne dla pracy biura artykuły.

Siedziba. Rzecznik rozpoczął wykonywanie swoich zajęć w 2000 r., nie mając zapewnionej żadnej siedziby na funkcjonowanie biura. Podjęto więc szereg działań mających na celu uzyskanie stałej siedziby. Wystosowano pisma do odpowiednich urzędów administracji publicznej, w tym do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, starostwa powiatu warszawskiego, Ministerstwa Skarbu Państwa, Ministerstwa Obrony Narodowej, gminy Warszawa-Centrum, Zarządu Miasta Stołecznego Warszawy. Wszystkie uzyskane odpowiedzi od instytucji centralnych i samorządowych były odmowne. Adresaci nie dysponowali wolną powierzchnią biurową – taka była treść odpowiedzi. W tej sytuacji wynajęto dla Biura Rzecznika Praw Dziecka budynek przy ulicy Śniadeckich 10 w Warszawie, niedaleko placu Konstytucji.

Pracownicy biura rzecznika. W 2001 r. sukcesywnie zatrudniałem pracowników biura, głównie specjalistów w zakresie prawa, ale także psychologii, edukacji, pedagogiki, resocjalizacji i spraw społecznych. Zatrudnienie w biurze w grudniu 2001 r. osiągnęło trzydzieści etatów. Ze względu na stopniowy charakter doboru kadry – bo zaczynałem od pięciu etatów w lutym 2001 r. – średniorocznie zatrudnienie wyniosło dwadzieścia etatów.

Zasady funkcjonowania biura. Biuro rzecznika działa, tak jak mówiłem, na podstawie statutu nadanego zarządzeniem nr 2 marszałka Sejmu z dnia 25 lipca 2000 r. w sprawie nadania statutu dla Biura Rzecznika Praw Dziecka. W 2001 r. opracowano wszystkie podstawowe dokumenty niezbędne do prawidłowego funkcjonowania tego biura, w tym zarządzenie rzecznika praw dziecka w sprawie regulaminu organizacyjnego biura, regulaminu wynagradzania, regulaminu pracy, za-

(rzecznik P. Jaros)

sad obiegu dowodów finansowo-księgowych, instrukcji kancelaryjnej i regulaminu zamówień publicznych. W obecnej chwili trwają prace, mocno już zaawansowane, nad utworzeniem archiwum. I to będzie już ostatni krok, jeżeli chodzi o działalność organizacyjną. Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu rzecznika za rok 2001, podobnie sejmowa Komisja Finansów Publicznych.

Panie Marszałku! Państwo Posłowie!

(Głos z sali: Posłowie?)

Senatorowie, najmocniej przepraszam.

(Marszałek Longin Pastusiak: Sejm był wczoraj, dziś jest Senat.)

Właśnie, byłem wczoraj w Sejmie, debata trwała pięć i pół godziny. To stąd ta pomyłka. Przepraszam bardzo.

Podsumowując moją relację, chciałbym zauważyć bardzo pozytywną rzecz. Stało się tak, że dzięki powstaniu tej instytucji i wysiłkowi wielu ludzi możemy powiedzieć, iż otwieramy usta dzieciom, które coraz więcej, coraz częściej mówią o swoich prawach. Mają w rzeczniku swojego obrońcę, przyjaciela. Proces tych zmian na pewno będzie postępował, czas zatem, aby na prawa dzieci otworzyły się serca i umysły wszystkich dorosłych ludzi. Wiem, że w tej Wysokiej Izbie dokonano się to już dawno, także tutaj dzieci mają swoich przyjaciół. Dziękuję wszystkim państwu senatorom za uwagę.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo. Proszę jeszcze chwilę pozostać, ponieważ teraz, w przeciwieństwie do Sejmu, mamy zadawać pytania, które nasz regulamin przewiduje.

Wobec tego zaczynamy pytania. Przypominam, że mają być krótkie i zadawane z miejsca.

Pani senator Serocka.

Senator Ewa Serocka:

Panie Rzeczniku, mam dwa pytania.

Pierwsze pytanie: czy rzecznik praw dziecka wniósł do Ministerstwa Sprawiedliwości o zmianę przepisów kodeksu postępowania karnego w zakresie szczególnej procedury sądowej w sprawach o przestępstwa przeciwko nieletnim? Dotyczy to głównie przestępstw typu molestowanie seksualne, namawianie do narkomanii, przemoc wobec dzieci w rodzinie, w szkole itp.

I drugie pytanie: co z dziećmi z terenów popegeerowskich? Znam takie przykłady, że młode dziewczyny już od szesnastego roku życia – spotkałam się z tym podczas swoich spotkań senatorskich – zaczynają rodzić dzieci po to, żeby rodzina miała za co przeżyć. To przerażające, bo naj-

lepiej było, kiedy rodziło się dziecko niepełnosprawne, bo wtedy był większy zasiłek. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Czy pan wolałby zebrać wszystkie pytania i odpowiedzieć na nie?

(Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros: Może po pięć pytań.)

Dobrze, po pięć pytań.

Pan senator Pawełek, później pan senator Plewa.

Senator Kazimierz Pawełek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Czytałem sprawozdanie rzecznika praw dziecka. Jest tam wiele elementów dotyczących pogwałcenia tych praw, a więc wykorzystywanie seksualne, przemoc itd. Nie znalazłem natomiast nigdzie odniesienia do stosowania kar cielesnych przez rodziców. Sprawa ta wywołała swego czasu wielkie poruszenie, kiedy jeden z czołowych prawników polityków, obecnie poseł, Marek Jurek, opowiedział się za stosowaniem kar cielesnych. Moje pytanie brzmi tak: jaki jest pański stosunek, jako rzecznika i jako rodzica, do stosowania kar cielesnych przez rodziców? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Plewa.

Senator Sergiusz Plewa:

Dziękuję Panie Marszałku.

Panie Rzeczniku, w swojej informacji, zresztą i ustnej, i pisemnej, przekazał pan, że odbyły się spotkania z dziećmi na obozach, koloniach, w domach poprawczych i innych placówkach wychowawczych. Ale w zasadzie, według mego rozeznania, prawa dziecka są tam najmniej naruszane. Mam pytanie: czy rzecznik praw dziecka spotykał się z dziećmi z rodzin patologicznych? Czy badał pan na miejscu skargi, które dochodzą od dzieci czy od rodzin zamieszkałych blisko miejsca, gdzie występuje naruszanie praw dziecka? Jakiej pomocy udzielał pan rzecznik czy biuro i czy ewentualnie kierował swoje wystąpienia do odpowiednich instytucji, które takiej pomocy udzielają? Szczególnie chodzi mi o pomoc materialną właśnie w takich miejscach jak aglomeracje popegeerowskie, co pani senator była uprzejma podkreślić.

Ja sobie zdaję sprawę, że zatrudnienie trzydziestu osób na cały kraj to niewiele, że to jest wszystko w trakcie organizacji. Ale czy przewiduje pan filie wojewódzkie? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.
Pani senator Doktorowicz.

Senator Krystyna Doktorowicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Rzeczniku, mam takie pytanie. Czy pana urząd ma jakikolwiek wpływ – a jeżeli ma, to w jaki sposób tu proceduje i formalizuje swoje działania – na programy dla dzieci w mediach, szczególnie w telewizji? Nie chodzi mi w tym momencie o przemoc i seks w mediach, bo o tym pan mówił, ale o programy skierowane do dzieci, o ich poziom intelektualny, emocjonalny i estetyczny. Czy rzecznik zajmuje się tymi sprawami? Bardzo dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.
I jako ostatnia w tej serii pani senator Kurzępa.

Senator Irena Kurzępa:

Panie Rzeczniku, pański urząd stoi na straży przestrzegania praw dziecka. Dwukrotnie pan podkreślał tutaj fakt, że występował pan w sprawie likwidacji domów dziecka, a przeniesienia dzieci do rodzin. W kontekście pana wypowiedzi chciałabym o zapytać, czy chodzi tu o te domy dziecka, które nie respektują praw dziecka, nie przestrzegają ich, czy generalnie o wszystkie? I dlaczego wszystkie?

Kolejne pytanie. Powiedział pan również, że zakwestionowano niewłaściwe podręczniki. Chciałabym zapytać, według jakich kryteriów te podręczniki kwestionowano, dla kogo były przeznaczone, dla jakich dzieci, w jakim wieku? I do jakich przedmiotów były to podręczniki? Jest tutaj wielka niewiadoma. Prosiłabym o bliższe informacje.

I następne pytanie. Stwierdził pan również, że występował w sprawie matury pisemnej z geografii. Zastanawiam się, czy nie było to wykroczenie poza pana kompetencje, ponieważ pański urząd zajmuje się dziećmi od zera do osiemnastu lat. Matury nie zdaje się w tym wieku, dotyczy ona młodzieży dziewiętnastoletniej. I dlaczego akurat geografia, a nie inne przedmioty? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo.
Proszę pana rzecznika o udzielenie odpowiedzi na tych pierwszych pięć pytań.

Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros:

Nazbierało się chyba dziewięć pytań.
Najpierw zmiana przepisów kodeksu postępowania karnego. Ja bym dodał tu jeszcze: kodeksu

karnego w zakresie przemocy wobec dzieci; tego dotyczyło pierwsze pytanie. Czy wystąpiłem w tej sprawie do ministra sprawiedliwości? Proszę państwa, jeżeli chodzi o przemoc wobec dzieci, to generalnie poszukuję rozwiązań systemowych. Zauważyłem, że w Polsce nie mamy systemu przeciwdziałania przemocy. Wielokrotnie występowałem w tej sprawie do różnych instytucji, także do komisji sejmowych. Wszyscy państwo otrzymali ode mnie w takiej publikacji będącej informatorem zarys kierunkowego planu przeciwdziałania przemocy. A więc zapisy w kodeksie postępowania karnego, a także kodeksu karnego, są jednym z elementów tego planu.

W przypadku kodeksu postępowania karnego chodzi o kilka rzeczy, na przykład o usprawnienie procedury postępowania przed organami wymiaru sprawiedliwości tam, gdzie dzieci występują albo w charakterze świadków, albo czasami w innym charakterze, strony procesowej. Ale przede wszystkim chodzi o to, aby te dzieci były przesłuchiwane raz i tylko raz. Jest taka możliwość – praktycznie taka procedura jest stosowana u naszych sąsiadów, w państwie niemieckim, i to dobrze stosowana, z dobrymi skutkami dla dzieci i dla organów wymiaru sprawiedliwości – wtedy oczywiście, kiedy na takim posiedzeniu obecne są wszystkie strony, obrońcy, prokurator, dziecko, psycholog, rodzice, po prostu wszyscy, którzy powinni być obecni. Jeżeli nagra się dźwięk, jeśli nagra się obraz na odpowiednim urządzeniu, to nie będzie trzeba powtarzać tych czynności. Dzisiaj dziecko jest wielokrotnie pytane, wielokrotnie wzywane przed organy wymiaru sprawiedliwości, powtarzane są te przeżycia, nazywane traumą psychiczną, jeżeli dziecko jest ofiarą przemocy, ofiarą przestępstwa. I obawiam się, że mogłoby to prowadzić do takich stanów, które później moglibyśmy nazwać kalectwem psychicznym. A więc występuję tutaj przeciwko dotychczasowej praktyce i żądam uwzględnienia dobrych doświadczeń z innych procedur, szczególnie karnych. Chcę powiedzieć, że rozmawiałem niedawno w tej sprawie z panem Grzegorzem Kurczukiem, wtedy jeszcze przewodniczącym sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, a dzisiaj ministrem sprawiedliwości. Powiadomił mnie, że prace nad tym się zakończyły i że jest uwzględniony mój postulat właśnie w tym zakresie.

Proszę państwa, tam jest jeszcze drugi element, o którym chcę powiedzieć, dotyczący kodeksu karnego, przestępstwa z art. 207 kodeksu karnego, przestępstwa znęcania się. Może to nie jest popularne, ale bazując na rozmowach z organizacjami pozarządowymi, z ofiarami, z tymi dziećmi, biorąc pod uwagę postulaty Sejmu Dzieci i Młodzieży z poprzedniego roku, zażądałem, tak jak i one, zaostrożenia kary za znęcanie się nad dziećmi. Ma to swoje głębokie uzasadnienie. Chciałabym po pro-

(rzecznik P. Jaros)

stu, żeby przestępcy znęcający się nad dziećmi byli traktowani tak samo jak ci, którzy znęcają się nad swoją ofiarą ze szczególnym okrucieństwem, bo według mnie znęcanie się nad dzieckiem już samo w sobie jest szczególnie okrutne. Dziecko to osoba młoda, jeszcze nie w pełni rozwinięta fizycznie i umysłowo, nie zna świata tak dobrze jak dorośli, nie zna jego brutalności, jest często ufna i bezbronna. A tymczasem stosuje się wobec niej przemoc. Często dorośli człowiek znęca się nad dzieckiem, co budzi moją odrazę. Mówię o tym w sposób ostry i stanowczy i tak samo stanowczo o tym napisałem. Przepraszam tych z państwa, którzy mają odmienny pogląd w tej sprawie, ale pozostaję przy swoim stanowisku.

Jeśli chodzi o tereny popegeerowskie, proszę państwa, to wizytowałem te tereny, szczególnie zagrożone bezrobociem, wizytowałem je wielokrotnie. Zresztą sam pochodzę z terenu zagrożonego bezrobociem. W tych agromiastach spotykałem się z dziećmi, władzami lokalnymi, ludźmi, którzy pracują w różnych organizacjach pozarządowych – jest ich bardzo dużo i trochę trwałoby wymienienie ich wszystkich, więc pozostanę przy takim ogólnym sformułowaniu – dlatego sytuację tamtejszych dzieci znam dobrze.

Braki są różnego rodzaju. W związku z tym podjęliśmy takie oto działania. Po tych wszystkich konferencjach, spotkaniach, które okazały się dla nas bardzo pomocne, opracowaliśmy raport „Pomoc dziecku w działaniach powiatu”. Ten raport, jak już powiedziałem, był uzgadniany i opracowywany wraz ze środowiskami samorządowców, po czym został skierowany, jak już państwu przeczytałem, między innymi do wszystkich służb powiatowych. Powiedziałem „między innymi”, bo otrzymały go też służby marszałkowskie i wojewódzkie.

Chyba dobrze został przyjęty ten dokument i opracowane w nim metody pomocy. Od razu trzeba jednak powiedzieć, że co do obecnej struktury powiatowych centrów pomocy rodzinie, dopatrujemy się tam wielu braków i wyrażamy wiele krytycznych ocen. Chodzi głównie o realizację zadań nałożonych przez ustawodawcę na powiatowe centra pomocy rodzinie. Mamy w związku z tym wiele wątpliwości, dlatego ja i pan profesor Zoll zwróciliśmy się do Najwyższej Izby Kontroli – już państwu o tym czytałem – aby zbadała wszystkie pecepeery w kraju. Otrzymałem już pozytywną odpowiedź, że w tym roku zostanie przeprowadzone takie badanie. Kolegium NIK zgodziło się z nami w tej kwestii. Chodzi o sprawdzenie, czy te zadania są realizowane, a jeśli nie, to z jakich powodów.

Owszem, są takie pecepeery, które funkcjonują bardzo dobrze, na przykład powołały centra antykryzysowe, opracowały plany przeciwdziałania

patologiom oraz głównym problemom społecznym itd. Ale tak działa około 15% pecepeerów, teraz może troszeczkę więcej, bo prawdopodobnie każdego dnia zwiększa się liczba powiatowych centrów pomocy rodzinie. Mimo to są one bardzo niedoskonałe. Chcemy wiedzieć, dlaczego. Czy dlatego, że – jak to przedstawiają działacze samorządowi – przez służby wojewódzkie albo organy centralne nie są przekazywane pieniądze, które podobno są, czy dlatego, że sam powiat je blokuje i nie przeznacza ich na te jednostki, lecz wydaje je na inne cele, czy wreszcie dlatego, że jest niedowład, jak skarżą się niektórzy, związany z obsadą stanowisk. Niektórzy twierdzą, że nie są powoływani na stanowiska fachowcy, tylko ktoś inny. Tego typu uwag jest bardzo dużo, dlatego chcemy, żeby ta sprawa po prostu została zbadana. A może przyczyna tkwi zupełnie gdzie indziej?

W każdym razie obserwujemy czasami słabą pracę powiatowych centrów pomocy rodzinie. W tej sprawie bardziej jednak kierujemy się w stronę rozwiązań systemowych, ustawowych, pragniemy poprawy sytuacji na terenie całej Polski. Ale dzieci z terenów popegeerowskich tą pomocą powinny być objęte w sposób jak najpełniejszy.

Jak państwo zauważą w uwagach o stanie przestrzegania praw dziecka, tych dzieci w sposób szczególny dotyka nierówność szans edukacyjnych. Obserwujemy także niespełnienie jednego z podstawowych warunków dobrej legislacji. Uważam, że aby prawo było dobre, musi być uporządkowane i uzgodnione. Kiedy zaś te warunki zostają spełnione, powinny być z kolei zapewnione środki na realizację takiego prawa. Tymczasem mamy rozporządzenia już od paru lat obowiązujące w obrocie prawnym, ale jakoś nieobowiązujące w rzeczywistości – jest to prawo, na które nie ma pieniędzy. Weźmy na przykład rozporządzenie o pomocy materialnej. Byłoby ono kierowane przede wszystkim do dzieci z terenów popegeerowskich, bo tam jest największa bieda. Niestety, nie ma środków na taką pomoc. Dotyczy to przede wszystkim uczniów. Znajdziecie państwo obraz tej sytuacji w uwagach o stanie przestrzegania praw dziecka – o tym również piszę w dość mocnych słowach.

Uważam, że krokiem w dobrym kierunku – ta uwaga została też tam zawarta – jest możliwość wcześniejszej edukacji dzieci. Myślę, że to jest dobry pomysł. W każdym razie tak uważają eksperci, do których zwróciłem się o opinię w tej sprawie, tak też uważają specjaliści z mojego biura. W ogóle jest to dość powszechna opinia, chociaż wiem, że niektórzy mają w tej sprawie odmienne zdanie. Nie chciałbym narażać rodziców na to, że dzieci wcześniej odejdą z domu, ale chyba nie o to chodzi. Bo to nie oznacza, że dziecko idzie wcześniej do szkoły – chodzi o jego wcześniejszą edukację, niekoniecznie o pójście do szkoły. To jest pewna

(rzecznik P. Jaros)

różnica. Trzeba o tym mówić, może jakoś to wyjaśnić, żeby nie było takiej obawy, takiego strachu przed czymś, o czym dzisiaj chyba jeszcze nie wszyscy jesteśmy dobrze poinformowani. Ale ten kierunek jest dobry.

Jaki jest mój stosunek do kar cielesnych stosowanych przez rodziców? Jak najbardziej negatywny! Jak najbardziej negatywny! Proszę państwa, mam doświadczenie zawodowe i dla mnie dziecko z odbitymi nerkami jest ofiarą przemocy, przestępstwa. Mówię o tym na podstawie moich wieloletnich doświadczeń z pracy nie w charakterze rzecznika, lecz znacznie wcześniejszych. A tłumaczenie sprawcy jest takie: ja mu dałem tylko klapsa. A dziecko ma odbite nerki. Są też o wiele poważniejsze uszkodzenia ciała, ale sprawca zawsze tłumaczy się, że dał klapsa. Tak się dzieje – wiem o tym z praktyki. Oczywiście, są to ludzie bardzo nieodpowiedzialni, trzeba nawet powiedzieć, że w niektórych wypadkach zwyrodniali. Do takich ludzi odnosimy się z najwyższą surowością, potępiamy ich czyny. Ale jeżeli będziemy mówić, że ten klaps jest dozwolony, to dla tych ludzi może to stanowić przewrotną formę tłumaczenia czy usprawiedliwienia.

Między innymi z tych względów nikt nigdy nie usłyszy ode mnie słów jakiejś pochwały czy, nie daj Boże, zachęty – o tym nawet w ogóle nie ma co mówić – ani żadnego przyzwolenia na kary cielesne, nawet w postaci klapsa. Bo dla ludzi ze środowisk patologicznych to jest często usprawiedliwienie. Dajemy im argument do ręki. Nie zgadzam się na takie metody i sam ich nie stosuję. Nie ma takiej potrzeby. Wydaje mi się, że będzie lepiej, jeżeli do dziecka dotrzemy intelektualnie, racjonalnie, nawet wtedy, kiedy ma ono inne zdanie, a nie poprzez te klapsy. To jest niehumanitarne, nieludzkie. To jest tak samo jak wtedy, kiedy w szkole dzieci żądają od nauczyciela uzasadnienia w sprawie postawionej oceny, a on się denerwuje i mówi: jak śmiesz, ja mam autorytet wielkiego nauczyciela, a ty ode mnie żądasz uzasadnienia oceny? Ode mnie dziecko żąda uzasadnienia niemalże w każdej sprawie, bo zobaczyło, jak siedziałem w domu i pisałem uzasadnienia. „To ty – mówi mi – takim i innym ludziom musisz wszystko uzasadniać, jak o czymś zadecydujesz, a jak w domu decydujesz, to nie musisz tego uzasadniać?”. I ma rację. Nic się nie stanie nauczycielowi, kiedy uzasadni dziecku ocenę. Uczeń ma prawo wiedzieć, dlaczego ma trójkę, czwórkę czy nawet piątkę zamiast szóstki, jeśli jest ambitny. Uważam, że to jest bardzo dobry objaw takiego wzajemnego poszanowania międzypokoleniowego. Dzięki temu w państwie będą lepsi obywatele, będą lepiej rozumieli zasady wzajemnych relacji międzyludzkich, nieopartych właśnie na przemocy.

Czy przewiduję filie w terenie? Proszę państwa, jest taka sytuacja, że ustawa w obecnym kształcie nie pozwala mi na tworzenie urzędów czy oddziałów mojego urzędu w terenie. Ale wiele organizacji o bardzo różnym charakterze zwraca się do mnie w tej sprawie. Na przykład Towarzystwo Przyjaciół Dziecka kilkakrotnie – raz w Opolu, raz w Koninie, pamiętam to dobrze – zapraszało mnie na konferencję, żebym poparł ideę utworzenia rzecznika praw dziecka w TPD. Uważam, że gdyby powołano rzecznika praw dziecka w jakiejś organizacji w terenie, to dla mnie byłaby to pomoc. Podobnie jest też w przypadku samorządów. Wiele z nich, opierając się na swoich doświadczeniach, powołuje własnego rzecznika praw dziecka na swoim terenie po to, by zbierał skargi od dzieci, starał się pomagać dzieciom, był ich obrońcą, adwokatem. Takie działania my też popieramy. Również inne organizacje – wiem o tym, bo napływają do mnie takie informacje – czasami nawet o zupełnie innym charakterze niż TPD, powołują swoich rzeczników praw dziecka, żeby pomagać dzieciom.

Powstaje zatem pytanie, czy w sytuacji kiedy jest tak duże zaangażowanie środowisk w terenie w sprawy dzieci, a konkretniej w ich prawa, nie należałoby tego jeszcze przez jakiś krótki czas poobserwować, a później ująć w jakieś normy. Powstaje takie pytanie. Na razie ten ruch jest dla mnie czymś bardzo pozytywnym, dlatego zastanawiam się, czy nie należałoby kiedyś stworzyć pewnych norm prawnych dla tego terenowego rzecznikowania prawom dziecka. Na razie mam o tym pozytywne zdanie.

Aha, jeszcze kwestia prawa do wypoczynku na wakacjach. Ktoś powiedział, że tam najrzadziej są łamane prawa dzieci. Nie. Stanowczo się z tym nie zgadzam. Dlaczego? Prawo do wypoczynku – weźcie państwo pod uwagę choćby ostatnie wydarzenia – to nie tylko prawo do tego, że możemy gdzieś pojechać, bawić się, czyli – generalnie rzecz ujmując – wypocząć. To jest prawo do bezpiecznego wypoczynku.

Zwróciłem się kiedyś do komendantów wojewódzkich w całej Polsce z prośbą, by skontrolowali bezpieczeństwo w gimbusach – w tym wypadku chodziło akurat o bezpieczny dowóz dzieci do szkoły. Postawiono mi wtedy pewien zarzut – a chcę powiedzieć, że moja praca pod tym względem jest ciężka, bo pionierska – że jest to śmieszny gest, to zwracanie się do komendantów, żeby kontrolowali gimbusy. Mówiono wtedy: czy ten rzecznik nie ma się czym zająć, czy co?

Proszę państwa, okazuje się, że przestrzeganie prawa właśnie na tym dolnym poziomie jest niezwykle ważne, a nieprzestrzeganie go czasami kończy się nawet utratą życia. Były takie przypadki. Na przykład w województwie... Już chciałem powiedzieć, które to było województwo, ale nie powiem, żeby nie sprowokować większej dyskusji,

(rzecznik P. Jaros)

bo chodzi mi o problem, a nie o wskazanie na miejsce, gdzie jest aż tyle błędów. A więc w jednym z województw stwierdzono po takiej kontroli gimbusów, jak pisze komendant z tego województwa, trzysta osiemdziesiąt trzy uchybienia. To jest bardzo dużo. A teraz mieliśmy wypadek w Rumunii. Dowiezenie dziecka na kolonie jest realizacją jego prawa do bezpiecznego wypoczynku. Ale ono jedzie całą noc. Czy wypocznie? Nie wypocznie. A czy to jest bezpieczne? Już wiadomo, że nie.

Zwróciłem się zatem do pana wicepremiera i ministra Marka Pola z prośbą, żeby zlikwidować te nocne jazdy autobusami już w ten poniedziałek. Cieszę się, że prace rządu zmierzają w tym kierunku. Bo to jest bez sensu: kierowca, który zaczyna pracę o pierwszej w nocy, nie jest wypoczęty. On w dzień i tak cały czas patrzy na drogę. A są też ludzie, którzy w ogóle nie śpią w dzień, bo taki mają organizm, a w nocy też nie wypoczną, bo muszą jechać. Dzieci zaś są przez to znowu narażone na niebezpieczeństwo.

To prawo do wypoczynku właśnie na terenach postpegereowskich nie jest dobrze realizowane. Podczas ubiegłorocznych wakacji wizytowałem dom dziecka w pewnej miejscowości na Mazurach. Zastałem tam taki obraz: pohitlerowskie koszary, budynek wojskowy, umywalnie w jednym ciągu. Przepraszam za wyrażenie, ale to wyglądało jak żłoby dla koni w stajni. Przepraszam, że używam takich określeń, ale z tym się to kojarzy, jest to bardzo nieprzyjemne. Na ścianach namalowane były różne grafy – tak na to mówi młodzież – niekiedy okropne, wulgarne napisy, często mówiące o przemocy. Pytam dziecka, czy było gdzieś na wakacjach. Odpowiada, że nie. Pytam, co będzie dzisiaj robiło. Odpowiada, że nie wie. Zaniepokojony, pytam o to samo pewną dziewczynkę, a ona na to: a ja wiem? Ona też nie wie, co będzie robić. Co to znaczy? Że nie ma żadnego programu wychowawczego. Te dzieci nigdzie nie wyjechały na wakacje, nie było realizacji żadnego prawa do wypoczynku. Dyrektor powiedział, że może załatwi wymianę z innym domem dziecka, ale było to już 16 sierpnia.

A więc nie ma realizacji prawa do wypoczynku w przypadku tych najbiedniejszych dzieci. A to jest bardzo, bardzo ważne. Ja oczywiście zareagowałem, zwracając się w tej sprawie do starosty, będącego organem założycielskim, i to zostało dobrze przyjęte, co chcę powiedzieć. W tym roku jadę tam, żeby skontrolować, czy zostały wykonane wszystkie zalecenia.

Czy spotykałem się z dziećmi z rodzin patologicznych w aglomeracjach popegeerowskich? Tak, niejednokrotnie, Panie Senatorze.

Czy mam wpływ na telewizyjne programy dla dzieci, czy zajmuję się tymi sprawami? Nie mam wpływu – stwierdzam to z przykrością. Kiedyś ra-

zem z panem profesorem Zollem chcieliśmy, żeby były w telewizji takie okienka i dla rzecznika praw obywatelskich, i dla rzecznika praw dziecka. Nie chodziło o to, żeby to była gadająca głowa – chodziło raczej o popularyzację praw dziecka, o pokazanie problemu i o to, jak go rozwiązać. Niektórzy z państwa senatorów zadeklarowali pomoc w tej sprawie. Przyjąłem to z dużym zadowoleniem. Może uda nam się razem coś w tej sprawie zrobić, przynajmniej w terenowych oddziałach telewizji. Zobaczymy.

O co chodzi z likwidacją domów dziecka? Czy wszystkie należy zlikwidować? No pewnie, że nie wszystkie. Twierdzę, że będą takie, które zostaną, bo są przecież różne problemy z dziećmi, na przykład – o tym też trzeba mówić bardzo szczerze – są takie dzieci, którym nie ułożyło się życie w rodzinnych domach dziecka czy w rodzinach zastępczych. I co z nimi zrobić? Na siłę je tam trzymać? Nie, muszą trafić z powrotem do tego domu dziecka, w którym były wcześniej. Ale za dużo dzieci przebywa w domach dziecka. Teraz wypowiem się generalnie: ani państwo, ani samorząd nie mogą być matką i ojcem dla dziecka, nigdy nie będzie to jego rodzina. Ani pan starosta, ani odpowiedzialny za to minister, ani ludzie, którzy tworzą te instytucje, nie zastąpią dzieciom rodziców.

Nie można też likwidować – a to też jest pewien błąd – placówek opiekuńczych takich jak domy dziecka w taki sposób, jak likwiduje się inne jednostki samorządowe, na przykład przedsiębiorstwa, które samorząd ma na swoim terenie. Na razie stosuje się podobne procedury, a przecież taka likwidacja wymaga innych przepisów, na co zwracam państwu uwagę w swojej informacji. Takie likwidacje budzą dużo zastrzeżeń – i słusznie, bo nie powinny się odbywać na takich zasadach. Trzeba to robić rozsądnie. Termin końcowy wyznaczono na 2006 r. i do tego czasu te prace powinny być zakończone. Na pewno jednak nie wszystkie domy dziecka zostaną zlikwidowane.

Wydaje mi się, że więcej czasu powinno się poświęcić również zagadnieniu powrotu sierot społecznych do rodzin naturalnych. Jest ich w Polsce aż 99% – tylko 1% to sieroty naturalne. Przecież czasami zmienia się sytuacja i dzieci mogłyby wrócić do rodziny – może trzeba by nad tym popracować.

I sprawa podręczników. Zakwestionowany został dobór podręczników, ale zostało to ujęte trochę inaczej. Chodziło o to, że w trakcie roku szkolnego nauczyciele często zmieniają swoje żądania co do podręczników, z których dzieci mają się uczyć w szkole. Wiąże się to z określonymi wydatkami rodziców, co może być szczególnie bolesne finansowo dla rodzin biednych, ale nie tylko. Zwróciłem się w tej sprawie do pani minister Krystyny Łybackiej, która podzieliła mój pogląd, zgodziła się ze mną i zaproponowała zorganizowanie

(rzecznik P. Jaros)

narad z dyrektorami, by przyjrzeć się tej sprawie w sposób szczególny. Chodzi o to, że jeżeli już raz, na początku roku, określi się wymagania co do podręcznika, to nawet jeśli później pojawi się jakiś inny, trzeba zachować umiar.

Egzamin z geografii i to, że tutaj nie wyszedłem poza wiek osiemnastu lat, bo dzieci, które zdają egzamin maturalny, mają więcej niż osiemnaście lat. No tak, ale można przygotowywać się do tego wcześniej, kiedy jeszcze nie ukończyło się osiemnastu lat. Poza tym czasami bywają tacy maturzyści, którzy nie mają jeszcze osiemnastu lat, jest taka możliwość, choć są oni oczywiście w naszym państwie zdecydowaną mniejszością. Generalnie chodziło mi o tych, którzy się do egzaminu przygotowują. W tej sprawie toczą się w ministerstwie edukacji odpowiednie prace, mam tu nawet pismo świadczące, że idą one w pożądanym kierunku. Ale jest to trochę większa sprawa, bo to trzeba jeszcze później uzgadniać z uczelniami wyższymi.

To były odpowiedzi na wszystkie pytania, Panie Marszałku.

Marszałek Longin Pastusiak:

Tak? Dziękuję.

Przechodzimy do drugiej serii pytań.
Pani senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Chciałabym zapytać pana rzecznika, czy obowiązująca ustawa daje dostateczne możliwości działania w obronie praw dziecka. Ja znam tę ustawę i mam co do niej osobisty pogląd – uważam, że tych możliwości nie daje. Chciałabym usłyszeć, jakie jest pana zdanie na ten temat. Ewentualnie w jaki sposób należałoby tę ustawę zmienić?

I druga sprawa. Czy procedura adopcyjna obowiązująca teraz w Polsce, po tych zmianach, które miały miejsce, jest sprawna i czy daje szansę na szybką adopcję i na zlikwidowanie obecnego stanu rzeczy? Bo dzieci nieraz latami oczekują na adopcję, a potem są już zbyt duże na to, żeby się znaleźli chętni na ich zaadoptowanie.

Ponadto jakie są i czy w ogóle są przeszkody do tego, by tradycyjne domy dziecka zostały zastąpione przez rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka? Bo ja byłabym najbardziej ucieszona tym, gdyby w Polsce nie było ani jednego domu dziecka, lecz domy czasowego pobytu, na czas przed umieszczeniem dzieci w rodzinie zastępczej. Są też inne czasowe rozwiązania, coś jakby rodzinne pogotowie opiekuńcze... No ale ja akurat jestem za całkowitą likwidacją domów dziecka. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Biela.

Senator Adam Biela:

Panie Rzeczniku, chciałbym postawić panu trzy pytania.

Pierwsze dotyczy stanu świadomości społecznej w zakresie praw dziecka i łamania praw dziecka w naszym kraju. Czy są jakieś źródła informacji, którymi pana urząd dysponował? Myślę, że w tej sprawie jest wiele do zrobienia. Niemniej jednak, jaki jest aktualnie stan źródeł w tym zakresie?

Drugie pytanie dotyczyłoby barier społecznych, prawnych, psychologicznych w zakresie zabezpieczania praw dziecka, w zakresie prewencji, zapobiegania łamaniu praw dziecka. Czy są w tej sprawie jakieś problemy natury systemowej?

I wreszcie trzecie pytanie, bardzo szczegółowe. Otóż w zeszłym roku znowelizowano ustawę o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Ustawa ta daje nowe możliwości stypendialne młodzieży pogimnazjalnej, ze szkół pogimnazjalnych. Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa ma obowiązek przyjmowania kierowanych bezpośrednio lub za pośrednictwem szkół wniosków uczniów o stypendia. Czy ma pan jakieś informacje o tym, jak ta ustawa jest realizowana? Bo są to nowe możliwości, jakie daje się młodzieży z rejonów popegerowskich, gdyż tego ta ustawa dotyczy. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pani senator Sagatowska.

Senator Janina Sagatowska:

Panie Rzeczniku, ja mam takie szczegółowe, konkretne pytanie. Chciałabym zapytać, czy znana jest panu sprawa, a w zasadzie mogę powiedzieć: wielka akcja pozbawiania prawa do emerytur matek opiekujących się dziećmi niepełnosprawnymi. Zetknęłam się podczas dyżuru, zresztą nie tylko ja, również senator Pawłowski na Podkarpaciu, z tym, że już ponad dwieście osób sprawujących opiekę nad takimi dziećmi, matek otrzymujących emerytury – bo wie pan, że są takie emerytury za opiekę nad dziećmi niepełnosprawnymi – zostało pozbawionych tych emerytur. To jest po prostu wielka akcja. A te matki są bezradne, zrozpaczone... Ja wystąpiłam już w tej sprawie do pana ministra Hausnera, ale chciałabym jeszcze wiedzieć, czy pan zna ten problem. Jeżeli pan go nie zna, to prosiłabym o zainteresowanie się także tą sprawą. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Szafraniec.

(*Senator Jan Szafraniec:* Panie Marszałku, moje pytanie pokrywa się z pytaniem pani senator Liszcz, tak więc dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Pan senator Wielowieyski.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Rzeczniku, chciałbym się do pana zwrócić w sprawie bardzo makropolitycznej. Moje pytanie brzmi tak: czy ma pan już, a jeżeli pan nie ma – bo to niełatwa sprawa – to kiedy pan będzie miał pełny projekt strategii walki z dziedziczeniem tego, o czym mówił pan profesor Biela, z dziedziczeniem barier? Podzielił to jeszcze na dwie części. Pierwsza to dziedziczenie marginalizacji wynikającej z kiepskiego statusu społecznego, z bezrobocia, w ogóle ze słabej kultury pracy i współżycia. Drugi sektor, dużo gorszy i trudniejszy, to dziedziczenie marginalizacji i ekskluzji społecznej wynikającej z patologii społecznych, to znaczy z przestępczości, z alkoholizmu, z narkomanii itd. To tylko taki krótki sygnał, bo co nie co o tym wiemy. Inspektor Kowalczyk, były szef Policji w Warszawie, oświadczył kiedyś, że prawdziwym wyzwaniem dla niego nie są przestępcy, ale około 20% rodzin w pewien sposób jakby zarażonych przestępczością. Tak więc czy jest, względnie czy będzie odpowiednia tu strategia i jak dalece będzie ona pełna? A musi ona zawierać oczywiście diagnozę, ocenę sytuacji, odpowiednie wnioski, no ale także wnioski dotyczące praktyki, harmonogram czasowy i opis potrzebnych środków i metod. Zaznaczam, że takie strategie są już na Zachodzie – uczestniczyłem w analizowaniu tego rodzaju strategii.

Istotna jest tu też sprawa metod, o których dwa słowa chciałbym powiedzieć. Wskazałbym, Panie Rzeczniku, jako rodzaj odniesienia... Zresztą pan pisze o tym na stronie 38 i 40 swojej informacji. Są tam pewne dylematy, które wymagają wyjaśnienia. Na stronie 40 pisze pan – i trafnie – o barierach edukacyjnych, które powodują ten problem dziedziczenia. Równocześnie pozostaje to jednak w pewnej sprzeczności z pana twierdzeniem, które jest niżej. Oczekiwałem więc tutaj wyjaśnienia. Mianowicie pisze pan, że główną barierą edukacyjną są dysproporcje w sytuacji materialnej. Myślę, że tak jest, zwłaszcza pośrednio, ale wiemy też, że bezpośrednim hamulcem, bezpośrednią blokadą są te sprawy, o których napisał pan wyżej, to znaczy rodziny patologiczne, negatywne sposoby zachowań...

(*Marszałek Longin Pastusiak:* Panie Senatorze, przekroczył pan limit czasu. To jest etap pytań, a nie dyskusja. Dyskusja będzie za chwilę.)

Już, ja tylko jeszcze...

(*Marszałek Longin Pastusiak:* Bardzo proszę o sformułowanie pytania.)

Oczekuję wyjaśnienia tej różnicy, bo to nie te sprawy materialne, ale właśnie wzorce, modele, sposoby zachowań stwarzają ten stan zagrożenia.

Czy rzecznik brał już pod uwagę tę sprawę, czy zainteresował się tymi metodami, które na Zachodzie, a zwłaszcza w Ameryce – bo pod wieloma względami oni przodują – są stosowane w celu przełamania tych blokad, stereotypów, blokad psychicznych, braków wzorców itd.? Te metody są bardzo ciekawe, są już wypróbowane, stosowane na Zachodzie. Czy są one brane przez pana pod uwagę w praktyce, a przede wszystkim w koncepcji strategii?

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Panie Rzeczniku, czeka nas jeszcze trzecia runda, a więc prosiłbym pana o bardzo zwięzłe odpowiedzi, może mniej obrazowe, a bardziej konkretne, ustosunkowujące się do pytań.

Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros:

Pytanie pani profesor, senator Liszcz. Czy ustawa daje mi dostateczne możliwości działania? I od razu tu był przedstawiony pogląd, że nie daje. I w jaki sposób należy zmienić tę ustawę? Otóż mam podobny pogląd. Po roku moich doświadczeń uważam, że ta ustawa nie daje dostatecznych możliwości działania. Pojawiają się więc często pytania o skuteczność, ale o to trzeba raczej spytać mojego adresata. Ja nie mam tu możliwości decyzyjnych. Czuję, że mam za słabe instrumentarium. Przy tym instrumentarium – z góry to wszystkim państwu mówię – tak dużym oczekiwaniom, jakie są wobec tego urzędu, ja nie podołam i nikt nie podoła, bo taka jest ta ustawa. Mówię to z dużą odpowiedzialnością, na podstawie doświadczeń. Ale trzeba o tym myśleć. Ja na posiedzeniu komisji senackiej też mówiłem o tym, w jaki sposób zamierzam zabrać się do tej pracy. Mówiłem o ciele doradczo-konsultacyjnym złożonym z jednej strony z przedstawicieli organizacji pozarządowych, a z drugiej strony – z przedstawicieli kół naukowych. Chcę to zrobić po prostu mądrze, racjonalnie, dobrze. Ja mam opinię w tej sprawie czy może nawet jakiś projekt – można to przesłać.

Czy procedura adopcyjna w Polsce jest sprawna? Nie jest sprawna, to trwa za długo. Często dochodzi do takich oto sytuacji, że szukamy rodzica na dwóch poziomach: na poziomie międzynarodowym i na poziomie krajowym. Jest tak, bo wcześniej go tu nie znaleziono, a więc już można byłoby go szukać za granicą, ale właśnie jakies

(rzecznik P. Jaros)

centrum adopcyjne z jakiegoś województwa, z jakiegoś terenu, znowu zgłasza, że oni mają rodzica – i już przez to ta zagraniczna opcja jest zablokowana, bo oczywiście w pierwszej kolejności brany pod uwagę jest Polak. W takich sytuacjach rodzą się poważne problemy, bo tam już jest znaleziony rodzic, tu wcześniej go nie znaleziono, teraz tutaj znajduje się chętny Polak... Często dochodzi po prostu do niepotrzebnych sporów i kłótni. Tak więc ta procedura jest niesprawna.

Sprawa rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka. Czy stare należy całkowicie zlikwidować? Ja naprawdę bym chciał, żeby wszystkie dzieci miały rodziców naturalnych. To jest bardzo ważne. Daj Panie Boże, żeby miały! Ale wiem też, że to jest po prostu niemożliwe, Pani Senator, z przyczyn naturalnych, faktycznych. Ja opisałem pewien stan rzeczy. Zawsze będą takie dzieci, które nigdy nie znajdą rodziców naturalnych. Z bólem to mówię, ale mówię o fakcie. Z poglądem jestem w stanie się zgodzić, ale fakty, rzeczywistość jest inna. Przepraszam bardzo, że tu nie możemy się do końca zgodzić, ale muszę mówić tak, jak to widzę.

Pan profesor Biela pytał o źródła dotyczące wiadomości o łamaniu praw dziecka. Są różne – od oficjalnej statystyki, co do której, jak pan zauważył, mam wiele zastrzeżeń, bo w uwagach pokazuje, że jest ona niepełna, gdyż dotyczy ona dzieci od zera do piętnastu lat, a potem osoby powyżej... Są to też na przykład różne statystyki różnych organizacji pozarządowych i jeszcze innych firm – ale nie chodzi tu o to, żeby je wymieniać. Nie ma jakiejś jednolitej statystyki, do której można by się było odwołać, ale dają one pewien obraz. Szczególnie cenię sobie w tym zakresie współpracę z Komendą Główną Policji, jeżeli chodzi o te wszystkie sprawy związane z patologiami. Uważam, że można się na informacjach Policji jakoś opierać, bo to są opinie pochodzące od osób, które profesjonalnie zajmują się sprawami dzieci. Sięgam także do opinii osób, które działają społecznie, w organizacjach pozarządowych. Oczywiście wykorzystuję też moje własne kontakty. To są podstawowe źródła informacji. Nie uciekam też od kontaktów bezpośrednich z dziećmi. Spotkałem się nawet z takim zarzutem, że za dużo jest tych bezpośrednich kontaktów, ale ja uważam, że kontakt bezpośredni jest najlepszą formą przekazu informacji, wiadomości. Twierdzę tak na podstawie mojego doświadczenia. Zawsze na tym, że tak powiem, dobrze wychodziłem, umiałem ocenić pewne źródła.

Bariery społeczne, prawne, psychologiczne w zakresie łamania obowiązujących praw dziecka. Od razu nawiązuję w pewnej części do pytania pana senatora Wielowieyskiego. Piszemy o tym w naszym raporcie „Pomoc dziecku w działaniach powiatu”. To są te problemy związane z dziedzi-

eniem przemocy, to są problemy społeczne, można powiedzieć, to są te bariery edukacyjne, bardzo często związane z dziedziczeniem niskiego poziomu wykształcenia rodziców dziecka. Szalenie trudno to pokonać.

Niedokończona – teraz problemy prawne i organizacyjne – praca nad pełnym wykorzystaniem powstającego systemu powiatowych centrów pomocy rodzinie. Jak mówiłem, zwróciliśmy się do NIK o skontrolowanie, jakie są przyczyny tego, że to tak słabo idzie. Problemy prawne są takie, prawo jest na tyle złe, iż niezabezpieczone są środki na wykonanie dobrych przepisów, zapisów ustawowych. Wspominałem o rozporządzeniu ministra edukacji narodowej z 4 sierpnia 1993 r. w sprawie warunków, form i trybu przyznawania, wypłacania oraz wysokości pomocy materialnej dla uczniów. Boli to bardzo tych wszystkich, którzy żyją na terenach popegeerowskich. Ale jest to przecież akt prawny określony w ustawie o systemie oświaty, zapewne znaleźlibyśmy jeszcze kilka innych, podobnych aktów. To też kwestie związane z pomocą, a także organizacją w zakresie profilaktyki. Tutaj kłania się też cały problem z systemową profilaktyką zdrowotną dzieci do lat osiemnastu. To też jest bardzo ważne, bo bardzo mocno oddziałuje na te dzieci, które mają słabe zabezpieczenie. W tym zakresie zaległości są bardzo duże. Ale jest też uczyniony krok w dobrym kierunku – bo o tym, co dobre, też trzeba mówić dobrze i ja mówię dobrze – ma to postać prób prac nad wprowadzeniem pielęgniarek i higienistek do szkół. Z tego ruchu jestem zadowolony, niech tak się stanie. Jest jeszcze sprawa gabinetów stomatologicznych i innych gabinetów lekarskich.

A więc takie bariery widziałbym przede wszystkim. Na pewno nie powiedziałem o wszystkich, bo jest ich znacznie więcej, część takich spraw można jeszcze znaleźć w tym raporcie. Próbuje przez ten raport znaleźć dobre odpowiedzi. Być może potrzeba nam jeszcze pewnych informacji – może ta kontrola NIK jeszcze coś nam wyjaśni. Na tę sprawę mam szeroko otwarte uszy. Wydaje mi się jednak, Panie Profesorze, że jakieś kroki w dobrym kierunku, w celu rozwiązania tej sytuacji, próbujemy podejmować.

Zaproponowany w raporcie program był konsultowany w powiatach, przede wszystkim na Warmii i Mazurach, na Pomorzu Zachodnim, Pomorzu, w niektórych powiatach Łódzkiego i Kujawsko-Pomorskiego, Wielkopolskiego, na niektórych innych konferencjach. Te konferencje to właśnie te programy. One później zostały, tak jak mówiłem, wysłane i są dobrze, ciepło przyjmowane przez pracowników, którzy w swojej pracy stosują i te metody, i opisane tutaj sposoby działania. Tak to ogólnie wygląda.

Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa. Proszę państwa, program stypendialny tej agencji jest oceniany w terenie bardzo dobrze. On od

(rzecznik P. Jaros)

początku, od rozpoczęcia procesu edukacji aż do zakończenia tego procesu pozwala iść za dzieckiem – pieniądze w ramach tego programu stypendialnego idą za dzieckiem. Uważam, że to jest bardzo dobry ruch. Był nawet swego czasu taki pomysł, dobry pomysł, ja go też powtarzałem, by agencja własności przemysłowej, która przejmuje czasami majątek przedsiębiorstw, też nie zapomniała o dzieciach pracowników pracujących niegdyś w tych zakładach. Jeżeli możemy pamiętać o dzieciach ze środowisk popegeerowskich, to dlaczego nie możemy pamiętać o dzieciach pracowników, którzy przez tyle lat pracowali właśnie na własność przemysłową? Ja ten pomysł zgłaszałem kiedyś „Rzeczpospolitej”. Może trzeba by było poważnie się zastanowić i nad tym.

Nie trafiła do mnie ta sprawa z emeryturami, ale ja już jestem na nią wyczulony, Pani Senator. To chyba wszystko.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pani senator Stradomska.

Senator Alicja Stradomska:

Panie Rzeczniku, ja mam trzy pytania. Pierwsze pytanie: czy ma pan rozeznanie, czy robił pan w szkołach sondaż dotyczący znajomości praw dziecka, urzędu rzecznika i działalności rzecznika?

Drugie pytanie dotyczy tego, co chciałby pan zmienić w funkcjonowaniu swojego urzędu po rocznych, praktycznie rzecz biorąc, doświadczeniach.

Trzecie pytanie: czy zwracał się pan do organów władzy publicznej czy samorządów terytorialnych właśnie w sprawie wystąpienia z inicjatywą ustawodawczą bądź wydania lub zmiany aktów prawnych blokujących panu pełną działalność, choćby w powoływaniu pełnomocników czy w tych punktach, w których są problemy?

I kolejne pytanie: jakie ma pan propozycje dotarcia do dzieci w środowiskach wiejskich? Była tu już mowa o środowiskach popegeerowskich. Jaki więc procent tych dzieci wiejskich czy ich rodziców zwracał się z problemami do rzecznika? Przecież w tych środowiskach żyje 38% ludności i tam te problemy są bardzo duże. I czy zajmował się pan problemem wypadkowości dzieci wiejskich w okresie wakacji, szczególnie w okresie żniw? Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Balicki.

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Rzeczniku, ja chciałbym zadać pytanie, które bardziej wiąże się z głównym punktem, czyli ze sprawozdaniem z działalności za rok 2001. Chodzi mi o obszar prawa do ochrony zdrowia. Otóż art. 68 konstytucji w ust. 3 mówi, że władze publiczne są zobowiązane do szczególnej opieki zdrowotnej nad dziećmi. Pan rzecznik wspominał o kilku wystąpieniach związanych z prawem do ochrony zdrowia, ale nie było wśród nich wystąpienia związanego z pogorszeniem prawa do ochrony zdrowia w związku z reformą wprowadzającą w 1999 r. kasy chorych. A niewątpliwie jest wiele przesłanek wskazujących na to, że takie zjawisko miało miejsce, szczególnie w środowiskach, o których mówił pan senator Wielowieyski, czyli w środowiskach upośledzonych, zmarginalizowanych. I to jest jedna rzecz – zabrakło podejścia systemowego, a pan rzecznik o tym mówił.

I druga sprawa. Ja nie słyszałem pytania o szczególnie drastyczny przypadek, mianowicie wprowadzenie pobierania opłat za pomoc doraźną, za pogotowie ratunkowe, opłat za tak zwane nieuzasadnione wezwania, które zostały wprowadzone z początkiem reformy kas chorych – ale być może jest to tylko moje niedopatrzenie, mój błąd, więc chciałbym uzyskać potwierdzenie, że takiego pytania nie było. A jeśli go nie było, to pytam, dlaczego. Znamy z mediów takie dramatyczne przykłady, kiedy matki ze środowisk upośledzonych nie wzywały pogotowia, bojąc się opłat, i wiele dzieci z tego powodu doznało ciężkich okaleczeń. To rozporządzenie uchylił na szczęście minister Łapiński po objęciu swojego urzędu, ale według mnie zabrakło wystąpienia pana rzecznika w tej drastycznej sprawie – jeśli rzeczywiście takiego wystąpienia nie było. Zatem o ile nie było, to ponownie pytam, dlaczego. Przecież to sprawa szczególnie drastyczna, biorąc pod uwagę art. 68 ust. 3. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pani senator Simonides.

Senator Dorota Simonides:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Rzeczniku, ja chciałabym zapytać o to, czy pana uwaga nie jest skierowana głównie na łamanie praw dziecka przez dorosłych. Tymczasem coraz częściej obserwujemy, że dzieci dzieciom zadają potworne... odbierają życie i coraz częściej krzywdzą się nawzajem. Czy to również wchodzi w zakres uwagi pana, czy też Ministerstwa Sprawiedliwości? Jest to problem szerszy. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.
Pan senator Bartos.

Senator Tadeusz Bartos:

Jak pan rzecznik ustosunkowuje się do rodzinnych domów dziecka? Jak wygląda sytuacja rodzinnych domów dziecka w stosunku do domów dziecka? Jaka jest sytuacja rodzin zastępczych? Czy ewentualnie nie jest to wyższy stopień organizacji i czy rodziny zastępcze nie są w stanie częściowo zastąpić rodzinnych domów dziecka, a nawet domów dziecka? Bardzo proszę o opinię na ten temat.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.
Pan senator Gołębiewski.

Senator Henryk Gołębiewski:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Mam pytanie do pana, Panie Rzeczniku, o to, jak pan ocenia takie rozwiązanie, że domy dziecka są podległe pomocy społecznej – mówię o resorcie. Czy nie uważa pan, że zasadny jest powrót do tego, aby resort oświaty przejął pieczę nad domami dziecka? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.
Pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Panie Rzeczniku, mam dwa pytania. Jedno dotyczy zapisu ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka. Czy zdarzyły się panu takie sytuacje, że ktoś nie odpowiedział na pana wnioski zgodnie z przepisami art. 11 ust. 3? Jeśli tak, to proszę o podanie przykładów.

I pytanie drugie, które dotyczy profilaktyki związanej ze zdrowiem – tutaj nawiążę do pytania pana senatora Balickiego. Ograniczono zajęcia z wychowania fizycznego, likwidując czwartą godzinę tych zajęć. Ubolewam nad tym. Co do spraw sportu dzieci i młodzieży – brakuje wystarczających środków na zajęcia pozalekcyjne. Czy pan, Panie Rzeczniku, podejmował działania w tej materii, a jeśli tak, to jakie? Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję. To cała moja lista pytających.
Panie Rzeczniku, na pewno nie może pan narzekać na brak zainteresowania ze strony pań-

stwa senatorów pańską pracą, i to jest na pewno optymistyczna konkluzja tego naszego spotkania. Bardzo proszę o równie zwięzłe odpowiedzi.

**Rzecznik Praw Dziecka
Paweł Jaros:**

Tak, jak najbardziej.

Pani senator Stradomska pytała, czy w szkołach i innych placówkach znany jest rzecznik praw dziecka, czy znane są jego działalność i prawa dziecka. Ja osobiście oceniam to bardzo słabo, dlatego że nie miałem możliwości dotarcia wszędzie. Wysłałem do wszystkich szkół podstawowych i gimnazjalnych informatory, ale one trafiły tam w bardzo małym nakładzie. Być może nie wszyscy chcieli o tym powiadomić. Chciałbym w dalszym ciągu pracować nad tym, żeby znajomość mojej pracy i sposobów działania oraz ten kontakt były lepsze i większe. Na pewno, na pewno. Myślę, że sukcesywne pokazywanie naszej pracy w mediach, w gazetach, w pismach specjalistycznych sprawia, że wiedza o niej ma coraz większy zakres i z biegiem czasu ta znajomość na pewno będzie coraz lepsza. Na pewno.

Czy chcę zmienić ustawę? Tak, już o tym mówiłem. Oczywiście ja nie mam takiej mocy sprawczej, by zmienić ustawę, ale mogę pokazywać, opiniować, wskazywać kierunek tej zmiany. Mówiłem o tym, odpowiadając na pytanie pani senator Liszcz. Nie uważam, żeby to była ustawa wyposażająca mnie w wystarczające kompetencje.

Rzecznikowanie w terenie. Może należałoby – i o tym też już wcześniej mówiłem – wprowadzić pewne zapisy dotyczące przedstawicielstwa rzecznika w terenie. To trzeba jakoś rozwiązać, trzeba się temu przyjrzeć jeszcze przez chwilę, bo powstaje duży ruch społeczny polegający na powoływaniu rzeczników przez różne organizacje pozarządowe. Jeżeli więc jest tak dobra inicjatywa oddolna, to trzeba się zastanowić nad tym, w jaki sposób ją i to przedstawicielstwo w terenie ująć w przepisach prawa. Chciałbym mieć jeszcze jakiś czas na zastanowienie się nad tą tak bardzo poważną sprawą, a także na porozmawianie na ten temat z tymi ludźmi.

Jeśli chodzi o propozycje dotarcia do dzieci ze środowisk popeegeeowskich, to na pewno te dzieci zawsze, kiedy tylko będą chciały albo kiedy ja zauważę jakieś mankamenty w ich środowisku, mogą liczyć na moją obecność i bezpośrednie spotkania, na dotarcie do nich właśnie w sposób bezpośredni – ale to jest oczywiście za mało. Jest jeden rzecznik, a Polska jest duża i dzieci w środowiskach popeegeeowskich jest bardzo dużo, trzeba więc wypracować inne metody docierania do nich i nawiązywania z nimi kontaktu. Ale, jak już mówiłem, dla służb w terenie opracowano specjalny raport, z którego korzystają i dobrze go oce-

(rzecznik P. Jaros)

niąją, który się przydaje w ich pracy. Przy wykorzystaniu tych metod służby mogą mieć dobry kontakt z tymi dziećmi i w dobry sposób zapewniać i realizować ich prawa. Czy tak jest wszędzie? Na pewno nie. Ale to ci, którzy są odpowiedzialni w terenie za prawa dziecka, powinni dotrzeć do dzieci. Ja jestem od tego, żeby przypilnować osoby odpowiedzialne wtedy, kiedy nie realizują swoich obowiązków wobec dzieci, i taka jest przede wszystkim moja rola. Nie ma co liczyć na to, że jeden człowiek czy nawet siedemnastu, osiemnastu pracowników merytorycznych w moim biurze będzie mogło dobrze zająć się tym problemem. Ale ci, którzy są w terenie i mają obowiązek realizacji swoich zadań wobec dzieci – powinni.

W sprawach wypadkowości dzieci przy pracach rolnych w okresie żniw zebrałem informacje z Międzynarodowej Organizacji Pracy i z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Wystąpiłem też w tym roku – nie znaleźli państwo tego w informacji, bo dotyczy ona roku ubiegłego – do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej o zbadanie zagadnień związanych z pracą dzieci, między innymi właśnie przy pracach rolnych, zwracając szczególną uwagę na warunki bezpieczeństwa i higieny pracy. Niedawno wystąpiliśmy też do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w sprawie wypadkowości dzieci ze środowisk wiejskich, podając dane statystyczne i kierunek rozwiązania tego problemu. Wystąpiliśmy też w tej sprawie do Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, bo z danych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej i jego agend wynika, że w szkołach wiejskich nie ma edukacji w sprawie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a powinna ona być prowadzona. Wystąpiliśmy więc o skontrolowanie także tej sytuacji i podjęcie w związku z tym odpowiednich działań. To jest za mało, w tej sprawie będziemy działać jeszcze więcej. Mamy już, jak powiedziałem, bardzo dobry kontakt z Międzynarodową Organizacją Pracy i na pewno te dwie instytucje będą wspólnie podejmowały działania.

Panie Senatorze – zwracam się do pana senatora Balickiego – ma pan rację. Rzecznik praw dziecka w ubiegłym roku nie wystąpił w sprawie, o której pan mówił – mówię to z przykrością, ale mówię szczerze. Dlaczego tak się stało? Nie dlatego, że lekceważono ten problem. To był bardzo poważny problem i dobrze, że został rozwiązany. Ministerstwo Zdrowia, chcę powiedzieć, na pewno zadziałało w tej sprawie prawidłowo, zresztą nie tylko prawidłowo, ale i szybko. Proszę to moje wytłumaczenie złożyć na karb bardzo wielu spraw równoważnych z tym problemem. I to nie dlatego, że był on niezauważony, niedoceniony czy zlekceważony, tylko dlatego, że tych podobnych spraw było bardzo dużo. Ja to przyznaję i proszę o wyrozumiałość.

Dzieci dzieciom zabierają życie. Czy ja zwracam uwagę tylko na prawa dziecka, czy również na te przypadki, kiedy dzieci same siebie nie szanują, zabierają sobie nawzajem życie, są dla siebie bardzo wrogie, okrutne? Proszę państwa, jestem przekonany, że gdyby wdrożyć proponowany przeze mnie kierunek w systemie przeciwdziałania przemocy, mielibyśmy mniej tego typu wypadków, przemocy rówieśniczej – bo to tak się określa. Gdyby w porę, czyli wcześniej, zanim sytuacja do tego dojrzała i przemoc zadziałała, pojawiła się reakcja dobrego pedagoga, wychowawcy, psychologa w szkole – tam ma być zespół fachowców, jak państwo spojrzycie na to rozwiązanie, to zobaczycie, że sytuacja ma być zdiagnozowana, kierunek działań ma być określony i sposób działania w danym terenie przyjęty – to myślę, że wiele młodych ludzkich istnień nie byłoby zagrożonych. Tu upatruję jakiejś recepty, także jeśli o to chodzi. Oczywiście jesteśmy wstrząśnięci tymi wypadkami.

Czy rodzina zastępcza to wyższy stopień organizacji w porównaniu z rodzinnymi domami dziecka? Są dwie formy opieki zastępczej: jedna to rodzina zastępcza, druga to rodzinny dom dziecka. Obydwe lepsze, moim zdaniem, od domu dziecka. Obydwe lepsze. Czasami trudno znaleźć rodzinę zastępczą, bo to wymaga przeszkolenia, a jest rodzinny dom dziecka. Ja uważam, że w ogóle najlepszą formą, Panie Senatorze, jest rodzina naturalna. Myślę nawet, że w tym kierunku za mało pracujemy i może teraz bardziej trzeba by się skupić nad możliwością powrotu sierot społecznych do rodziny naturalnej. Są też przecież takie przypadki, z bólem czasami o tym mówimy, że ktoś nie dopatry, rodzina nie ma może pieniędzy, jest słabo wyposażona w środki finansowe, i zamiast wspomóc niewielką kwotą, próbuje się zabierać dzieci. To jest chyba sytuacja podobna do tej, o której mówiła pani senator w związku z zabieraniem rent. W tym przypadku, Pani Senator, jest jednak jakaś akcja. Ja znam takie sytuacje i oczywiście im przeciwdziałamy. Nie może być tak, żeby zabierano komuś dziecko do domu dziecka, bo ktoś jest biedny. Coś jest wówczas nie w porządku.

Panie Marszałku, to chyba wszystkie pytania, mam takie wrażenie.

(Senator Henryk Gołębiowski: Czy domy dziecka, jeżeli można...)

Marszałek Longin Pastusiak:

Zaraz, Panie Senatorze, jeżeli pan prosi o głos, to proszę się wpierw zgłosić.

Senator Henryk Gołębiowski:

Jeżeli mogę, Panie Marszałku, bo nie otrzymałem odpowiedzi na zadane pytanie. Czy domy dziecka powinny wrócić w gestię resortu oświaty?

**Rzecznik Praw Dziecka
Paweł Jaros:**

Tak, teraz postaram się odpowiedzieć na te pytania, na które zapomniałem odpowiedzieć wcześniej.

Jak pan senator doskonale się orientuje, jest spór pomiędzy zwolennikami dwóch koncepcji. Jedna koncepcja mówi o podleganiu pod opiekę społeczną, a druga – pod resort edukacji. Jaki jest mój pogląd w tej sprawie? W terenie mówi się o tym bardzo różnie. Sądzę, że nie ukształtował się jeszcze dobry pogląd na ten temat. Ja myślę, że zabranie w tej chwili głosu w tej sprawie, przynajmniej przeze mnie, byłoby przedwczesne. Chciałbym w tym momencie uchylić się od odpowiedzi, i to nie dlatego, że się czegoś obawiam, ale dlatego, że ta dyskusja – a ja ją obserwuję – ciągle się toczy i wejście w nią w tym momencie pozbawiłoby mnie pewnego, tak bym powiedział, atrybutu, jakim jest obiektywizm wypowiedzi. Dlatego proszę w tej kwestii o zrozumienie. Nie chciałbym jeszcze w toku tej gorącej dyskusji zabierać na ten temat głosu.

Wiem, że było jeszcze pytanie pana senatora Janowskiego, ale nie pamiętam, czego dotyczyło.

Marszałek Longin Pastusiak:

Pan senator Janowski też nie dostał odpowiedzi?

(*Senator Mieczysław Janowski:* Nie dostałem.)

To bardzo proszę.

Senator Mieczysław Janowski:

Pytałem o to, czy były sytuacje, w których pan nie otrzymał odpowiedzi od instytucji, do których pan się zwracał, a drugie pytanie dotyczyło profilaktyki związanej z wychowaniem fizycznym, sportem et cetera.

**Rzecznik Praw Dziecka
Paweł Jaros:**

Bardzo dobrze, bo nawet łączą się ze sobą te pytania. Właśnie na takie jedno generalne wystąpienie nie dostałem odpowiedzi. Zwróciłem się bowiem do ministra sportu, czyli jeszcze wtedy prezesa UKFiT, by na terenach popegeerowskich – nawet opracowaliśmy w biurze taki program, przekazaliśmy go prezesowi – można było organizować w porozumieniu z samorządami tania, małym kosztem niektóre formy sportowe, zapewnić urządzenia do uprawiania niektórych sportów. Chodziło o stoły pingpongowe, boiska do siatkówki, koszykówki itp. Nie dostałem odpowiedzi. Po prostu tak to wyszło. Ja zwrócę się jeszcze raz w tej sprawie, tym bardziej że jest ten projekt opracowany przez nas. Myślę, że w pewnym sen-

nie te dwa pytania łączą się ze sobą, bo chodzi tu też przecież o profilaktyczne działanie przez sport. Bardzo dobrze sprawdziła się ta metoda w wielu państwach, nawet przy okazji wykształciła się dobra kadra zajmująca się tą sprawą.

Były też inne przypadki. Na przykład nie wszyscy komendanci wojewódzcy odpowiedzieli mi w sprawie, o której mówiłem wcześniej, dotyczącej kontroli gimbusów. Nie od wszystkich dostałem odpowiedź. Zamierzam w tej sprawie zwrócić się do komendanta głównego Policji i pokazać mu, jak niektórzy komendanci podchodzą do wystąpienia rzecznika praw dziecka. Ja mam obowiązek dbać o powagę urzędu i zapewniam państwa, że z mojej strony takie starania będą, a jeżeli nie będę mógł sobie z tym dać rady i pojawią się jeszcze jakieś inne tego typu przypadki – ja zresztą nie wymieniłem wszystkich, było ich więcej, teraz nie pamiętam wszystkich, ale było ich więcej – to będę także zwracał się o pomoc do państwa senatorów i będę wówczas uważał, że wykonuję swój obowiązek również względem urzędu i woli państwa wyrażonej w ustawie.

Marszałek Longin Pastusiak:

Przepraszam, pani senator Kurska też nie dostała odpowiedzi?

(*Senator Anna Kurska:* Nie, ja bym chciała zadać pytanie, jeżeli można.)

Dobrze, bardzo proszę.

Senator Anna Kurska:

Panie Rzeczniku, wspomniał pan, że nie miał żadnego wpływu na programy w mediach dotyczące dzieci. Występował pan 1 marca 2001 r., 20 marca 2001 r. i wreszcie także w kwietniu do rady programowej, sygnalizując chęć współpracy i nawiązania jakiegoś kontaktu, by móc właśnie wpływać na to, żeby te programy były jak najbardziej właściwe. Czy otrzymał pan jakkolwiek odpowiedź, chociażby odmowę na piśmie?

**Rzecznik Praw Dziecka
Paweł Jaros:**

Proszę państwa, ja miałem osobistą rozmowę w tej sprawie z panem prezesem, a uważam, że jeżeli padła odpowiedź podczas wspólnej rozmowy, to jest to odpowiedź ważna. Jeżeli chodzi o inne przypadki, to ja otrzymuję od pana prezesa odpowiedzi. Było na przykład wystąpienie w sprawie emisji filmu „Jestem zły” i była na nie odpowiedź pozytywna, problem załatwiono, skasowano nazwiska dzieci, które uczestniczyły w tym filmie, i nie były one narażone na ostracyzm ze strony środowiska, w którym mieszkały. I to była dobra odpowiedź.

(rzecznik P. Jaros)

Ale to nie jest takie ważne, by rzecznik występował w telewizji dla dzieci. Nie o to chodzi. Tu chodzi przede wszystkim o promocję praw dziecka, o pokazywanie pewnych dobrych przykładów, dobrych wzorców, pokazywanie, jak te prawa mają być realizowane. Tego mi brakuje. Tego przede wszystkim mi brakuje. Nie chodzi o to, żebym ja sobie poszedł i pogadał – gadająca głowa. Nie w tym rzecz. Ja nie mam takiego merytorycznego wpływu na promocję praw dziecka w telewizji. Ja przede wszystkim o tym mówię.

Senator Anna Kurska:

Nie, źle mnie pan zrozumiał. Mnie nie chodziło o to, żeby pan występował w telewizji, tylko o to, żeby pana działalność właśnie miała jakiś wpływ, żeby te zasady, które pan lansuje, występowanie przeciwko drastycznym programom po to, by dzieci temu się nie przyglądały, miały jakieś przełożenie na to, co jest w telewizji. Oczywiście że nie o pana osobę chodziło.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Pani senator łamie regulamin, bo już pytanie trwało dłużej niż minutę.

Bardzo proszę, aby pan rzecznik zechciał bardziej koncentrować się na istocie pytań...

(Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros: Dobrze.)

...bo potem się okazuje, że treść została zamazana. Dziękuję.

Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros:

Proszę państwa, ja występuję przeciw przemoccy w telewizji. W sprawie tego seksteleranka złożyłem, nie tylko zresztą ja, zawiadomienie o przestępstwie. Później w Programie 2 pojawiła się następna skandaliczna sprawa. Państwo, którzy obserwują wydarzenia, doskonale wiedzą, o czym mówię. Wystosowałem pismo w tej sprawie do pana prezesa Telewizji Polskiej, nie otrzymałem odpowiedzi, ale jeszcze nie minął ustawowy czas na przekazanie mi jej, w związku z tym nie mogę zgłaszać pretensji. Czekam po prostu na odpowiedź. Potępiam obecność w telewizji tego typu programów, w których, jak mówię, w skandaliczny sposób pokazuje się... Z jednej strony ten seksteleranek nosi chyba znamiona pedofilii, a z drugiej strony... Proszę państwa, ja nawet wstydzę się opowiadać to tutaj tak ze szczegółami, mówić o tym, co się stało i o czym się opowiadało. Pani Senator, proszę wybaczyć, kończę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do pana rzecznika?

(Senator Ewa Serocka: Panie Marszałku, ja nie uzyskałam od pana rzecznika odpowiedzi na konkretne pytanie.)

Pan rzecznik odpowiada już dwie godziny, więc sądzę, że...

(Senator Ewa Serocka: Ale nie uzyskałam odpowiedzi.)

Czyli pani nie traci nadziei, że pan rzecznik teraz odpowie?

(Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros: To może na piśmie odpowiem.)

O właśnie, na piśmie, to będzie najlepsza forma.

(Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros: Przejrzę stenogram i odpowiem, jeżeli jest to możliwe.)

Senator Ewa Serocka:

Mam bardzo krótkie pytania i chciałabym usłyszeć tylko „tak” lub „nie”. Powiedział pan o jednorazowym przesłuchiwaniu. Jest to w projekcie prezydenckim dotyczącym zmian kodeksu karnego i kodeksu karnego wykonawczego. I o tym wiem. Nawet zadałam pytanie, czy ten jeden raz to będzie jeden raz w policji, jeden raz w sądzie, jeden raz w prokuraturze. Ale to jest już w projekcie. Tak więc znamy te sprawy. Ale czy były jakieś wnioski o zmianę procedury? Bo procedura jest jednoznaczna. Czy pan był kiedyś na takim posiedzeniu w sądzie i widział pan, jak przesłuchiwany jest młody człowiek? To było pierwsze pytanie.

Drugie pytanie, na które nie uzyskałam odpowiedzi: co z realizacją programów dla dzieci w rodzinach popegeerowskich? Pan dużo mówił o tym, że były takie programy. Ale jak jest z ich realizacją? Na to pytanie też nie uzyskałam odpowiedzi.

(Senator Teresa Liszcz: Pan rzecznik mówił, tylko pani senator nie było.)

Byłam cały czas.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Proszę bardzo odpowiedzieć, ale ja proponuję, żebyśmy już nie robili powtórnie rundy pytań.

(Senator Ewa Serocka: Ale ja chcę tylko usłyszeć „tak” lub „nie”.)

Proszę bardzo.

Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros:

Pani Senator, muszę pani wyjaśnić, że ta sprawa nie może się znaleźć w kodeksie karnym albo w kodeksie karnym wykonawczym, może zaś się znaleźć w kodeksie postępowania karnego.

(rzecznik P. Jaros)

(Senator Ewa Serocka: W kodeksie postępowania karnego – tak mówiłam.)

To w takim razie źle się zrozumieliśmy, ale teraz sprawa jest już wyjaśniona.

Jak mówiłem, przekazałem państwu informację na podstawie tego, co usłyszałem od ówczesnego przewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, pana Grzegorza Kurczuka, który powiedział mi – chodziło o działania, o które wnosiłem w swoich projektach, między innymi w kierunkowym planie przeciwdziałania przemocy – że zakończona jest praca nad kodeksem postępowania karnego, że jednorazowe przesłuchanie z całym aparatem technicznym do nagrywania dźwięku i obrazu po to, żeby to dziecko... Ta rozmowa, jak państwo wiedzą, odbyła się kilka dni temu. Ja oczywiście na to spojrzę. To była praca w komisjach sejmowych, więc posłowie też mogli wnieść swoje poprawki. Zobaczmy, po prostu zobaczymy. Jeżeli nie, to jeszcze trwa ta procedura, mamy czas, żeby to wnieść. Uważam, że praca idzie dość szybko, bo zmiana kodeksu postępowania karnego to olbrzymia praca, olbrzymi wysiłek intelektualny. A trzeba kodeks pisać szczególnie rozważnie, bo przecież on dotyczy takich spraw jak wolność człowieka, jego godność, cześć, własność itp. Trzeba dosyć spokojnie do tego podchodzić, ja sobie zdaję z tego spraw. Mam jakiś jeden punkt, ale ważny.

Drugie pytanie: czy sprawca od ofiary ma być oddzielony, czy też ofiara od sprawcy. Nad tym też bardzo mocno się zastanawiamy. Wyrażałem swój pogląd w tej sprawie. Uważam, że to nie ofiara jest winna. Nie wiem więc, dlaczego jeszcze z domu ją się zabiera gdzieś, nie wiadomo gdzie, podczas gdy winny tutaj sobie żyje i jest mu jeszcze lepiej niż przed popełnieniem przestępstwa.

Co z realizacją programu pomocy dzieciom z terenów popegeerowskich? O to chodziło, tak?

(Senator Ewa Serocka: Tak.)

Ja o tym mówiłem, ten program, dotyczący pomocy dziecku w działaniach powiatu, trafił do wszystkich starostów w Polsce. Jak jest realizowany w całej Polsce? Tego jeszcze nie jestem w stanie skontrolować. Mam tylko dobre opinie na ten temat z tych pecepeerów, z którymi mam lepszy kontakt. Ja sobie zdaję sprawę z tego, że rzeczywistość może być inna, że pani może mieć jakieś inne przekazy z innych pecepeerów. Ale jest to też, co również powiedziałem, kwestia kontroli. Chodzi o to, że to na tych ludzi, tych fachowców, którzy są w tamtych ośrodkach, są nałożone ustawowa odpowiedzialność i ustawowy obowiązek wobec dzieci. To głównie oni za to odpowiadają, a my jesteśmy od tego, żeby to skontrolować. Wcześniej mówiłem, jak są wykonywane zadania, dlaczego nie są wykonywane, z jakich powodów. NIK będzie to kontrolował

w całym kraju. Też na to czekam, Pani Senator. To będzie duża pomoc także dla mnie, będziemy mieli więcej informacji. Dzisiaj nie jestem w stanie odpowiedzieć pani dokładnie, kompleksowo na temat wszystkich pecepeerów w Polsce. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do pana rzecznika?

Dziękuję bardzo rzecznikowi praw dziecka, panu Pawłowi Jarosowi.

(Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu panią senator Krystynę Sienkiewicz. Następnym mówcą będzie pani senator Teresa Liszcz...

(Senator Teresa Liszcz: Nie, senator Grabowska.)

Przepraszam, następnym mówcą będzie pani senator Genowefa Grabowska.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Po wczorajszej burzliwej, gorącej i mocno emocjonalnej debacie sejmowej mogłoby się wydawać, że w Senacie *nihil faciendum*, co się oczywiście tłumaczy: nic do zrobienia. Otóż już po tej trzykrotnej serii pytań okazało się, że tak nie jest, a nasza Izba ma mocne podstawy do tego, by z powagą i rozważą pochylić się nad informacją rzecznika praw dziecka. Senat był miejscem, gdzie rodziła się koncepcja rzecznictwa praw dziecka, Senat był, że tak powiem, akuszerem idei ochrony praw dzieci i odpowiedniego przepisu konstytucyjnego. I jeżeli cokolwiek rzecznika uwiera, przeszkadza mu w sprawowaniu urzędu, jeżeli ma on nie dość instrumentów prawnych, to Senat jest tym miejscem, gdzie można i trzeba szukać remedium. I należało to zrobić, nie czekając może nawet na tegoroczne sprawozdanie.

W obronie praw dzieci Polska ma przecież niekwestionowane, ogromne zasługi. To na nasz wniosek, nasz polski, słowiański wniosek Komisja Praw Człowieka ONZ zainicjowała konwencję o prawach dziecka, światową konstytucję praw dzieci ratyfikowaną 7 lipca 1991 r., jedenaście lat temu – ta rocznica przeszła zupełnie niezauważenie.

A teraz, odnosząc się do informacji pana rzecznika praw dziecka, chcę powiedzieć tak: nie widzę żadnych szczególnych powodów do celebry, podkreślania, że to pierwsze sprawozdanie, pierwszy rok itd. Jest to instytucja publiczna utrzymywana przez podatników, która pełni służebną rolę wo-

(senator K. Sienkiewicz)

bec przypisanych jej ustawą podmiotów. A rok to akurat stosowny okres, nawet zgodnie z teorią zarządzania, aby przedstawić diagnozę sytuacji, koncepcję pracy urzędu, ewaluację zdarzeń, przyszłość urzędu. Pora, by się zastanowić, czy jest to tylko jeszcze jeden urząd, jeszcze jedna instytucja, z którą wiążano ogromne, być może nadmierne, oczekiwania i nadzieje. Ten urząd to wynik pracy bardzo wielu ludzi. To efekt pracy całego pokolenia działaczy na rzecz dzieci, działania polityków, rzecznika praw obywatelskich. Chodzi tu o ogromny obszar, który obejmuje blisko 1/3 populacji Polaków. Obejmuje on dzieci od poczęcia, proszę zauważyć ten fakt, do pełnoletności. To zobowiązuje do działania w najlepiej pojętym interesie dziecka.

Nie zamierzam absorbować Wysokiej Izby omówieniem samego dokumentu: tabel, statystyki, układu, kolejności stron itd., ani też ustosunkowaniem się do liczby samochodów traktowanych jako artykuły biurowe. Interesuje mnie zawartość merytoryczna i deficyty tej informacji. Chcę oddzielić funkcjonowanie urzędu od stanu przestrzegania praw dzieci. Bo urząd ten ma, moim zdaniem, dość mierny wpływ na przestrzeganie praw dzieci i nie inicjuje ważnych zmian.

Na stu dziewięćdziesięciu dziewięciu stronach sprawozdania zawartego w druku nr 117 rozlewa się – to jest moje indywidualne zdanie – bezmiar bezradności oraz statystyka, która tę bezradność i brak koncepcji potwierdza. Miażdżąco nikły jest dorobek rzecznika praw dziecka w porównaniu z dorobkiem rzecznika praw obywatelskich, w którym 40% pięćdziesięciu tysięcy spraw to sprawy dzieci. Jak z tego wynika, powołanie rzecznika praw dziecka w żaden sposób nie odciążało rzecznika praw obywatelskich od tych problemów. Liczby są zresztą bezwzględne. Liczb nie można pomówić o tendencyjność. Do pana Jarosa napisało czterdzieścioro czworo dzieci – liczba-symbol czterdzieści i cztery – a osobiście zgłosiło się dwoje. Nawet gdyby urząd ograniczył swoją pracę tylko do miasta stołecznego Warszawy, to nie powinno tak być. Albo brak jego popularyzacji, albo brak wiary w jego skuteczność powodują, iż tak znikoma liczba dzieci dotarła do niego ze swoimi problemami.

Podsumowując, urzędowi rzecznika praw dziecka zarzucam brak rozeznania sytuacji dzieci w Polsce. Uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka zawarte w rozdziale II to dwadzieścia trzy postulaty typu „państwo powinno wspierać”. Czy pan rzecznik dystansuje się od państwa? „Należy stworzyć”, „powinno być”, „jest konieczne” – nie tego oczekuje się po tym urzędzie.

Rzecznikowi praw dziecka zarzucam brak informacji, a właściwie nie tylko brak informacji, ale również brak współpracy z rzecznikami praw

ofiar, z organizacjami pozarządowymi. Nie mówię o incydentalnych czy doraźnych spotkaniach, o których pan wspomina w sprawozdaniu. Brakuje współpracy z dziećmi. Nawet najbardziej kolorowe fotki tego nie zmieniają, bo pokazują one pana rzecznika z dziećmi, a nie dzień powszedni polskiego dziecka, życie biednego, chorego, często bitego, poniewieranego polskiego dziecka, zmęczonego pracą na utrzymanie domu – bo polskie dzieci niejednokrotnie utrzymują domy swoich rodziców – dzieci zajęte żebractwem, prostytutką dziecięcą, odurzone narkotykami czy alkoholem, pozbawione możliwości awansu społecznego. Oczekiwałam takich fotografii, a nie kolorowej fotki z obozu harcerskiego.

Szerokiego frontu obrony praw dzieci – muszę tu użyć wojskowego żargonu – nie stworzy się bez współpracy z organizacjami pozarządowymi, rodzicami, szkołą, organizacjami zajmującymi się ochroną zdrowia. Dziedzina ochrony zdrowia jest kopalnią informacji. Pańscy współpracownicy zignorowali, wręcz obśmieli na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia moją informację o tym, iż współczesna medycyna znęca się nad dzieckiem i inne złe obchodzenie się z nim uznaje za odrębną jednostkę chorobową. Taki problem już jest w Polsce. W literaturze medycznej od czterdziestu lat opisywany jest zespół dziecka maltretowanego. Odpowiednie statystyki wskazują, że te dzieci po wielokroć trafiają... A więc są to środowiska, na które powinna być zwrócona szczególna uwaga.

Urzędowi rzecznika praw dziecka zarzucam zbyt formalny styl funkcjonowania, ociążałość instytucji czynnej od godziny do godziny. Rodzice nie katują dzieci, a dzieci nie zabijają dzieci od 8.00 do 14.00 czy w innych godzinach. To jest mobilne, dzieje się nieustannie.

Zarzucam mu nieadekwatny do problemów język materiałów informacyjnych, brak szerokiej współpracy interdyscyplinarnej, brak informacji o przestrzeganiu Konwencji Praw Dziecka, tej konstytucji praw dziecka.

Powiem, jakie wobec urzędu mam oczekiwania, mieszczące się w ramach określonych ustawą z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka, w jakich działaniach na mocy sprawowanego mandatu będę pana rzecznika wspierać.

Oczekuję, że rzecznik znajdzie się bliżej problemów dzieci, tych od narodzin do osiemnastego roku życia, że przedmiotem zainteresowania stanie się sytuacja dzieci wiejskich, ich pozbawione odpoczynku wakacje połączone z ciężką pracą i z ciężkimi wypadkami, przestępczość dzieci, ubóstwo, prostytutka zarobkowa, pornografia dziecięca, próby samobójcze, ciężkie nieletnich – na temat tego wszystkiego nie słyszałam ani zdania, Panie Rzeczniku.

Chciałabym, aby rzecznik praw dziecka zajął zdecydowane stanowisko w sprawie świeckiego

(senator K. Sienkiewicz)

charakteru szkół publicznych, zgodnego z fundamentalną zasadą rozdziału państwa i Kościoła. Dlaczego rzecznik milczy wobec braku jakiegokolwiek formy nadzoru nad programem i nauczaniem religii w szkołach publicznych? Dlaczego rzecznik milczy w sprawie molestowania dzieci przez pedofilów, również tych w sukniach zakonnych czy duchownych? Dlaczego rzecznik milczy w sprawie świadectw szkoły publicznej dokumentujących przynależność dziecka do grona wyznawców określonej religii? Przecież ta kreska na świadectwie z religii jest informacją dotyczącą środowiska, z jakiego dziecko pochodzi, a to w wielu okolicznościach stygmatyzuje dziecko.

Czy rzecznik praw dziecka godzi się na to, by podręczniki do wychowania w rodzinie były konsultowane wyłącznie z hierarchią kościelną i pod kątem jej potrzeb? Czy rzecznik ma w tej sprawie swoje zdanie? Czy brak dostępu do edukacji seksualnej i związane z tym następstwa nie są krzywdą dziecka? Czy uniemożliwienie dostępu do wiedzy, a potem cięższe nieletnich nie są krzywdą dziecka?

Oczekuję zatem, że działalność rzecznika praw dziecka będzie się opierała, cały czas w ramach prawa, na aktywności, czyli inicjowaniu ustawodawstwa, współpracy i partnerstwie, zmierzając do pomnażania potencjału społecznego obrońców praw dzieci. Gorszący był wczorajszy spór z panią Mirosławą Kątną w Sejmie – kosztem obrad Senatu obserwowałam tę dyskusję – na temat tego, że aktywność będzie się opierała na rzecznictwie, czyli obronie interesu publicznego, jakim jest dziecko i jego prawa, na lobbingu, dobrze pojętym lobbingu samorządowym, parlamentarnym, politycznym, służącym...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Czas minął, Pani Senator.)

Jeszcze dwa zdania.

...zwiększaniu siły przetargowej w kontaktach z władzami i agendami sektora publicznego, tworzeniu standardów ochrony praw dziecka, zapobieganiu wykluczeniu społecznemu przez udział w dostępie do środków, praw, dóbr i usług, szerszej informacji, popularyzacji praw dziecka w postaci infolinii, informacji w miejscach publicznych. To tylko tyle dla urzędu i aż tyle dla dzieci, bo czas już minął. Dziękuję i przepraszam.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Tak, minął dwie minuty temu.

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu panią senator Genowefą Grabowską. Następna w kolejności jest pani senator Teresa Liszcz.

Senator Genowefa Grabowska:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Chcę zacząć od tego, że ochrona praw dziecka nie jest kwestią dnia dzisiejszego. Już na początku XVII wieku w Stanach Zjednoczonych pojawił się niesamowity akt prawny, akt przeciwko krnąbrnemu dziecku. Dokument ten dawał ojcu dziecka prawo do zabicia go wtedy, kiedy było nieposłuszne, kiedy nie spełniało woli rodziców. W roku 1989 Polska – tu kontynuuję myśl pani senator Sienkiewicz – i Stolica Apostolska podjęły inicjatywę i doprowadziły do powstania wspólnego dokumentu, Konwencji Praw Dziecka, o której dzisiaj, Panie Rzeczniku, słyszałam tylko raz. Ten dokument był wymieniony z tytułu i nic ponadto.

Przechodzę do moich refleksji na temat dzisiejszego wystąpienia pana rzecznika. Informację tę odbieram jako informację sporządzoną z parteru, z płaskiej perspektywy, mówiąc dość uprzejmie. Dlaczego tak uważam? Dlatego, iż w sprawozdaniu pana nie znalazłam koncepcji. To była układanka złożona z wielu różnych, nie zawsze spójnych informacji. To były puzzle – raz o dziecku w samorządzie, raz o dzieciach w innej sytuacji. Ale zabrakło mi koncepcji. Wynotowałam sobie tylko jedno pana zdanie mówiące o koncepcji. Mówił pan mianowicie, że koncepcja urzędu to działalność szeroko otwarta na prawa dziecka. To nie jest koncepcja, ale sposób działania urzędu. On musi być otwarty, dlatego że to jest rola i zadanie tegoż urzędu.

Zabrakło mi w pana wypowiedzi rzeczy chyba najważniejszej, bo ilustrującej dzisiejszy stan całego społeczeństwa polskiego, które przecież zmierza ku integracji zachodnioeuropejskiej. Tymczasem całe sprawozdanie dotyczyło sytuacji wewnętrznej, tylko i wyłącznie tego, co się dzieje w kraju. Nie usłyszeliśmy zupełnie o tym, jak pana urząd przygotowuje się do integracji z Unią Europejską. Nie było słowa na temat dyrektyw, które są ważne dla dzieci. Nie było słowa na temat dokumentów, które funkcjonują w społeczności europejskiej i które pana urzędowi, jak rozumiem, są obce.

Nie wiem na przykład, dlaczego nie było odniesienia do Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, która w art. 24 formułuje właśnie prawa dziecka. To jest przecież dokument rozważany w tej chwili jako akt prawny, który ma być włączony do konstytucji Unii Europejskiej. Tego pomijając nam nie wolno.

W ogóle muszę przyznać – to jest wątpliwość i pewna uwaga skierowana może nie tylko pod adresem pana urzędu – że, gdy można zaznaczyć, że Polska coś czyni także na rzecz dzieci, tam urzędy milczą. I milczał właśnie urząd pana rzecznika, kiedy trzy tygodnie temu odbyła się w Brukseli

(senator G. Grabowska)

przed konwentem sesja, na której organizacje pozarządowe z wielu krajów przedstawiały swoje problemy. Kwestia praw dzieci w konwencji i w konwencji europejskiej była mocno akcentowana przez wiele różnych organizacji, ale nie przez naszą, nie przez polski urząd, nie przez polskiego rzecznika praw dziecka. Szkoda. Przywieźliśmy dokumenty i służymy pomocą. Wyrażam wolę przekazywania wszelkich kwestii, które mogą być transmisją między pana urzędem a konwentem. Senat ma tam przecież swoich przedstawicieli. Pan senator Wittbrodt i ja jesteśmy tam ciągle obecni i z dużą ochotą przekazemy pozycję i postawę polskiego rzecznika wobec tej kwestii, o której mówię. A kwestia jest ważna, dlatego że po wejściu do Unii Europejskiej, w związku ze swobodą przepływu osób, zarówno na obszarze polskim pojawiają się dzieci obywateli państw Unii Europejskiej, jak i dzieci Polaków będą przebywały poza Polską, na obszarze Unii.

Mam nadzieję, że pan rzecznik zna dyrektywy, które dają dzieciom określone prawa. Pytam, czy nie czas byłoby zająć się tymi dyrektywami, rozpropagować je, rozpropagować. One mówią na przykład o specyficznej formie ogłoszenia reklam w środkach masowych, jeśli są adresowane właśnie do dzieci. Te spory przecież w ramach Unii Europejskiej trwają. Czy nie warto byłoby się zająć – ktoś jak nie rzecznik ma to uczynić – kwestią bezpieczeństwa zabawek, które są produkowane dla dzieci? Jest w tym zakresie stosowna dyrektywa Unii Europejskiej. Służę, jeżeli jest taka potrzeba.

Nie będę mnożyć dyrektyw, bo jest ich wiele. Sądzę, że pan rzecznik ma urząd, który zbada to i odniesie się do tej sprawy. Chcę tylko powiedzieć o jednym, o prawie do korzystania ze świadczeń edukacyjnych, do udziału w procesie edukacyjnym wszystkich dzieci w danym państwie, jeżeli są to dzieci obywateli Unii Europejskiej. Dzieci przebywających za granicą Polaków nawet wtedy, gdy ustanie stosunek pracy ich rodziców, nadal będą korzystały z dobrodziejstw edukacji. To prawo im się należy, nawet jeśli ten rodzic umrze. Ale tak samo będzie w Polsce. Pytam, czy pan rzecznik jest przygotowany na tego typu rozwiązania. One dosłownie za półtora roku, za dwa lata nas czekają. Z przerażeniem stwierdzam, że ta działka jest jak gdyby zupełnie poza zasięgiem pana zainteresowania i w tym upatruję najsłabszy punkt dzisiejszego wystąpienia. Ono koncentruje się na detalach. Przedstawia i podnosi do rangi osiągnięcia warstwę informacyjną, w rodzaju tego, że mamy cztery tysiące ulotek i dwanaście tysięcy informatorów, czyli coś, co należy do rutynowych działań, albo że pan rzecznik odbył spotkania z dziećmi w takiej a nie innej liczbie. Ogromnie cenię bezpośrednie spotkania i uważam, że to znakomicie, ale nie tędy droga.

Brakuje mi autentycznej koncepcji sprawowania tego urzędu. Chciałabym, aby taka koncepcja powstała. Chciałabym, abyśmy mogli przy następnej okazji, kiedy pan rzecznik pojawi się w naszej Izbie, zawsze zresztą miło witany, odebrać to sprawozdanie jako sprawozdanie w pełni merytoryczne, a nie fragmentaryczne. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią senator Teresę Liszcz. Następny mówcą będzie pan senator Wojciech Pawłowski.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie! Panie Rzeczniku Praw Obywatelskich!

(Głos z sali: Dziecka.)

Dziecko to też obywatel, ale, oczywiście: Panie Rzeczniku Praw Dziecka!

Z pełnym przekonaniem chcę skierować z tej trybuny wyrazy uznania dla pana Pawła Jarosa za to, że od podstaw zbudował urząd rzecznika praw dziecka i że budując urząd, zabiegając o siedzibę, zatrudniając pracowników, z marszu niejako podjął merytoryczną działalność. A przecież nierzadko zdarza się, że osoby obejmujące urząd, który właśnie powstał, najpierw tworzą warunki organizacyjne i często dopiero po upływie kilku miesięcy podejmują działalność merytoryczną.

Była tutaj mowa o tym, że rok to jest dobry czas na podsumowanie, na wnioski. Przypominam, że tak naprawdę, jeżeli chodzi o okres sprawozdawczy, rzecznik działał pół roku. Kolejne pół roku będzie objęte następnym okresem sprawozdawczym. Urząd rzecznika bowiem uzyskał statut w lipcu ubiegłego roku. Mamy więc do czynienia z półrocznym okresem działania.

Muszę powiedzieć, że jestem pod wielkim wrażeniem kompetencji rzecznika, jego orientacji we wszystkich problemach. Na pewno w dużym stopniu przyczyniły się do tego doświadczenia zawodowe. Obecny rzecznik był przez wiele lat sędzią sądów rodzinnych i nieletnich.

Wbrew temu, co tutaj słyszałam, uważam, że z tego sprawozdania wynika koncepcja działania rzecznika. Rzecznik jest przede wszystkim nastawiony na realizację zadań systemowych, na tworzenie odpowiedniego prawa, które będzie właściwie chroniło prawa dziecka, oraz na tworzenie gwarancji instytucjonalnych ochrony tych praw. Mniej jest nastawiony na interwencje bezpośrednie w indywidualnych sprawach, które zresztą też podejmuje. Inaczej pod tym względem działają organizacje pozarządowe, niektóre wielce zasłużone. One są nastawione przede wszystkim

(senator T. Liszcz)

na interwencje w indywidualnych sprawach, a znacznie rzadziej składają jakieś wnioski legislacyjne, jakieś propozycje ogólne.

Uważam, że w ramach tej koncepcji rzecznik bardzo trafnie zakreślił dwadzieścia trzy obszary podstawowych zagrożeń praw dziecka w Polsce i właśnie w tych obszarach przewidział działania jako najpilniejsze i najważniejsze. Przypominam, że wśród tych obszarów jest walka z przemocą wobec dziecka, także z przemocą rówieśniczą, zarówno w szkole, na ulicy, jak i w domu rodzinnym, oraz z upowszechnianiem przemocy w mediach. Zawarto tu również niezwykle ważną, według mnie, sprawę równości szans edukacyjnych, co ma zapobiec dziedziczeniu nędzy, dziedziczeniu niskiego statusu społecznego, niskiego wykształcenia i patologii. To są niewątpliwie jedne z najważniejszych obszarów. Inne bardzo ważne obszary to opieka zdrowotna – pewne działania w tym zakresie miały już miejsce – i pomoc materialna. Na tej kwestii pomocy materialnej chciałabym się nieco dłużej zatrzymać.

Jak można mówić o zaspokajaniu wyższych potrzeb dziecka, jeżeli ono bywa głodne i mdleje w szkole, co się zdarza niestety coraz częściej. Nie tylko na obszarach popegeerowskich, na Warmii, Mazurach, w Bieszczadach zdarzają się przypadki omdleń z głodu, kradzieży kanapek, kradzieży jedzenia w sklepach – z głodu. To jest problem numer jeden. Dlatego powinniśmy zrobić wszystko – i to nie rzecznik, bo on nie jest w stanie tego zrobić, ale właśnie my, uchwalając budżet – ażeby znalazły się odpowiednie kwoty na dożywianie dzieci, żeby każde dziecko przynajmniej raz dziennie dostało gorący posiłek w szkole. Żeby nie były to pieniądze dla rodziny, które czasem mogą być zużyte w innym celu – nawet przepite, bo nędzy często towarzyszy patologia – ale pomoc, która pójdzie wprost do dziecka: zakup książek, zeszytów, ubrania. Szkoła może być przekąźnikiem tej pomocy.

Zastanówmy się więc – apeluję do nas wszystkich – i kiedy niedługo będzie uchwalany budżet na następny rok, zapewnimy odpowiednie pieniądze na pomoc rzeczową dla dzieci jej potrzebujących, na przykład rezygnując z powiększania stajni samochodów służbowych czy kolejnych upiększeń w budynkach Sejmu lub Senatu. Bo są w tej chwili potrzeby najważniejsze – do nich należą materialne potrzeby dzieci.

Dzisiaj wyręczają nas w niesieniu tej pomocy i ratują nasz honor organizacje pozarządowe, jak chociażby Polska Akcja Humanitarna, która organizuje od dawna akcję „Pajacyk”. Myślę, że wielu spośród państwa, tak jak ja, włączyło się w tę akcję. Ale to przede wszystkim państwo powinno finansować tę pomoc. Oczywiście mogą ją realizo-

wać organizacje pozarządowe, bo to jest tańszy sposób.

Musimy pamiętać, że morzu nieszczęść dzieci: głodowi, biciu, prześladowaniu, opuszczeniu, nie zaradzi nie tylko sam rzecznik. To są zadania przerastające siły prezydenta i premiera razem wziętych, a nie tylko rzecznika.

Jestem zdumiona wymawianiem rzecznikowi, że nie zauważył problemu zabawek, problemu akcesji do Unii Europejskiej. Nasze prawo na ogół trafnie definiuje prawa dziecka. Problem tkwi nie tyle w niewłaściwym prawie, co w braku środków, a czasem w braku dobrej woli w realizacji tych praw. Na tym się skoncentrujmy, zanim będziemy rozszerzać te prawa i martwić się o ich dostosowanie do prawa Unii Europejskiej. Najpierw dajmy dzieciom jeść i uchronmy je przed prześladowaniem.

Sprawą rzecznika jest przede wszystkim zabieganie o właściwe rozwiązania systemowe. Ale i w tym zakresie ma on zbyt skromne, moim zdaniem, instrumentarium, o czym już była tutaj mowa. W trakcie uchwalania ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka zgłosiłam wiele poprawek, które by ten status wzmocniły, ale niestety zostały one odrzucone.

Miałam propozycję – i, moim zdaniem, jest ona nadal aktualna – żeby nie mnożyć rzeczników. Może się to panu rzecznikowi nie podobać, ale ja to powtórzę, bo jestem do tego przekonana, że rzecznik praw dziecka powinien mieć status specjalnego zastępcy rzecznika praw obywatelskich. Jest on umocowany konstytucyjnie, więc nie byłby takim sobie zwyczajnym zastępcą, któremu rzecznik praw obywatelskich mógłby zlecać, co chce, lecz byłby to rzecznik praw dziecka w randze zastępcy rzecznika praw obywatelskich, z własnym, ustawowo zakreślonym obszarem działania. Korzystałby on z instrumentarium przysługującego rzecznikowi praw obywatelskich w przedmiotowym zakresie swojego działania. To znaczy nie musiałby jako niemal petent prosić rzecznika praw obywatelskich, żeby wystąpił na przykład do Trybunału Konstytucyjnego czy skorzystał z innego uprawnienia, tylko sam bezpośrednio w dziedzinie praw dziecka by z tych uprawnień korzystał. Uważam, że bez zmiany konstytucji, która bardzo ogólnie sytuuje rzecznika, można tę zmianę przeprowadzić. Być może Senat jest dobrym miejscem – z uwagi na inicjowanie w swoim czasie ochrony praw dziecka – żeby w tym kierunku zmienić ustawę o Rzeczniku Praw Dziecka.

Chcę powiedzieć, że ja również słuchałam debaty w Sejmie nad informacją rzecznika – choć nie całej – a potem audycji telewizyjnej, i byłam zdumiona napastliwością zwłaszcza ze strony wymienionej już tutaj pani poseł Mirosławy Kątniej, którą skądinąd ogromnie szanuję. Znam jej dawną działalność i podziwiam ją. Kiedy było

(senator T. Liszcz)

w Sejmie głosowanie nad jej kandydaturą na rzecznika, to wbrew dyscyplinie klubowej nie głosowałam przeciwko tej kandydaturze z pełnym przekonaniem, że jest to osoba, która się znakomicie nadaje na to stanowisko. Ale wczoraj, kiedy niedoszły rzecznik w taki agresywny sposób atakował rzecznika, byłam zdumiona, jakby to nie była ta sama pani Mirosława Kątna.

Kończąc, chciałabym powiedzieć, że jeżeli chcemy, żeby rzecznik działał dobrze, to musimy go otoczyć życzliwością, wsparciem, pomocą, nie oszczędzając go oczywiście, kiedy coś w jego pracy szwankuje. Ja nie twierdzę, że pan poseł Jaros jest rzecznikiem idealnym, bo nie ma ludzi idealnych i nie ma osób sprawujących idealnie urzędy. Ale – moim zdaniem – jest znakomitym rzecznikiem, który przez pół roku urzędowania rozpoznał właściwie wszystkie istotne obszary zagrożenia praw dziecka i na temat wszystkich niemalże zabierał głos. Dajmy mu szansę, żeby w następnych pięciu prawie latach, które mu zostały, działał dalej i wspierajmy go w tym, ale nie oczekujmy, że on rozwiąże wszystkie problemy dzieci, bo nie jest w stanie.

Apeluję także do naszej wrażliwości i wrażliwości słuchaczy – niewiele osób słucha obrad Senatu, ale pewnie są takie osoby. Jednym z powodów tego, że dochodzi do bezkarnego maltretowania dzieci, że dzieci tracą życie, i to czasem z rąk rodziców, jest nasza znieczulica i opacznie rozumiana zasada niewtrącania się w cudze sprawy, która sprawia, że dopiero krzyk dziecka zza ściany, niemożliwy do wytrzymania, przeszkadzający, powoduje doniesienie na policję. A często jest już za późno. Reagujmy na te sygnały wszyscy, bądźmy po prostu wrażliwi na sprawy dzieci. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana senatora Wojciecha Pawłowskiego. Następnym mówcą będzie pani senator Wiesława Sadowska.

Senator Wojciech Pawłowski:

Panie Marszałku! Szanowne Panie Senator i Szanowni Panowie Senatorowie!

Z podziwem słuchałem świetnego merytorycznie wystąpienia pani senator Sienkiewicz, a także pani senator Grabowskiej. Ja może tylko wycinkowo, sygnalizacyjnie, chciałbym zadać pytanie panu rzecznikowi, a potem uzasadnię, dlaczego.

W poniedziałek 15 lipca miałem dyżur telefoniczny w jednej z gazet na Podkarpaciu. Dzwoniło do mnie około pięćdziesięciu zrozpaczonych osób, w większości kobiet, którym ZUS z dnia na dzień

zatrzymał wypłacanie renty z racji opieki nad niepełnosprawnymi dziećmi. W decyzji o wstrzymaniu renty było pouczenie, że mogą odwołać się do sądu. Kobiety te płakały i mówiły: co ja dam jeść mojemu choremu dziecku? Kiedyś miałam do wyboru: pracować albo przejść na rentę. ZUS złamał prawa nabyte. Zanim sądy rozpatrzą, a wiemy, jaka jest obecnie sytuacja sądów, minie pół roku albo i rok. Opieka społeczna na pewno nie zatka tej dziury finansowej, a dotyczy to dzieci najbiedniejszych. Rozumiem, że można weryfikować pewne rzeczy, ale nie w tym stylu.

Chciałbym spytać, czy pan rzecznik zrobił coś w tej materii albo zamierza zrobić. Przecież to jest na pewno problem ogólnopolski. Może inne oddziały ZUS robią to w sposób właściwy.

Sprawa druga. Panie Rzeczniku, odnoszę wrażenie, że ma pan za mały kontakt z parlamentarzystami. W tej chwili jest inicjatywa poselska dotycząca leków dla emerytów i rencistów po sześćdziesiątym roku życia – żeby były za złotówkę albo dwie. Sądzę, że na tej liście – z inicjatywy, którą pan powinien przekazać sejmowej Komisji Zdrowia – powinny też się znaleźć niektóre bardzo drogie, a ratujące życie leki dla dzieci.

Jeszcze jedna uwaga. Śledzę prasę, oglądam telewizję, słucham radia i stwierdzam, że jest w nich naprawdę bardzo mało edukacji społeczeństwa, jeśli chodzi o sprawy, które podlegają rzecznikowi praw dziecka. Serdecznie dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią senator Wiesławę Sadowską. Następną przy mównicy będzie pani senator Aleksandra Koszada.

Senator Wiesława Sadowska:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Właściwie już drugi dzień toczy się dyskusja na temat sprawozdania, które przedstawił nam rzecznik praw dziecka. Obawiam się, że kolejni mówcy wniosą niewiele nowego, ponieważ powiedziano już prawie wszystko, niemniej jednak chciałabym wzmocnić wcześniejsze głosy, między innymi wypowiedź pani senator Sienkiewicz.

Otóż stworzenie urzędu rzecznika praw dziecka było wydarzeniem, o które długo zabiegano i po którym spodziewano się bardzo wiele. Tymczasem – takie jest moje zdanie – funkcjonowanie tego urzędu przyniosło więcej rozczarowania niż satysfakcji. Rzecznik rozczarował mnie zwłaszcza w tym sensie, że nie wypracował takiego systemu organizacyjnego swojej pracy w kraju, który by sprawiał, że rzecznik byłby bliżej dzieci, ich problemów i w sposób natychmiastowy reagował na te problemy. Dane statystyczne przytoczone w spra-

(senator W. Sadowska)

wozdaniu obrazują raczej tendencje do piastowania dygnitarskiego urzędu niż służenia dzieciom. Oto urząd, który kosztuje rocznie budżet państwa prawie 3 miliony 500 tysięcy zł, wykazuje, że w ciągu roku odebrał od dzieci, a więc od podmiotu swojego działania, zaledwie czterdzieści cztery interwencje. W tym czasie rzecznik praw dziecka otrzymał sto dwa pisma od obywateli, instytucji i stowarzyszeń, odbył osiemset sześć rozmów telefonicznych w indywidualnych sprawach obywateli. To wszystko wykonał przy współudziale trzydziestu pracowników.

Dla porównania podam, że radomski ośrodek interwencji kryzysowej, zatrudniający pięć osób, łącznie z księgową, przyjął w 2001 r. ponad tysiąc pięćset interwencji, z czego bezpośrednio od dzieci prawie sto, a rozmów telefonicznych zaliczył, jak przypuszczam, kilka tysięcy. Koszt funkcjonowania tego ośrodka interwencji wyniósł 300 tysięcy zł, przy średniej płacy rzędu 1 tysiąca 500 zł. A przypomnę, że w Biurze Rzecznika Praw Dziecka średnia płaca wynosi prawie 5 tysięcy zł miesięcznie. Muszę jeszcze zaznaczyć, że dyrektor Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Radomiu, poza pracą, o której tu mówiłam, wykonuje jeszcze dodatkowe czynności, między innymi uczestniczy w rozprawach sądowych, gdzie reprezentuje interes dziecka, bierze udział w przesłuchaniach dzieci, razem ze swoim personelem prowadzi terapię dzieci i całych ich rodzin. Oczywiście rzecznik do tych obowiązków nie jest dopuszczony ustawowo, ale – moim zdaniem – należałoby to zmienić nowelizując ustawę o Rzeczniku Praw Dziecka.

Największe moje zastrzeżenia budzi system albo raczej brak systemu pracy z dziećmi i organizacjami pozarządowymi pracującymi na rzecz dzieci. Można oczywiście zgłaszać tutaj zarzut, że to nie o to chodzi, że takie działania indywidualne jak gdyby kłóca się z ideą powołania rzecznika praw dziecka. Moim zdaniem, tak nie jest.

Z innego typu danych wynika, że rzecznik praw dziecka uczestniczył trzy razy w miesiącu w różnego typu konferencjach krajowych i zagranicznych – wyliczyłam, że poświęcił na to sześćdziesiąt dni w roku, czyli pełne dwa miesiące – a także to, że wykazywał dość duże upodobanie do podróżowania służbowym samochodem, przemierzając dziennie około 100 km dziennie. Ja nie wiem, czy to jest prawda, ale usłyszałam taką informację w Sejmie. Stąd mój wniosek, że rzecznik praw dziecka wybrał model piastowania kolejnego dygnitarskiego urzędu, a nie model polegający na odgrywaniu służebnej roli wobec dzieci.

W sprawozdaniu nie znalazłam deklaracji rzecznika praw dziecka co do potrzeby i zamiaru zmiany systemu funkcjonowania tego urzędu w przyszłości. W rezultacie taki urząd, jeśli rzecznik praw dziecka nie widzi potrzeby nieustanne-

go, bliskiego kontaktu z dziećmi, moim zdaniem jest zaprzeczeniem idei, dla której go powołano. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Pani senator Aleksandra Koszada, bardzo proszę. Następna będzie pani senator Alicja Stradowska.

Senator Aleksandra Koszada:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie! Panie Rzeczniku Praw Dziecka!

Jak widać w dyskusji, problematyka, którą dzisiaj omawiamy, jest bardzo trudna, bardzo skomplikowana i budzi wiele emocji. Widać, ile jest rzeczy do zrobienia, ile bardzo trudnych spraw przed nami. I myślę, że bardzo istotna jest tutaj deklaracja występujących wcześniej senatorów, że Senat jest gotowy do współpracy, otwarty na pewne działania, bo my dostrzegamy te wszystkie problemy.

Art. 72 ust. 1 konstytucji nakłada obowiązek ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją na organy władzy publicznej oraz zobowiązuje moralnie każdego do podejmowania działań w tym względzie. Konstytucja nałożyła obowiązek, ale praktyka często bywa zupełnie inna. Myślę, że nierzadko brakuje wyobraźni, jeśli chodzi o to, jak ważne są te sprawy i jak prawidłowy rozwój fizyczny, psychiczny i zdrowotny będzie miał wpływ na dalsze życie młodego człowieka, a pośrednio również na nas wszystkich.

Wielokrotnie nie dostrzegano pewnych zagrożeń, na przykład spraw patologicznych, dotyczących dostępu do narkotyków, pijaństwa. Pan rzecznik zna te przykłady. Były robione ankiety wśród dyrektorów, którzy nie spostrzegają tych zagrożeń. Zupełnie inaczej wyglądają ankiety przeprowadzane wśród dzieci i młodzieży. Dostęp do narkotyków, kontakt z narkotykami procentowo jest tak duży, że ankiety te budzą ogromne przerażenie, ale dyrektorzy w wielu przypadkach nie widzą tych problemów.

Była tu wskazywana sprawa narastającej agresji wśród dzieci i młodzieży. Podkreślano wpływ mediów, to, że programy są nie takie, jak powinny, i emitowane w niewłaściwym czasie, że wpływ mediów powoduje znieczulenie na okrucieństwo i agresję w otoczeniu, uczy podobnych zachowań i zachęca do sięgania po przemoc w sytuacjach konfliktowych. Ale nachodzi mnie pewna refleksja, proszę państwa. Może nie należałoby też transmitować niektórych obrad Sejmu, gdzie wielokrotnie mieliśmy przykłady agresji i łamania prawa właśnie wśród ludzi, którzy powinni prze-

(senator A. Koszada)

strzeżać prawa i stawać się przykładem. I sędzę, Panie Rzeczniku, że powinno się wystąpić do polityków z bardzo mocnym apelem. Każdy polityk powinien mieć świadomość, że jest osobą publiczną i staje się wzorem dla innych. A przecież dzieci i młodzież czerpią wzory właśnie z zachowań dorosłych.

Szanowni Państwo Senatorowie! Poszerza się obszar biedy, tak jak to było już tu mówione, występuje – dosłownie – dziedziczenie biedy. I myślę, że szczególnie w tych ciężkich sprawach powinny być podejmowane pewne działania, mające pomagać właśnie tym najsłabszym, dzieciom i młodzieży.

Chciałam poruszyć tu jeszcze jedną kwestię, której pan rzecznik praw dziecka nie poruszał. Mieliśmy ostatnio informację rzecznika praw obywatelskich i wiemy, że to bardzo drastyczna kwestia. Chodzi o tę formę wyzysku i demoralizacji, którą jest wykorzystywanie dzieci do żebractwa przez osoby zobowiązane do opieki, a nierzadko przez samych rodziców. Jest to bardzo duży problem.

Pozostała także sprawa prostytucji wśród nieletnich i czerpania korzyści z tego procederu. Ja tylko sygnalizuję te sprawy.

I jeszcze sprawa resocjalizacji w zakładach odosobnionych. Też chcę przedstawić ten problem tylko sygnalnie. Często młodociany, który wszedł w konflikt z prawem, dostaje, że tak powiem, dodatkową szkołę w tych zakładach, a nie podlega tam resocjalizacji.

Oczywiście była już podnoszona sprawa opieki medycznej, stomatologicznej, szczepień, więc nie będę tego powtarzała.

Chciałam się odnieść jeszcze w dwóch zdaniach do kwestii powoływania filii wojewódzkich. Myślę, że należy bardzo mocno zintensyfikować działania i zwiększyć możliwości powiatowych centrów pomocy rodzinie. Są to jednostki koordynujące i integrujące. Sędzę, że po kontroli NIK będzie można postawić lepszą diagnozę, jak można to rozwiązać. Na pewno jest konieczność zapewnienia lepszego wyposażenia w niezbędne instrumenty i środki finansowe.

I na koniec jeszcze jedna sprawa, sprawa podręczników. Ten temat był już poruszany, stykałam się z nim na wielu spotkaniach. Myślę, że i wszyscy parlamentarzyści, i rzecznik praw dziecka bardzo mocno powinni go podnosić, właśnie z uwagi na biedę, bo w wielu rodzinach nie ma możliwości zaopatrzenia dzieci w odpowiednie podręczniki. W tej chwili istnieje, jak ja to określam, radosna twórczość, jest wielość programów i wielość podręczników. Sytuacja jest taka, że nawet mając dzieci w pierwszej i drugiej klasie nie można przekazać młodszemu podręczników starszego brata czy siostry, bo po prostu

program się zmienia. Oczywiście można sobie dużo tego tworzyć, ale musimy zdawać sobie sprawę z realiów, jakie mamy w tej chwili w naszym kraju.

Również ja, kończąc, deklaruję współpracę. Myślę, że wszyscy senatorowie będą współpracowali w tej bardzo trudnej i bardzo istotnej kwestii. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią senator Alicję Stradomską. Następnym mówcą będzie pan senator Jan Szafraniec.

Senator Alicja Stradomska:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Informacja rzecznika praw dziecka o działalności za 2001 r. zmusza nas do głębszej refleksji nad warunkami, jakie stworzyliśmy naszym dzieciom w celu zapewnienia im pełnego i harmonijnego rozwoju, poszanowania ich godności i podmiotowości. Wypełnienie tych zadań wymaga ochrony dziecka przed wszelkimi przejawami przemocy, okrucieństwa, wyzysku, także przed demoralizacją, zaniedbaniem i innymi formami niewłaściwego traktowania. Aby ta ochrona była skuteczna, podjęto starania o to, aby utworzyć urząd rzecznika praw dziecka. Zaangażowanie było ogromne – i parlamentarzystów kilku kadencji, i organizacji pozarządowych, i środowisk działających na rzecz praw dzieci. Oczekiwania też były duże. W wyniku tych prac 6 stycznia uchwalono ustawę o Rzeczniku Praw Dziecka, który ma stać na straży praw blisko dziesięćmilionowej rzeszy młodych ludzi, ludzi do dziewiętnastego roku życia.

Jeśli chodzi o przedłożoną informację o działalności, to ja nie będę tego dokładnie analizować, ponieważ moje przedmówczynie już to zrobiły. Odniosę się tylko do kilku spraw.

Te zestawienia statystyczne, jak mówiła wcześniej pani senator, nie kłamią. Tylko kilkoro dzieci zwróciło się do rzecznika praw dziecka, co świadczy o tym, jak daleko od tych spraw pozostaje rzecznik. W sprawozdaniu było napisane: „otrzymał dwa pisma”, „zarejestrował”, natomiast zabrakło mi w tym wystąpieniu właśnie tego elementu końcowego, tej ewaluacji, analizy sytuacji dzieci w Polsce. A przecież spotykamy się z tym na co dzień. Przecież widzimy wokół siebie, ile jest dzieci niedożywionych, ile jest dzieci, które nie są leczone, ponieważ nie ma pieniędzy, dzieci, które są źle traktowane w domach rodzinnych, często nawet w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, gdzie stosuje się wobec nich przemoc, gdzie zdarza się molestowanie seksualne. Te dzieci wołają o pomoc. I to właśnie rzecznik powinien być ich przyjacielem, ich orędownikiem i obrońcą. Ale

(senator A. Stradomska)

informacja o tym do tych dzieci nie trafia, one nie wiedzą, gdzie mają się zgłosić. Aby to osiągnąć, musi się zmienić funkcjonowanie urzędu rzecznika. Powinno to mieć mniej formalny charakter, za to taki, który by ułatwił nawiązanie bezpośredniego kontaktu z rzecznikiem. Rzecznik musi być bardziej kreatywny i konsekwentnie egzekwować prawa dziecka. Muszę nawet powiedzieć, że brakuje mi takich niekonwencjonalnych form działalności, które by trafiały do rodziców, trafiały do opiekunów dzieci.

Z informacji wynika również, iż biuro rzecznika wydało czterysta tysięcy egzemplarzy ulotek, dwanaście tysięcy informatorów do szkół. Ale skuteczność tej informacji jest praktycznie żadna. Jako nauczyciel dowiadywałam się, jak to jest rozpropagowane w szkołach, u dyrektorów, u kuratorów, u nauczycieli i u dzieci. Dzieci w większości nie wiedzą o istnieniu swego rzecznika, o jego działalności. Nie wiedzą, że mając ogromne problemy, mogą się do niego zwrócić. Rzecznik mówił, że przesłał do szkół informatory, ale ja wiem, jak to wygląda. Informatory dotarły do szkół, dyrektor włożył je do biblioteczki, poinformował radę pedagogiczną, że jak ktoś jest zainteresowany, to może się tym zająć, i na tym koniec. Ale można dotrzeć do szkół innymi sposobami. Na pewno trzeba nawiązać tutaj bliski kontakt z Ministerstwem Edukacji Narodowej i Sportu. Bo przecież wystarczy jedno pismo do kuratorów, którzy będą mieli obowiązek nakazać dyrektorom, aby na godzinach wychowawczych w każdej klasie informowano o rzeczniku, o prawach dziecka. Jest to bardzo proste, nie trzeba na to pieniędzy, potrzeba tylko chęci. Wtedy i dzieci będą zapoznane z tym tematem, i nauczyciele. Często w taki sposób docierały informacje o bezpieczeństwie. Nauczyciel musiał zapisywać czerwonym długopisem w dzienniku, że przekazał dzieciom informacje o bezpieczeństwie, szczególnie wtedy, kiedy dzieci jechały na wakacje.

Rzecznik praw dziecka wysoko ocenił współpracę z rzecznikiem praw obywatelskich. Jest to bardzo pozytywne, ale rodzi się pytanie, dlaczego tak dużo spraw dotyczących dzieci jest rozpatrywanych przez rzecznika praw obywatelskich. To jest 43%, a w 2001 r. było 40%. Czyli ta statystyka jakby się powiększa.

Następna istotna sprawa, która również była tu poruszana, to marginalnie przedstawiona problematyka dzieci wiejskich. Problemów jest tam bardzo dużo i są one dość specyficzne, a w informacji praktycznie został tylko zasygnalizowany problem nierównych szans edukacyjnych młodzieży w środowisku popegeerowskim.

Brak również w tej informacji właściwego działania medialnego. A przecież rzecznik, właśnie on, powinien wręcz krzyczeć w radiu,

w telewizji o problemach dzieci, powinien być ich obrońcą, mieć możliwość edukowania ich w ich prawach. A tego nie ma. Jest to po prostu takie ciche wypełnianie ustawy dotyczącej rzecznika praw dziecka.

Problemów, które już tu były poruszane, jest bardzo dużo, uwag i zastrzeżeń również.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest to pierwsza informacja rzecznika praw dziecka, w stosunku do której pozwoliłam sobie na przedstawienie tak wielu uwag i zastrzeżeń. Są to jednak sygnały alarmowe, informujące, w jakim kierunku nie powinna iść praca tego rzecznika. Temat jest ogromnie ważny i myślę, że to pomoże w dalszej działalności na rzecz egzekwowania praw dziecka. Myślę, że nasze uwagi, nasze spostrzeżenia, nasze zastrzeżenia będą wzięte pod uwagę w dalszej pracy rzecznika. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jan Szafraniec proszony jest do mównicy. Następnym mówcą będzie pani senator Irena Kurzępa.

Przyszła pana kolej. Proszę bardzo.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie! Panie Rzeczniku Praw Dziecka!

Pragnę zwrócić uwagę, że na pracę rzecznika praw dziecka winniśmy patrzeć poprzez pryzmat ustawy z dnia 6 stycznia 2002 r. o Rzeczniku Praw Dziecka. Zgodnie z ustawą rzecznik stoi na straży praw dziecka określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz Konwencji Praw Dziecka i w swojej działalności jest niezależny od innych organów państwowych. A co do kompetencji i uprawnień, to są one określone w zapisie art. 10.

Popatrzmy na ten artykuł. Jakie rzecznik ma uprawnienia? Otóż rzecznik może zwrócić się do władzy publicznej o złożenie wyjaśnień i udzielenie niezbędnych informacji. Może zwrócić się do właściwych organów o podjęcie działań na rzecz dziecka. Może zwrócić się do rzecznika praw obywatelskich o podjęcie działań będących w zakresie jego kompetencji. Po uzyskaniu informacji i wyjaśnień może zwrócić się – i zwraca się – do właściwych organów z oceną i wnioskami zmierzającymi do zapewnienia skutecznej ochrony praw dziecka. Gdy popatrzmy na kompetencje rzecznika praw dziecka poprzez pryzmat tej ustawy, to dochodzimy do wniosku, że rzecznik co prawda może coś zrobić, ale w rzeczywistości niewiele, bowiem jest ograniczony zapisami ustawowymi.

Należy przyznać, że ten rzecznik wykorzystał wszystkie okoliczności, jakie daje mu ustawa. Dla

(senator J. Szafraniec)

przykładu: składa do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wnioski o podjęcie inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do przeciwdziałania przemocy, wskazuje na brak skoordynowanego systemu pomocy materialnej dla dzieci, sygnalizuje potrzebę rozwiązań prawnych dotyczących wspierania wczesnego rozwoju dziecka, sygnalizuje brak umiejętności w zakresie przeciwdziałania przemocy w szkole, zwraca uwagę na brak skutecznego systemu ochrony dziecka przed szkodliwymi programami audiowizualnymi, mówi o konieczności opracowania programów wspomagających rozwój dziecka niepełnosprawnego, sygnalizuje potrzebę stworzenia ogólnopolskiego systemu opieki zdrowotnej nad uczniami, zwraca uwagę na brak przepisów wykonawczych dotyczących organizowania i działania domów matki i dziecka na terenie zakładów karnych.

I co z tego wynika? Jaki użytek z tego rozeznania robią właściwe organa władzy publicznej? Jaki użytek robią z tego organizacje, instytucje zajmujące się dziećmi? Czy zostały podjęte inicjatywy ustawodawcze? Czy zostały wydane przepisy wykonawcze, na przykład zgodnie z art. 87 §5 kodeksu karnego wykonawczego? Nie krytykujemy rzecznika za to, że organa władzy publicznej nie realizują jego wniosków, właśnie takich, w których mowa o tym, że coś jest wskazane, jest konieczne, że coś się należy. Rzecznik nie może – bo ustawa nie daje mu takich kompetencji – zobowiązać władzy publicznej do podejmowania określonych działań. On może jedynie sugerować, występować z wnioskami, przypominać czy proponować jakieś usprawnienia trybu załatwiania spraw związanych z ochroną praw i dobrem dziecka – i to wszystko.

Pozycja rzecznika przypomina trochę pozycję lekarza z uprawnieniami diagnostycznymi, który bada, rozpoznaje, ocenia, wyciąga wnioski, postuluje, ale niestety pozbawiony jest możliwości oddziaływania terapeutycznego. W tej sytuacji, sytuacji pionierskiego wręcz przedsięwzięcia – jest to bowiem urząd nowy, bez tradycji, bez doświadczeń, urząd, który dopiero się buduje – należy podziękować panu rzecznikowi Jarosowi za podjęty trud i rzeczywiście, jak proponuje pani senator Sienkiewicz, pomóc mu poprzez rozwiązania legislacyjne w obowiązkach na rzecz dobra dzieci. Śmiem twierdzić, że przy zachowaniu status quo urząd ten, niezależnie od tego, z jakiej opcji politycznej będzie rzecznik, po prostu nie wypełni zadań na miarę społecznych oczekiwań.

Na zakończenie krótka uwaga pod adresem pani senator Sienkiewicz. Pani Senator, nie pomijajmy faktu, że zgodnie z ustawą rzecznik ma obowiązek bronić życia dziecka poczętego, a nie tylko od chwili urodzenia, jak chce pani senator. Proszę nie fałszować tego zapisu ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Jestem zmuszony sprostować pana wypowiedź. Pomylił się pan na samym początku, mówiąc, że ustawa była uchwalona nie wtedy, kiedy była, a była 6 stycznia 2000 r., pan zaś powiedział, że 6 stycznia 2002 r. Obowiązkiem marszałka jest prostować nieprawdziwe informacje.

(Senator Jan Szafraniec: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pani senator Irena Kurzępa. Następnym mówcą będzie pani senator Anna Kurska.

Senator Irena Kurzępa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku Praw Dziecka!

Żyjemy w społeczeństwie demokratycznym, w państwie prawa, a jeśli w państwie prawa, to prawa wszystkich obywateli powinny być przestrzegane i respektowane. Pański urząd, pan jako rzecznik stoicie na straży przestrzegania praw 1/3 populacji, to jest kilkunastu milionów młodych Polaków. Trzy dzisiejsze serie pytań, ożywiona dyskusja i fakt, że debatujemy nad sprawozdaniem rzecznika już dwie i pół godziny, świadczą o tym, że jest to problem niezwykle ważny. Bo istotnie jest ważny. Padają z tej trybuny słowa uznania, padają także słowa ostrej krytyki. Należy mieć nadzieję, że zarówno jedne, jak i drugie, trafią pod rozwagę pana i pańskiego urzędu.

Rzecznik ma tworzyć gwarancje instytucjonalne, jak ktoś z moich przedmówców powiedział. Rzeczywiście rzecznik ma te gwarancje tworzyć. Pewien twórca zapytany, jak tworzyć dla dzieci, odpowiedział, że tak samo jak dla dorosłych, tylko lepiej. Mam więc tu na myśli artystę, poetę, mam tu na myśli aktora, który ma grać tak samo jak dla dorosłych, tylko lepiej. W związku z tym cokolwiek robimy dla dzieci, róbmy rzetelnie, a także lepiej.

Szanowni Państwo, chciałabym nawiązać zarówno do wypowiedzi pana rzecznika, jak i wcześniejszej wypowiedzi pani senator Teresy Liszcz – chodzi między innymi o instytucję domu dziecka. Trzeba się zgodzić z faktem, że ta instytucja nie w pełni zapewnia szczęście dziecku, bo najbardziej szczęśliwe dzieciństwo można mieć w zdrowym, normalnym domu. Czy jednak rzeczywiście każdy młody obywatel, każde dziecko może na to liczyć? Niestety życie jest takie, jakie jest. Z przykrością wysłuchałam uwagi pani senator, która powiedziała: niechby w ogóle nie było domów dziecka. I co wtedy? Gdzie umieścimy dzieci z rodzin niewydolnych wychowawczo, patologicznych, nieszczęśliwych? Ja mam bogate doświadczenie w pracy z dziećmi i młodzieżą. Doskonale

(senator I. Kurzępa)

zdajemy sobie sprawę, że pogotowie opiekuńcze to nie jest to samo co dom dziecka. To jest, jak zresztą sama nazwa wskazuje, tymczasowa placówka, gdzie trafiają różne dzieci, które złądziły, a więc dzieci zatrzymane za przestępstwo, często też dzieci, które zażywały narkotyki, zatrzymane przez policję i przewiezione do pogotowia opiekuńczego. I tam dopiero będą czekały na swoją dalszą drogę.

Stwierdzam więc, że dom dziecka jest placówką, która musi funkcjonować. Nie oznacza to wcale, że domy dziecka będziemy jakoś rozmnażać, ale one muszą funkcjonować, dlatego że oto zakładamy taką sytuację: staje się nieszczęście, ma miejsce wypadek w rodzinie, bo przecież takie wypadki zdarzają się, zdarza się też, że mamy do czynienia z patologią i trzeba dziecko rodzicom odebrać. A przecież każdy człowiek ma inną konstrukcję psychiczną, więc i to dziecko tak szybko nie pogodzi się z nowym faktem. Gdyby nawet ktoś chciał je adoptować, gdyby nawet znalazła się rodzina zastępcza, to ono tak szybko nie przystosuje się do nowych rodziców. Ono emocjonalnie jest bardzo związane z tymi, z którymi przebywać nie może. Dlatego ta placówka państwowa czy samorządowa, jaką będzie dom dziecka, zapewni dziecku normalne funkcjonowanie, wprowadzie nie tak szczęśliwe jak w rodzinie, ale przynajmniej zapewni mu podstawowy byt. Dlatego, proszę państwa, ja apeluję o to, aby domy dziecka były.

Czasem możemy wylać dziecko razem z kąpielą. Tak też się stało na początku lat dziewięćdziesiątych, kiedy zaczęło funkcjonować przekonanie, że niepotrzebne są przedszkola, bo tylko matka zapewni dobre wychowanie dziecku. I cóż się stało? Polikwidowano przedszkola. W małych miejscowościach one w tej chwili w zasadzie nie funkcjonują, co najwyżej jest oddział przedszkolny w szkole, ale przedszkoli nie ma. Czy to dobrze, czy to źle? Mam akurat sceptyczną opinię na ten temat.

Nie wiem, czy pan rzecznik poznał takie placówki jak dom samotnej matki. Trafiały do mnie i takie opinie, że tam właśnie mają miejsce zdarzenia, które występować nie powinny, a mianowicie handel dziećmi. A więc jeśli mogę, to chciałabym zainteresować również tym pana rzecznika, chciałabym ten problem zaadresować do pańskiego urzędu. Chodzi o to, aby on także znalazł się w centrum waszego zainteresowania.

Ponieważ czas mija, dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Bardzo proszę panią senator Annę Kurską. Następnym mówcą będzie pan senator Mieczysław Janowski.

Senator Anna Kurska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Trudna jest rola pioniera. Wydaje mi się, że ta krytyka, która tu miała miejsce, jest trochę krzywdząca dla pana rzecznika. Dlaczego? Zarzuca mu się między innymi takie rzeczy: że zdarzają się samobójstwa, że są tragedie. Ale kto z nas jest w stanie zapobiec temu zjawisku? To są już takie argumenty, z którymi nawet trudno polemizować.

Chciałabym tylko zwrócić uwagę na jedno: jak ogromny jest wachlarz zagadnień i czynności wchodzących w zakres obowiązków nie tylko rzecznika, ale również wielu instytucji państwowych, publicznych, do których zwracał się pan rzecznik, niekiedy bez rezultatu, bo albo nie otrzymywał żadnej odpowiedzi, albo otrzymywał nie taką, jaka by go mogła satysfakcjonować. A więc wydaje mi się, że taką krytyką i wyliczaniem: ile razy w miesiącu był na konferencji i ile to kilometrów przejechał, spływamy bardzo te zagadnienia i zrażamy do działania człowieka, który niewątpliwie miał wiele zapału i chęci. Oby tego nie stracił, gdy my w taki sposób będziemy do tego podchodzić i tak to formalizować.

Godne zastanowienia, aczkolwiek też dyskusyjne jest zdanie pani senator Sienkiewicz, która zarzuciła panu rzecznikowi formalizm i stwierdziła, że taka placówka jak urząd rzecznika powinna być czynna całą dobę, bo, jak wiadomo, tragedie zdarzają się najczęściej w nocy. Ale przecież takich placówek jest dosyć dużo w państwie. Jest Policja, jest akcja „Anonimowy Przyjaciel”. Nie wiem więc, czy taka potrzeba istnieje. Niemniej jednak uważam, że tą kwestią można by się było zainteresować, bo rzeczywiście często jest tak, że zrozpaczona matka, bita i napastowana przez pijanego męża, w ogóle nie ma się gdzie udać. Pozostają więc domy opieki matki z dzieckiem czy inne podobne placówki.

A więc, proszę państwa, nie krytykujmy, nie potępiajmy tak pana rzecznika, bo wydaje mi się, że łatwo jest krytykować, ale trudniej jest coś zrobić. Trzeba pomóc. Przysłuchiwałam się wczoraj dość uważnie obradom Sejmu, na końcu wypowiedzi jednego z posłów było takie zdanie: a jak my możemy pomóc panu rzecznikowi? Ano właśnie nie wysuwając samych zarzutów.

I wreszcie ostatnia uwaga, która dotyczy sprawy według mnie znamiennej. Na przykład w wypowiedzi pani Serockiej było pytanie do pana rzecznika, czy wie, w jaki sposób odbywa się przesłuchanie nieletniego. To było po prostu żenujące, bo pan rzecznik jest byłym sędzią, a właściwie nadal jest sędzią w wydziale dla nieletnich, a więc chyba najlepiej wie, jak to się odbywa – z udziałem psychologa, z udziałem rodziców, z udziałem opiekunów. Ja też przez kilka lat pracowałam w wydziale dla nieletnich, aczkolwiek przyznam, że niemoc jaka tam panowała, i taka właśnie niemożność pomocy, niemożność umieszczenia dziecka w pogotowiu opiekuńczym

(senator A. Kurska)

w sytuacji, gdy o mało nie zostało ono zatłuczone na śmierć przez pijanego rodzica... Byłam szczęśliwa, gdy mogłam uciec z tego wydziału do wydziału cywilnego, bo ta praca w wydziałach dla nieletnich jest naprawdę strasznie trudna.

(Rozmowy na sali)

Przepraszam, czy nie przeszkadzam?

(Senator Gerard Czaja: Ale senator Serocka miała rację, gdy tak mówiła. Pani zaprzecza samej sobie.)

Nie, nie miała racji! To żenujące, gdy sędziemu, który właśnie pracował na tym odcinku, zadaje się pytanie, czy on wie, jak się to robi! Proszę państwa, nie obrażajmy się nawzajem! Przecież pan sędzia nie przyszedł z ulicy. Wiadomo, kim był, co robił, gdzie pracował.

Wreszcie na sam koniec chciałbym podzielić się z państwem jednym spostrzeżeniem, które było dla mnie chyba najbardziej smutne, gdy słuchałam wczorajszej dyskusji w Sejmie. Otóż gdy słuchałam napastliwego wręcz wystąpienia pani poseł Kątnej przeciwko panu rzecznikowi, nie mogłam oprzeć się wrażeniu braku obiektywizmu z jej strony, co wynikało z tego, że przegrała z nim, kandydując na stanowisko rzecznika. Miało to charakter odwetu, było czymś niesmacznym. Ale już w „Rozmowie dnia” w telewizyjnej Trójce nie miała takich argumentów, jakimi operowała w Sejmie. A więc de facto miało to zupełnie inny charakter, niż by się wydawało – nie była to żadna twórcza czy konstruktywna krytyka. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pan senator Mieczysław Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie! Panie Rzeczniku!

Byłbym rad, gdyby instytucji rzecznika praw dziecka w Rzeczypospolitej Polskiej nie było, ale pod warunkiem, że prawa dzieci, te prawa zapisane w konstytucji, w konwencjach i ustawach, byłyby powszechnie szanowane. A zarówno przegląd tej informacji, którą pan rzecznik dostarczył, jak i wypowiedzi państwa senatorów, a także moja własna wiedza i rozeznanie wskazują na to, że prawa dziecka nie są szanowane, i to nie tylko w tych dwudziestu trzech obszarach, ale w znacznie większej ich liczbie.

Wydaje mi się, że jeżeli spojrzymy na okres kilku miesięcy działania rzecznika, to te zadania, które postawiła przed nim ustawa, okazały się realizowane w sposób właściwy. Być może po tej dyskusji, zarówno sejmowej, jak i senackiej, pan rzecznik będzie umocniony w tym, żeby działać skuteczniej, żeby lepiej wykorzystywać dobra

wolę parlamentarzystów, nawet tych, którzy wyrażali głosy krytyczne. Jesteśmy na to otwarci. Nawet moje interwencje u pana rzecznika również wskazywały na potrzebę takiej współpracy.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że krytykując tak mocno w niektórych wypowiedziach pana rzecznika, krytykujemy w gruncie rzeczy samych siebie, bo to przez niektóre rozwiązania ustawowe, przez to, że takie rozwiązania były w ustawach ustrojowych czy w ustawie budżetowej, pozbawiliśmy rodziny wielu środków czy też utrudniliśmy proces wychowawczy lub też nie działaliśmy dostatecznie skutecznie w zakresie profilaktyki.

Przykład, który podałem – jak sądzę, nikogo nie drażniący – związany z zajęciami pozalekcyjnymi, z wychowaniem fizycznym, jest ewidentnym przykładem tego, że nie chcemy widzieć, jak tańsza, jak o wiele tańsza jest profilaktyka zdrowotna oraz ta profilaktyka związana z kształtowaniem charakterów. Jak tańsza jest od tego, co później wiąże się ze zjawiskami patologicznymi.

Pan rzecznik ma stać na straży praw dziecka od jego poczęcia do osiągnięcia przez nie pełnoletności. Dotyczy to zarówno dziecka zdrowego, które jest wychowywane w normalnej rodzinie, w dobrych czy dostatecznych warunkach, jak i dziecka niepełnosprawnego fizycznie, niepełnosprawnego umysłowo, dziecka z rodziny rozbitej czy dziecka będącego już przestępcą. Rzecznik musi stać na straży także jego praw.

Po tej dyskusji, która się tutaj odbyła, sądzę, że będziemy mogli lepiej odpowiedzieć sobie, jakie ustawy powinny być zmienione i w jakim kierunku powinny te zmiany pójść. Myślę też, że pogłębioną informację na ten temat moglibyśmy jeszcze od pana rzecznika – niezależnie od tej informacji, którą już dostaliśmy – otrzymać, choćby w formie sugestii. Bo, jak się orientuję, jest wiele rozporządzeń ministerialnych, które działają niekorzystnie, jeśli chodzi o zakres kompetencji pana rzecznika. A więc gdyby takie sugestie zostały przekazane posłom i senatorom, to mogłoby to zaowocować stosownymi zmianami.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo! Powiedziano tutaj bardzo wiele i, w moim przekonaniu, było to mówione z troską. Nawet te głosy bardzo krytyczne traktuję jako głosy osób zatroskanych. Chciałbym, by pan rzecznik nie rezygnował z doskonalenia swej pracy, żeby tę pracę rozwijał, bo to jest służba dla Rzeczypospolitej, jako że dzieci także są obywatelami naszego kraju. To są nasze dzieci, niezależnie od tego, ile mają lat i czy są zdrowe, czy chore. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Teraz bardzo proszę o wypowiedź panią senator Krystynę Doktorowicz.

Senator Krystyna Doktorowicz:

Panie Marszałku! Panie Rzeczniku! Wysoka Izbo!

Prawa dziecka są elementarnymi prawami człowieka. Prawa dziecka powinny być znane nam wszystkim. Prawa dziecka powinny być przestrzegane.

Wydaje mi się, że głównym problemem nieprzestrzegania praw dziecka, a także ich nierozumienia, traktowania dzieci jako istoty niższe albo istoty, które nie mają pewnych praw, jest to, że w naszej świadomości, w naszej kulturze nie rozwinęło się myślenie o dzieciach jako po prostu o mniejszych osobach. To jest przede wszystkim problem społeczny i problem kulturowy. Powinniśmy zrozumieć, że dziecko myśli, że dziecko ma własny pogląd na pewne sprawy, że dziecko ma swoje wymagania, ma swoje prawa, które trzeba przede wszystkim szanować. Bardzo wiele środowisk tego po prostu nie rozumie i nie chce tego przyjąć do wiadomości. W wielu środowiskach rodzice uważają, że dzieci są po prostu ich własnością, w związku z czym można decydować o ich losie, stosować wobec nich przemoc, tyranizować je czy wreszcie wykorzystywać je na przykład w celach zarobkowych. Mówiliśmy już dzisiaj o żebractwie, a także o wielu innych zajęciach, których skutki mogą być katastrofalne dla psychiki i dla przyszłości dzieci.

W tym właśnie momencie powinnam skierować apel do pana rzecznika – niczego nie oceniając, bo zrobili to już przede mną państwo senatorowie – żeby podjął liczne działania, które będą miały na celu zmianę świadomości, zmianę myślenia, i to nie tylko w środowiskach patologicznych, ale również w środowiskach inteligentnych, w których również stosuje się przemoc wobec dzieci i nie szanuje się ich.

Można by postawić pytanie: jak to zrobić? To jest oczywiście zadanie na całe pokolenie, zadanie, którego nie można zrealizować w ciągu jednego roku czy uporać się z nim bardzo szybko. Proponowałabym wykorzystać do tego media. Mówiliśmy już dzisiaj o tym, że w mediach pokazuje się przemoc, a w programach dla dzieci są treści – nie mam bardziej odpowiedniego słowa – niewłaściwe. I to nie tylko dlatego, że jest w nich seks, przemoc i różne niemoralne treści, ale także dlatego, że wiele programów dla dzieci jest po prostu słabych intelektualnie i estetycznie. A przecież media powinny kształtować nową świadomość w myśleniu o dzieciach, powtarzam: nową świadomość. Powinniśmy bardzo dużo na ten temat mówić. Siedzę tutaj i myślę o tym, że już niedługo będę dzwoniła do dyrektora telewizji w Katowicach z propozycją zorganizowania na antenie debaty o prawach dziecka.

Oczywiście wiem, że jest to zaledwie kropla w morzu potrzeb. Bo nic się zmieni, dopóki w Pol-

sce wiele środowisk – o różnym statusie, wykształceniu, różnych zawodach i poglądach politycznych – nie przestanie traktować dzieci jako własności, jako przedmiotu. Niestety, muszę tu nawiązać do bardzo bulwersujących wypowiedzi niektórych parlamentarzystów z poprzedniej kadencji parlamentu, którzy uważali wtedy, że dzieci to sprawa prywatna. Jeśli zaś chodzi o media, nie wiem, czy Wysoka Izba i pan rzecznik przypominają sobie, jak ogromny był opór wobec programu „Niebieska linia”, bardzo dobrego programu, w którym mówiło się o przemocy w rodzinie, o katowaniu dzieci i żon, czasami też mężów, ale przede wszystkim żon, bo one są słabsze. Ten program był bardzo źle postrzegany przez niektóre środowiska, ponieważ uważano, że to są właśnie wewnętrzne sprawy każdej rodziny. Proszę zwrócić uwagę, że policja bardzo często nie chce reagować na wewnętrzne problemy rodziny, mimo że prześladowane są dzieci, głodzi je albo wykorzystuje do celów zarobkowych.

A zatem konieczna jest zmiana świadomości, zmiana myślenia całych pokoleń na temat dzieci, na temat praw dzieci, i to nie tylko praw zapisanych ustawowo, ale także tego elementarnego ludzkiego prawa do wypowiedzania się. Przecież jest jeszcze tyle rodzin, w których w ogóle nie bierze się pod uwagę zdania dziecka w wielu kwestiach. Rodziny, w których uzgadnia się z dzieckiem różne sprawy – czasami nawet z przymrużeniem oka, bo wiadomo, że i tak rodzice zadecydują, ale chodzi o to, żeby dziecko poczuło się pełnoprawnym członkiem rodziny – są jeszcze rzadkością. Wielu rodziców uważa, że dzieci nie mają nic do powiedzenia.

Apelowałabym do pana o zorganizowanie spotkań, zmuszenie szefów mediów, zarówno komercyjnych, jak i publicznych – publiczne mają chyba nawet taki obowiązek – do tego, żebyśmy zaczęli myśleć o innej roli dziecka w rodzinie i w społeczeństwie, o innym modelu jego wychowania i traktowania, bez względu na to...

Chyba mój czas się już kończy. Bardzo się zapaliłam, jeśli chodzi o ten problem. W każdym razie zwracam się do pana z taką prośbą i myślę, że my, parlamentarzyści, którzy mamy dobre kontakty z mediami, możemy pomóc w tej sprawie. Bardzo dziękuję. Przepraszam za przedłużenie swojego wystąpienia.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Senator, czas jeszcze nie minął. Nie wiem, jaki znak dawał pani senator sekretarz Bargieł, ale mogło to oznaczać coś innego aniżeli kończący się czas.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie ma zgłoszeń.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Lista mówców została wyczerpana, co stwierdzam dla formalności.

Czy rzecznik praw dziecka, pan Paweł Jaros, chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji?

Ostatnie słowo należy do pana rzecznika. Proszę bardzo.

Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros:

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Wielce Szanowni Państwo Senatorowie!

Chciałbym podziękować za wiele dobrych rad skierowanych pod moim adresem. Dziękuję zarówno za te, które wyrażały uznanie, jak i za te, które wyrażały krytykę, bo przydadzą mi się one w mojej dalszej pracy. W dalszym ciągu odnoszę się do tego życzliwie i nie zabraknie mi zapasu – odpowiadam niejako na apel pana senatora Janowskiego – i nie zrezygnuję z dobrej pracy na rzecz dziecka. Naprawdę chciałbym, żeby była ona jeszcze lepsza niż do tej pory, żeby zadowolić jak największą liczbę osób. Ja też wychodzę z założenia, że dzieci są wspólną polską nadzieją, wielką nadzieją na lepszą przyszłość, w związku z czym trzeba zmierzać w tym kierunku, by zapewnić im jak najlepsze warunki, szczególnie jeżeli chodzi o przestrzeganie ich praw.

Jeśli chodzi o prawo, padło wiele konkretnych propozycji pomocy ze strony państwa senatorów, między innymi taka, żebym wskazał państwu na te obszary prawne, które wymagają naprawy, które zawierają jeszcze mankamenty. Zapewniam, że to uczynię. Myślę, że po wakacjach parlamentarnych wszyscy państwo otrzymają ode mnie taki dokument.

Padły też obietnice okazania pomocy, jeżeli chodzi o mój udział w audycjach o prawach dziecka, w debatach z dziećmi w regionalnych ośrodkach telewizyjnych. Chciałbym powiedzieć, że to jest bardzo dobry pomysł. Mam dobre doświadczenia związane z małopolskim oddziałem telewizji publicznej. Otrzymałem tam debatę, którą wspominam bardzo dobrze. Jeżeli ktoś z państwa ją oglądał, to zobaczył, jak może wyglądać kontakt z dziećmi.

Chciałbym też odnieść się do bardzo bolesnych dla mnie wypowiedzi krytycznych, w których państwo często powtarza: słaby kontakt z dziećmi, słaby dostęp do dzieci. Mówicie państwo, że tylko czterdzieścioro czworo dzieci zgłosiło się do rzecznika praw dziecka, a zadzwoniły tylko dwie osoby itd.

Proszę państwa, chciałem, żeby to ktoś zauważył, ale nikt o tym nie powiedział w takim pozytywnym sensie. Otóż to ja jeździłem do dzieci, to ja do nich wychodziłem, to ja otworzyłem się na nie bardzo mocno. To były nie tylko uroczystości, otwar-

cia szkół, obozy itd. Zresztą kiedy już byłem na tych obozach, rozmawiałem z dziećmi o konkretnych mankamentach, jeżeli chodzi o przestrzeganie ich praw. To też były indywidualne rozmowy z dziećmi. To nie jest tak, że spotkałem się tylko z czterdzieścioro czworo dzieci. Było wiele dzieci, które sam zaprosiłem do siebie, miałem też kontakt z dziećmi podczas Sejmu Dzieci i Młodzieży w ubiegłym roku i w tym roku.

Nie mówcie tak, bo to jest dla mnie bardzo bolesne. Tak, tyle dzieci się do mnie zgłosiło, ale było też ileś wyjść do dzieci z mojej strony i nikt tego nie zauważył. A przecież napisałem, że było czterdzieści kilka spotkań, szczególnie na terenach popegeerowskich, w Kętrzynie, w Bartoszycach. Napisałem o domu dziecka i o innych rzeczach. Prosiłbym więc o troszeczkę życzliwszą ocenę tej informacji, nie tylko taką formalną.

Czasami pojawia się też taka próba oderwania tej informacji od mojej pracy. Informacja to jest pismo formalne, a tam ktoś zauważył błąd stylistyczny. Zgoda, mógł być błąd stylistyczny, ale to jest informacja o pracy, czyli trzeba brać pod uwagę i formę, i treść, nie oddzielać jednego od drugiego.

Jeśli chodzi o kwestię dużych oczekiwań, to co do tego się zgadzamy. Była mowa o kilku rzeczach, które zrobiłem w tym roku, na przykład o doborze podręczników. Pani Senator – mówię do pani senator Aleksandry Koszady – bardzo dziękuję za tę wypowiedź, naprawdę bardzo dobrze ją przyjąłem, jestem bardzo zadowolony z pani wystąpienia. Przekażę pani odpowiedź pani doktor Krystynie Łybackiej, jeśli chodzi o dobór podręczników. Ja wiem, że ta sprawa nadal szwankuje, ale uważam pani odpowiedź za dobrze rokującą. Zobaczymy jednak, jak to będzie wyglądało w praktyce, bo być może nie udało się tego przeprowadzić do końca. W każdym razie nauczyciele mieli obowiązek niewymieniania tych podręczników, zwrócenia na to uwagi, ale najwyraźniej w praktyce coś szwankuje. Oczywiście, przekażę te uwagi i wiele innych, o których państwo mówili, na przykład dotyczących pracy dzieci w gospodarstwach rolnych.

Ja zacząłem się tym wszystkim zajmować w tym roku, więc nie mogę spełnić tak wielu oczekiwań w ciągu zaledwie pół roku pracy. Powiem wprost – po prostu nie byłem w stanie tego uczynić. Nikt nie byłby w stanie. Ale chcę państwu wszystkim obiecać, że będę pracował nad dalszymi sposobami poprawy formy, wizerunku i efektów merytorycznych tej pracy. A za pomoc, jaką mi wszyscy państwo oferowaliście, serdecznie, serdecznie dziękuję. To wszystko.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękujemy.
Zamykam dyskusję.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Dziękuję panu rzecznikowi praw dziecka Pawłowi Jarosowi za przedstawienie Senatowi informacji o działalności rzecznika za rok 2001 wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka. Stwierdzam, że Senat zapoznał się z tą informacją.

Jeszcze raz dziękuję panu rzecznikowi i osobom towarzyszącym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym czwartym posiedzeniu w dniu 20 czerwca. Cztery dni później została przekazana do Senatu, a następnego dnia marszałek Senatu, zgodnie z art. 68. ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 152, a sprawozdania komisji w drukach nr 152A i 152B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senatora Jerzego Markowskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Jerzy Markowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu i z upoważnienia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych przedstawiam sprawozdanie z prac nad ustawą o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców.

Zanim omówię dwie z proponowanych Wysokiemu Senatowi w druku nr 152A zmian w tej ustawie, Wysoka Izba pozwoli, że w paru zdaniach przedstawię istotę tej ustawy.

Po pierwsze, chcę powiedzieć, że ustawa była przedłożeniem rządowym, które właściwie mogłoby być nowelizacją ustawy z czerwca 2000 r., bo wtedy właśnie parlament poprzedniej kadencji rozpatrywał tę ustawę. Ale ze względu na to, iż w treści tej ustawy było wiele zapisów, które w ciągu zaledwie roku jej obowiązywania wywołały liczne kontrowersje i niedomówienia, rząd słusznie zdecydował się skierować do parlamentu przedłożenie, w którym wnosi o przyjęcie aktu prawnego pod tą samą nazwą, eliminującego przede wszystkim trudności interpretacyjne znajdujące się dotychczas w ustawie.

Po drugie, ustawa ta stwarza pewną dogodność legislacyjną, która, jak sądzę, jest dla nas niezwy-

kle cenna, ponieważ w dziedzinie nadzorowania pomocy publicznej w Polsce i nie tylko, zwłaszcza w Unii Europejskiej, mamy do czynienia ze zjawiskiem polegającym na ciągłych zmianach warunków legislacyjnych. Dlatego też w tej ustawie została zapisana delegacja dla Rady Ministrów do bieżącego wprowadzania zmian, dzięki czemu jak gdyby unika się tego, z czym się najczęściej spotykamy, a więc ciągłego zmieniania ustaw. Wydaje mi się więc, że rozwiązanie zapisane w tym projekcie ustawy zasługuje na szczególne uznanie.

Szanowni Państwo! W okresie obowiązywania tej ustawy – to będą dwa zdania na temat samej materii ustawy – czyli w ciągu niespełna jednego roku, bo weszła ona w życie 1 stycznia 2001 r., złożono prawie dwa tysiące osiemset wniosków o udzielenie pomocy publicznej przedsiębiorcom. To pokazuje, jak ważny jest obszar objęty tą ustawą i jej przedmiot.

Bardzo precyzyjnie każdą formę pomocy publicznej opisuje raport przedstawiany co roku Radzie Ministrów przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Jest on również do dyspozycji państwa parlamentarzystów. W raporcie tym wyszczególnione są formy pomocy publicznej, a przede wszystkim zgodna z ustawą definicja pomocy publicznej. Pozwolę sobie przytoczyć jedno zdanie z tego zapisu: pomoc publiczna to przysporzenie bezpośrednio lub pośrednio przez organ udzielający pomocy korzyści finansowych określonym przedsiębiorcom. Na tym właściwie można by było skończyć.

Powstaje pytanie: co to znaczy forma pomocy? Forma pomocy to rodzaj operacji na podatkach, czyli ulga podatkowa, odroczenie i rozłożenie na raty płatności, zaniechanie poboru podatku, umorzenie zadłużenia wobec budżetu. Formami pomocy są również operacje na należnościach pozabudżetowych, czyli odroczenie, rozłożenie na raty płatności, umorzenie zadłużenia wobec funduszy, operacje na pożyczkach, czyli pożyczki preferencyjne, pożyczki warunkowo umorzone, czyli tak zwane pożyczki miękkie, poręczenie i gwarancje kredytowe, a także operacje na kapitale, czyli wniesienie kapitału do spółki, czasowe nabycie udziałów oraz konwersje zadłużenia przedsiębiorstw na kapitał. Najprostszą formą pomocy są zaś dotacje.

Organy upoważnione do udzielania takiej pomocy to przede wszystkim siedem ministerstw, pięć rządowych agencji oraz takie instytucje jak Komitet Badań Naukowych, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i wojewódzkie fundusze ochrony środowiska, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, Fundusz Pracy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz Główny Inspektorat Ochrony Środowiska. Są to instytucje, które w tych wszystkich formach pomocy uczestniczą jako strony mogące jej udzielać.

(senator J. Markowski)

Bardzo precyzyjnie zdefiniowane w tym projekcie ustawy są oprócz tych treści, o których powiedziałem, również dwie inne bardzo istotne kwestie. Nie będę państwa męczył referowaniem tej ustawy w sposób szczegółowy, chcę tylko zwrócić państwa uwagę na te dwie rzeczy.

Po pierwsze, bardzo precyzyjnie zdefiniowano zakres pomocy regionalnej. Jeśli państwo pozwolicie, to znowu przytoczę definicję, żeby nie zniekształcić żadnego zapisu, a dłaczego, powiem za chwilę. W ustawie napisano, że dopuszczalna jest pomoc konieczna do pobudzenia długookresowego rozwoju obszarów charakteryzujących się poziomem produktu krajowego brutto na jednego mieszkańca niższym niż 75% średniego poziomu produktu krajowego brutto na jednego mieszkańca we Wspólnotach Europejskich. De facto oznacza to, że dotyczy to całego obszaru Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej ta wielkość jest mniejsza niż przytoczona w definicji. Istotne jest więc to, że z mocy ustawy nie dyskwalifikuje się żadnego z regionów. To jest bardzo istotna kwestia. Oczywiście, mamy pełną wiedzę na temat tego, że jest bardzo wiele regionów w Polsce, w których ten poziom nie przekracza 30%, a są też takie, w których zbliża się do 70%. Nie chciałbym tutaj przytaczać dokładnych statystyk, ale na pewno regionem zbliżającym się do tej wielkości jest region warszawski, a regionami bardzo odległymi od tych wielkości są regiony popegeerowskie czy regiony, gdzie była restrukturyzacja przemysłu ciężkiego, na przykład region wałbrzyski czy województwo śląskie. To tyle, jeśli chodzi o pierwszą kwestię.

I druga kwestia. Całą, jak by to powiedzieć, funkcję nadzorowania pomocy przejmuje mocą tejże ustawy prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Stąd też obecność pana prezesa na dzisiejszym posiedzeniu.

Szanowni Państwo! Nie wdając się w szczegóły, chcę jeszcze w dwóch zdaniach powiedzieć, na czym polegają poprawki Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Są dwie poprawki.

Poprawka druga, natury legislacyjnej, porządkuje jak gdyby stronę prawną. Chodzi o niepowoływanie się na inne przepisy. Poprawka definiuje to w tym projekcie.

Poprawka pierwsza rozszerza obszar nadzorowania pomocy publicznej o nadzorowanie wspierania w formie pomocy publicznej rynku radio-telewizyjnego w Polsce. Oczywiście mówię o mediach publicznych w Polsce. To jest istota efektu prac komisji.

Chcę również gwoli sprawiedliwości poinformować, że w trakcie debaty w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej nie pojawiły się żadne rozbieżne opinie na temat tej ustawy. Wszystkie kluby parlamentarne opowiedziały się za jej nowelizacją –

różnie akcentując, ale za – ponieważ tak naprawdę ta ustawa jest uporządkowaniem trybu, który ustalono w poprzedniej kadencji, a który, jak dowiodło życie, trzeba znowelizować po to, żeby mógł być stosowany. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Genowefa Ferenc jest sprawozdawcą Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Bardzo proszę panią senator o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy, właśnie sprawozdania specjalistów od spraw integracji.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Sprawozdawca Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych bardzo szczegółowo omówił to, co zawiera ustawa. Ja zaś jako sprawozdawca Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej skupię się na kilku aspektach spraw związanych i z Unią Europejską, i z tym, czego oczekiwały niektóre środowiska.

Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej rozpatrywała ustawę 5 lipca. Efekt pracy komisji zawarty jest w druku nr 152B.

Chciałabym wspomnieć, że przedłożona ustawa wprowadza instytucję programów pomocowych, której nie zawierała poprzednia. Znacznie uprości to obowiązki organów udzielających pomocy.

Ustawa zawiera zakaz udzielania pomocy publicznej z wyjątkiem przypadków, o których wspomina. Pomoc, która może być świadczona na podstawie tej ustawy, jest szczegółowo w niej pokazana. Poza tym rozpatrywana ustawa określa jako dopuszczalną pomoc udzielaną w celu naprawienia szkód wyrządzonych przez klęski żywiołowe lub inne nadzwyczajne zdarzenia. Za dopuszczalną pomoc może być uznana także, zgodnie z art. 9 ust. 2 pkt 1, pomoc udzielana w celu: zapobieżenia lub likwidacji poważnych i mających charakter ponadsektorowy zakłóceń gospodarki; wsparcia krajowych przedsiębiorców działających w ramach przedsięwzięcia gospodarczego podejmowanego w interesie krajowym oraz, jeśli dotyczy to krajów Unii Europejskiej, europejskim; promowania – to należy uznać za istotne – kultury, nauki i oświaty oraz ochrony dziedzictwa kulturowego, co jest nowością w tej ustawie. Ustawa dostosowuje również nasze prawo do prawa unijnego.

Komisja proponuje jedną poprawkę legislacyjną.

Zwracam się do Wysokiej Izby o poparcie poprawki zaproponowanej przez komisję. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję, Pani Senator.

Czy chcecie państwo skorzystać z prawa do dawania pytań naszym sprawozdawcom, Jerzemu Markowskiemu i Genowefie Ferenc? Nie ma chętnych. Dziękuję bardzo.

(*Senator Genowefa Ferenc: Dziękuję.*)

Dziękuję bardzo państwu.

Rozpatrywana ustawa była przedłożeniem rządowym. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony prezes Rady Ministrów, który z kolei scedował swoje upoważnienie na prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, pana Cezarego Banasińskiego.

Serdecznie witam pana w Senacie. Pan minister ma prawo zabrania głosu w tej chwili, chociaż to już od pana zależy, czy pan z niego skorzysta.

(*Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Cezary Banasiński: Dziękuję.*)

Dziękuję bardzo.

A czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie panu ministrowi Cezaremu Banasińskiemu? Nikt się nie zgłosił. Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Szafranca.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Aby nie posądzano mnie o plagiat, informuję, że to, co powiem, jest jak gdyby skrótem wyciągniętym z tego potężnego, ponadtrzystronicowego materiału, który był dołączony do tejże ustawy.

Projekt ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców ma na celu dostosowanie polskich przepisów dotyczących pomocy publicznej do reguł obowiązujących w Unii Europejskiej. Unijne zasady udzielania pomocy publicznej są zawarte w art. 87–89 traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską oraz w rozporządzeniach, wytycznych, komunikatach i innych dokumentach.

Zgodnie z art. 87 traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską wszelka pomoc udzielana przez państwo lub ze źródeł państwowych w zakresie, w jakim narusza wymianę między państwami członkowskimi, bez względu na formę, która przez uprzywilejowanie niektórych przedsiębiorstw lub niektórych gałęzi produkcji zakłóca konkurencję lub grozi jej zakłóceniem, jest nie do pogodzenia z regułami wspólnego rynku.

Zgodna z regułami wspólnego rynku jest pomoc na realizację na przykład projektów posiadających ogólnoeuropejskie znaczenie lub na za-

pobieżenie poważnym zakłóceniom w gospodarce któregośkolwiek państwa członkowskiego. A zatem udzielanie pomocy jest niedopuszczalne, jeśli nie spełnia warunków znajdujących się w ratyfikowanych umowach międzynarodowych, zawartych między Rzeczpospolitą a Unią Europejską – art. 8. Pomoc, która może wyeliminować, ograniczyć lub naruszyć konkurencję, lub utrudnić powstanie konkurencji, jest niedopuszczalna – art. 8. Niedopuszczalna jest pomoc dla przedsiębiorstw, które chcą tworzyć sieci dystrybucyjne za granicą – art. 8 ust. 3.

Dopuszczalna jest pomoc w celu wsparcia krajowych przedsiębiorstw działających w interesie europejskim, nie w interesie narodowym – art. 9. Dopuszczalna jest pomoc wspierająca eksport, pod warunkiem że nie zakłóca to konkurencji z przedsiębiorstwami państw Unii Europejskiej. Oczywiście ustawa dopuszcza pomoc publiczną, ale przy jednoczesnym ścisłym jej monitorowaniu i nadzorowaniu.

Na podstawie art. 22 ust. 2 oraz art. 44 ust. 4 może być udzielana pomoc publiczna. Tę pomoc rozpatrzę na przykładzie sektora górnictwa węgla. Pomoc publiczna nie będzie przeznaczona na ratowanie polskich kopalni, nie będzie przeznaczona na wzmocnienie polskiego sektora górniczego czy polskich przedsiębiorstw górniczych, bo jest dopuszczalna jedynie jako przeciwdziałanie skutkom restrukturyzacji, która przecież niszczy polski sektor górnictwa węglowego. Projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie udzielania pomocy publicznej w sektorze górnictwa węgla określa zakres dopuszczalnej pomocy. Chodzi na przykład o przeciwdziałanie społecznym i gospodarczym skutkom ograniczenia lub zaprzestania działalności tych przedsiębiorstw, pomoc dla pracowników zwalnianych w wyniku restrukturyzacji, pomoc z racji wykonanych prac likwidacyjnych czy pomoc w usuwaniu wyrządzanych przez kopalnie szkód, które powstały przed ich zamknięciem.

Taką pomoc właściwie można porównać do usuwania skutków pożaru, który został wzniesiony przez tych, którzy w tej chwili śpieszą na pomoc. Ta pomoc jest w gruncie rzeczy łagodzeniem skutków destrukcji. Ona nie jest nastawiona na reanimację. Można ją porównać, jak mówię, do strażaka, który najpierw powoduje pożar, a następnie spieszy, żeby likwidować jego skutki. A zatem nie jest to, moim zdaniem, autentyczna pomoc, ale pomoc pozorowana, pod przykrywką której kryje się troska o własny interes. W tej sytuacji nie będzie można pomóc umierającej kopalni, gdyż wszelkie plany udzielania pomocy publicznej muszą być wcześniej notyfikowane w Komisji Europejskiej. Dopiero po zaakceptowaniu przez komisję projektu udzielania pomocy publicznej pomoc ta może być udzielona, ale tylko na podyktowanych przez Unię warunkach. Jeśli jed-

(senator J. Szafraniec)

nak zdarzy się, że któryś z ministrów czy jakikolwiek inny decydent udzieli takiej pomocy, wychodząc poza warunki unijne, poza unijny dyktat, a komisja otrzyma, jak to określono, z jakiegokolwiek źródła informację o niezgodności pomocy z prawem unijnym, to wówczas zażąda ona stosownych informacji w postaci tak zwanego nakazu dostarczenia informacji, stawiając ultimatum dotyczące terminu ich dostarczenia. Ale to nie koniec. Po umożliwieniu danemu państwu członkowskiemu przedstawienia komentarzy komisja może podjąć decyzje zobowiązujące państwo członkowskie do zawieszenia niezgodnej z prawem pomocy do czasu podjęcia przez komisję decyzji o zgodności pomocy ze wspólnym rynkiem. I tutaj następuje drugi nakaz, a mianowicie nakaz zawieszenia. Po umożliwieniu danemu państwu członkowskiemu przedstawienia komentarzy komisja może podjąć decyzje zobowiązujące państwo członkowskie do zwrotu pomocy przyznanej niezgodnie z prawem, co się nazywa nakazem zwrotu. A zatem najpierw nakaz dostarczenia informacji, później nakaz zawieszenia pomocy i wreszcie nakaz zwrotu, zwłaszcza w sytuacji, gdy skutek niewłaściwej decyzji konkurencji, w tym konkurencji zagranicznej, poniosą znaczącą i nie naprawialną szkodę. Jeśli państwo członkowskie nie będzie przestrzegać nakazu zawieszenia lub zwrotu pomocy, wówczas nastąpi przekazanie sprawy do trybunału sprawiedliwości, ale do Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich. Wtedy można wystąpić o oświadczenie, że nieprzestrzeganie podjętej decyzji stanowi naruszenie postanowień traktatu, a z tym wiąże się dalsze konsekwencje.

I z tych powodów będę głosował przeciwko tej ustawie. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zgodnie z art. 52 regulaminu zamykam...

Bo to nie był wniosek? Pan tylko deklarował, że będzie przeciw, czy tak? Wniosku o odrzucenie pan nie złożył?

(Senator Jan Szafraniec: Nie, Panie Marszałku.)

Rozumiem, dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Senatorowie nie zgłosili wniosków o charakterze legislacyjnym, ale komisje przedstawiły różne poprawki. Wobec tego proszę obydwie komisje, które zajmują się tą ustawą, o wypracowanie wspólnego stanowiska w tej sprawie.

Czy w związku z wystąpieniem pana senatora Szafranca przedstawiciel rządu chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Cezary Banasiński:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Wysoka Izbo!

Chcę powiedzieć, że nie do końca zrozumiałem myśl pana senatora, dlatego że ta ustawa obowiązuje do momentu akcesji, a po akcesji będą obowiązywały nas reguły komisji. I chcę powiedzieć, że ta ustawa jest dużo bardziej liberalna niż reguły, które stanowi prawo wspólnotowe. Tak naprawdę jest to chyba wniosek o nieprzystępowanie Polski do Unii Europejskiej, nie zaś wniosek bezpośrednio związany z tą ustawą. Ta ustawa obowiązuje tylko do dnia przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Po przystąpieniu, niestety, będzie nas obowiązywało prawo wspólnotowe. Konstrukcja umowy międzynarodowej, którą podpisują wszystkie państwa członkowskie, jest taka, że państwo członkowskie deklaruje zgodność swojego prawa i swojego postępowania z dotychczasowym *acquis communautaire*. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi Cezaremu Banasińskiemu, który, przypominę, jest prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Dziękuję bardzo.

Informuję, że głosowanie w sprawie tej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego.

Jest to ustawa uchwalona przez Sejm na dwudziestym czwartym posiedzeniu w dniu 24 czerwca. Tego samego dnia została ona przekazana do Senatu. Nazajutrz marszałek skierował ją do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 150, natomiast sprawozdania komisji w drukach nr 150A i 150B.

Sprawozdawcą obu komisji został wybrany pan senator Władysław Mańkut. Proszę pana senatora, żeby zechciał zabrać głos i przedstawić sprawozdanie zarówno Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, jak i Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Przypominam, że zgodnie z art. 46 regulaminu sprawozdawca dysponuje dwudziestoma minu-

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

tami, choć oczywiście nie ma obowiązku wykorzystania tego czasu w całości.

Senator Władysław Mańkut:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przedłożony Wysokiej Izbie do rozpatrzenia, zawarty w drukach sejmowych nr 456 i 519 oraz w druku senackim nr 150, projekt ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego ma spełnić, po jego uchwaleniu, dwa podstawowe cele. Po pierwsze, ma on doprowadzić do podwyższenia, podobnie jak na obszarach Unii Europejskiej, standardu ochrony konsumentów, chodzi o ich ochronę w kontaktach z profesjonalnymi sprzedawcami. Po drugie, ma on zakończyć implementację do prawa polskiego podstawowych aktów Unii Europejskiej dotyczących ochrony konsumentów. Jeśli chodzi o implementację, to projekt ustawy wdraża postanowienia dyrektywy unijnej 99/44 z maja 1999 r. Dyrektywa ta dotyczy umów, których rezultatem jest nabycie rzeczy ruchomej, towaru konsumenckiego przez konsumenta od przedsiębiorcy, to jest profesjonalnego sprzedawcy. Przytoczona tutaj dyrektywa unijna wypływa z konwencji wiedeńskiej z kwietnia 1980 r. o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, „Dziennik Ustaw” z 1997 r. nr 45 poz. 286 i 287.

Według opinii Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Biur Legislacyjnych Senatu i Sejmu Rzeczypospolitej, przepisy projektowanej ustawy stanowią *lex specialis* wobec kodeksowej, znanej i zawartej w kodeksie cywilnym, regulacji sprzedaży. Biorąc to pod uwagę, projektodawca wybrał metodę legislacyjną polegającą na zaproponowaniu odrębnej ustawy, a nie wprowadzeniu nowych regulacji do kodeksu cywilnego. Za takim rozwiązaniem przemawiało wiele argumentów, szczególnie przytoczonych w uzasadnieniu przedłożenia rządowego.

Komisje Wysokiego Senatu, to jest Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, w imieniu których mam zaszczyt występować, przychyliły się do takiego właśnie rozwiązania.

Odnosząc się do dyskusji i zgłaszanych na posiedzeniach komisji wątpliwości, czy projekt ustawy faktycznie wprowadza pozytywną zmianę w sytuacji konsumenta i czy istnieje możliwość wprowadzenia odpowiedzialności sprzedawcy za towar z importu i wiele innych, należy odpowiedzieć twierdząco.

Rozwiązania szczegółowe projektu zostały skonstruowane tak, aby łatwo mogły być zrozumiane przez użytkowników, to jest nade wszystko przez konsumentów i przedsiębiorców. Dlatego projekt ustawy w art. 1 definiuje podstawowe pojęcie, jakim jest „sprzedaż konsumencka”. Zawarte w art. 3 rozbudowanie obowiązków sprzedawcy

w zakresie tak zwanej informacji konsumenckiej ma na celu stworzenie właściwych warunków do podejmowania przez konsumenta optymalnych dla niego decyzji rynkowych. W art. 4, zgodnie z dyrektywą 99/44, odstępuje się od tradycyjnego pojęcia „wada rzeczy”, wprowadzając pojęcie „niezgodność towaru z umową”. O niezgodności towaru z umową już obecnie mówi kodeks cywilny w art. 385. Najbardziej znacząca różnica między pojęciem „wadliwość” a pojęciem „niezgodność z umową” wynika z włączenia reklamy jako elementu współtworzącego obraz, z jakim powinien być zgodny rzeczywisty towar, będący przedmiotem sprzedaży. Zgodnie z dyrektywą 99/44 ma to służyć kształtowaniu wiarygodności reklamy i przeciwdziałać tak zwanej reklamie oszukańczej.

W projekcie zamiast instytucji rękojmi wprowadza się odpowiedzialność sprzedawcy w razie niezgodności towarów z umową, co jest kryterium znacznie poszerzającym ochronę konsumenta jako nabywcy towaru.

Wreszcie projekt uwzględnia naszą tradycję zastrzeżenia odpowiedzialności przy działaniu podstępny: w art. 558 §2, art. 564, art. 568 §2 kodeksu cywilnego. Przy redagowaniu przepisu pominięto jednakże określenie „podstęp” ze względu na znaczne wątpliwości doktrynalne co do tego pojęcia. Wprowadzono za to w art. 3 projektu sformułowanie nawiązujące do podstawowego obowiązku sprzedawcy polegającego na udzieleniu wyczerpującej informacji o towarze.

Opierając się na generalnym obowiązku sprzedawcy działania z należytą starannością i w sposób zgodny z dobrymi obyczajami, w rezultacie podwyższono poziom ochrony konsumenta. Należy podkreślić, iż skutki projektowanych zmian dla konsumenta kupującego są zdecydowanie korzystne. Porównanie nowej regulacji z dotychczasową potwierdza to spostrzeżenie.

Warto zaznaczyć, że projektowane regulacje nie zawierają żadnych koncesji na rzecz członków Unii Europejskiej. Dlatego też w tym przypadku nie zachodzi potrzeba oczekiwania na uzyskanie członkostwa w Unii i na przyjęcie tych regulacji.

Uwzględniając powyższe oraz przyjęcie przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych oraz przez Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej projektu ustawy bez uwag, wnoszę o uchwalenie projektu ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego przez Wysoki Senat zgodnie z propozycjami komisji.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa pragnie zadać pytanie dotyczące przedmiotu obrad panu senatorowi sprawozdawcy?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Dziękuję bardzo, nie stwierdzam zgłoszeń.

Rozpatrywana ustawa była przedłożeniem rządowym. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Pragnę serdecznie powitać przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości, podsekretarza stanu, pana ministra Sylweriusza Królaka.

Czy pan minister chciałby zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sylweriusz Królak: Tak, proszę.)

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Sylweriusz Królak:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Rozpatrywana przez Wysoką Izbę ustawa uchwalona 20 czerwca 2002 r. w całości odpowiada przedłożeniu rządowemu, a wprowadzone przez Sejm zmiany służą jedynie usunięciu ewentualnych wątpliwości przy stosowaniu przyszłej ustawy.

Jak już zostało to powiedziane w wystąpieniu pana senatora sprawozdawcy, ustawa ta spełnia dwa podstawowe cele: ma doprowadzić do podwyższenia standardu ochrony konsumentów i ma zakończyć implementację do prawa polskiego podstawowych aktów Unii Europejskiej w zakresie ochrony konsumentów.

Mam zaszczyt w imieniu rządu poprzeć stanowisko komisji senackich i prosić o przyjęcie ustawy. Biorąc pod uwagę, iż sprawozdanie pana senatora Mańkuta było niezwykle wyczerpujące i właściwie w dużej mierze konsumowało zarówno to, co było przedmiotem dotychczasowych prac, jak i stanowiska rządu, pozwolę sobie jeszcze raz prosić o uchwalenie ustawy w takim kształcie i zgodnie z rekomendacjami wyrażonymi przez komisje senackie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę chwilę zostać, bo pan senator Jan Szafraniec, jak widzę, sygnalizuje zamiar zadania pytania, które – przypominam – nie może trwać dłużej niż minutę.

Proszę bardzo.

Senator Jan Szafraniec:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, proszę mi powiedzieć, właściwie co negatywnego było w zapisie art. 556 kodeksu cywilnego, który mówił – ja go zacytuję – że „sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli

rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy...” Okazuje się, że ten artykuł wraz z wejściem ustawy w życie już nie będzie obowiązywał, zaś art. 4 tej ustawy jest jakby zubożeniem treści, które były zawarte w art. 556. Proszę powiedzieć: co negatywnego, jaki błąd był w art. 556, że on w tej chwili nie obowiązuje?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Sylweriusz Królak:**

Wysoki Senacie, błędu nie było tam żadnego. Po prostu przyjmujemy inną konstrukcję – dokonujemy harmonizacji przepisów z prawem Unii Europejskiej. W związku z powyższym oczywiście od samego początku staliśmy wobec obowiązku udzielenia odpowiedzi na jedno zasadnicze pytanie: czy ustawa powinna być nowelizacją kodeksu cywilnego, czy też ustawą związaną z kodeksem, a więc mieszczącą się w obrębie systemu prawa cywilnego, stanowiącą jednak odrębny akt prawny?

Oczywiście przyjęcie tego drugiego rozwiązania pociąga za sobą konieczność pewnych dostosowań, w tym również w zakresie dotychczasowych konstrukcji dotyczących sprzedaży, przepisów regulujących przy okazji sprzedaży rękojmię, gwarancje. To jest po prostu czynione. Wobec powyższego ja bym tutaj nie stosował wartościowania norm na lepsze lub gorsze, tylko traktował to w ten sposób, że jest to po prostu kwestia dostosowania, dążenia do pewnej spójności.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator sygnalizuje chęć zadania pytania, ale chyba już tylko w dyskusji może pan to zrobić, ponieważ pana regulaminowy czas upłynął.

(Senator Jan Szafraniec: Króciutko, bardzo proszę.)

Ale pan łamie regulamin.

(Senator Jan Szafraniec: Bardzo proszę, króciutko.)

Będzie pan miał dziesięć minut do dyspozycji...

(Senator Jan Szafraniec: Tylko jedno pytanie, króciutko, trzydzieści sekund.)

Ja nie mogę tolerować łamania przez pana senatora regulaminu.

(Senator Jan Szafraniec: Panie Marszałku, bardzo proszę.)

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

W trybie ekstraordynaryjnym, proszę bardzo, ale po raz ostatni.

Senator Jan Szafraniec:

Czy pan minister przyzna mi rację, że art. 4 w porównaniu z art. 556 znacznie ogranicza, że tak powiem, prawa kupującego? To wszystko, dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sylweryusz Królak:

Panie Senatorze, z przykrością powiem, że nie mogę przyznać panu racji.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze wykorzystać tę swoją regulaminową minutę? Nie stwierdzam zgłoszeń.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sylweryusz Królak: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Stwierdzam jednocześnie, że lista mówców zapisanych do dyskusji – mimo moich usilnych namawiań pana senatora Szafranca – pozostaje niezapelniona.

Informuję jednak, że wnioski o charakterze legislacyjnym do protokołu złożyli senatorowie: Adam Jamróz oraz wspólnie Władysław Mańkut i Zbigniew Zychowicz.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos w dyskusji? Nie? Dziękuję.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w tej sprawie zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy.

Rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym piątym posiedzeniu w dniu 5 lipca i tego samego dnia została przekazana do Senatu. Cztery dni potem marszałek skierował ją do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności.

Tekst ustawy jest zawarty w druku nr 166, a sprawozdanie komisji w druku nr 166A.

Komisja przygotowała swoje sprawozdanie i jest oczywiście gotowa do poinformowania państwa o przebiegu pracy ustami senatora sprawozdawcy Gerarda Czaj.

Bardzo proszę, Panie Senatorze Sprawozdawco.

Senator Gerard Czaja:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności przedstawić państwu projekt uchwały dotyczącej ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy.

Propozycja, którą złożył Sejm i która była przedmiotem dyskusji na posiedzeniu komisji, wynika z obowiązku, jaki nakłada na Sejm i Senat konstytucja, która w art. 31 mówi o ograniczeniach w zakresie korzystania z konstytucyjnych praw. Mogą one być ustanawiane tylko w formie ustawy i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie. Obecnie obowiązujący kodeks karny wykonawczy dopuszcza możliwość ograniczenia praw na zasadzie ponadustawowej. Ja przedstawię państwu kilka takich przykładów. Rozporządzeniem ministra sprawiedliwości reguluje się na przykład zasady zatrudniania skazanych, reguluje się dysponowanie przez skazanych posiadanymi przedmiotami wartościowymi i wiele innych. Z powodu tego obowiązku, który nakłada na Sejm i Senat konstytucja, w tej chwili nad tym dokumentem, czyli kodeksem karnym wykonawczym, proceduje Sejm. W związku z tym, że jest to cały pakiet spraw związanych zarówno z kodeksem karnym wykonawczym, kodeksem karnym materialnym, nie ma możliwości zmieścić się w tym czasie, który dotąd przewidywała ustawa. Stąd propozycja, aby zastosować jeszcze *vacatio legis* do art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy i przedłużyć to *vacatio legis* do 1 września 2003 r.

Chcę powiedzieć, że komisja dyskutowała bardzo żywo nad przesunięciem tego terminu aż o trzynaście miesięcy, ale w związku z tym, że jest to bardzo bogata materia, związana z całym kompleksem spraw wynikających z kodeksu karnego, jest propozycja, aby Senat był uprzejmy przyjąć projekt uchwały zawarty w druku nr 166A. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chce zadać pytanie panu senatorowi sprawozdawcy? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo.

(Senator Gerard Czaja: Dziękuję.)

Rozpatrywana ustawa była skierowana jako projekt poselski. Rząd reprezentuje w tej sprawie w dalszym ciągu pan minister Sylweryusz Królak.

Czy pan minister chciałby zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sylweryusz Królak: Nie.)

Dziękuję bardzo.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

A czy państwo chcielibyście pana ministra o coś zapytać? Nie. Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji?

Lista mówców została więc wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Głosowanie w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Wracając do spraw formalnych, bardzo proszę, aby wnioskami złożonymi przez senatora Jamroza, Mańkuta i Zychowicza zajęły się połączone komisje.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Szóstego Protokołu do Porozumienia Ogólnego w sprawie Przywilejów i Immunitetów Rady Europy, sporządzonego dnia 5 marca 1996 r. w Strasburgu.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym czwartym posiedzeniu – posiedzeniu Sejmu, oczywiście – w dniu 21 czerwca. Do Senatu przekazano ją 24 czerwca, a 25 czerwca marszałek skierował ją do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania.

Sprawozdania te zawarte są w drukach nr 156A i 156B, a tekst ustawy zawarty jest w druku nr 156.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności senatora Gerarda Czaję o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Gerard Czaja:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Po raz drugi działam z upoważnienia Komisji Ustawodawstwa i Praworządności i mam zaszczyt przedstawić Wysokiemu Senatowi projekt uchwały zawarty w druku senackim nr 156A, a dotyczący ustawy z 21 czerwca 2002 r. o ratyfikacji Szóstego Protokołu do Porozumienia Ogólnego w sprawie Przywilejów i Immunitetów Rady Europy, sporządzonego w Strasburgu w dniu 5 marca 1996 r.

W wyniku przeprowadzonej, i to dość zgodnej, dyskusji komisja stwierdza, że protokół przyznaje przywileje i immunitety sędziom Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wybranym w myśl art. 22 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz każdemu sędziemu powołanemu przez zainteresowane państwo, jak również ich współmałżonkom i niepełnolet-

nim dzieciom. Rozwiązania zawarte w tej konwencji stosuje się także do sekretarza trybunału i jego zastępców, gdy pełnią oni rolę sekretarza. Postanowienia protokołu gwarantują sędziom trybunału wolność słowa oraz całkowitą niezależność w wykonywaniu przez nich wszelkich czynności dokonywanych w toku pełnienia obowiązków. Z przywilejów i immunitetów protokołu korzystać będą również nasi, polscy sędziowie trybunału.

Ratyfikacja przez Polskę Szóstego Protokołu do Porozumienia Ogólnego w sprawie Przywilejów i Immunitetów Rady Europy znajduje całkowite uzasadnienie w praktyce traktatowej Polski i w jej udziale w pracach Rady Europy. Do wykonania zapisów protokołu nie jest niezbędne dokonywanie zmian w obowiązującym ustawodawstwie, protokół bowiem zawiera przepisy o charakterze samowystępującym i jedynie powiększa grupę osób korzystających z przywilejów i immunitetów dyplomatycznych w Polsce.

Państwo Senatorowie! Uchwała, której przyjęcie Komisja Ustawodawstwa i Praworządności postuluje, nie rozwiązuje wprawdzie wszystkich problemów związanych z przyznawaniem przywilejów i immunitetów, godzi się jednak zauważyć, że protokół przyznaje węższy zakres ułatwień o charakterze fiskalnym, mianowicie nie obejmuje prawa domagania się zwolnienia z opłat celnych dotyczących przedmiotów wwożonych. Komisja Ustawodawstwa i Praworządności jednogłośnie rekomenduje Wysokiemu Senatowi przyjęcie uchwały zawartej w druku nr 156A. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Zbigniew Kulak, sprawozdawca Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, bardzo proszę.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Szósty Protokół do Porozumienia Ogólnego w sprawie Przywilejów i Immunitetów Rady Europy sporządzony został 6 marca 1996 r. w Strasburgu i wszedł w życie 1 listopada 1998 r., a Polska podpisała protokół 7 maja 1999 r. W sumie ratyfikowały go trzydzieści cztery państwa oraz dodatkowo podpisany został przez siedem kolejnych państw.

Protokół przyznaje przywileje i immunitety sędziom Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wybieranym w myśl art. 22 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz każdemu sędziemu powołanemu przez zainteresowane państwo na mocy art. 27 ust. 2 tej kon-

(senator Z. Kulak)

wencji oraz ich współmałżonkom i niepełnoletnim dzieciom. Ponadto protokół stosuje się do sekretarza trybunału i do jego zastępcy, gdy pełni on rolę sekretarza na podstawie notyfikacji państwowo-stronom konwencji.

Przewidziany w protokole zakres przywilejów i immunitetów jest porównywalny z postanowieniami konwencji dotyczącej przywilejów i immunitetów Narodów Zjednoczonych z 13 lutego 1946 r. oraz konwencji dotyczącej przywilejów i immunitetów organizacji wyspecjalizowanych z 21 listopada 1947 r., jak również uchwały zgromadzenia ogólnego w sprawie przywilejów i immunitetów członków Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości z siedzibą w Hadze z 13 lutego 1946 r.

Przywileje i immunitety przyznawane przez protokół przyznawane są nie dla osobistych korzyści osób do nich uprawnionych, lecz w celu zapewnienia całkowitej niezależności przy wykonywaniu funkcji służbowych. Mają one uniezależnić sędziego w zakresie wykonywania obowiązków od bezpośredniego lub pośredniego wpływu organów państwa. Postanowienia protokołu gwarantują sędziom trybunału wolność słowa oraz całkowitą niezależność w wykonywaniu przez nich wszelkich czynności dokonywanych w toku pełnienia obowiązków. Protokół zapewnia nienaruszalność dokumentów i pism dotyczących działalności trybunału oraz gwarantuje, że korespondencja nie będzie podlegała zatrzymaniu lub cenzurze. Z przywilejów i immunitetów korzystać będą również polscy sędziowie trybunału.

Ratyfikacja przez Polskę Szóstego Protokołu do Porozumienia Ogólnego w sprawie Przywilejów i Immunitetów Rady Europy znajduje całkowite uzasadnienie w praktyce traktatowej Polski i jej udziale w pracach Rady Europy. Ratyfikacja nie pociągnie za sobą dodatkowych wydatków z budżetu państwa. W celu wykonania zapisów protokołu nie jest niezbędne dokonanie zmian w obowiązującym ustawodawstwie, protokół zawiera bowiem przepisy o charakterze samowystarczalnym i jedynie powiększa grupę osób korzystających z przywilejów i immunitetów dyplomatycznych w Polsce.

Na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej w dniu 11 lipca senatorowie wysłuchali wyjaśnień przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a w dyskusji wyrażali opinię, że ratyfikacja po kilku latach od jej podpisania wydaje się być opóźniona bez wyraźnych przyczyn. Komisja jednogłośnie proponuje przyjąć ustawę o ratyfikacji Szóstego Protokołu do Porozumienia Ogólnego w sprawie Przywilejów i Immunitetów Rady Europy, sporządzonego 5 marca 1996 r. w Strasburgu. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Czy mają państwo senatorowie pytania do sprawozdawców?

Pani senator Dorota Simonides, proszę bardzo, do którego pana sprawozdawcy?

Senator Dorota Simonides:

Do pana senatora Kulaka.

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja mam tylko jedno pytanie: czy ten immunitet ma jakiegokolwiek skutki budżetowe dla naszego kraju?

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Ja przepraszam, że czytałem dość szybko przygotowany materiał, ale zawarłem tam między innymi zdanie, iż ratyfikacja nie będzie pociągała za sobą dodatkowych wydatków z budżetu państwa.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do naszych senatorów sprawozdawców? Nie ma. Dziękuję.

Ustawa, którą rozpatrujemy, była przedłożeniem rządowym. Rząd reprezentuje w tej sprawie minister spraw zagranicznych, na naszym posiedzeniu jest zaś obecny podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, pan minister Adam Rotfeld, którego serdecznie witamy wraz z osobą towarzyszącą.

Mam pytanie, czy pan minister chciałby zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Adam Rotfeld: A wolno?)

Proszę bardzo, tak, tak, wolno.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Adam Rotfeld:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W istocie to wszystko, co mam tutaj przygotowane, pojawiło się w wystąpieniach obu sprawozdawców. Chciałbym więc tylko powiedzieć, że potrzeba stworzenia tego protokołu wynika z tego, iż w listopadzie 1998 r., w wyniku reformy syste-

(podsekretarz stanu A. Rotfeld)

mu kontroli praw człowieka, jaka nastąpiła w ramach Rady Europy, zakończyły działalność Europejska Komisja Praw Człowieka oraz Europejski Trybunał Praw Człowieka, który nie miał charakteru stałego. Ich miejsce zajął Europejski Trybunał Praw Człowieka działający już w nowej formule, stały.

Ja przepraszam, bo przygotowałem przemówienie dotyczące przywilejów, ale zabrałem inny tekst, więc pozwolę sobie może wziąć tekst...

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Nie ten tekst, tak? Przy okazji powiem, że zdarzyło się kiedyś naszemu koledze senatorowi, że podczas debaty konstytucyjnej, przy uchwalaniu konstytucji, zapomniał zabrać na trybunę jednej kartki. Tak więc przerwał, zaczął jej szukać nerwowo po różnych miejscach w Sejmie, ale znalazł. Pan minister, widzę, też znalazł i za chwilę będzie miał właściwy tekst. Tak więc, proszę bardzo...

Jeszcze go nie ma?

Może z miejsca, Panie Ministrze, bo te wędrówki, jak myślę, są niekonieczne. Jeżeli to krótkie oświadczenie, to można mówić z miejsca.

Proszę uprzejmie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Adam Rotfeld:**

Otóż w związku z uwagą pani senator Simonides chciałem po prostu jeszcze raz potwierdzić to, co było już powiedziane, że postanowienia protokołu nie spowodują bezpośrednio dodatkowych obciążeń dla budżetu państwa i w następstwie jego ratyfikacji nie będzie konieczne dokonanie zmian w prawie polskim. Protokół powinien zostać ratyfikowany w trybie przewidzianym w art. 89 ust. 1 konstytucji, czyli w trybie tak zwanej dużej ratyfikacji, ponieważ dotyczy materii regulowanej przez szereg ustaw oraz dlatego, że przyznanie przywilejów i immunitetów określonej grupie osób stanowi odstępstwo od regulacji ustawowych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy mamy pytania do pana ministra?

(Senator Dorota Simonides: Czy mogę?)

Pani senator Dorota Simonides, proszę bardzo.

Senator Dorota Simonides:

Ja mam jeszcze jedno pytanie, Panie Ministrze. Wiadomo, że odrębnym ciałem jest Rada Europy, odrębnym zaś Unia Europejska. Czy nasi sędziowie będą mieli immunitet w tych czterdziestu siedmiu krajach, które należą do Rady Europejskiej?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Adam Rotfeld:**

Te zobowiązania dotyczą państw, które są członkami Rady Europy. Nie wszystkie państwa Rady Europy należą do Unii Europejskiej, natomiast wszystkie państwa Unii Europejskiej należą do Rady Europy.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze mamy pytania do pana ministra? Nie stwierdzam. Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Lista jest cała do zapisania. Czy ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos w dyskusji? Skoro nie ma chętnych, oświadczam, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Szóstego Protokołu do Porozumienia Ogólnego w sprawie Przywilejów i Immunitetów Rady Europy, sporządzonego 5 marca 1996 r. w Strasburgu, zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

A tymczasem **przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu nr 7 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonego dnia 22 listopada 1984 r. w Strasburgu.

Ustawa ta została uchwalona na dwudziestym czwartym posiedzeniu Sejmu, w dniu 21 czerwca, trzy dni później została zaś przekazana do Senatu. Marszałek skierował ją do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności... Przepraszam... Może pięć minut przerwy...

Senator Sekretarz Janusz Bargieł:

Chwilka przerwy, przepraszamy, ale długie prowadzenie obrad czasami powoduje takie właśnie wysuszenie gardła. Tak więc, jeżeli państwo senatorowie pozwolą, może pięć minut przerwy. Pan marszałek prosił, żebym to przekazał. Jeżeli więc państwo uznacie, że jako sekretarz mogę przekazać państwu senatorom jego prośbę, to proszę o pięć minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godziny 14 minut 28 do godziny 14 minut 31)

Marszałek Longin Pastusiak:

Mamy jeszcze dwie, trzy minuty do 14.33.
*(Głosy z sali: Ale wszyscy są, Panie Marszałku!)
 Są? Wszyscy? Więcej nie będzie?
 (Głosy z sali: Tak, tak.)*

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Przypominam, że jesteśmy przy punkcie piętnastym porządku obrad. Chciałbym poinformować państwa senatorów, że zgodnie z wolą państwa – o czym tutaj słyszałem – zakończylibyśmy dzisiaj obrady, łącznie z głosowaniami. Jeżeli w tej sprawie osiągnęliśmy konsensus, to prosiłbym o współpracę w celu sprawnego przebiegu dalszej części obrad.

Powracamy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu nr 7 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonego dnia 22 listopada 1984 r. w Strasburgu.

W dniu 25 czerwca bieżącego roku skierowałem tę ustawę do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, a także do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Komisje przygotowały sprawozdania, które państwo senatorowie macie w drukach nr 157A i 157B. Tekst samej ustawy zawarty jest w druku nr 157.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności pana senatora Gerarda Czaję o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Gerard Czaja:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Po raz trzeci dzisiaj reprezentuję Komisję Ustawodawstwa i Praworządności i mam przyjemność przedstawić Wysokiemu Senatowi projekt uchwały, który zawarty jest w druku nr 157A, a dotyczy ustawy z 21 czerwca 2003 r. o ratyfikacji Protokołu nr 7 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonego dnia 22 listopada 1984 r. w Strasburgu.

Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności to fundamentalny akt prawny, stojący na straży poszanowania godności człowieka i obywatela w Europie. Przedmiotowy protokół nr 7 do tej konwencji został przygotowany w celu dalszego rozszerzenia katalogu praw chronionych w ramach systemu zawartego w konwencji i jej protokołach.

Protokół nr 7, stanowiący przedmiot naszego dzisiejszego zainteresowania, przewiduje między innymi: gwarancje proceduralne, jakie winny być przyznane cudzoziemcowi legalnie przebywającemu na terytorium państwa-strony konwencji; proklamowanie prawa osoby skazanej za przestępstwo do zaskarżenia wyroku do sądu wyższej instancji; przyznanie osobie prawomocnie skazanej za przestępstwo, która odbyła karę, a następnie została uniewinniona lub ułaskawiona, prawa do odszkodowania; sformułowanie zakazu ponownego postępowania karnego w sprawie zakończonej prawomocnym orzeczeniem; zastosowanie zasady równości małżonków w ich wzajemnych relacjach oraz stosunku do ich dzieci.

Analizując rozwiązania zawarte w polskim prawie, komisja stwierdza, że jest ono zgodne z przepisami protokołu nr 7 i związanie się przez Polskę tym protokołem jest możliwe bez potrzeby dokonywania zmian w prawie. Ale trzeba podkreślić, że zgodnie z art. 6 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej, protokół ten musi być podpisany, bowiem stanowi jeden z warunków zakończenia procesu dostosowania prawa polskiego do prawa Unii Europejskiej w obszarze wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, i zamknięcia negocjacji akcesyjnych w tym obszarze.

W czasie posiedzenia komisji zastanawiano się nad tym, dlaczego tak późno ratyfikuje się ten dokument. Zwrócono również uwagę na rozszerzenie katalogu spraw przedmiotowych, co powoduje, iż będzie można kierować więcej spraw do trybunału w Strasburgu niż dotychczas.

Państwo Senatorowie, Komisja Ustawodawstwa i Praworządności jednogłośnie rekomenduje Wysokiemu Senatowi przyjęcie uchwały zawartej w druku nr 157A. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Chcę przypomnieć Wysokiej Izbie, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem i do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych upoważnieni zostali minister spraw zagranicznych oraz minister sprawiedliwości...

(Senator Genowefa Ferenc: Panie Marszałku, jeszcze jest jeden sprawozdawca!)

(Głos z sali: Jeszcze jest Jamróz z Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, były przecież dwie komisje.)

(marszałek L. Pastusiak)

Tak, rzeczywiście, jest i drugi sprawozdawca, z Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Rozumiem, że tym sprawozdawcą jest pan senator Adam Jamróz.

Bardzo proszę pana senatora o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Adam Jamróz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. Nie rzucałem się w oczy, to zapewne dlatego.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, poświęcone debatom nad ustawą o ratyfikacji Protokołu nr 7 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Protokół został sporządzony, jak już powiedział poprzedni sprawozdawca, pan senator Gerard Czaja, 22 listopada 1984 r.

Nie będę omawiał podstawowych gwarancji i wolności, o których dosyć szeroko mówił tu już pan senator Czaja, co najwyżej dodam – państwo zresztą macie to w uzasadnieniu do przedłożonej ustawy – że część tych gwarancji znajduje się nie tylko w prawie ustawowym, ale można je wywieść z zasady państwa prawnego, zawartej w art. 2 konstytucji. Mogę jeszcze dodać do tej kwestii, jak już wspomniałem, obszernie referowanej, że – tak jak przedstawiono nam w dokumentach wydanych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych – ratyfikowało tenże protokół, będący praktycznie odrębną umową, trzydzieści państw. Kolejne państwa go podpisały, Polska zrobiła to w 1992 r.

Okazuje się, że członków Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej też nurtowało pytanie, dlaczego aż tyle lat upłynęło. Sądzę, że możemy to sobie także i w ten sposób wyjaśnić – co zostało częściowo potwierdzone przez reprezentantów Ministerstwa Spraw Zagranicznych – że sprawa była po prostu dość oczywista. Te gwarancje od dawna są w polskim systemie prawa. Przyczyny tego, że trzeba ów protokół ratyfikować, są więc raczej natury formalnej.

Sprawa nie budziła wątpliwości również i w naszej komisji. Jednogłośnie podjęliśmy uchwałę o przyjęciu ustawy o ratyfikacji bez poprawek, co jest skądinąd oczywiste. I taki właśnie wniosek komisji mam zaszczyt Wysokiemu Senatowi przedstawić. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Chciałbym zapytać, czy państwo senatorowie mają jakieś pytania do panów senatorów sprawozdawców. Nie widzę zgłoszeń.

W tej sytuacji przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy i do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych upoważnieni zostali minister spraw zagranicznych i minister sprawiedliwości.

Chciałbym przede wszystkim powitać obecnych na sali senackiej przedstawicieli rządu, pana ministra Adama Rotfelda, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, a także pana ministra Sylweryusza Królaka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Witam obu panów ministrów i pragnę zapytać, czy chcieliby zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Pan minister Rotfeld.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, tu na trybunę senacką.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Adam Rotfeld:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja bardzo krótko, w uzupełnieniu do dwóch sprawozdań, które były przedstawione przez senatorów sprawozdawców, chciałem powiedzieć, że związanie się protokołem nie spowoduje bezpośrednio dodatkowych obciążeń dla budżetu państwa. To odnośnie pytań, które były zgłoszone również w stosunku do poprzedniej sprawy.

Niezbędne działania związane z obsługą ewentualnych skarg i postępowania przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, będą wykonywane przez Wydział Praw Człowieka i Mniejszości Narodowych w Departamencie Prawno-Traktatowym w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, który został utworzony w MSZ w celu realizacji mechanizmu kontrolnego Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Nie można zaś wykluczyć wypłaty w przyszłości odszkodowań dla osób skarżących Polskę przed trybunałem o naruszenie przepisów Protokołu nr 7, na ogólnych zasadach stosowanych dotychczas odnośnie do konwencji i innych protokołów.

Zakres merytoryczny protokołu miał decydujące znaczenie przy wyborze trybu ratyfikacji, zgodnie z art. 89 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, to jest tak zwanej dużej ratyfikacji.

Teraz kilka słów, jeśli chodzi o wątpliwości, dlaczego tak wiele czasu upłynęło, praktycznie dziesięć lat, od podpisania Protokołu nr 7 przez Polskę, stało się to w 1992 r., do wszczęcia przez ministra sprawiedliwości procedury ratyfikacyjnej, stało się to w 2002 r. Otóż chciałem wyjaśnić, że model postępowania co najmniej dwuinstancyjnego został wprowadzony w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. oraz rozwinięty w kodeksie postępowania karnego z tego samego

(podsekretarz stanu A. Rotfeld)

roku. Dwuinstancyjność w postępowaniach dotyczących cudzoziemców wprowadzono w ustawie o cudzoziemcach z 1997 r. Ostatnie uregulowania dotyczące zasady równości małżonków, między innymi minimalny wiek małżonków zawierających małżeństwo, zostały wprowadzone przez nowelę do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 1998 r. Pozostałe uregulowania związane z protokołem nr 7 zostały wprowadzone do polskiego ustawodawstwa we wcześniejszych latach. Dziękuję bardzo za uwagę.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Chciałbym zapytać pana ministra Królaka, czy chce ewentualnie zabrać głos w tej sprawie i przedstawić stanowisko rządu, swojego resortu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sylweryusz Królak:

Panie Marszałku, przyłączam się do wniosku ministra spraw zagranicznych i proszę Wysoką Izbę o uchwalenie ustawy.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać z miejsca przedstawicielom rządu pytanie w sprawie omawianej ustawy? Nie słyszę zgłoszeń. Dziękuję.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Przypominam oczywiście o regulaminowych wymogach dotyczących konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, czyli u pani senator Doktorowicz, a także o obowiązku składania podpisanych wniosków legislacyjnych do marszałka.

Proszę bardzo, czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie słyszę i nie widzę zgłoszeń.

W tej sytuacji informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 naszego regulaminu zamknięciem dyskusji.

Chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że do głosowania nad wszystkimi ustawami dziś omawianymi przystąpimy o 20.00. O 20.00 będą głosowania, niezależnie od tego, jak się potoczą, że tak powiem, spotkania w poszczególnych komisjach.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub

współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne.

Projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku, który państwo mają, czyli w druku nr 149. 21 czerwca bieżącego roku skierowałem ten projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Pierwsze czytanie projektu ustawy zostało przeprowadzone na posiedzeniu komisji 5 lipca bieżącego roku. Komisja po rozpatrzeniu projektu ustawy przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 149S.

Przypominam również, że zgodnie z regulaminem naszej Izby drugie czytanie projektu ustawy obejmuje: po pierwsze, przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie ustawy, i po drugie, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, panią senator Ewę Serocką, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Ewa Serocka:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Sędzio!

Z upoważnienia Komisji Ustawodawstwa i Praworządności mam zaszczyt przedstawić państwu projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne.

Otrzymał państwo druk nr 149S, w którym to druku projekt ustawy został państwu przedstawiony w całości. Wcześniej otrzymał państwo treść ustawy. Nie będę więc jej przytaczać, powiem tylko, czym kierowała się grupa senatorów, która wniosła projekt ustawy, zgodnie z konstytucją.

Przedstawiony państwu projekt doprecyzowuje definicję współpracy poprzez zawężenie zakresu znaczeniowego tego pojęcia. Ustawa lustracyjna to ustawa szczególna, bo dotyczy człowieka, obywatela Rzeczypospolitej Polskiej. Dlatego, aby prawidłowo stosować tę ustawę, należy zdefiniować pojęcie „współpraca”. Od początku obowiązywania ustawy lustracyjnej dostrzegany był brak precyzyjnego określenia pojęcia „współpraca”. Mówiło o tym wiele wyroków Trybunału Konstytucyjnego. W wielu punktach wskazywano na brak doprecyzowania definicji współpracy. Rodziło to wiele istotnych kontrowersji i wątpliwości, które wymagały wykładni.

Należy przy tym podkreślić, że należyta poprawność, precyzja i jasność przepisów prawnych ma szczególne znaczenie, gdy chodzi o ochronę konstytucyjnych wolności oraz praw człowieka i obywatela. Tak więc w przypadku tej ustawy,

(senator E. Serocka)

zajmującej się tak delikatną materią, jaką jest ocena życia człowieka, w przypadku tak delikatnej materii, jaką jest lustrowanie ludzkich życiorysów, najważniejsze są art. 30 i art. 32 ust. 1 konstytucji. Są one jakby nadrzędne. Ustawa lustracyjna jest typowym przykładem ustawy podmiotowej, odnoszącej się do konkretnego człowieka, który w tym przypadku zamierza być lub jest funkcjonariuszem publicznym. Dlatego zajmowanie się tym problemem nabiera szczególnego znaczenia. Konieczne stało się więc doprecyzowanie definicji, czego dokonali wnioskodawcy.

Art. 30 konstytucji głosi, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.

Materią ustawy lustracyjnej jest człowiek i jego dotychczasowe życie. Musi on więc wiedzieć, jakie jego zachowanie i z jakich przyczyn ma znaczenie prawne. Ukształtowana w orzecznictwie zasada określoności przepisów, zwłaszcza gdy przewidują one możliwość sankcji, traktowana była jako jeden z elementów wynikających z zasad pewności prawa i zaufania obywatela do państwa, będący tym samym podstawą demokratycznego państwa prawa.

Senat uznał ten problem za społecznie istotny na tyle, że podjął działania legislacyjne w celu jego uregulowania, dysponując konstytucyjnymi uprawnieniami do uchwalenia nowelizacji ustawy, która w istotny sposób ma wpłynąć na poprawę jakości prawa, szczególnie prawa odnoszącego się wprost do konstytucji.

Komisja Ustawodawstwa i Praworządności na swoim posiedzeniu przyjęła projekt ustawy i prosi o przyjęcie ustawy bez poprawek. 6 senatorów było za, 2 – przeciw. Dziękuję państwu za uwagę.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senator.

Czy państwo senatorowie mają pytania do pani senator sprawozdawcy?

(Senator Teresa Liszcz: Tak.)

Pani senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Mam takie pytanie. Dlaczego w tej wersji ustawy nowelizującej wyłączono z definicji współpracy zadania wywiadowcze i kontrwywiadowcze? Chodzi o pozornie niewielką różnicę terminologiczną, ale – moim zdaniem – istotną. W poprzedniej nowelizacji była mowa o wyłączeniu z definicji współpracy zadań organów wywiadu i kontrwywiadu, wyłączeniu niejako podmiotowym tych or-

ganów. A tu mówi się o wyłączeniu zadań wywiadowczych i kontrwywiadowczych. Jaka była intencja tej zmiany? Czy pani senator sprawozdawca zgadza się ze mną, że w istocie chodzi o rozszerzenie zakresu wyłączeń, ponieważ zadania wywiadowcze i kontrwywiadowcze przeciwko opozycji demokratycznej i przeciwko kościołowi mogły być wykonywane również przez inne komórki niż Departament I i II, czyli wywiad i kontrwywiad? Czy taka była intencja? A jeżeli inna, to jaka?

Marszałek Longin Pastusiak:

Czy pani senator zechce udzielić odpowiedzi? (Senator Ewa Serocka: Tak, ale może będą jeszcze jakieś pytania. Udzielę odpowiedzi od razu na wszystkie.)

Czy są inne pytania do senator sprawozdawcy?

(Senator Teresa Liszcz: Mam jeszcze jedno pytanie, jeśli nie wyczerpałam czasu.)

Bardzo proszę.

Senator Teresa Liszcz:

Chodzi o to, że teraz z definicji współpracy są wyłączone osoby współpracujące w zakresie wykonywania zadań wywiadowczych i kontrwywiadowczych, ale nie są z niej wyłączeni funkcjonariusze zatrudnieni przy wykonywaniu tych zadań. Skąd to zróżnicowane podejście do funkcjonariuszy i współpracowników tajnych wykonujących zadania wywiadowcze i kontrwywiadowcze? Dlaczego gorzej traktuje się funkcjonariuszy?

(Senator Ewa Serocka: To wszystko?)

Tak, dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Pani senator.

Senator Ewa Serocka:

W art. 1 ust. 3, który wprowadzamy, mówi się, że współpracą nie jest zbieranie lub przekazywanie informacji, a te zadania należą właśnie do zadań funkcjonariuszy. W ogóle nie mówi się o osobach. Mówi się, co nie jest współpracą, a nie kto nie jest współpracownikiem. Nie wiem, czy wyjaśniłam to. W ustawie mówi się, co nie jest współpracą, jest to kontrtyp. Nie mówi się o osobach, lecz o zadaniach, które były wykonywane.

(Senator Teresa Liszcz: Czy to jest odpowiedź na moje pierwsze pytanie, dotyczące intencji, czy na drugie? Bo to są jednak dwie różne sprawy.)

Wydaje mi się, że na jedno i drugie. W tym momencie w ogóle nie mówimy o ludziach, nie mówimy o osobach, o zawodzie, o funkcjonariuszach, którzy byli zatrudnieni w wywiadzie czy w kontrwywiadzie. Mówi się tu tylko o kontrtypie, o tym,

(senator E. Serocka)

co nie jest współpracą. Jeżeli chodzi o funkcjonariuszy, którzy byli zatrudnieni na etacie, to jest wyraźnie powiedziane, że oni mieli te zadania zawodowo wykonywać. W tym momencie nie mówię o ludziach.

(Senator Teresa Liszcz: Czyli być funkcjonariuszem służb zajmujących się zadaniami wywiadu i kontrwywiadu to źle?)

(Głos z sali: To jest dyskusja.)

To już jest dyskusja, Pani Senator.

(Senator Teresa Liszcz: Nie, ja chcę uzyskać odpowiedź na pytanie, bo jej nie uzyskałam.)

Odpowiedziałam tak, jak odpowiedziałam, a jeżeli pani nie odpowiada treść mojej odpowiedzi, to trudno mi w tej chwili dyskutować na ten temat.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

(Senator Teresa Liszcz: I to jest odpowiedź na obydwa pytania?)

Pani Senator, bardzo proszę o zgłaszanie się.

(Senator Ewa Serocka: Tak, to jest odpowiedź na obydwa pytania.)

(Senator Teresa Liszcz: Przepraszam.)

Zachowujemy procedury parlamentarne, dobrze? Bardzo proszę o zachowanie dyscypliny i regulaminu.

(Senator Teresa Liszcz: Przepraszam.)

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos, zadać pytanie przed dyskusją? Nie ma chętnych.

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

(Senator Ewa Serocka: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach dotyczących zachowania, o konieczności zapisywania się do głosu i o składaniu podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka.

W tej chwili mamy zapisanych do dyskusji kilkoro senatorów.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Kazimierza Pawełka.

Senator Kazimierz Pawełek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Tina Rosenberg jest amerykańską dziennikarką, polecam zapamiętać to nazwisko, współpracująca z „New York Times”, autorką książki, która nosi znamieny tytuł „Kraje, w których straszy”. Książka ta powstała w oparciu o rozmowy z dysydentami polskimi, czeskimi i niemieckimi. Pokazuje ona, jakie pułapki zostały zastawione na ludzi, którzy kiedyś byli w opozycji, i w jaki sposób służby tajnej policji potrafiły skutecznie przeprowadzić oczernianie ludzi, którzy nigdy nie splamili się żadną współpracą. Tytuł

książki brzmi: „Kraje, w których straszy”. Co straszy w tych krajach, w Polsce, kiedyś w Czechach, w Niemczech? Straszy lustracja. To są słowa amerykańskiej dziennikarki, niezwiązanej z żadną ze stron, relacjonującej tragedię ludzi w naszym kraju i w krajach sąsiednich, których imię i kariery zostały złamane przez różnego rodzaju podstępny tajnej policji. I tę książkę, wydaną już w języku polskim, chciałbym polecić wszystkim tym, którzy chcą dalszej lustracji, kontynuacji, grzebania się w tych brudach, które zostały.

Funkcjonariusze tajnych służb pozostawili po sobie wiele rzeczy, które skompromitowały ludzi bardzo szlachetnych, bojowników o demokrację. Było kiedyś tak – pisze o tym Tina Rosenberg – że ktoś wyjeżdżał za granicę i przychodził do niego sąsiad z prośbą: drogi sąsiedzie, może pan odda ten list, który tutaj mam, mojemu kuzynowi w Berlinie. Oczywiście usłużny sąsiad list oddał, a potem okazało się, że w aktach tajnej policji figurował jako rezydent czy też ktoś w rodzaju posłańca i za to nawet mu zapłacono jakieś pieniądze, których oczywiście nigdy nie wziął, ale na ubeckiej liście figurował.

W innym przypadku było tak, że kolega spotkał w kawiarni kolegę i pytał go o jego wyjazd zagraniczny. Ten, nieświadom, że ten drugi jest już pracownikiem tajnych służb, opowiedział mu o swojej podróży, o tym, z kim się spotykał, z jakimi kolegami miał kontakt. To wszystko zostało potem skrętnie zapisane i wystarczyło, żeby tego człowieka zrobić konfidentem, złamać mu karierę. To było bardzo powszechnie czynione, zwłaszcza za naszą południową granicą, zresztą w Polsce też.

Ktoś powie: tak, ale w Polsce mamy sąd lustracyjny, który przecież wyjaśni tego rodzaju sprawy, oczyści, jeżeli są fałszywe podpisy, zweryfikuje. Tak, ale zanim sąd lustracyjny oczyści tego niewinnego człowieka, on zostanie już skazany przez media, przez opinię publiczną, bo to wszystko wcześniej przecieknie. I kto potem to wyjaśni? Która z gazet, kiedyś na pierwszej stronie publikująca informacje o nowym konfidentzie, zechce zamieścić sprostowanie? To się prawie nie zdarza.

Poza tym chcę państwu powiedzieć, że w tak zwanych teczkach figuruje nie tylko to, co zostało stworzone do 1989 r., ale również świeższej daty fałszywki różnego rodzaju, chociażby ta słynna lojalka pana posła Jarosława Kaczyńskiego czy też prowokacja z 1998 r. w „Kurierze Lubelskim”, o czym kiedyś państwu szeroko opowiadałem. To są rzeczy, które łamią ludzi, łamią kariery, opluwają bardzo często niewinnych.

Ktoś powie: przecież nie można zostawić w spokoju łajdaków, różnego rodzaju szubrawców, którzy splamili się współpracą. Tak, oczywiście. Ale wtedy, kiedy jeden ustrój upadał, a drugi zajmował jego miejsce, był czas, żeby dokończyć weryfikacji. To były lata 1990–1991. Wraz

(senator K. Pawełek)

z nastaniem nowego stulecia i tysiąclecia powinniśmy o tych sprawach zapomnieć. Bo cóż jest w tej chwili? Niepełne teczki, przeróżnego rodzaju fałszywki. Pytam więc: dokąd będziemy wlec ten nieszczęsny ogon pomówień i łamania ludzkich karier i w ogóle łamania ludzi?

Mnie osobiście nie zadowala to, co zostało w tej chwili zaproponowane. Będę miał pełną satysfakcję, jeśli pewnego dnia, jeszcze za naszej kadencji, będziemy głosować nad zakończeniem żywota ustawy lustracyjnej. Koniec wreszcie musi nastąpić, proszę państwa, bo weryfikacja, lustracja czy jak to nazwać nie nastąpiła w odpowiednim czasie dlatego, że taka była po prostu wola polityczna, ponieważ teczki służyły do walki politycznej, co zresztą w pewnym stopniu dalej się ciągnie.

Uważam, że ten stos – tak bym powiedział – zapalony, inkwizycyjny stos czas nareszcie zagasić. Czas to wreszcie skończyć. Niechże ten inkwizycyjny stos zgaśnie. Zdaję sobie jednak sprawę, że jest jeszcze wielu ochotników, którzy będą go podtrzymywać. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Udzielam głosu panu senatorowi Piesiewiczowi.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Podzielam pogląd pana senatora Pawełka – a jestem senatorem trzecią kadencję – że jest to temat nad wyraz męczący. Nie mam w sobie i nigdy nie miałem chęci, zamiarów ani instynktów śledczo-dochodzeniowych. Myślę że byłoby lepiej dla mojego kraju, mojej ojczyzny, gdyby takich ustaw nie było.

Chciałbym jednak zwrócić uwagę panu senatorowi Pawełkowi, że nie o tym dyskutujemy w tej chwili. To jest przesądzone, jak rozumiem, również przez tę nowelizację i przez pana klub. Bo gdyby pana klub uważał, że ta ustawa jest niepotrzebna, to wniósłby ustawę, która brzmiałaby zupełnie inaczej. A więc wszyscy zgodnie – prawdopodobnie prawie wszyscy na tej sali – twierdzimy, że ta ustawa z punktu widzenia interesu publicznego, z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa jest potrzebna. Nie debatujemy nad tym, czy ta ustawa ma być, czy ma jej nie być. To zostało rozstrzygnięte.

Myślę, że dzisiaj, jeśli chodzi o tę ustawę in statu nascendi, dyskutujemy nad pewną z dosyć dużą konsekwencją forsowaną koncepcją zmodyfikowania jej na jednym, bardzo wąskim odcinku. Przemawiam w imieniu mojego klubu, toczyliśmy

dyskusję na ten temat. Trzeba powiedzieć, że chcieliśmy – aby być roztroprnymi i otwartymi, aby z powagą podejść do zagadnienia – doszukać się sensu tej nowelizacji, bo jak mawiał profesor Tischner, można wiele dla czegoś poświęcić, jeżeli widzi się w tym sens. My tego sensu nie dostrzegliśmy – z bardzo prostej przyczyny, którą będę starał się wyegzemplifikować.

Sprawa jest dosyć poważna, ponieważ tworzy pewien numerus clausus w tej zasadzie. Oto wyjąmuje się, niejako wyłuskuje z tej ustawy tylko pewien rodzaj podmiotowy – wszyscy inni są źli. Tylko tych się wyłuskuje. To jest pewna nierówność, ponieważ ustawa mówi o organach bezpieczeństwa państwa w okresie od 1944 r. do 1990 r. My nie widzimy w tym sensu w znaczeniu poprawności legislacyjnej.

Moglibyśmy zastanowić się na przykład nad tym – i w tym widzielibyśmy sens, choć niekoniecznie musielibyśmy podzielać ten pogląd – że ktoś twierdzi, iż tej ustawy nie powinno być, że coś się skończyło. Jest większość parlamentarna, która uważa, tak jak powiedział pan senator Pawełek, że ten stos trzeba ugasić.

O tej alegorii chciałbym powiedzieć tylko tyle, że cechą przemian w 1989 r. w Polsce było to, że nie powstał ani jeden stos. Na tym polegała wielkość ruchu Solidarności. Ta ustawa również nie była budowana w kontekście stosów, tylko w kontekście pytania – przez szacunek do wyborców – czy tym, którzy wybierają w demokratycznym państwie, tego rodzaju informacja jest potrzebna.

Bądźmy poważni – to nie są żadne stosy. To tylko kwestia napisania na kartce, czy się współpracowało, czy nie. Nic więcej. Tego dotyczy ta ustawa, nie tego wszystkiego, o czym pan mówi. W tej chwili nie chcę oceniać, czy sądy pracują dobrze, czy źle, czy rzecznik interesu pracuje dobrze, czy źle, bo to nie jest na to odpowiedni moment. Być może pewne fragmenty mi się nie podobają, ale nie w tym rzecz. Chodzi o to, że ta procedura zostaje wdrożona tylko wtedy, kiedy ktoś napisze nieprawdę.

Dyskusja na temat tego, czy to jest potrzebne z punktu widzenia interesu publicznego, dzisiaj nas nie dotyczy, ponieważ wszyscy państwo, składając tego rodzaju projekt, uznają, że ta ustawa jest potrzebna. Chcecie państwo tylko wyłączyć z niej pewne podmioty. Ale teraz ci, którzy nie są z tego wyłączeni, mogą sobie zadać pytanie: jaka to jest równość? Dlaczego tak? Padło takie pytanie ze strony pani senator Liszcz. Nie znaleźliśmy odpowiedzi. Dlaczego? Dlaczego jest nierówność? Dlaczego jedni nie są, a inni są wyłączeni z tej zasady? Ktoś może powiedzieć: bo to jest wywiad, a to jest kontrwywiad, bo to jest coś szlachetniejszego.

Muszę powiedzieć na marginesie – to nie ma nic wspólnego z moim stanowiskiem w tej sprawie – że kiedy w maju 1992 r. byłem przesłuchiwany na

(senator K. Piesiewicz)

Rakowieckiej, to pan, który to czynił, przedstawił się jako oficer kontrwywiadu. W innym wypadku byli to zwykli funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa. Obaj mówili jednak tym samym językiem. Czy byłoby lepiej, gdyby na przykład kapitan Czechowicz – założmy, że taki kapitan istnieje – przedstawił się, kandydując na senatora Rzeczypospolitej, jako kapitan, czy nie? Stawiam tylko pytanie, czy to jest ważne, czy nie.

Muszę powiedzieć, że gdybym otrzymał racjonalne argumenty, uzasadniające dlaczego wyjmuje się ten fragmencik, to bym przekonywał mój klub, że to jest dobre rozwiązanie. Dyskutowalibyśmy również nad sensem zlikwidowania tej ustawy. Podejrzewam, że nikt by tego nie poparł, ale widziałbym w tym jakąś linię myślową. Tutaj nie widzę żadnej logicznej konstrukcji przemawiającej za tym, żeby wyjąć z ustawy akurat ten fragmencik. Chciałbym również dodać, że jeżeli chodzi o tak zwane tradycje związane z wywiadem i kontrwywiadem w latach 1945–1955, to – mówiąc najdelikatniej – są to bardzo ciemne zakamarki organów bezpieczeństwa, może najciemniejsze z tego okresu.

W związku z tym szukaliśmy argumentów w uzasadnieniu. To uzasadnienie, przyznam, jest trochę intrygujące ze względu na próbę jak gdyby ominięcia tematu, bo przecież w ustawie nie chodzi o to, o czym pisze się w uzasadnieniu, tylko o wyjęcie tego kawałka. To uzasadnienie – ja się z nim całkowicie zgadzam – jest zgodne z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego, które od początku istnienia polskiego sądownictwa i orzecznictwa mówi, że w jakimkolwiek działaniu zindywidualizowanym i w jakiegokolwiek współpracy musi być i *corpus*, i *animus*, czyli i wola, i czynności, a nie sama wola. A więc nie tylko podpisanie, ale jeszcze czynności wykonawcze. Tak jest od początku świata, że tak powiem, jeżeli chodzi o orzecznictwo.

Dlatego, mówiąc niepryncypialnie, niewiecowo, niepropagandowo, w kontekście istnienia tej ustawy mój klub nie widzi żadnej logiki, żadnego sensu, żadnej podstawy do wyjęcia tego fragmentu i – choć może to zabrzmieć trochę śmiesznie – do wprowadzenia nierówności wobec tej ustawy tych, którzy pracowali w organach bezpieczeństwa.

Nie będę tu przytaczał przykładów pokazujących, że niektórzy opisali swoją działalność i nie mieli z tym żadnego problemu. Mógłbym oczywiście mówić dalej. Dlaczego się tego nie czyni wobec takiej ustawy, która wymaga tego tylko z punktu widzenia interesu publicznego i szacunku do wyborców? Konflikt sumienia? A może jednak niedobrze to wygląda?

Myślę, że z punktu widzenia interesu tych, którzy wybierają, ten opis życiorysu jest istotny, cho-

ciaż nie powoduje żadnych konsekwencji w sensie pozycji podmiotowych. My przecież nie wymagamy, żeby ujawniali się obecni współpracownicy wywiadu w wolnej Rzeczypospolitej Polskiej. Ta ustawa tego nie wymaga. Ale inne ustawy wymagają, żeby nasze życie publiczne i polityczne było tak przejrzyste, by funkcjonariusze tych służb nie działali w partiach politycznych i w parlamencie, w związkach zawodowych czy gdziekolwiek.

A więc, mówiąc najdelikatniej, najostrożniej, ani uzasadnienie, ani logika, ani kontekst całości tego, nad czym deliberujemy, nie pozwoliły w jakikolwiek sposób mojemu klubowi zaakceptować tego, czego dotyczy ta ustawa, a więc eliminacji fragmentu podmiotowego. Całkowicie za to zgadzamy się z resztą, ale to jest akurat niepotrzebne. Ktoś by powiedział – przepraszam bardzo, może się mylę, może to są jakieś moje fantazje – że ta reszta to jest dym, ponieważ orzecznictwo trybunału to potwierdziło i żaden sędzia inaczej by nie orzekł.

A więc pytam: po co ta ustawa? Nie rozumiemy jej sensu i wnosimy o jej odrzucenie.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Bardzo proszę panią senator Liszcz o zabranie głosu.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Prezesie Instytutu Pamięci Narodowej! Panie Zastępcu Rzecznika Interesu Publicznego!

Przepraszam, że chociaż nie dyskutujemy tutaj o tym, czy ustawa powinna obowiązywać czy nie, króciutko nawiążę do wypowiedzi pana senatora Pawełka.

Zgadzam się, że ustawa lustracyjna powinna być uchwalona w roku 1990 czy 1991 i że być może powinna już przejść do historii. Pytam jednak: z czyjej winy i z jakiej przyczyny nie została ona wtedy uchwalona? Przecież nie z winy panów senatorów Romaszewskiego, Piesiewicza czy mojej. Nie z powodu prawej strony. Było swoistym cudem politycznym, że w 1997 r. została w ogóle uchwalona i że, chociaż późno, zaczęła funkcjonować.

Poza tym jak można mówić o stosach, skoro chodzi tylko o oświadczenie, o przyznanie się do współpracy, którą jedni uważają za coś godnego potępienia, a inni nie. Doświadczenie uczy przecież, że wielu ludziom, którzy przyznali się do współpracy z kontrwywiadem czy wywiadem, wcale to nie przeszkodziło na przykład w wejściu do parlamentu. Gdzie tu stosy, Panie Senatorze? Gruba przesada. To nawet nie jest *licentia poetica*.

Teraz przejdę już do samej ustawy. Zaproponowana zmiana jest zła. Mówił o tym bardzo obszer-

(senator T. Liszcz)

nie pan senator Piesiewicz, więc nie będę tego powtarzać.

W art. 1 zmiany ograniczają pojęcie współpracy w sposób znacznie dalej idący, niż czyniła to poprzednia wersja nowelizacji, autorstwa prezydenta. Poza tym jest to wyłączenie niejasne. Bo skąd współpracownik miał wiedzieć, czy jego informacje posłużą do zadań wywiadowczych i kontrwywiadowczych, zwłaszcza że zadania wywiadowcze i kontrwywiadowcze w tym czasie były pojmowane właściwie tak samo jak działania klasycznej Służby Bezpieczeństwa, policji politycznej? Wystarczy zapoznać się z instrukcją nr 0041/72 o pracy wywiadowczej Departamentu I MSW. Według tej instrukcji wywiad działał w interesie kierownictwa partyjnego i wspólnoty socjalistycznej, a do jego zadań należało w szczególności zwalczanie dywersji ideologicznej. Zgodnie z zasadami współpracy resortu spraw wewnętrznych, opisanymi w części „Zwalczanie działalności antysocjalistycznej” – taki jest tytuł jednego z działów tej instrukcji – Departament III MSW współdziałał z wywiadem PRL w zwalczaniu grup antysocjalistycznych i ośrodków antykomunistycznych, takich jak paryski Instytut Kultury czy Wolna Europa.

Ust. 2 art. 1 jest zaś po prostu zbędny. Bo jest oczywiste, o czym też mówił senator Piesiewicz, że współpraca pozorna nie jest współpracą i to już dostatecznie zostało wyjaśnione w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Jeżeli ktoś, znalazłszy się w sytuacji przymusowej, podpisał zobowiązanie do współpracy, a potem nie dostarczał żadnych materiałów albo dostarczał bzdurne materiały czy wręcz wprowadzające w błąd, to nie było współpracy. To jest oczywiste i nie jest w ogóle potrzebna taka zmiana ustawy.

Ja całkowicie podzielam stanowisko mojego klubu. Podpisałam się pod wnioskiem o odrzucenie tej uchwały, ale jestem realistką i wiem, że nie zostanie ona odrzucona, bo zwolennicy tej nowelizacji mają taką przewagę liczbową, że oczywiście o odrzuceniu nie może być mowy. Wniosek o odrzuceniu ma zatem w tej sytuacji znaczenie czysto symboliczne. Dlatego, licząc się z podjęciem tej uchwały, chcę powiedzieć o tym, czego nie ma w tym projekcie, a co akurat powinno w nim być i co – moim zdaniem – istotnie poprawiłoby obowiązującą ustawę lustracyjną.

Problem nie jest nowy – był poruszany już kilkakrotnie, także przeze mnie, a dotyczy braku jawności postępowania przed sądem lustracyjnym. Powtarzam się więc, ale nie ja jedna, bo rzecz jest ważna. W czasie poprzedniej dyskusji nad prezydenckim projektem nowelizacji ustawy zarówno w Sejmie, jak i w Senacie dużo mówiono o inkwizycyjnym charakterze postępowania lustracyjnego, a nawet – z grubą przesadą, wyni-

kająca chyba z nieświadomości – o sądach kapturowych. Więc skończmy z tajnością, wprowadźmy zasadę jawności postępowania lustracyjnego. O to upomina się rzecznik, o to też upominało się wielu posłów, o to także ja się upominałam.

Dzisiaj jest tak, że teoretycznie zasadą jest jawność, zaś w praktyce obowiązuje zasada tajności na życzenie osoby lustrowanej. Sąd jest bowiem zobligowany zarządzić tajność rozprawy na wniosek osoby lustrowanej, który nie wymaga żadnego uzasadnienia. Efekt jest taki, że postępowanie jest tajne i wiąże tajemnicą tego, co się działo na sali, wszystkich urzędowych uczestników postępowania, a więc sąd i rzecznika, zaś sam lustrwany pod osłoną tej tajemnicy może potem opowiadać, co chce na temat tego, co się działo bądź nie działo na sali posiedzeń.

Wobec tego proponuję poprawkę, która zgodnie z naszą konstytucją i zgodnie z Europejską Konwencją Praw Człowieka i Ochrony Podstawowych Wolności wprowadza jako zasadę rzeczywistością jawność postępowania lustracyjnego. Przedłożę ją na piśmie. Poprawka ta dotyczy art. 19 nowelizowanej ustawy i ma następujące brzmienie: „Postępowanie lustracyjne przed sądem jest jawne. W szczególnych przypadkach mogących powodować zagrożenie bezpieczeństwa państwa sąd wyłącza jawność całości lub części rozprawy”. Sąd wyłącza, czyli ma obowiązek wyłączyć, gdy chodzi o zagrożenie bezpieczeństwa państwa.

I drugie zdanie: „Sąd może wyłączyć jawność całości lub części rozprawy, jeżeli jawność mogłaby naruszyć ważny interes prywatny”. Tym ważnym interesem prywatnym może być interes osoby lustrowanej bądź osób pokrzywdzonych. Sąd byłby zatem gospodarzem w tym zakresie.

Wzywam wszystkich zwolenników jawności, konstytucyjnego i w pełni cywilizowanego postępowania sądowego do poparcia poprawki wprowadzającej jawność postępowania lustracyjnego.

Chciałabym jeszcze krótko odnieść się do art. 2, zwłaszcza ust. 2 ustawy nowelizującej, w którym przewiduje się, iż czynności w sprawach lustracyjnych dokonane przed wejściem w życie ustawy nowelizującej mają być skuteczne, jeśli zostały dokonane zgodnie z ówczesnie obowiązującym prawem. Moim zdaniem, ten przepis jest zupełnie nie na miejscu, bo w tej ustawie nie ma mowy o zmianie procedury. Miałby on sens tylko wtedy, gdyby ta nowelizacja wprowadzała zmiany proceduralne w postępowaniu. Wtedy chodziłoby o to, że czynności procesowe dokonane wedle starych przepisów proceduralnych zachowują moc po wprowadzeniu nowych przepisów proceduralnych. Tu nie ma żadnych zmian proceduralnych, więc ten art. 2 ust. 2 jest tu zupełnie nie na miejscu. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senator.

Rozumiem, że składa pani wniosek legislacyjny.

(Senator Teresa Liszcz: Tak, bardzo proszę. To jest jednocześnie poprawka pana senatora Romaszewskiego.)

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Smoktunowicza.

Senator Robert Smoktunowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Tak się składa, że po wysłuchaniu głosów poprzednich mówców mój głos będzie odbiciem trzeciej drogi, jeśli chodzi o myślenie o ustawie lustracyjnej. Mój życiorys polityczny powinien skłaniać mnie do popierania zarówno idei lustracji, jak również obecnej treści samej ustawy i tego wszystkiego, co ona powoduje. Otóż tak nie jest. Ja nie ukrywałem i nie ukrywam w moich wypowiedziach publicznych, że jestem gorącym przeciwnikiem dalszego istnienia tej ustawy. W mojej ocenie nie przynosi ona obecnej Polsce żadnych korzyści publicznych, stanowi dość często – i być może to była jedna z podstaw tworzenia tej ustawy – w istocie i w praktyce zastępczy temat polityczny. Co więcej, jak obserwuję sytuację od kilku lat istnienia lustracji, zbyt często powoduje ona osobiste tragedie wielu ludzi w mojej ocenie uczciwych i szanowanych.

Z tych też względów chcę w tym miejscu oświadczyć, że rozważam możliwość, oczywiście szukając w tej chwili poparcia różnych środowisk politycznych, złożenia wniosku o uchylenie tej ustawy w całości. Wiem, spodziewam się olbrzymiej krytyki, potępienia ze strony środowisk politycznych, z którymi byłem i jestem związany, ale nawet mając to na względzie, przyjmuję odpowiedzialność polityczną i osobistą za taki wniosek.

Wierzę w to – to jest pewna konstrukcja mojego myślenia o scenie politycznej, o przyszłości Polski, bo o tym mamy rozmawiać, to nie jest instytut historii na uniwersytecie – że uchylenie tej ustawy to przywrócenie normalności polskiej sceny politycznej i w jakimś sensie symboliczne zamknięcie niezwykle ciekawej, ale nie do końca prawidłowo ułożonej sceny lat dziewięćdziesiątych i w ogóle polskiej polityki lat dziewięćdziesiątych, charakteryzującej się wszystkim, co jest post: postkomunizmem, postsolidarnością. Myślę, że pora spojrzeć po prostu do przodu.

Dodam krytycznie, że z tychże względów nie do końca mogę zrozumieć – ja to mówię jako indywidualny senator, bez rozróżniania klubów i partii politycznych – dlaczego tak wiele mocnych i wpływowych środowisk politycznych nie potrafiło dotąd zdobyć się na ten krok, po prostu na cywilną odwagę. Oczywiście nie ukrywam, że myślę

tutaj o lewicy, lewej stronie tej sali, choć może nie do końca, bo lewa strona tej sali jest dość rozbudowana. Wiem też z bardzo wielu rozmów, że wiele osób z mojego – jeżeli ktoś chce używać tego pojęcia, ja nie do końca – postsolidarnościowego środowiska ma podobne odczucia: dość, skończmy to.

Szanowni Państwo Senatorowie, z tych też względów uważam, że propozycja zmiany tej ustawy jest zła: jest zła legislacyjnie, jest wątpliwa konstytucyjnie, choćby rzeczywiście z uwagi na równość obywateli wobec prawa. W mojej ocenie psucie i tak złej ustawy przyniesie jeszcze gorsze skutki, jeszcze gorsze niejasności i jeszcze gorsze ludzkie tragedie. Dlatego ja wstrzymam się od głosowania, gdyż jestem przeciwny lustracji i nie potrafię akceptować tych zmian. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Bardzo proszę pana senatora Romaszewskiego o zabranie głosu.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja muszę powiedzieć, że nie bardzo mogę się zgodzić z moim przedmówcą, bo jeśli chodzi o te wszystkie historie, które są opowiadane na temat rozliczeń, to ta ustawa, proszę państwa, po prostu nie jest o tym, ta ustawa mówi o czymś zupełnie innym. Ona mówi o wiarygodności polityka, to znaczy o tym, czy polityk potrafi, czy stać go na to, czy posiada dostateczną odwagę cywilną, ażeby napisać prawdę. Proszę państwa, to nie jest jedyna ustawa, która zobowiązuje nas do mówienia prawdy. Deklarujemy swoje dochody, swoje majątki. Czy to też trzeba ukryć przed publicznością? Może posuńmy się w tej ustawie dalej, Panie Senatorze: zlikwidujmy to wszystko. To jest ta różnica pomiędzy osobą publiczną a osobą prywatną.

Dlaczego ta ustawa koncentruje się na problemie współpracy z aparatem przemocy w PRL? Proszę państwa, z bardzo prostej przyczyny: bo PRL – i to jest poza wszelką dyskusją – to było państwo niedemokratyczne, a zadaniem i przekonaniem ideowym aparatu przemocy tego państwa była walka z demokracją burżuazyjną, którą oto właśnie mamy. Proszę państwa, w związku z tym dla osób dojrzałych politycznie w tamtym okresie to powinno być dosyć istotne pytanie: czy moje poglądy się zmieniły? Ja, owszem, byłem, służyłem, pracowałem, donosiłem, współpracowałem, ale dzisiaj jestem inny – tak napisze – i mogę złożyć wszelkie wyjaśnienia, mogę podać wszelkie przyczyny. Mogę też uznać, że moje postępowanie było godne, że PRL to była moja ojczy-

(senator Z. Romaszewski)

zna – i tak też mogę napisać. I to nie ma żadnego wpływu, oddziaływania politycznego. Te wszystkie historie, które tutaj się podnosi, to jest po prostu zupełne nieporozumienie. To jest pytanie o odwagę cywilną polityka. Byli tacy, którzy tak stwierdzili, i nic się z tego powodu nie zdarzyło. Dlaczego więc to ukrywać? Skąd się to wszystko bierze?

Proszę państwa, ta nowelizacja jest – w moim przekonaniu – głęboko niesłuszna. Przede wszystkim, co już uzasadniał pan senator Piesiewicz, ona wyłącza po prostu pewną grupę, na dodatek czyni to w sposób irracjonalny, ahistoryczny. Ja nie wiem, czy po dziesięciu latach można w ogóle tak łatwo zapomnieć, jak wyglądał aparat przemocy państw komunistycznych. Proszę państwa, to nie były doprecyzowane, dodefiniowane struktury z określonymi zadaniami, tak jak to się w tej chwili domniemywa. To byli funkcjonariusze, którzy dostawali polecenia wykonywania takich lub innych zadań. Czy one miały służyć wywiadowi, kontrwywiadowi czy inwigilacji opozycji, taki funkcjonariusz nie miał na to zupełnie żadnego wpływu, nawet co do służby. Dziś mógł służyć w Departamencie III, za chwilę w Departamencie IV, a potem mógł być przeniesiony do kontrwywiadu czy wywiadu, jeżeli był odpowiednio zdolny, co zresztą bardzo często się zdarzało.

Proszę państwa, wyłączenie tego? Zupełnie tego nie rozumiem. Można przytaczać liczne przykłady, kiedy wywiad i kontrwywiad prowadziły czystą działalność ideologiczną, niemającą niczego wspólnego z zadaniami wywiadowczymi prowadzonymi w krajach demokratycznych. Czegoś takiego po prostu nie było, więc nie twórzmy cudów, nie twórzmy mitów. Owszem, proszę państwa, ja mogę odpowiedzieć panu senatorowi, jakie jest *ratio legis* tego wyłączenia. Ono jest oczywiste. Ranga służb wywiadowczych i kontrwywiadowczych w Polsce, w szczególności od czasów ministra Kiszcza, który był bardzo, powiedziałbym, utalentowanym, niezwykle zdolnym oficerem wywiadowczym, znakomicie wzrosła. To byli ludzie o bardzo dobrym przygotowaniu, o bardzo wysokim stopniu inteligencji, i to są ludzie, którzy obecnie robią kariery polityczne, a to nie są ci nasi biedacy z tej trójki, co za nami biegali po ulicach. Oni właśnie obejmują teraz jednoosobowe spółki skarbu państwa, oni obejmują rady nadzorcze. Zainteresujcie się państwo, na miłość boską, jaki jest udział WSI i Departamentu IMSW w radach nadzorczych jednoosobowych spółek skarbu państwa. To można zaobserwować. Tu nikt nic nie weryfikuje. Ale taka jest prawda. To oni uzyskali w tej chwili zasadniczy wpływ ekonomiczny w państwie. Tak, zasadniczy. To oni kontrolują, poczynając od FOZZ. Bo dlaczego to się nie może odbyć? Czyja to była akcja?

Wywiadu i kontrwywiadu. I nie opowiadajmy sobie tutaj cudów, nie twórzmy nowej historii. Bo to są po prostu historie kłamliwe. Więc, proszę państwa, jest to irracjonalne.

Jeżeli chodzi o pkt 4, proszę państwa, to zaciemnia on tę ustawę, bo to człowiek kandydujący na stanowisko ma podjąć decyzję, czy ma napisać, że współpracował, czy ma napisać, że nie współpracował. I mamy tu, proszę państwa, taką subiektywizację, bo to on subiektywnie będzie oceniał, czy pracował pozornie, czy nie pozornie, czy to miało znaczenie, czy to nie miało znaczenia. Proszę państwa, on napisze, że nie miało, po czym się okaże, że owszem, że to miało znaczenie. Bo on mógł mówić, kiedy jego sąsiad wychodzi z domu, a to, co mówił, mogło mieć też kolosalne znaczenie, nawet mogło godzić w opozycję, w Kościół, Bóg wie, do czego jeszcze to mogło doprowadzić, może nawet w dalszej przyszłości do morderstwa. Ale on napisał, że nie współpracował. Bo właściwie współpracował pozornie. Bo co to był za materiał? Więc nie stwarzajmy takiej sytuacji. Niech już sąd orzeka, bo to jest jego obowiązek. I niech o tym, czy to była działalność pozorna, czy nie pozorna, stanowi orzecznictwo Sądu Najwyższego. Nie subiektywizujemy. I tyle, jeżeli chodzi o art. 1.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o art. 2, to on jest niekonstytucyjny. Po prostu jest niekonstytucyjny. Nie można robić czegoś takiego, że przepisy ustawy stosuje się również do spraw wszczętych i niezakończonych prawomocnym orzeczeniem sądu. Pisało się oświadczenie w określonych warunkach, w warunkach określonej ustawy, i to oświadczenie jest albo prawdziwe, albo kłamliwe w momencie wypełnienia, a nie po dziesięciu latach. Jest to właściwie szczególny rodzaj abolicji.

Proszę państwa, ja nawet muszę powiedzieć, że nie bardzo rozumiem, po co aż takie łamańce wykonywać. Tu widać, o co chodzi, widać, o kogo chodzi. Może po prostu napisać, że tu chodzi o trzy nazwiska i że ustawa się do nich nie stosuje? I nie zwracajmy sobie głowy.

Oczywiście popieram wniosek pani senator Liszcz co do jednej poprawki, którą by tutaj należało wnieść, dotyczącej jawności. Wprowadzenie tajności posiedzeń jest w zasadzie sprzeczne z konstytucją, bo tylko ze względu na ważny interes można jawność uchylić, a tego w przepisach ustawy nie ma. Postępowania przed sądami są w Polsce jawne. I w związku z tym ta poprawka przywraca, że tak powiem, konstytucyjność tego przepisu, jawność. Ten przepis wyrządził gigantyczne szkody, bo to się sprowadzało do tego, że osoby, które występowały przed sądem lustracyjnym, wyłączone były spod jawności – bo wyłączenie było obligatoryjne na wniosek – po czym opowiadały rzeczy zupełnie niestworzone i ludzie w dobrej wierze, nie mając zielonego pojęcia, jak to wyglądało w rzeczywistości, nie mając w ogóle do czynienia z aktami, to rozpowszechniali, po-

(senator Z. Romaszewski)

wtarzali, stawiali nieprawdopodobne zarzuty to rzecznikowi, to sądowi, a to wszystko było oparte na fałszu. Bo wszystko było tajne. Wydaje mi się, że ujawnienie tych rozpraw, sprowadzenie tego do normalnego kodeksu postępowania byłoby wskazane. Osobiście składam wnioszek o odrzucenie ustawy. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę panią senator Krzyżanowską o zabranie głosu.

Senator Olga Krzyżanowska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Głęboko, całym sercem podpisuję się pod wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy z kilku przyczyn. Może najpierw taki, przepraszam, osobisty akcent, bardzo osobisty. Jestem z tego pokolenia, które pamięta działanie tych ludzi. Dotyczyło ono najbliższych, ludzi, których ceniłam, kochałam, którym w pewien sposób poprzez ciąg pokoleń zawdzięczamy to, że jesteśmy tu w wolnym polskim parlamencie. Choćby z tego względu tym ludziom należy się szacunek, ludziom, którzy ginęli właśnie inwigilowani przez kontrwywiad. Są konkretne przykłady, znaleźć je można nawet w tych ocalałych papierach, i nie trzeba udawać, że wszystkie papiery zginęły. Ja znam papiery z procesu mego ojca, który umarł właśnie z powodu działań wywiadu, kontrwywiadu w więzieniu mokotowskim w 1951 r. Nie był jedyny, to nie tylko o niego chodzi.

Byli ludzie, którzy walczyli w czasie okupacji. Potem była „Solidarność” i ona doprowadziła do przemian, których my dzisiaj jesteśmy w wolnym kraju beneficjentami. Ale uważam, że stałe wracanie do tych spraw jest niedobre, ja nie chciałam do nich wracać i z głębokim zdumieniem muszę powiedzieć, nie chcę użyć mocniejszych słów, że to właśnie ta lewa strona bez przerwy wraca do spraw przeszłych. To nie my wracamy, to właśnie państwo, którzy podpisaliście się pod tym projektem ustawy, chcecie ciągle do tych spraw wracać. Czy naprawdę w tej chwili w Polsce nie mamy ważniejszych spraw? Ja już nie chcę wracać do argumentów, które poruszali tutaj moi przedmówcy, że ta ustawa jest wadliwa prawnie. Czy naprawdę warto to robić w imię racji kilku osób? Panowie myślicie, że ona ich może skrzywdzić. Ale jeżeli oni byli winni – proszę przypomnieć sobie to, co powiedział pan senator Romaszewski – to niech z podniesionym czołem powiedzą: tak jest, walczyliśmy o tamtą Polskę w ramach wywiadu czy kontrwywiadu. To widocznie nie był żaden wstyd dla wielu ludzi. W związku z tym naprawdę

z gorącą prośbą zwracam się do wielu z państwa, do których może to przemówi: nie wracajmy bez przerwy do tego w ten sposób polityczny, który nas ciągle dzieli i będzie dzielił coraz bardziej.

Ja przyszedłam do polskiego parlamentu w 1989 r. i ówczesne przemiany nastąpiły przy ogromnej pomocy posłów wtedy jeszcze z PZPR. Oni rozumieli, że musimy pójść do przodu. Więc dlaczego w tej chwili polska lewica bez przerwy w sposób jątrzący, odsuwający nas od tego, żebyśmy razem szli do przodu, do tego wraca?

Przyłączam się do wniosków o odrzucenie projektu ustawy i sama składam taki wniosek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Pani Senator.

Bardzo proszę pana senatora Nicieję o zabranie głosu.

Senator Stanisław Nicieja:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

To, co chcę powiedzieć, może sprawiać wrażenie, że jest nie na temat, ale to będzie na temat. Ta dyskusja jest mi obca, ja w niej nie chcę uczestniczyć. Od kilku lat, kiedy słyszę to w telewizorach, w radiu, wyłączam, nie chcę tego słuchać. Zabieram głos wbrew sobie. Ale chcę powiedzieć o jednej rzeczy, która jest najistotniejsza w tym wszystkim. Proszę państwa, każdy naród ma swoją historię, a ona ma pewną barwę. I w historii Polski jest taka przykra barwa – tropienie agentów. To nie jest wymysł, że teraz tropimy agentów, ciągle ich szukamy i patrzymy w teczki. Sprawa agentów w polskiej historii ma głęboką tradycję. Według niektórych agentami byli Maurycy Mochnecki, Józef Ignacy Kraszewski, Józef Piłsudski, Stanisław Brzozowski, Joachim Lelewel – mógłbym mnożyć przykłady. Stanisław Brzozowski, jeden z największych polskich umysłów, wspaniały filozof, którego zatruto, bo był jeden donos niejakiego Bakaja, że współpracował z carską ochroną, tłumaczył się latami i nigdy się nie wytłumaczył. Zmarł we Florencji kompletnie wyniszczony psychicznie. I ta atmosfera ciągłego tropienia agentów, to wszystko przesładowuje polską historię. Jestem przekonany, że dyskusja będzie trwała ciągle, a ludzie biorący w niej udział będą się powoływać na różne filozofie, będą mówić, że to powinno wyglądać inaczej. Myślę, że najwyższy czas, żeby przynajmniej część społeczeństwa zarzuciła to myślenie, to ciągle tropienie agentów. Dlatego bliskie jest mi to, co powiedział senator Smoktunowicz – bo inaczej będziemy się dalej w tym nurzać – że to pośmiertne życie Konrada Wallenroda ciągle trwa. To jest w świetnej książce Marii Janion, to ciągle tropienie, które nic w efekcie nie daje. Takie były czasy.

(senator S. Nicieja)

Powiedziano, że Polska Ludowa nie była demokratycznym państwem. Oczywiście, że była nie-demokratyczna. A czy II Rzeczpospolita, Panie Senatorze, była demokratycznym krajem? Myślę, że takie były czasy, formy się zmieniają. A jak się zachowywała carska ochrana? A wtedy też żyli ludzie. Materia stawia opór i trzeba go po prostu przełamać.

Kiedy krążyłem po Cmentarzu Łyczakowskim, zdejmowano mnie za to, że robiłem fotografie, a później mówiono: pokażemy ci teczkę, dowiesz się, kto działał przeciwko wydaniu tej książki. Powiedziałem: nie interesuje mnie to, to jest nieistotne. Materia stawiała opór i musiałem go przełamać.

Stąd ta refleksja. Sprawa tropienia agentów w polskiej historii to nie są tylko czasy najnowszej historii i czasy PRL. To jest nasza głęboka tradycja, przykra tradycja, czarna tradycja. To tradycja, którą trzeba przemóc. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Bardzo proszę pana senatora Andrzeja Jaeschkego o zabranie głosu.

Senator Andrzej Jaeschke:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Miałem nie zabierać głosu w dzisiejszej dyskusji, gdyż to, co miałem do powiedzenia na temat lustracji, powiedziałem już kilka miesięcy temu. Jednak tocząca się dzisiaj dyskusja nakazała mi jeszcze poprosić pana marszałka o udzielenie mi głosu – po części z tego powodu, że w jakimś sensie jestem polemistą, ale również dlatego, że reaguję emocjonalnie na pewne sprawy. Zaraz powiem, w jakim kontekście pojawiają się te emocje.

Skąd wynikają moje emocje? Wynikają z tego, że mam jeszcze przed sobą kawał życia – taką mam nadzieję – i dalej mam zamiar być politykiem, póki wyborcy pozwolą mi zachować mój mandat. Dlatego też muszę powiedzieć tak: ja szalenie szanuję poglądy i życiorysy tych z państwa, którzy się wypowiadali. Powiem nawet więcej, bo rozmawiamy szczerze: gdyby nie wasza działalność, to pewnie by mnie tu dzisiaj nie było. Ja mam tego świadomość, ale jako polityk nie mogę być historykiem. Polityk musi patrzeć przed siebie, a z historii – ewentualnie – wyciągać tylko dobre wnioski. Historia się nie powtarza, bo jeżeli na pierwszym etapie jest dramatem, to potem jest już tylko farsą. To naprawdę już się nie powtarza. I gdyby, Szanowni Państwo, ustawa lustracyjna toczyła się swoim równym rytmem, to prawdopo-

dobnie nie miałbym zastrzeżeń do tego procesu, który przebiega. Ale zauważcie: jak nie ma wyborów, to prasa gdzieś małym drukiem napisze, że sąd lustracyjny uznał za kłamcę lustracyjnego, z całym szacunkiem, adwokata X, mecenasa Y. Pies z kulawą nogą nie wie, gdzie ta mała miejscowość i kto to jest. Ale kiedy zbliżają się wybory, to wtedy wychodzą na pierwszy plan czołowe nazwiska. Mówiłem o nich i nie chcę tego powtarzać. Gdyby jednak, Szanowni Państwo, w Polsce był ten typ kultury politycznej i prawnej, który nakazuje powiedzieć, że póki komuś nie udowodniono winy, to jest niewinny, to ja też nie miałbym nic przeciwko temu typowi lustracji. Ale przecież opinia publiczna czy klasa polityczna, klasa w cudzysłowie, osądza taką osobę od razu, w zależności od konotacji politycznej. I to nie jest tak, Szanowni Państwo, że chodzi o jakieś trzy nazwiska. Powtórzę za Hemingwayem: nie pytaj, komu bije dzwon, bo może bić dla ciebie. To przecież uderza w różne strony sceny politycznej. Dzisiaj jest tak, że dzwoni tobie, a na drugi dzień może być inaczej. W związku z tym to, co mówię, jak sądzę, leży w interesie wszystkich, bez względu na barwy polityczne.

Pytacie państwo: dlaczego wywiad i kontrwywiad? Ano, właśnie dlatego, że jako polityk muszę zwracać uwagę na to, jakie skutki dla istotnych funkcji państwa powoduje sytuacja, w której ktoś, kto kiedyś, choćby nawet w najlepszej wierze, podpisywał określonego typu dokumenty, a potem, po latach, w zmienionej sytuacji musi się do tego przyznać. Tak się składa, że spotykam się często ze studiumfunkcyjnymi funkcjonariuszami – dzisiaj wszyscy podnoszą kwalifikacje, a studia politologiczne są dobre – nazwijmy to tak, tajnej policji politycznej. Studiują, mają do tego prawo. Dobrzy studenci, płacą regularnie. Zadałem im pytanie: panowie, ale jak to jest, jak ta ustawa lustracyjna wpływa na bieg waszych codziennych spraw, nawet tych czysto kryminalnych, ja już nie mówię o działaniu policji politycznej? A oni mówią: panie senatorze, przecież nikt nie chce z nami współpracować, ludzie się boją. No, jak to, w demokratycznym państwie, w III Rzeczpospolitej? A kto im zagwarantuje, że za dziesięć, za piętnaście lat, nie powtórzy się ta sytuacja? Ja na to: nie powtórzy się. Co prawda wtedy też tak mówiono i ja z tego, jako polityk, muszę wyciągać wnioski.

Proszę państwa, mówimy o przewrotach, o wstrząsach, o tym, że w Polsce nastąpiła rewolucja. Ale przecież do dzisiaj – koledzy historycy pewnie potwierdzą – listy agentów brytyjskich w Stanach Zjednoczonych z czasów wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych są w dalszym ciągu tajne i tajne pozostaną na zawsze. Nigdy się ich nie opublikuje, choć od tych czasów minęło ponad dwieście lat. Może Anglicy mają rację, kiedy mówią, że niektóre dokumenty publikują po

(senator A. Jaeschke)

pięćdziesięciu, a niektóre po stu latach? Ujawnienie sprawy generała Sikorskiego znowu zostało przesunięte. Myślałem, że dożyję tego, ale zostało to przesunięte na taki etap, że się tego nie doczekam.

Przepraszam, że może brzmi to trochę niezbornie, ale nie przygotowywałem wystąpienia. A do paru rzeczy, jeśli pan marszałek pozwoli, będę się chciał jeszcze odnieść.

Panie Senatorze Smoktunowicz, ja w pełni popieram pana pogląd w tej materii. Tej ustawy w ogóle nie powinno być. Ale znowu, jako realista, wiem, że dzisiaj na scenie politycznej nie ma klimatu, który gwarantowałaby większość tego typu inicjatywie. Ale z kilku wypowiedzi, które tu dzisiaj padły, również ze strony przedstawicieli opozycji, wynika, że może ten pomysł jest bliższy realizacji, niż nam się wydaje, co prawda motywacje są różne. I ja osobiście, jako senator Andrzej Jaeschke, zgłaszam akces do tej inicjatywy. Może to jest zbyt romantyczne, ale może uda nam się to zrobić.

I wreszcie co do samego projektu. Dlaczego wywiad i kontrwywiad? Dla mnie jest to oczywiste. Nie jest ważne, jakie dodatkowe funkcje on pełni, tym bardziej że pozostaje przepis, iż ci, którzy działali na szkodę demokratycznej opozycji, Kościoła, związków zawodowych, dalej ponoszą odpowiedzialność za kłamstwo lustracyjne. Tak więc nie przyjmuję argumentu, że jeżeli funkcjonariusz otrzymywał zadanie i dokonywał inwigilacji środowisk opozycyjnych, to zostaje jakby rozgrzeszony. Z tym bym się nie zgodził, przecież ustawa nie wyłącza takich osób. Nie chcę oceniać historii – nie wiem, jak sam bym się zachował; ja tu jestem bardzo potulny i grzeczny – i ludzi, którzy z różnych motywów podejmowali tego typu działalność, ludzi, co do których wydawało się, że ją podejmowali albo takich, którzy nawet nie wiedzieli, że ją podejmowali, ale znaleźli się w tych teczkach.

Myślmy jednak o stabilizacji państwa, o instytucji państwa. Nie może być tak, żeby w Polsce nie było żadnej instytucji, która ma jakiś autorytet. Zaczniemy wreszcie szanować to państwo we wszystkich jego instytucjach.

I wreszcie, proszę państwa, ten element niekonstytucyjności, o którym państwo mówicie. W istocie autorzy nie starali się zrobić nic innego jak tylko to, co nakazywało orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, aby doprecyzować pojęcie współpracy i uczynić zadość orzeczeniu Sądu Najwyższego. Tu nic więcej nie ma. Jest to próba, może nieudana, ale na dzisiaj wydaje się, że tylko taką można podjąć.

Jeśli chodzi o art. 2, to nie zgadzam się z tezą, że to jest kuriozalne. Przecież proces przed sądem lustracyjnym jest procesem quasi-karnym. Na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego

uczono mnie, że jeżeli proces rozpoczyna się pod rządami starej ustawy, a kończy pod rządami nowej, to stosuje się tę nową ustawę, chyba że stara była korzystniejsza dla sprawcy. I dlatego nie rozumiem zarzutu. Chyba że przyjmiemy, że proces lustracyjny nijak się ma do jakiegokolwiek ustawy.

(Marszałek Longin Pastusiak: Panie Senatorze, przekroczył pan czas.)

Już kończę, Panie Marszałku. Nie tylko ja przekroczyłem czas.

Moje poczucie państwowe nakazuje mi zadać panu senatorowi Romaszewskiemu pytanie o wpływ służb specjalnych na skarb państwa i na spółki skarbu państwa. To jest bardzo istotny sygnał, i to nie jest sygnał historyczny, lecz współczesny, jak zrozumiałem. Jeżeli są takie sytuacje, to nie ukrywam, że mogłoby to się stać tematem na przykład posiedzenia Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Senat powinien mieć tego typu informacje, ale nie sądzę, żeby one były tajne.

Szanowni Państwo, kończąc, chciałbym prosić pana marszałka – powtarzam się, wszyscy się powtarzamy – abyśmy trzecie czytanie tego projektu odbyli jeszcze na tym posiedzeniu Senatu. Niczego bowiem już tu nie wniesiemy. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos w sprawie omawianej ustawy.

Pan senator Piesiewicz, bardzo proszę.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja bardzo krótko. Chcę powiedzieć, że ostatnie wystąpienie, szczególnie pana senatora Jaeschkego, w moim głębokim odczuciu, nie miało nic wspólnego z przedmiotem dzisiejszej debaty. Nic wspólnego. To jest moja pierwsza odpowiedź.

Dyskutujemy nad pewnym drobnym fragmentem modyfikacji ustawy, która funkcjonuje dzisiaj *in statu nascendi*. To nie jest debata, bo ja bym zupełnie inaczej przemawiał. Co bym powiedział, to już moja sprawa, to natomiast nie miało nic wspólnego z dzisiejszą debatą. I w kontekście tego, o czym dzisiaj debatujemy, prosiłbym, żeby nie zamulać problemu, bo istota zagadnienia sprowadza się do czegoś całkiem innego. To po pierwsze.

A po drugie, z ogromnym szacunkiem, Panie Profesorze, ja bym naprawdę prosił, żeby nie zestawiać Bieruta z Piłsudskim – szczególnie że czyni to historyk. Naprawdę o to tu chodzi. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pani senator Kurska.

(*Senator Stanisław Nicieja:* Ja nie wymieniałem Bieruta.)

(*Senator Krzysztof Piesiewicz:* Nie wymieniał pan, ale kontekst był taki.)

(*Głosy z sali:* Nie był.)

Senator Anna Kurska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja bardzo krótko. Nie chcę już wracać do treści prawnych, bo w tych całkowicie solidaryzuję się z panią senator Liszcz i nie mam tu nic do dodania.

A co mnie zaniepokoiło? To, że mówiąc pięknie o demokracji, o tym, że żyjemy w pięknej, demokratycznej III Rzeczypospolitej, zupełnie zapominamy, że my tę demokrację chcemy naruszyć. Mówimy ciągle, że ta ustawa to jest inkwizycja, to jest maniakalne tropienie. Te sformułowania są nie do przyjęcia, są całkiem nieadekwatne do intencji tej ustawy. Chciałam podkreślić, że właśnie ta ustawa, a nie żaden inny akt prawny, stwarza możliwości oczyszczenia się z zarzutu. Stanowi ona ochronę przed samosądami, bo nikt nie może nikogo zaszantażować, co miało miejsce, zanim ustawa ta powstała. I dlatego dla mnie jest po prostu niezrozumiałe, dlaczego trzeba bronić się przed samym stwierdzeniem, złożeniem deklaracji: pracowałem względnie nie pracowałem.

Poza tym pragnę odpowiedzieć panu senatorowi Jaeschke, że to nie jest proces karny, bo żadnych skutków karnych ta ustawa nie rodzi, jedynie pozbawia możliwości piastowania stanowiska.

(*Senator Teresa Liszcz:* Chodzi o kłamstwo.)

Jeżeli ktoś skłamał, a następnie wyszło to na jaw, to nie może pełnić funkcji premiera ani nieco niższej w państwie.

I wreszcie ostatnia sprawa. Jakie mamy prawo w imieniu wyborców wyrzekać się właśnie tej przejrzystości, która jest pierwszą zasadą demokracji? Wyborca ma prawo wiedzieć, na kogo głosuje. W państwach zachodnich wnika się bardzo głęboko nawet w życie prywatne, ocenia się tego człowieka ze wszystkich stron. U nas nie ma aż tak daleko posuniętej ingerencji, ale przecież wyborca ma prawo wiedzieć, że ktoś służył tamtemu reżimowi. A byli dyspozycyjni ludzie, którzy służyli i tamtemu reżimowi, teraz bardzo skwapliwi do tego, żeby wykonać coś, czemu byli poprzednio przeciwni.

I dlatego apeluję do państwa, żeby skończyć z tym zarzutem inkwizycji, tropienia, sądów kapturowych, bo jest to po prostu nieprawda. Tu chodzi o zwykłą odwagę cywilną. I tylko tego się wymaga od ludzi kandydujących na niektóre stanowiska.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pani senator Liszcz.

(*Senator Teresa Liszcz:* Mogę z miejsca?)

Proszę bardzo.

Senator Teresa Liszcz:

Mam krótką sprawę. Chciałam prosić panią senator sprawozdawcę o to, żeby się ustosunkowała do mojej propozycji. Jakoś nie udało mi się ani na posiedzeniu komisji, ani na wcześniejszym posiedzeniu plenarnym, namówić zwolenników tej nowelizacji, państwa z lewej strony, do podjęcia dyskusji na temat jawności. Niby wszyscy się o tę jawność upominają, a kiedy ja zgłaszam poprawkę, która ma wprowadzić jawność, jest głucho milczenie. Prosiłam wprost na posiedzeniu komisji: podajcie mi argumenty przeciwko temu. Usłyszałam, między innymi od pana senatora Jaeschkego, że może w innym momencie, może nie teraz. Tak więc bardzo proszę o te argumenty. A jeżeli ich brak, to jeszcze raz proszę o poparcie mojej poprawki mówiącej o jawności postępowania. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Czy ktoś z państwa senatorów jeszcze chciałby zabrać głos?

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

W tej sytuacji zamykam dyskusję.

Chciałbym przypomnieć Wysokiej Izbie, że zgodnie z art. 50 naszego regulaminu marszałek Senatu może udzielić głosu zaproszonym gościom.

W tej chwili chciałbym powitać w naszej Izbie zastępcę rzecznika interesu publicznego, pana sędziego Krzysztofa Kaubę, a także prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, pana profesora Leona Kieresa, i zapytać naszych gości, czy ewentualnie chcieliby zabrać głos.

Pan sędzia Kauba, tak? Bardzo proszę, Panie Sędzio, to tutaj, z tej trybuny.

**Zastępca Rzecznika
Interesu Publicznego
Krzysztof Kauba:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Do zadań rzecznika nie należy ocena ideowych założeń czy to ustawy lustracyjnej, czy noweli do tej ustawy. Dlatego uważam, że byłoby rzeczą niewłaściwą, gdybym przedstawiał swoje poglądy na ten temat. Do zadań zarówno rzecznika, jak i sądu, przed którym on występuje, należy jednak

(zastępca rzecznika K. Kauba)

rozważenie, czy przepisy są wykonalne – zarówno rzecznik, jak i sąd wykonują bowiem ustawę – i właśnie to powinno być punktem wyjścia przy ocenianiu przepisów, które są w tej chwili rozważane.

Pierwsze pytanie, jakie trzeba postawić, jest takie: do kogo jest adresowany przepis, który zawiera nową definicję współpracy z organami bezpieczeństwa państwa? Jest on adresowany oczywiście do sądu. Adresowany jest też i do rzecznika. Ale wbrew pozorom nie są to najważniejsi adresaci. Najważniejszym adresatem jest osoba, która składa oświadczenie lustracyjne. To jej ustawodawca nakazuje ujawnienie pewnych faktów.

Jeżeli ustawodawca domaga się ustalenia przez osobę składającą oświadczenie lustracyjne, czy informacje, jakie przekazywała organom bezpieczeństwa państwa, były wykorzystywane przez wywiad czy kontrwywiad lub przez jakies inne pionki SB czy UB, to można powiedzieć tylko tyle, że jest to zadanie niewykonalne. Niewykonalne dlatego, że tajny współpracownik nigdy nie był informowany, w jaki sposób wykorzystywane są informacje, które przekazywał organom bezpieczeństwa państwa.

Współpraca zaczynała się od tego, że funkcjonariusz SB, czy wcześniej UB, przedstawiał się, ale tylko jako funkcjonariusz organów bezpieczeństwa państwa. Nie informował, jaki pion reprezentuje. Udzielane były mu informacje, które potem były wykorzystywane stosownie do potrzeb, stosownie do decyzji kierownictwa tych organów. Co więcej, gdyby nawet postawić takie pytanie oficerowi, który uzyskiwał informacje od współpracującej z nim osoby, to on też często nie wiedział, co dalej dzieje się z tą informacją. Jeżeli, dajmy na to, rzeczywiście reprezentował Departament I, czyli wywiad, lub Departament II, czyli kontrwywiad, to przecież nie wiedział, czy te informacje, które przekazuje swoim przełożonym, nie będą przypadkiem przekazane do wykorzystania innym pionom – Departamentowi III, który zajmował się walką z opozycją, czy też Departamentowi IV, który zajmował się inwigilacją Kościoła i walką z Kościołem.

Pierwszy problem, który, jak sądzę, trzeba brać pod uwagę, to możliwość wykonania tej ustawy nie przez rzecznika, nie przez sąd, tylko przez osobę, która składa oświadczenie lustracyjne. Powstaje pytanie, czy przypadkiem ustawodawca nie nakłada na taką osobę obowiązku niemożliwego do wykonania.

Teraz kolejny problem, związany z wykonywaniem tej ustawy przez sąd. Trzeba ocenić przepis przejściowy, który mówi, że nową definicję współpracy, zawartą w projekcie, stosuje się do spraw w toku, to znaczy spraw wszczętych i jeszcze prawomocnie niezakończonych. Jak to ma

wyglądać w praktyce? W praktyce będzie tak, że osoba, która złożyła oświadczenie lustracyjne i zataiła swoją współpracę z wywiadem lub kontrwywiadem, w przypadku, gdy sąd będzie orzekał pod rządami przepisów, które zostałyby znowelizowane stosownie do przedstawionych propozycji, uzyska orzeczenie stwierdzające, że napisała prawdę. To jest niewykonalne. O czym orzeka bowiem sąd? Sąd orzeka o prawdziwości oświadczenia, a więc o tym, czy ujawniono fakty dotyczące współpracy z organami, o których mówi ustawa obowiązująca w czasie, kiedy to oświadczenie było składane. Niemożliwa do wykonania jest zaś ocena prawdziwości oświadczenia w oparciu o przepisy, które nie obowiązywały jeszcze wówczas, kiedy to oświadczenie było składane.

Chcę jeszcze podkreślić, że wejście w życie projektowanej noweli pociągnie za sobą konsekwencje może nie do końca uświadamiane sobie przez jej autorów. Otóż w stosunku do osób, które współpracowały w tym samym czasie z organami bezpieczeństwa państwa, stosowane będą trzy różne definicje współpracy, w zależności od daty składania oświadczenia lustracyjnego. Pierwsza definicja współpracy obowiązywała od wejścia w życie ustawy, to znaczy od 3 sierpnia 1997 r., do 7 marca bieżącego roku, to znaczy do czasu, kiedy weszła w życie nowela do ustawy ograniczająca w sposób bardzo istotny definicję współpracy. Druga definicja obowiązywała od 8 marca do 25 czerwca, to znaczy do momentu opublikowania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził, że ta nowelizacja jest sprzeczna z konstytucją. I byłaby wreszcie trzecia definicja, czyli ta, która jest zawarta w projekcie będącym w tej chwili przedmiotem naszej oceny. Powstaje pytanie, czy stosowanie trzech całkowicie rozbieżnych definicji da się pogodzić z zasadą równości obywateli wobec prawa. Tak jak powiedziałem, chodzi o stosowanie trzech różnych definicji w stosunku do działań, które były podejmowane przez tajnych współpracowników w tym samym czasie.

I na koniec jeszcze jedna uwaga, też w dużej mierze natury praktycznej. Otóż w rozważaniach Trybunału Konstytucyjnego, w rozważaniach sądu lustracyjnego, podkreśla się zasadę równości wobec prawa. I może się zdarzyć, że nowela do ustawy tę równość naruszy. Kiedy tak będzie? Ano wtedy, kiedy porównamy sytuację osoby, która przyznała się w oświadczeniu do współpracy z organami bezpieczeństwa państwa, jej przyznanie się zostało opublikowane w „Monitorze Polskim” i na pewno pociągnęło za sobą szereg dolegliwości z tym związanych; z sytuacją osoby, która współpracowała w analogiczny sposób z tym samym organem, ale pod rządami nowych przepisów może tych faktów nie ujawnić, może napisać oświadczenie stwierdzające, że nie współpracowała z organami bezpieczeństwa państwa. Powstaje pytanie, czy takie rozróżnienie do-

(zastępca rzecznika K. Kauba)

tyczące osób, które działały w analogicznej sytuacji, uzależnione tylko i wyłącznie od daty składania oświadczenia lustracyjnego, odpowiada gwarancjom konstytucyjnym, które odnoszą się do równości wobec prawa? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Sędzio.

Proszę, Panie Sędzio, o pozostanie może jeszcze chwileczkę, bo chciałbym umożliwić państwu senatorom, jeżeli będą mieli takie życzenie, zadanie panu pytania. To jest też tradycja naszej Izby.

Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję, Panie Sędzio.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski przeciwne do wniosku przedstawionego przez komisję w sprawozdaniu, proponuję, aby Senat skierował projekt ustawy do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności.

Jeżeli nie usłyszę innych propozycji, uznam, że Senat tę propozycję przyjął.

Nie ma innych propozycji. Dziękuję.

Chciałbym również poinformować państwa senatorów o tym, że poleciłem naszym technikom, aby od następnego posiedzenia Senatu na tablicy informacyjnej podczas dyskusji była lista kolejnych mówców. Chodzi o to, żeby każdy z nas widział, kiedy ma zabrać głos. Ułatwi to przepływ informacji i umożliwi lepsze przygotowanie się do dyskusji. Na tablicy może pojawić się pięć nazwisk. Będą się na niej pojawiały kolejne nazwiska i wobec tego na monitorach też będzie można odczytać, kto kiedy zabierze głos. Myślę, że to usprawni naszą pracę.

W tej sytuacji proponuję, aby dziś o 20.00 odbyły się głosowania.

Wobec tego zarządzam przerwę w obradach Senatu do 20.00.

Proszę jeszcze panią senator o odczytanie komunikatów. Proszę wysłuchać ważnych komunikatów.

(*Głos z sali: A wniosek o trzecie czytanie?*)

Ja mówiłem o wszystkich wnioskach, łącznie z wnioskiem o przejście dziś do trzeciego czytania. Powiedziałem: jeżeli nie usłyszę sprzeciwu. Rozumiem, że nie było sprzeciwu. Mówiłem o wszystkich wnioskach, łącznie z wnioskiem o przejście dziś do trzeciego czytania, łącznie z wnioskiem o odrzucenie itd.

Proszę panią senator Krystynę Doktorowicz o przedstawienie komunikatów.

Senator Sekretarz Krystyna Doktorowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności w sprawie rozpatrzenia wniosków

zgłoszonych w trakcie drugiego czytania projektu ustawy nowelizującej ustawę lustracyjną odbędzie się dzisiaj godzinę po ogłoszeniu przerwy w sali nr 182.

Posiedzenie połączonych Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej w celu rozpatrzenia poprawek do ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców, a także ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 176.

Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej odbędzie się 19 lipca o 9.30 w sali nr 182. Porządek obrad obejmuje rozpatrzenie ustawy o elektronicznych instrumentach płatniczych.

Ostatni komunikat. Posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Rynku Rolnego odbędzie się jutro, czyli 19 lipca, o 8.30 w sali nr 217. Bardzo dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Spotykamy się o 20.00 na głosowaniach.

(*Przerwa w obradach od godziny 16 minut 12 do godziny 20 minut 00*)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek. Mamy to stanowisko w drukach nr 159A i 159B. Projekt ten poddam za chwilę pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne.

Zgłaszamy obecność.

Kto jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest temu przeciwny?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyniku.

Na 70 obecnych senatorów 69 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 8**).

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne.

Powracamy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, refundacji bankom wypłacanych premii gwarancyjnych oraz o zmianie niektórych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, która odniosła się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Dyskusja została zakończona i, jak zwykle, głos mogą zabrać tylko sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, pana senatora Krzysztofa Szydłowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych wniosków.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja odniosła się do zgłoszonych w toku debaty poprawek i informuje, że jeśli chodzi o poprawki: pierwszą, drugą, czwartą, piątą i szóstą, to wnosi o ich przyjęcie.

Jeśli chodzi o poprawki: pierwszą, drugą, czwartą i szóstą, to obszernie omówiłem je w dniu wczorajszym. Komisja wnosi także o przyjęcie nowej poprawki piątej, senatora Plewy. Uzyskała ona poparcie, gdyż zastąpienie formuły „po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia” precyzyjnym zapisem „z dniem 12 sierpnia 2002 r.” wychodzi po prostu naprzeciw intencji ustawy, a to w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, bo w tym momencie nie można by było dalej wykonywać tej ustawy.

Jeśli chodzi o poprawkę trzecią, dotyczącą art. 1 pkt 8 lit. b, gdzie senator Romaszewski wnosi o skreślenie pewnych zapisów, to chcę powiedzieć, że poprawka taka została zgłoszona zarówno przez banki realizujące tą ustawę, jak i przez Ministerstwo Finansów. Wzoruje się ona na ustawie, z 29 listopada 2000 r., o objęciu poręczeniami skarbu państwa spłaty niektórych kredytów mieszkaniowych. Banki mogą wystawiać, jak wiemy, bankowe tytuły egzekucyjne na podstawie art. 96 i 98 ustawy – Prawo bankowe. Z kolei już w ustawie o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych od 1995 r., kon-

kretnie w jej art. 2 pkt 4, jest zapis mówiący, iż przez kredytobiorcę należy rozumieć również członka spółdzielni mieszkaniowej zajmującego lokal obciążony kredytem zaciągniętym przez spółdzielnię. Jest to więc kredyt obciążający nie tylko spółdzielnię, ale również spółdzielcę, a konkretnie jego lokal. Należy również dodać, że banki działają w imieniu skarbu państwa, gdyż to skarb państwa udziela faktycznie tej pożyczki. Tym samym działanie banków należy określić jako stanie na straży należności skarbu państwa. Osobom, które spłacają te kredyty, skarb państwa umorzył w latach 1996–2000 około 6 miliardów zł. Należy dodać również, że 99% realizacji tych ustaleń przypada tu na banki państwowe, głównie PKO BP, BGŻ oraz banki spółdzielcze.

W związku z tym komisja jednogłośnie wnosi o odrzucenie tej poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcieliby zabrać głos?

Pan senator Zbigniew Romaszewski?

(*Senator Zbigniew Romaszewski:* Nie, dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Pan senator Sergiusz Plewa?

(*Senator Sergiusz Plewa:* Dziękuję, nie.)

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, refundacji bankom wypłacanych premii gwarancyjnych oraz o zmianie niektórych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza, poparta przez komisję, usuwa błąd w odesłaniu.

Kto z państwa jest za jej przyjęciem?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

81 senatorów poparło tę poprawkę, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 9**).

Tak więc została przyjęta.

Poprawka druga wprowadza przepis opisujący wzór określony w załączniku. Została poparta przez komisję.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo.

83 senatorów poparło poprawkę, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 10**).

Zatem została przyjęta.

Poprawka senatora Romaszewskiego, nieoparta przez komisję, skreśla przepis dający bankom możliwość wystawienia bankowych tytułów egzekucyjnych bez pisemnego oświadczenia kredytobiorcy o poddaniu się egzekucji przy egzekwowaniu należności skarbu państwa z tytułu przejściowego wykupienia odsetek od kredytów.

Kto z państwa jest za jej przyjęciem?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

18 senatorów głosowało za poprawką, 63 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 11**).

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Poprawka czwarta, poparta przez komisję, ma na celu umocowanie załącznika w tekście ustawy nowelizowanej, po to by mógł on być traktowany jako załącznik do tej ustawy, a nie do nowelizacji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

83 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 12**).

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta, senatora Sergiusza Plewy, poparta przez komisję, określa termin wejścia w życie ustawy na dzień, w którym zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego traci moc rozporządzenie dotyczące premii gwarancyjnych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

78 senatorów głosowało za, 3 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 13**).

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta, poparta przez komisję, uzupełnia wzór na obliczanie premii gwarancyjnej o brakujące elementy oraz nadaje mu właściwy kształt graficzny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

83 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 14**).

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, refundacji bankom wypła-

nych premii gwarancyjnych oraz o zmianie niektórych ustaw w całości, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

84 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 15**).

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych oraz o zmianie niektórych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, które odniosły się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Jak w każdym takim przypadku, w związku z tym, że dyskusja została zamknięta, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, pana senatora Wiesława Pietrzaka, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Wiesław Pietrzak:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Komisja Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego rozpatrzyły wnioski, które zostały zgłoszone w czasie dyskusji oraz przez obie komisje na wcześniejszym posiedzeniu. Wniosków było piętnaście. Na piętnaście wniosków obie komisje popierają jedenaście. Są to zawarte w druku nr 153Z poprawki: pierwsza, druga, trzecia, czwarta, szósta, ósma, dziewiąta, dwunasta, trzynasta, czternasta i piętnasta. Poparcia nie uzyskały poprawki: piąta, siódma, dziesiąta i jedenasta.

Najwięcej dyskusji było przy poprawce siódmej, wyłączającej szkoły duchowne i seminaria duchowne, oraz przy poprawce jedenastej, która wprowadzała obowiązek ogłaszania komunikatów i zarządzeń stanu wojennego przez operatorów stron sieci teleinformatycznych. Po prostu ze względów formalnych trudno zdefiniować operatorów sieci teleinformatycznych, więc komisje doszły do wniosku, że formy, które są za-

(senator W. Pietrzak)

warte w ustawie, wystarczająco. Ta poprawka nie uzyskała więc poparcia.

Proszę o przyjęcie poprawek wymienionych w druku 153Z. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy senator Andrzej Jaeschke chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Andrzej Jaeschke: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej.

W toku debaty komisje przedstawiły wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy. Za chwilę będziemy nad nimi głosowali.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza, do art. 3 ust. 1, zmierza do użycia poprawniejszej w tym przepisie alternatywy rozłącznej. Jest to poprawka obu komisji poparta przez połączone komisje.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

77 senatorów głosowało za, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 16)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga, do art. 8, obu komisji, poparta przez połączone komisje, dotyczy rozporządzenia prezydenta o zniesieniu stanu wojennego. Ma na celu jasne zapisanie w ustawie, że Sejmowi nie przysługuje kompetencja do uchylecia tego rozporządzenia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

75 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 17)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia, obu komisji, poparta przez komisje, do art. 21 ust. 1 i 7, zmierza do skreślenia przepisu wyłączającego stosowanie cenzury prewencyjnej w stosunku do środków społecznego przekazu należących do kościołów i innych związków wyznaniowych stanowiących źródła informacji na temat religii i służących wypełnianiu funkcji religijnych. Poprawka do ust. 1 jest konsekwencją skreślenia ust. 7.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

68 senatorów głosowało za, 13 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 18)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta, której przyjęcie wykluczy głosowanie nad poprawką piątą, jest to poprawka komisji, poparta przez komisje, do art. 21 ust. 2. Rozszerza ona zakres podmiotów, którym właściwi wojewodowie mogą nakazać wykonywanie pewnych czynności technicznych, wprowadzając równocześnie prawidłową nazwę organów administracji rządowej. Poprawka zmierza także do zmiany formy ze zlecenia dokonania tych czynności na nakazanie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

77 senatorów głosowało za, 6 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta zostanie przegłosowana łącznie z poprawką ósmą i dwunastą. Są to poprawki obu komisji poparte przez komisje. Mają one na celu objęcie zakresem regulacji ustawy wszystkich szkół działających na podstawie ustawy o systemie oświaty, bo ustawa pomija gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

78 senatorów głosowało za, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawki szósta, ósma i dwunasta zostały przyjęte.

Poprawka siódma, Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, zmierza do wyłączenia zakazu okresowego zawieszania zajęć dydaktycznych w szkołach duchownych i seminariach duchownych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

Na 84 obecnych senatorów – ta liczba cały czas się wahała – 36 głosowało za, 41 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 21)**

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości, więc nie została przyjęta.

Poprawka dziewiąta, obu komisji, poparta przez komisje, ma na celu usunięcie możliwości nałożenia w czasie stanu wojennego obowiązku uprawy określonych gatunków roślin i hodowli zwierząt.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu? (Rozmowy na sali) (Głosy z sali: Zacięło się.)

Nie zacięło się, tylko jeszcze jedna osoba nie głosowała.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Czekam, żeby... Dziękuję bardzo.

Proszę o wynik.

76 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 22)**

Stwierdzam, że poprawka dziewiąta została przyjęta.

Poprawka dziesiąta, komisji, ma charakter językowy. Wyraz „niezbędnych” zastępuje się wyrazem „koniecznych”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

30 senatorów głosowało za, 41 – przeciw, 14 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 23)**

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka jedenasta zmierza do... *(Rozmowy na sali)*

Przepraszam za te uwagi. Są one nieadekwatne do rzeczywistości. Po prostu są różne szkoły językowe, które licznie pokończyli nasi senatorowie.

Poprawka jedenasta zmierza do nałożenia obowiązku zamieszczania określonych informacji związanych ze stanem wojennym także na operatorów sieci teleinformacyjnej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

10 senatorów głosowało za, 66 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 24)**

Poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Nad poprawką trzynastą i czternastą będziemy głosowali łącznie. Wprowadzają one poprawną terminologię. Są to poprawki komisji poparte przez komisje.

Kto jest za?

A kto jest przeciw?

Kto zaś wstrzymał się od głosowania?

Proszę o wynik.

85 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 25)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka piętnasta, komisji, poparta przez komisje, wprowadza poprawną terminologię.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

84 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 26)**

Poprawka została przyjęta.

Za chwilę będziemy głosowali nad całością, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Warunkiem jest tylko włączenie maszyny do głosowania... co już zostało zrobione.

Kto jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Na 85 obecnych senatorów 83 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 27)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zasadach i warunkach wjazdu i pobytu obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz członków ich rodzin na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Proszę o zabranie głosu panią senator Aleksandrę Koszadę, która to sprawozdanie przedstawi.

Senator Aleksandra Koszada:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Z upoważnienia Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiam sprawozdanie połączonych komisji.

Komisje po rozpatrzeniu na posiedzeniu 17 lipca 2002 r. wniosków zgłoszonych 17 lipca 2002 r. w toku debaty nad ustawą o zasadach i warunkach wjazdu i pobytu obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz członków ich rodzin na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wnoszą o przyjęcie poprawki drugiej, zawartej w druku nr 151Z. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Czy senator Genowefa Grabowska chciałaby zabrać głos?

(Senator Genowefa Grabowska: Dziękuję.)

Dziękuję.

Czy senator Jan Szafraniec chciałby zabrać głos?

(Senator Jan Szafraniec: Tak.)

Proszę.

Senator Jan Szafraniec:

Cóż, ponownie zwracam się z apelem do państwa senatorów, abyśmy wprowadzili do omawianej ustawy zapis konstytucyjny, dopuszczający ograniczenie praw i wolności obywatelskich ze

(senator J. Szafraniec)

względu na konieczność ochrony moralności publicznej. Uważam, że jedna czy druga dyrektywa nie mogą mieć pierwszeństwa przed zapisem z ustawy zasadniczej suwerennego państwa. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza, pana senatora Jana Szafraniec, niepoparta przez komisję, zmierza do wprowadzenia dodatkowej przesłanki mogącej stanowić podstawę odmowy udzielenia zezwolenia na pobyt lub pobyt czasowy. Chodzi o odmowę ze względu na konieczność ochrony moralności publicznej.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Na 85 obecnych senatorów 14 głosowało za, 62 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 28**)

Stwierdzam, że poprawka senatora Jana Szafraniec została odrzucona.

Poprawka druga ma na celu usunięcie luki polegającej na niewymienieniu jednego z dokumentów dołączanych do wniosku o zezwolenie na pobyt czasowy. Dokumentem tym jest zaświadczenie o wykonywaniu pracy, wskazujące okres zatrudnienia. Jest to poprawka komisji poparta przez połączone komisje.

Kto jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymuje się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Na 85 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 29**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zasadach i warunkach wjazdu i pobytu obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz członków ich rodzin na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w całości, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyniku, który mówi sam za siebie.

Na 85 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 30**)

Powracamy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Prawo dewizowe.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Proszę pana senatora Andrzeja Wielowieyskiego, żeby zechciał to jednolite sprawozdanie przedstawić.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zgłoszonych zostało czternaście poprawek, z których dwanaście obie komisje przyjęły już na poprzednich spotkaniach. Doszła tylko jeszcze jedna poprawka, redakcyjna. Razem było więc trzynaście poprawek. Podczas dyskusji plenarnej zgłoszono czternastą poprawkę, pana senatora Dzidy, dotyczącą pewnej istotnej sprawy merytorycznej.

Komisje popierają trzynaście poprawek. Nie przyjęły poprawki czternastej, pana senatora Dzidy.

Należy podkreślić, że z tych trzynastu poprawek, które przyjęły komisje, trzy, to znaczy ósma, dziewiąta i jedenasta, dotyczą istotnych problemów merytorycznych. Nie są one może najważniejsze, ale stanowią istotną merytoryczną zmianę, poprawiając przedstawioną nam przez Sejm ustawę.

Poprawka ósma, wynikająca zresztą z wniosków Narodowego Banku Polskiego, wprowadza następującą zmianę. Nie tylko właściciele kantorów, ale również pracownicy kantorów będą poddawani okresowo sprawdzaniu na okoliczność niekaralności.

Poprawka dziewiąta jest na tyle istotna, że byłyby wielkie kłopoty, gdyby jej nie wprowadzić. Jest to typowe przeoczenie, ale sprawa ma charakter merytoryczny, a nie redakcyjny. Chodzi o to, że wprowadza się pewien pułap dotyczący możliwości dokonania wymiany pieniędzy w kantorach czy w bankach, ograniczenie do 20 tysięcy euro. A przecież nie można takiego pułapu wprowadzać w przypadku kantorów, które muszą przekazać swoje pieniądze, swój utarg dzienny, który zwykle bywa dużo większy.

I wreszcie istotna poprawka, jedenasta, która dotyczy pewnego przywileju w zakresie swobody przelewów, swobody operowania kapitałem, przy pomocy oczywiście banków. Indywidualnie możemy przewozić przez granicę sumę tylko do 10 tysięcy euro, a banki mogą to robić swobodnie. Otóż banki mogą zażądać od nas wyjaśnienia i udokumentowania przedmiotu transakcji. W tym zakresie jest pewien przywilej polegający na tym, że można to zrobić później. Transakcji muszą dokonać zaraz, ale mogą powiedzieć ban-

(senator A. Wielowieyski)

kowi, że dokumentację przedłożę za tydzień, za dwa czy nawet za miesiąc, po jakimś czasie, ale po prostu będę musiał to zrobić. Otóż po długich dyskusjach na ten temat komisje zgodziły się z propozycjami resortu i doszły do wniosku, że ten przywilej nie powinien dotyczyć nierezydentów, to znaczy obcych. Oni muszą na wezwanie banku złożyć wyjaśnienie natychmiast.

Jeśli chodzi o poprawkę czternastą, to pan senator Dzido kierował się słuszną intencją, ażeby zgodnie z duchem prawa przy zmianie przepisów w trakcie przebiegu sprawy można było w stosunku do sprawcy stosować łagodniejsze przepisy dotychczasowe. W poprawce jest jednak pewne nieporozumienie czy pewien błąd, polegający na tym, że art. 54, do którego odnosi się poprawka, dotyczy postępowania administracyjnego, a nie karnego skarbowego. A zatem poprawka jest po prostu nie na temat. Ten istotny dezyderat autora poprawki jest jednak uwzględniony w obowiązujących przepisach, które w tych przypadkach w prawie karnym skarbowym, a także w odpowiednim odniesieniu do art. 4 kodeksu karnego, taką klauzulę – również w przypadku tej ustawy – wprowadzają. A więc w razie zmiany przepisów sprawca będzie traktowany według przepisów dotychczasowych, jeżeli są łagodniejsze. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Henryk Dzido chce zabrać głos?

(Senator Henryk Dzido: Dziękuję.)

Dziękuję.

Przystępujemy zatem do głosowania w sprawie ustawy – Prawo dewizowe.

Nad poprawkami pierwszą i szóstą będziemy głosowali łącznie. Mają one na celu przeniesienie regulacji dotyczącej działalności kantorowej do właściwego rozdziału oraz usuwają, jako zbędne powtórzenie, zaostrenie polegające na niestosowaniu wskazanego przepisu kodeksu spółek handlowych. Jest to poprawka komisji poparta przez połączone komisje.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Na 85 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 31)**

A zatem poprawki pierwszą i szóstą przyjęto jednogłośnie.

Poprawka druga ma charakter redakcyjny. Wniosła ją Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych. Poprawka ta uzyskała poparcie połączonych komisji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Jest on identyczny z poprzednim: 85 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 32)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka trzecia, Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, poparta przez połączone komisje, zmierza do tego, by przesłanką swobodnego wywozu oraz wysyłania za granicę przez nierezydentów złota dewizowego, platyny dewizowej, krajowych i zagranicznych środków płatniczych o wartości większej niż 10 tysięcy euro było – oprócz ich uprzedniego przewiezienia do kraju – także ich zgłoszenie organom celnym na granicy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

84 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 33)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Stwierdzam też, że nie wszyscy senatorowie głosują tak, jak podnoszą ręce.

(Głosy z sali: To widzieliśmy.)

(Wesołość na sali)

Poprawka czwarta, Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, poparta przez połączone komisje, powoduje, że nabycie przez nierezydenta od uprawnionego banku lub za pośrednictwem tego banku złota dewizowego, platyny dewizowej, krajowych i zagranicznych środków płatniczych nie będzie stanowiło ustawowej przesłanki swobodnego ich wywozu lub wysyłania za granicę. Kwestie te mogą być uregulowane w ogólnym zezwoleniu dewizowym.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

83 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 34)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta, Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, ma na celu uściślenie przepisu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

85 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 35)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka siódma, Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, poparta przez połączone komisje, ma na celu przesądzenie, iż osoba prawna lub spółka nieposiadająca osobowości prawnej może uzyskać zezwolenie na prowadzenie działalności kantorowej tylko wtedy, gdy żaden członek jej władz lub wspólnik nie był

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

prawomocnie skazany za określone przestępstwo.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

84 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 36)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma, obu komisji, poparta przez połączone komisje, wprowadza w stosunku do osób, które faktycznie wykonują czynności w zakresie działalności kantorowej, obowiązek corocznego uzyskiwania zaświadczenia o niekaralności za określone przestępstwa, w ustawie dotyczący tylko osób, które uzyskały zezwolenie na prowadzenie takiej działalności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

84 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 37)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiąta, Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, poparta przez połączone komisje, zmierza do tego, by w przypadku umów sprzedaży zagranicznych środków płatniczych, zawieranych w ramach działalności kantorowej z bankami lub innymi kantorami, nie obowiązywał limit wartości jednorazowej transakcji oraz aby nie musiały być spełniane techniczne warunki prowadzenia działalności kantorowej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

84 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 38)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka dziesiąta, Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, poparta przez połączone komisje, uzupełnia delegację dla ministra finansów do wydania rozporządzenia poprzez zobowiązanie go do określenia sposobu potwierdzania nie tylko przywozu do kraju, ale też wywozu za granicę wartości dewizowych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

84 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka jedenasta, Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, poparta przez połączone komisje, powoduje, iż nierezydenci, dokonując przekazów gotówkowych za granicę oraz wpłat

gotówkowych na ich własne rachunki bankowe lub rachunki innych nierezydentów, będą musieli przedstawiać bankowi tytuł prawny przekazu lub wpłaty od razu przy dokonywaniu tej czynności. Prawo do późniejszego przedstawienia tytułu dotyczyłoby tylko rezydentów.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

(Rozmowy na sali)

Dziękuję. Proszę o wynik.

82 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 40)**

Bardzo proszę państwa senatorów, abyście poparcie czy negatywny stosunek wyrażali poprzez naciskanie odpowiednich przycisków, a nie słowem. Dziękuję.

Poprawka dwunasta nadaje właściwe oznaczenie dodatkowemu punktowi. Jest to poprawka obu komisji poparta przez połączone komisje.

Kto jest za?

A kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

85 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 41)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka trzynasta, obydwu komisji, poparta przez połączone komisje, usuwa błąd polegający na niewłaściwym wskazaniu wyrazów usuwanych z ustawy oraz wynikające z tego błędu niezamierzone rozszerzenie podmiotowe definicji instytucji obowiązanej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

85 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 42)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka czternasta, senatora Henryka Dziudy, niepoparta przez komisje, ma na celu zagwarantowanie w ustawie – Prawo dewizowe stosowania przepisów dotychczasowych, jeżeli były one korzystniejsze dla sprawcy przestępstwa lub wykroczenia skarbowego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję i proszę o wynik.

12 senatorów głosowało za, 64 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 43)**

Poprawka nie została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy – Prawo dewizowe w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Dziękuję. Proszę o wynik.

84 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 44**)

Uchwała została podjęta jednogłośnie. Dziękuję.

Powracamy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, która odniosła się do wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Bardzo proszę pana senatora Mieczysława Mietłę, ażeby zechciał przedstawić uzgodnione na posiedzeniu wnioski.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych na swym posiedzeniu rozpatrzyła zgłoszone w czasie wczorajszej debaty wnioski do ustawy o zmianie ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne. Dwie poprawki zostały złożone przez panią senator Genowefę Ferenc. Znalazły one pełne poparcie komisji. Wcześniej zgłoszonych było osiem poprawek. Wszystkich dziesięć poprawek uzyskało pełne poparcie komisji.

(*Głosy z sali: Łącznie.*)

Tak, łącznie. Tak więc proszę Wysoki Senat o łączne głosowanie nad dziesięcioma poprawkami. Zresztą państwo macie druk nr 160Z, w którym są wszystkie zgłoszone poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Momencik, Panie Senatorze. Musimy najpierw uzyskać zgodę Wysokiego Senatu na przyjęcie wniosku pana senatora Mietły.

Czy ktoś z państwa jest za detalicznym głosowaniem, czy wolimy hurtowe?

Czy ktoś jest przeciwko głosowaniu łącznemu?

(*Głosy z sali: Nie.*)

Proszę?

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Chciałbym wiedzieć, o czym mówi poprawka dziesiąta.*)

Proszę bardzo, ale myślę, że to trochę jakby wykracza poza regulamin.

Poprawka dziesiąta powoduje, iż skreślenie przepisu określającego obowiązek płatnika oraz przepisu, na podstawie którego określono wzory zbiorczych deklaracji imiennych i informacji

sporządzanych przez tego płatnika, nastąpi dopiero w dniu 31 marca 2003 r.

(*Głosy z sali: Łącznie głosujemy, łącznie.*)

Domagam się sprzeciwu, ale nikt nie ulega. Żeby nie narażać na szwank autorytetu marszałka prowadzącego, przystąpmy do łącznego głosowania nad poprawkami od pierwszej do dziesiątej. (*Oklaski*)

Kto z państwa jest za przyjęciem tych poprawek, proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku „za”.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

83 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 45**)

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawki od pierwszej do dziesiątej.

Teraz przystąpimy do głosowania nad uchwałą w całości, wraz z przyjętymi poprawkami.

Kto z państwa jest za przyjęciem uchwały w całości, wraz z przyjętymi poprawkami?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

83 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 46**)

W tej sytuacji stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Powracamy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Podobnie jak poprzednio, sprawą tą zajmowała się Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych, która odniosła się do przedstawionych w toku debaty wniosków. Za chwilę pan senator Mieczysław Mietła przedstawi nam sprawozdanie z tego postępowania.

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W dniu wczorajszym Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych rozpatrzyła wnioski zgłoszone w czasie debaty do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Senatorowie: Genowefa Ferenc, Andrzej Chronowski i Mieczysław Mietła zgłosili dziewięć poprawek. Po dyskusji i wyjaśnieniach złożonych przez wnioskodawców i przedstawicieli rządu komisja ostatecznie przyjęła dwadzieścia jeden poprawek z dwudziestu pięciu. W tym przypadku nie da się głosować

(senator M. Mietła)

łącznie. Prosimy Wysoki Senat o poparcie poprawek zgłoszonych przez komisję.

Na podkreślenie zasługują dwie poprawki pana senatora Chronowskiego, które nie zostały poparte przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych. Dotyczyły one możliwości przekazywania przez pracodawców środków dla pracowników w sposób, który nie do końca można byłoby skontrolować. Ponadto byłyby to środki, których wielkość trudno dzisiaj oszacować. Dlatego właśnie komisja nie poparła tych dwóch poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek

Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcieliby zabrać głos?

Pan senator Andrzej Chronowski? Nie ma go, więc nie dowiemy się tego.

Pan senator Mieczysław Mietła?

(Senator Mieczysław Mietła: Dziękuję.)

Pani senator Genowefa Ferenc?

(Senator Genowefa Ferenc: Dziękuję.)

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza, Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, poparta przez komisję, ujednoliciła terminologię i usuwa zbędne powtórzenia z przepisów dotyczących opodatkowania i zwolnienia z opodatkowania dochodów z odpłatnego zbycia i zamiany nieruchomości oraz innych praw do lokali oraz gruntów.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyniku głosowania, który jest optymistyczny.

85 głosów za, czyli jednogłośnie. **(Głosowanie nr 47)**

Poprawka druga, komisji, poparta przez komisję, usuwa błąd polegający na przyjęciu, iż nabycie akcji może być związane z podwyższeniem kapitału zakładowego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik... Troszkę się pospieszyłem.

Na 85 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 senator nie zaznaczył swego stanowiska, i wiem nawet, kto to jest. **(Głosowanie nr 48)**

Dziękuję bardzo.

Poprawka trzecia, senatora Chronowskiego, niepoparta przez komisję, dotyczy wprowadzonego przez Sejm zwolnienia od podatku wartości otrzymanych przez pracowników bonów uprawniających do uzyskania posiłków lub napojów

bezalcoholowych. Poprawka skreśla ograniczenie tego zwolnienia polegające na jego zastosowaniu jedynie w przypadku, gdy pracodawca zawarł z jednostką specjalizującą się w przygotowaniu i wydawaniu posiłków umowę, której przedmiotem jest wydawanie pracownikom napojów bezalkoholowych i wyłącznie gotowych posiłków.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

16 senatorów głosowało za, 63 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 49)**

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka czwarta, komisji, poparta przez komisję, zmierza do tego, aby nie dostosowywać niektórych przepisów ustawy do nazewnictwa nowego rozporządzenia, które wprowadza nowelizacja kodeksu pracy, z uwagi na brak pewności, czy nowelizacja ta wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2003 r. Jest to poprawka komisyjna poparta przez komisję.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

79 senatorów głosowało za, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 50)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta skreśla wprowadzone przez Sejm zwolnienie od podatku diet oraz kwot stanowiących zwrot kosztów podróży, otrzymanych na podstawie zawartych umów przez osoby uzyskujące przychody z działalności wykonywanej osobiście, określonej w art. 13 pktach 2-4 i 6-9 ustawy, w tym między innymi przychody z tytułu wykonywania usług na podstawie umowy zlecenia. Jest to poprawka komisyjna poparta przez komisję.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

76 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 51)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta, senatora Andrzeja Chronowskiego, niepoparta przez komisję, dotyczy obowiązującego zwolnienia od podatku wartości rzeczowych świadczeń otrzymanych przez pracownika, sfinansowanych w całości ze środków zakładowego funduszu świadczeń socjalnych lub funduszy związków zawodowych. Poprawka rozszerza to zwolnienie o przypadki otrzymania przez pracownika rzeczowych świadczeń sfinansowanych przez pracodawcę lub związki zawodowe w zakładach, w których nie istnieją zakładowy fundusz świadczeń socjalnych lub fundusze związków zawodowych.

Kto jest za?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

21 senatorów głosowało za, 58 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 52)**

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Poprawka siódma, komisji, poparta przez komisję, zmierza do skutecznego ograniczenia wprowadzonego przez Sejm zwolnienia od podatku wartości nieodpłatnych świadczeń otrzymanych od świadczeniodawcy w związku z jego promocją lub reklamą, polegającego na zwolnieniu tylko tych świadczeń, których jednorazowa wartość nie przekracza 10% najniższego wynagrodzenia za pracę. Poprawka dodaje także zastrzeżenie, iż zwolnienie to nie ma zastosowania, jeżeli świadczenie jest dokonywane na rzecz pracownika świadczeniodawcy lub osoby pozostającej ze świadczeniodawcą w stosunku cywilnoprawnym. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

83 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 53)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawki ósma i dwudziesta trzecią przegłosujemy w sposób tak ulubiony przez Wysoki Senat, to znaczy łącznie. Są to poprawki komisji poparte przez komisję. Zmierzają one do uwzględnienia dotychczasowego brzmienia przepisu art. 22 ust. 9, który określa koszty uzyskania wszystkich wymienionych w przepisie przychodów w wyrażonym procentowo stosunku do uzyskanego przychodu. Poprawki zmierzają do tego, aby przepis ten po dokonaniu nowelizacji nie był wewnętrznie sprzeczny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyniku.

85 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 54)**

Poprawki ósma i dwudziesta trzecia zostały przyjęte jednogłośnie.

Poprawka dziewiąta, komisji, poparta przez komisję, zmierza do jednoznacznego wskazania, iż kosztów uzyskania przychodów ze źródeł określonych w art. 13 pktach 5, 7 i 9 ustawy nie podwyższa się, jeżeli miejsce stałego lub czasowego zamieszkania podatnika jest położone poza miejscowością, w której znajduje się zakład pracy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

85 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 55)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka dziesiąta. Jeżeli ją przyjmiemy, zwolni to nas z głosowania nad poprawką jedenastą. Jest to poprawka pana senatora Mietły poparta przez komisję. Dotyczy ona przepisu umożliwiającego dokonywanie odpisów amortyzacyjnych kwartalnie lub jednorazowo na koniec roku podatkowego i ma charakter doprecyzowujący. Od poprawki jedenastej różni się wskazaniem, iż w nowelizowanym przepisie chodzi o sumę odpisów amortyzacyjnych od środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych, dokonanych w pierwszym roku podatkowym, w którym środki te zostały wprowadzone do ewidencji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

82 senatorów głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 56)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta, komisji, poparta przez komisję, poprawia błąd językowy w przytoczeniu zastępowanych wyrazów.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

Jednogłośnie, 85 głosów za. **(Głosowanie nr 57)**

Poprawka trzynasta, komisji, poparta przez komisję, zmierza do ujednoczenia przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych w zakresie zaliczania do kosztów uzyskania przychodów składek na rzecz organizacji, do których przynależność podatnika nie jest obowiązkowa. Poprawka jednocześnie, dostrzegając specyfikę przedsiębiorcy – osoby fizycznej, dopuszcza zaliczanie do kosztów określonej kwoty tych składek w sytuacji, gdy przedsiębiorca nie zatrudnia pracowników.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Jednogłośnie, 85 głosów za. **(Głosowanie nr 58)**

Poprawka czternasta. Jeżeli ją przyjmiemy, wykluczy to głosowanie nad poprawką piętnastą. Poprawka czternasta jest zgłoszona przez panią senator Genowefę Ferenc i jest poparta przez komisję. Dotyczy ona przepisu pozwalającego nie ustalać dochodu na dzień likwidacji. Poprawka usuwa błędną wzmiankę o przekształceniu przedsiębiorstwa osoby fizycznej w spółkę cywilną lub osobową spółkę handlową. Poprawka jednocześnie rozszerza zastosowanie przepisu

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

o przypadki przekształcenia spółki cywilnej w handlową spółkę osobową oraz handlowej spółki osobowej w inną spółkę osobową. Od poprawki piętnastej różni się pozostawieniem wzmianki o osobie fizycznej, która wniosła, w formie wkładu do spółki cywilnej albo spółki handlowej, składniki majątku objęte remanentem.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Jednogłośnie, 84 głosów za. (**Głosowanie nr 59**)

W takim razie przegłosujemy poprawki szesnastą i siedemnastą łącznie. To są także poprawki pani senator Genowefy Ferenc, również poparte przez komisję. Doprecyzowują one przepis stanowiący, co jest kosztem uzyskania przychodów z udziału w zyskach osób prawnych w przypadku podziału spółki przez wydzielenie, oraz przepis regulujący, na jakiej podstawie udziałowiec lub akcjonariusz ustala koszt uzyskania przychodów z odpłatnego zbycia udziałów lub akcji spółki przejmującej lub nowo związanej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyniku.

84 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 60**)

Poprawki szesnasta i siedemnasta zostały przyjęte.

Poprawka osiemnasta, komisji, poparta przez komisję, dostosowuje nowelizację ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych do nowelizacji ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym. Zmiana zawarta w art. 1 pkt 25 stała się zbędna wskutek objęcia dziesięcioprocentowym zryczałtowanym podatkiem dochodowym przychodu z tytułu zbycia nieruchomości lub praw majątkowych związanych z działalnością gospodarczą podatników opłacających ryczałt od przychodów ewidencjonowanych bądź kartę podatkową.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyniku.

Jednogłośnie, 85 głosów za. (**Głosowanie nr 61**)

Poprawka dziewiętnasta, komisji, poparta przez komisję, doprecyzowuje przepis określający jeden z warunków korzystania z ulgi uczniowskiej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyniku.

Jednogłośnie, 85 głosów za. (**Głosowanie nr 62**)

Poprawki dwudziestą i dwudziestą czwartą przegłosujemy łącznie. Są to poprawki komisji, poparte przez komisję. Zmierzają do ujednoczenia terminów sporządzania przez płatników informacji o uzyskanych w roku podatkowym dochodach.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyniku.

84 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 63**)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawki dwudziestą pierwszą, dwudziestą drugą i dwudziestą piątą przegłosujemy łącznie. To są także poprawki pani senator Genowefy Ferenc, również poparte przez komisję. Skreślają wprowadzone przez Sejm zwolnienie z obowiązku zapłaty zaliczek na podatek i obowiązku składania deklaracji, dotyczące osób rozpoczynających po raz pierwszy prowadzenie działalności gospodarczej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

80 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 64**)

Stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad całością, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyniku.

85 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 65**)

Wobec tego wyniku stwierdzam, że Senat jednogłośnie podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

W przerwie w obradach Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych także rozważała zgłoszone w toku debaty wnioski i przygotowała w tej sprawie sprawozdanie, z tym że tym razem sprawozdawcą nie jest pan senator Mietła, a pani senator Genowefa Ferenc, którą bardzo proszę o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

W dniu wczorajszym Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych rozpatrzyła poprawki

(senator G. Ferenc)

zgłoszone do ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych i rekomenduje Wysokiej Izbie zawarte w druku nr 162Z poprawki: pierwszą, drugą, trzecią, czwartą, piątą, szóstą, siódmą, ósmą i dziewiątą. Dziękuję.

(Głos z sali: Przegłosujemy łącznie?)

(Głosy z sali: Łącznie, łącznie.)

Ja uważam, że skoro są to sprawy związane z podatkami, to jednak powinniśmy je przegłosować oddzielnie. Na posiedzeniu komisji nie było takiego wniosku, a jestem sprawozdawcą komisji. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

W takim razie głosujemy oddzielnie.

Poprawka pierwsza ma na celu doprecyzowanie przepisu określającego, jaki dochód w przypadku podziału spółek, w tym podziału przez wydzielenie, jest także dochodem z udziału w zyskach osób prawnych. Jest to poprawka senator Genowefy Ferenc poparta przez komisję.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

76 senatorów głosowało za, 4 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował – pomylił przyciski. **(Głosowanie nr 66)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga, poprawka komisji, poparta przez komisję, skreśla zbędny wyraz, ponieważ w przypadku podwyższenia kapitału zakładowego możemy mieć do czynienia wyłącznie z objęciem akcji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

84 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 67)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka trzecia, senator Genowefy Ferenc, poparta przez komisję, ma charakter doprecyzowujący.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyników.

84 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 68)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka czwarta, pani senator Genowefy Ferenc, poparta przez komisję, ma na celu wskazanie, jakie wydatki będą uznawane za koszty uzyskania przychodów w przypadku połączenia i po-

działu spółek kapitałowych, oraz doprecyzowanie, w jakiej wysokości i w jakich przypadkach wydatki te jednak będą mogły być uznane za koszty uzyskania przychodów.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

80 senatorów głosowało za, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 69)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta, komisji, poparta przez komisję, doprecyzowuje prawa podatników związane z dokonywaniem odpisów amortyzacyjnych.

Kto z państwa jest za jej przyjęciem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

83 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 70)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka szósta, której treść ulegnie modyfikacji w zakresie ust. 11, jeżeli przyjmujemy poprawki siódmą, ósmą i dziewiątą, jest poprawką komisji, popartą przez komisję, i ma charakter porządkowy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

82 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 71)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawki siódmą, ósmą i dziewiątą przegłosujemy łącznie. Są to poprawki pani senator Genowefy Ferenc poparte przez komisję. Skreślają one przepisy zwalniające podatników rozpoczynających działalność z obowiązku składania miesięcznych deklaracji i wpłacania zaliczek na podatki.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

82 senatorów głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 72)**

Stwierdzam, że poprawki te zostały przyjęte.

Przystępujemy zatem do głosowania nad całością ustawy, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa jest za jej przyjęciem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

85 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 73)**

W tej sytuacji stwierdzam, że Senat jednogłośnie podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Powracamy do rozpatrzenia punktu jedenaścigo porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców.

W przerwie w obradach zebrały się wspólnie Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, które odniosły się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Proszę sprawozdawczynię połączonych komisji, panią senator Genowefę Ferenc, aby zechciała ponownie pofatygować się na mównicę i przedstawić nam plon pracy połączonych komisji. Proszę bardzo.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Połączone komisje, Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, rozpatrzyły poprawki zgłoszone do ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców. Wyniki prac połączonych komisji znajdują się w sprawozdaniu, w druku nr 152Z. Komisje proponują poprzec dwie poprawki, które wcześniej już były omawiane. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Jerzy Markowski chciałby jeszcze zabrać głos? Nie dowiemy się tego, bo go nie ma.

(Głos z sali: Można zadzwonić.)

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Pierwsza poprawka, Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, poparta przez połączone komisje, dodaje do ustawy delegację dla Rady Ministrów do określenia szczególnych form pomocy publicznej dla publicznych nadawców radiofonii i telewizji, a także warunków, w których pomoc tę uznaje się za dopuszczalną.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

74 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 74)**

Stwierdzam, że poprawka pierwsza została przyjęta.

Poprawka druga, obu komisji, poparta przez obie na wspólnym posiedzeniu, wskazuje, które przepisy należy stosować, jeżeli obowiązujące ustawy odsyłają do przepisów uchylanej ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

85 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 75)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Przystąpimy teraz do głosowania nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

82 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 76)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego.

W czasie przerwy odbyło się w tej sprawie posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, które odniosły się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Za chwilę przedstawi je nam pan senator Władysław Mańkut.

Bardzo proszę, Panie Senatorze, o przedstawienie nam sprawozdania.

Senator Władysław Mańkut:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej rozpatrzyły zgłoszone wnioski. W trakcie debaty zostało zgłoszonych łącznie dziesięć wniosków.

Wniosek najdalej idący, to znaczy wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, nie uzyskał akceptacji połączonych komisji. Z kolei zgłoszone w trakcie debaty poprawki: druga, trzecia, czwarta i piąta zawarte w druku nr 150Z, uzyskały poparcie komisji. Poprawki zgłoszone przez senatora Jamroza: szósta, siódma, ósma, dziewiąta, dziesiąta, nie uzyskały akceptacji połączonych komisji.

Należy również dodać, iż została uzgodniona zmiana zapisu poprawki piątej zawartej w druku nr 150Z, ponadto wycofana została jedna z poprawek senatora Jamroza. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą zabrać głos?

Pan senator Władysław Mańkut chciałby jeszcze zabrać głos?

(Senator Władysław Mańkut: Nie, dziękuję.)

Dziękuję.

Pan senator Zbigniew Zychowicz?

(Senator Zbigniew Zychowicz: Dziękuję.)

Pan senator Adam Jamróz?

(Senator Adam Jamróz: Dziękuję.)

Chcę jeszcze powiedzieć, że pan senator Adam Jamróz wycofał swój wniosek – jest to poprawka uwidoczniona jako szósta w punkcie oznaczonym rzymską dwójką w druku nr 150Z.

Czy ktoś z państwa chce podtrzymać wniosek wycofany przez pana senatora Adama Jamroza?

(Rozmowy na sali)

Nikt nie chce go podtrzymać, nikt nie zgłasza takiej chęci.

Przystępujemy zatem do głosowania w sprawie ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego.

Informuję, że w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a dopiero w wyniku ewentualnego nieprzyjęcia tego wniosku będziemy głosowali nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej o przyjęcie ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego bez poprawek.

Proszę o włączenie maszyny.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

39 senatorów głosowało za, tyle samo – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 77)**

(Wesołość na sali)

Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał poparcia większości.

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przechodzimy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami zawartymi w punkcie oznaczonym rzymską dwójką w druku nr 150Z.

Poprawka senatorów Mańkuta i Zychowicza, niepoparta przez komisje, koryguje przepis dotyczący informacji, jakich sprzedawca jest zobowiązany udzielić kupującemu, poprzez określe-

nie, że mają to być informacje zgodne z rzeczywistym stanem oraz niezbędne do prawidłowego i pełnego korzystania z towaru konsumpcyjnego.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

15 senatorów głosowało za, 58 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 78)**

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości głosów.

Poprawka druga, senatorów Mańkuta i Zychowicza, poparta przez połączone komisje, ma na celu umożliwienie kupującemu sprawdzenia funkcjonowania podstawowych podzespołów towaru konsumpcyjnego.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

67 senatorów głosowało za, 5 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 79)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia, tego samego autorstwa i z takim samym poparciem, zmierza do tego, aby sprzedawca był obowiązany do przedstawienia w języku polskim również instrukcji obsługi, konserwacji i innych dokumentów wymaganych przez odrębne przepisy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

83 senatorów jednogłośnie głosowało za. **(Głosowanie nr 80)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta, senatorów Mańkuta i Zychowicza, poparta przez komisje, ma charakter precyzujący.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

65 senatorów głosowało za, 15 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 81)**

Poprawka piąta, senatorów Mańkuta i Zychowicza, poparta przez komisje, zaostriża kryteria uznania towaru konsumpcyjnego za zgodny z umową w ten sposób, że ustanawia wymóg posiadania właściwości cechujących towar tego rodzaju.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

73 senatorów głosowało za, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 82)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Teraz będziemy głosowali łącznie nad poprawkami: siódmą, ósmą, dziewiątą i dziesiątą. Są to

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

poprawki pana senatora Adama Jamroza i nie mają rekomendacji komisji.

Kto z państwa mimo to je popiera?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik.

13 senatorów głosowało za, 54 – przeciw, 16 wstrzymało się od głosu, jeden nie głosował.

(Głosowanie nr 83)

Poprawki nie zostały przyjęte.

Będziemy głosowali teraz nad podjęciem uchwały w całości, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

83 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu.

(Głosowanie nr 84)

Tym samym stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i teraz możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Komisja Ustawodawstwa i Praworządności przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, co można naczynnie stwierdzić w druku senackim nr 166A.

Przystępujemy zatem do głosowania.

Kto z państwa jest za podjęciem tej uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

87 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 85)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy.

Powracamy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Szóstego Protokołu do Porozumienia Ogólnego w sprawie Przywilejów i Immunitetów Rady Europy, sporządzonego dnia 5 marca 1996 r. w Strasburgu.

Debata nad ustawą została zakończona i możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisja Ustawodawstwa i Praworządności przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa popiera te wnioski?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

89 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 86)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Szóstego Protokołu do Porozumienia Ogólnego w sprawie Przywilejów i Immunitetów Rady Europy, sporządzonego dnia 5 marca 1996 r. w Strasburgu.

Powracamy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu nr 7 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonego dnia 22 listopada 1984 r. w Strasburgu.

Debata została zakończona, możemy więc przystąpić do głosowania nad wnioskami Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, które przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, wnosząc o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za wnioskami Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

89 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 87)**

Senat jednogłośnie podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu nr 7 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonego dnia 22 listopada 1984 r. w Strasburgu.

Tym sposobem przeczytaliśmy najgrubszą książkę wieczoru. Teraz zajmujemy się chudziutką.

Powracamy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne.

Przypominam, że przed przerwą w obradach odbyło się drugie czytanie tego projektu ustawy.

Przypominam też, że Senat po przeprowadzeniu dyskusji skierował projekt ustawy do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności w celu ustosunkowania się przez komisję do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków. Komisja na posiedzeniu w dniu dzisiejszym rozpatrzyła projekt ustawy i przygotowała dodatkowe sprawozdanie w tej sprawie.

Jest ono zawarte w druku nr 149X.

Informuję, że obecnie Senat przystąpi do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne.

Chciałbym też przypomnieć, że zgodnie z art. 82 ust. 1 Regulaminu Senatu trzecie czytanie projektu ustawy obejmuje przedstawienie Senatowi dodatkowego sprawozdania komisji o projekcie ustawy i głosowanie.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, panią senator Ewę Serocką, o zabranie głosu i przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Senator Ewa Serocka:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa, którą żeśmy dzisiaj omawiali, znajduje się w druku nr 149S, a sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności w druku nr 149X.

Komisja na posiedzeniu w dniu 18 lipca 2002 r., po przeprowadzonym wcześniej drugim czytaniu, rozpatrzyła przedstawiony projekt ustawy oraz wnioski zgłoszone w toku dyskusji podczas drugiego czytania. Komisja nie poparła żadnego wniosku i wnosi o przyjęcie przez Senat projektu ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy, zawartych w druku nr 149S. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę jeszcze pozostać przy mównicy, bo regulamin przewiduje możliwość zadawania trwających nie dłużej niż minutę pytań do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa chce...

Pani senator Teresa Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Chcę poprosić panią senator sprawozdawcę o podanie argumentów, które przemawiają przeciwko mojej poprawce, zmierzającej do wprowadzenia jawności postępowania lustracyjnego.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Ten punkt nie przewiduje próśb, tylko zadawanie pytań. Bardzo przepraszam, Pani Senator.)

Wobec tego pytam, jakie argumenty przemawiają za odrzuceniem mojej poprawki dotyczącej jawności postępowania lustracyjnego. (Poruszenie na sali)

Senator Jerzy Adamski:

Panie Marszałku, w regulaminie nie jest przewidziany taki punkt, bo przecież należało o to spytać na posiedzeniu komisji. Pani sprawozdawca jest sprawozdawcą komisji, a nie odpowiadającą na pytanie indywidualnego senatora.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Panie Senatorze, to oczywiście, że pani senator jak każdy sprawozdawca może działać w ramach Regulaminu Senatu i nie na wszystkie pytania musi odpowiadać. Jeśli taka jest wola pani senator, to proszę bardzo.

Senator Ewa Serocka:

Jestem sprawozdawcą komisji. Te wszystkie sprawy były na posiedzeniu komisji bardzo dokładnie, wielokrotnie omawiane i wielokrotnie były udzielane odpowiedzi. Przepraszam, ale nie muszę odpowiadać. (Poruszenie na sali)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chce zadać pytanie?

Pan senator Romaszewski, proszę bardzo.

Senator Dorota Simonides:

Chciałabym zapytać, czy to znaczy, że nie ma argumentów?

(Wesołość na sali)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Nie był to pan senator Romaszewski. Pytanie zadała pani senator Dorota Simonides. Myślę, że pan senator Romaszewski zapyta w następnej kolejności.

Proszę bardzo.

Senator Ewa Serocka:

Ponieważ był szum, nie usłyszałam pani pytania. Przepraszam.

(Senator Dorota Simonides: Zapytałam, czy to znaczy, że na posiedzeniu komisji nie przedstawiono żadnych argumentów, bo nadal ich nie słyszymy.)

Były argumenty. Poruszono szereg spraw, ale ja jestem tylko sprawozdawcą komisji. Nie mogę wypowiadać swojego prywatnego zdania.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Romaszewski, który zgłaszał się już wcześniej.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Pani Senator, chodzi mi właśnie o to, żeby pani streściła dyskusję, która toczyła się na posiedzeniu komisji w tej sprawie, bo nie byłem na nim i chciałbym poznać argumenty.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy pani senator ulegnie tej prośbie?

Senator Ewa Serocka:

Pan senator parę razy uczestniczył w posiedzeniu komisji, w związku z tym uważam, że usłyszał wszystkie argumenty, które tam przedstawiono.

(*Senator Zbigniew Romaszewski: To jest kompletne nieporozumienie.*)

W tej chwili nie jestem upoważniona do powtórzenia całego przebiegu obrad i udzielania odpowiedzi na pytania. Mogę tylko mówić jako sprawozdawca komisji. (*Poruszenie na sali*)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zadać pytanie?

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Czy można prosić?*)

Jeszcze raz pan senator Romaszewski.
Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Otóż z całą pewnością nie byłem na posiedzeniu połączonych komisji. Połączone komisje zajmowały stanowisko i w związku z tym prosiłbym o streszczenie dyskusji, która toczyła się podczas obrad. Dziękuję bardzo.

(*Rozmowy na sali*)

Senator Ewa Serocka:

W dniu dzisiejszym na posiedzeniu komisji w ogóle nie było dyskusji. Pani senator Liszcz poddała pod głosowanie swój wniosek oraz wniosek... Przepraszam, był wspólny wniosek kilku senatorów oraz drugi wniosek, pani senator Liszcz i pana senatora Romaszewskiego. Oba wnioski

poddano pod głosowanie i na tym zakończyło się dzisiejsze posiedzenie komisji.

(*Głos z sali: Brawo.*)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Sprawozdanie znajduje się w druku nr 149X. Przypominam o tym dla porządku.

Czy ktoś z państwa chciałby zadać jeszcze trwające nie dłużej niż minutę pytanie pani senator sprawozdawcy w związku z przedstawionym dodatkowym sprawozdaniem? Nikt się nie zgłasza.

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Przepraszam bardzo, jest chętny.

Pan senator Tadeusz Rzemyskowski. Proszę.

Senator Tadeusz Rzemyskowski:

Chciałbym zapytać, kto prowadził obrady komisji?

(*Głos z sali: Pani senator Liszcz.*)

Senator Ewa Serocka:

Dzisiejsze obrady komisji prowadziła pani przewodnicząca Liszcz. (*Poruszenie na sali*)

(*Senator Tadeusz Rzemyskowski: Dziękuję bardzo.*)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Pani Senator, zbliżamy się do limitu regulaminowego.

(*Senator Teresa Liszcz: Myślę, że się zmieszczę.*)

Proszę uprzejmie.

Senator Teresa Liszcz:

Ponownie pytam o to, o co pytam już po raz trzeci. Na pierwszym posiedzeniu, na posiedzeniu plenarnym, zadałam pani senator sprawozdawcy to samo pytanie, o argumenty, i nie dostałam odpowiedzi. Nie padł żaden argument na temat jawności bądź braku jawności. (*Poruszenie na sali*)

Senator Ewa Serocka:

Pani Senator, w dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie komisji, któremu pani przewodniczyła i nie zadała pani wtedy tego pytania.

(*Głosy z sali: Tak jest.*)

W związku z tym...

(*Senator Teresa Liszcz: Bo zadałam je na posiedzeniu plenarnym.*) (*Oklaski*)

(senator E. Serocka)

Nie zadała pani tego pytania na posiedzeniu komisji. Oczekiwałam na to pytanie, ale nie zadała go pani.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby dociekać...
Pan senator Andrzej Wielowieyski.
Proszę bardzo.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Ale ja nie byłem na posiedzeniu tej komisji i rzeczywiście, podobnie jak inni koledzy, nie wiem, jakie argumenty przemawiają za tym, żeby nie dopuścić tu do jawności. Nie wiemy.

Senator Ewa Serocka:

W dniu dzisiejszym nie było to w ogóle przedmiotem rozważań. Komisja się tym nie zajmowała.

(Senator Andrzej Wielowieyski: Ale to jest przedmiotem naszego zainteresowania teraz!)

Nie jestem upoważniona przez komisję do udzielania tego typu odpowiedzi.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Bardzo przepraszam, chcę przypomnieć, że zgodnie z regulaminem pytania mogą dotyczyć wyłącznie sprawozdania dodatkowego, a więc nie tego, co działo się na wcześniejszych posiedzeniach komisji.

Senator Dorota Simonides:

Czy komisja była tajna?

Senator Ewa Serocka:

Nie. Jest z jej posiedzenia protokół.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo, kto z państwa chce jeszcze zadać pytanie pani senator sprawozdawcy? Czy są chętni?

(Głos z sali: Proszę nie męczyć pani senator.)

(Senator Ewa Serocka: Ja się nie męczę. Jestem spokojna.)

Nie ma chętnych. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne.

W tej sprawie w trakcie drugiego czytania przedstawiono następujące wnioski: senatorowie wnioskodawcy wnosili o odrzucenie projektu ustawy, inni senatorowie wnioskodawcy przedstawili wniosek o wprowadzenie poprawki do tekstu ustawy. Wnioski te są zawarte w omawianym wcześniej druku nr 149X.

Przypominam, że komisja nie poparła wniosków przedstawionych w druku nr 149X i wnosi o przyjęcie przez Senat projektu ustawy oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy, zawartych w druku nr 149S.

Informuję, że w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy – wniosek ten zawarty jest w punkcie oznaczonym rzymską jedyneką w druku nr 149X. W wypadku odrzucenia tego wniosku zostanie przeprowadzone głosowanie nad poprawką, która jest zawarta w punkcie oznaczonym rzymską dwójką w tym samym druku nr 149X.

Informuję też, że w wypadku odrzucenia obu wniosków zostanie przeprowadzone głosowanie nad projektem ustawy przedstawionym przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności we wspomnianym już druku nr 149S.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskami senatorów zgłoszonymi w toku dyskusji, a więc w pierwszej kolejności nad wnioskiem grupy senatorów o odrzucenie projektu ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie tego projektu?

Kto jest temu przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o ujawnienie wyniku.

20 senatorów głosowało za, 65 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 88)**

Stwierdzam, że wniosek o odrzucenie projektu ustawy został odrzucony.

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad wnioskiem pani senator Teresy Liszcz oraz pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego o wprowadzenie poprawki do projektu ustawy.

Przypominam, że poprawka ta ma na celu zmianę zasad dotyczących wyłączania jawności postępowania lustracyjnego, rozróżniając obligatoryjne i fakultatywne wyłączenie jawności

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

przez sąd lustracyjny. W miejsce obowiązującego aktualnie obligatoryjnego wyłączenia jawności postępowania, także na żądanie osoby lustrowanej, wnioskodawcy proponują obligatoryjne wyłączanie jawności całości lub części rozprawy w przypadku możliwości spowodowania zagrożenie bezpieczeństwa państwa, a fakultatywne, jeśli jawność mogłaby naruszyć ważny interes prywatny.

Naciskamy przycisk obecności.

Kto z państwa jest za wnioskiem pani senator Teresy Liszcz i pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego, niepopartym przez komisję?

Kto jest przeciw?

A kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

18 senatorów głosowało za, 67 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 89)**

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie projektu ustawy oraz wniosku o wprowadzenie poprawki do ustawy przystąpimy do głosowania nad przyjęciem przedstawionego przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności projektu ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne oraz nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy – druk nr 149S.

Przypominam ponadto, że komisja proponuje, aby Senat upoważnił senator Ewę Serocką do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad projektem tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem projektu ustawy oraz projektu uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyniku.

65 senatorów głosowało za, 21 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 90)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne wraz z projektem uchwały.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił senator Ewę Serocką do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad projektem tej ustawy.

Ogłaszam trzy minuty przerwy technicznej...

(Senator Sekretarz Krystyna Doktorowicz: Mogę przeczytać...?)

Proszę bardzo.

Senator Sekretarz Krystyna Doktorowicz:

Proszę państwa, jeszcze komunikaty dla członków Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia w sprawie rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w zakresie niewypłacalności pracodawcy odbędzie się 23 lipca o godzinie 13.00 w sali nr 182.

Kolejne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia odbędzie się 26 lipca w Malborku.

Posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych odbędzie się wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej 19 lipca o godzinie 9.30 w sali nr 182.

(Przerwa w obradach od godziny 21 minut 38 do godziny 21 minut 40)

Marszałek Longin Pastusiak:

Wysoka Izbo, wznawiam obrady.

Po wyczerpaniu porządku obrad dwudziestego pierwszego posiedzenia Senatu przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Przypominam tylko o regulaminowych wymogach związanych z oświadczeniami: nie mogą one trwać dłużej niż pięć minut, a dotyczyć powinny spraw, które nie były przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu.

Oczywiście nad oświadczeniami, jak państwo wiecie, nie przeprowadza się dyskusji.

Na podstawie listy, którą mam w tej chwili, o wygłoszenie oświadczenia prosiłbym pana senatora Jerzego Suchańskiego.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Suchański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pierwsze oświadczenie kieruję w imieniu pięciu senatorów: pana senatora Ryszarda Sławińskiego, pana senatora Jerzego Adamskiego, pana senatora Tadeusza Bartosa, pani senator Alicji Stradomskiej oraz w swoim własnym. Oświadczenie kieruję do prezesa Rady Ministrów, pana Leszka Millera.

Uprzejmie prosimy o wyjaśnienie, dlaczego w wizycie państwowej w USA wziął udział minister skarbu państwa, pan Wiesław Kaczmarek, a zabrakło miejsca dla ministra gospodarki, pana Jacka Piechoty.

Drugie oświadczenie kieruję do prezesa Najwyższej Izby Kontroli w imieniu ośmiu senatorów: Ryszarda Sławińskiego, Tadeusza Bartosa, Mariana Nogi, Alicji Stradomskiej, Jerzego Adamskiego, Jerzego Pieniążka, Janusza Lorenza i własnym.

(senator J. Suchański)

Szanowny Panie Prezesie!

22 października 1999 r. pięciu senatorów zwróciło się do ówczesnego prezesa Najwyższej Izby Kontroli o przeprowadzenie kontroli legalności i gospodarności działań podjętych przez urzędy oraz Polskie Sieci Elektroenergetyczne SA, związanych z nieprawidłowościami przy budowie i uruchomieniu Elektrociepłowni „Nowa Sarzyna” w województwie podkarpackim – pismo Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o numerze BPS/KRol/0333/320/99.

Z przykrością stwierdzamy, że do dnia dzisiejszego, a zatem przez blisko trzy lata, Najwyższa Izba Kontroli nie podjęła stosownych działań. Dlatego też zwracamy się do pana prezesa o wyjaśnienie tej bulwersującej środowisko energetyczne sprawy.

Według naszych ustaleń, właściciele Elektrociepłowni „Nowa Sarzyna” – to jest firma Enron Poland Investment, przedsiębiorstwo zagraniczne – uzyskali wspaniałą prezent od polskiego społeczeństwa: blok gazowo-parowy o mocy elektrycznej 116 MW oraz ciepłej 70 MW, o wartości

ponad 130 milionów dolarów. Cała inwestycja zostanie zwrócona firmie Enron w postaci zakupu od niej przez Polskie Sieci Elektroenergetyczne SA energii po znacznie wyższej cenie w tak zwanym kontrakcie długoterminowym.

Naszym zdaniem, w sposób ewidentny został naruszony interes gospodarczy Polski, dlatego też oczekujemy pilnego wyjaśnienia sprawy. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z panów senatorów chciałby jeszcze złożyć oświadczenie? Nie widzę zgłoszeń, dziękuję.

Informuję, że protokół dwudziestego pierwszego posiedzenia Senatu piątej kadencji zostanie udostępniony senatorom w ciągu trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich w pokój nr 255.

Zamykam dwudzieste pierwsze posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza łaską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 21 minut 45)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	
1 J. Adamski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
2 A. Anulewicz
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	?	-	-	+	?	?	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	-	-	?	
4 M. Balicki	-	+	+	+	+	+	+	
5 J. Bargieł	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
6 T. Bartos	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
7 M. Berny	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
8 A. Biela	+	+	-	?	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	
9 J. Bielawski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
10 J. Bień	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
11 F. Bobrowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
12 K. Borkowski	#	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
13 W. Bułka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
14 C. Christowa	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
15 A. Chronowski	.	?	?	-	?	+	?	
16 J. Cieślak	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
17 Z. Cybulski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
18 G. Czaja	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
19 J. Danielak	
20 K. Doktorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
21 K. Drożdż	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
22 B. Drzęzła	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
23 H. Dzido	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
24 J. Dziemdziała	-	+	+	+	+	+	+	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
25 G. Ferenc	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	
26 A. Gierek	+	?	+	-	+	+	?	
27 W. Gładkowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
28 Z. Gołabek	
29 H. Gołębiewski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
30 G. Grabowska	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
31 A. Graczyński	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
32 S. Izdebski	+	+	+	-	+	+	+	+	.	.	.	+	+	
33 A. Jaeschke	-	+	+	+	+	+	+	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
34 A. Jamróz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	
35 Z. Janowska	
36 M. Janowski	+	?	-	-	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	
37 Z. Jarmużek	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
38 R. Jarzembowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	
39 D. Kempka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
40 A. Klepacz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
41 J. Konieczny	
42 A. Koszada	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
43 M. Kozłowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
44 Z. Kruszewski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
45 O. Krzyżanowska	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	-	?	
46 Z. Kulak	-	+	+	+	+	+	+	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
47 A. Kurska	-	?	?	+	?	?	?	+	+	+	+	+	?	+	+	?	-	-	-	?	
48 I. Kurzępa	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
49 K. Kutz	
50 G. Lato	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
51 M. Lewicki	-	+	+	+	+	+	+	
52 G. Lipowski	-	+	+	+	+	#	+	
53 T. Liszcz	?	?	+	?	?	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 J. Adamski	-	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 A. Anulewicz
3 F. Bachleda-Księżdzularz	-	?	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 M. Balicki
5 J. Bargieł	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 T. Bartos	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 M. Berny	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 A. Biela	-	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	?	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 J. Bień	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 F. Bobrowski	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 K. Borkowski	-	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 W. Bułka	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 C. Christowa	.	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 A. Chronowski
16 J. Cieślak	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 Z. Cybulski	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czaja	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 J. Danielak
20 K. Doktorowicz	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 K. Drożdż	-	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 B. Drzęźła	+	+	?	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	-	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 G. Ferenc	+	+	?	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 A. Gierek
27 W. Gładkowski	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 Z. Gołabek
29 H. Gołębiewski	+	+	?	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 G. Grabowska	-	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 A. Graczyński	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 S. Izdebski	?	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 A. Jaeschke	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 A. Jamróz	+	+	?	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 Z. Janowska
36 M. Janowski	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 Z. Jarmużek	-	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 R. Jarzembowski	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 D. Kempka	+	+	?	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 A. Klepacz	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 J. Konieczny
42 A. Koszada	-	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 M. Kozłowski	-	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 Z. Kruszewski	-	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 O. Krzyżanowska	+	-	+	?	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 Z. Kulak	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 A. Kurska	-	?	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 I. Kurzępa	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 K. Kutz
50 G. Lato	-	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 M. Lewicki
52 G. Lipowski
53 T. Liszcz	-	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60	
1 J. Adamski	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
2 A. Anulewicz
3 F. Bachledda-Księdzularz	+	+	?	+	?	?	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
4 M. Balicki
5 J. Bargieł	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
6 T. Bartos	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
7 M. Berny	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
9 J. Bielawski	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
10 J. Bień	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
11 F. Bobrowski	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
12 K. Borkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
13 W. Bułka	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
14 C. Christowa	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
15 A. Chronowski	
16 J. Cieślak	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
17 Z. Cybulski	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
18 G. Czaja	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
19 J. Danielak	
20 K. Doktorowicz	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
21 K. Drożdż	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
22 B. Drzęzła	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	
24 J. Dziemdziała	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
25 G. Ferenc	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
26 A. Gierek	
27 W. Gładkowski	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
28 Z. Gołabek	
29 H. Gołębiewski	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
30 G. Grabowska	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
31 A. Graczyński	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
32 S. Izdebski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	
33 A. Jaeschke	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
34 A. Jamróz	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
35 Z. Janowska	
36 M. Janowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	
37 Z. Jarmużek	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
38 R. Jarzembowski	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
39 D. Kempka	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
40 A. Klepacz	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
41 J. Konieczny	
42 A. Koszada	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
43 M. Kozłowski	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
44 Z. Kruszewski	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
45 O. Krzyżanowska	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	
46 Z. Kulak	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
47 A. Kurska	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	
48 I. Kurzępa	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
49 K. Kutz	
50 G. Lato	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
51 M. Lewicki	
52 G. Lipowski	
53 T. Liszcz	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80	
1 J. Adamski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	
2 A. Anulewicz
3 F. Bachledda-Księdzularz	+	+	?	?	+	?	+	+	?	+	?	+	+	?	+	?	+	?	?	+	
4 M. Balicki
5 J. Bargieł	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	
6 T. Bartos	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
7 M. Berny	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
10 J. Bień	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
11 F. Bobrowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
12 K. Borkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
13 W. Bułka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
14 C. Christowa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
15 A. Chronowski
16 J. Cieślak	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	+
17 Z. Cybulski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
18 G. Czaja	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
19 J. Danielak
20 K. Doktorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
21 K. Drożdż	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
22 B. Drzęzła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
25 G. Ferenc	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+
26 A. Gierek
27 W. Gładkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
28 Z. Gołabek
29 H. Gołębiewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
30 G. Grabowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
31 A. Graczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
32 S. Izdebski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+
33 A. Jaeschke	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
34 A. Jamróz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+
35 Z. Janowska
36 M. Janowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+
37 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
38 R. Jarzembowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
39 D. Kempka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
40 A. Klepacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
41 J. Konieczny
42 A. Koszada	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
43 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
44 Z. Kruszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
45 O. Krzyżanowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	?	+	+
46 Z. Kulak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
47 A. Kurska	+	+	+	?	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
48 I. Kurzępa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
49 K. Kutz
50 G. Lato	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+
51 M. Lewicki
52 G. Lipowski
53 T. Liszcz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90
1 J. Adamski	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
2 A. Anulewicz
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	?	-	?	?	+	+	+	+	-
4 M. Balicki	+	+	+	-	-	+
5 J. Bargieł	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
6 T. Bartos	-	+	-	+	+	+	+	-	-	+
7 M. Berny	-	+	?	+	+	+	+	-	-	+
8 A. Biela	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
9 J. Bielawski	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
10 J. Bień	+	+	?	+	+	+	+	-	-	+
11 F. Bobrowski	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
12 K. Borkowski	?	+	-	+	+	+	+	+	+	-
13 W. Bułka	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
14 C. Christowa	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
15 A. Chronowski
16 J. Cieślak	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
17 Z. Cybulski	+	+	?	+	+	+	+	-	-	+
18 G. Czaja	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
19 J. Danielak
20 K. Doktorowicz	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
21 K. Drożdż	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
22 B. Drzęzła	+	+	?	+	+	+	+	-	-	+
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	+	?	-	?
24 J. Dziemdziała	-	+	-	+	+	+	+	-	-	+
25 G. Ferenc	-	?	-	+	+	+	+	-	.	+
26 A. Gierek	+	+	+	-	-	+
27 W. Gładkowski	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
28 Z. Gołabek
29 H. Gołębiewski	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
30 G. Grabowska	-	+	-	+	+	+	+	-	-	+
31 A. Graczyński	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
32 S. Izdebski	+	+	?	+	+	+	+	?	?	-
33 A. Jaeschke	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
34 A. Jamróz	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
35 Z. Janowska	+	+	.	-	-	+
36 M. Janowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
37 Z. Jarmużek	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
38 R. Jarzembowski	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
39 D. Kempka	+	+	?	+	+	+	+	-	-	+
40 A. Klepacz	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
41 J. Konieczny
42 A. Koszada	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
43 M. Kozłowski	-	+	-	+	+	+	+	-	-	+
44 Z. Kruszewski	-	+	-	+	+	+	+	-	-	+
45 O. Krzyżanowska	+	?	-	+	+	+	+	+	+	-
46 Z. Kulak	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
47 A. Kurska	+	?	+	+	+	.	+	+	+	-
48 I. Kurzępa	+	+	?	+	+	+	+	-	-	+
49 K. Kutz
50 G. Lato	-	+	-	+	+	+	+	-	-	+
51 M. Lewicki	+	+	+	-	-	+
52 G. Lipowski
53 T. Liszcz	+	+	?	+	?	+	+	+	+	-

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90
54 B. Litwiniec	+	+	?	+	+	+	+	-	-	+
55 J. Lorenz	-	+	-	+	+	+	+	-	-	+
56 W. Łęcki	+	+	-	+	+	+	+	?	?	?
57 W. Mańkut	-	+	-	+	+	+	+	-	-	+
58 J. Markowski
59 G. Matuszak	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
60 B. Mąsior	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
61 M. Mietła	-	+	-	+	+	+	+	-	-	+
62 S. Nicieja	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
63 G. Niski	+	+	+	-	-	+
64 M. Noga	-	+	-	+	+	+	+	-	-	+
65 L. Pastusiak	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
66 K. Pawełek	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
67 W. Pawłowski	+	+	?	+	+	+	+	-	-	+
68 J. Pieniążek	-	?	-	+	+	+	+	-	-	+
69 K. Piesiewicz	?	?	?	+	+	+	+	+	+	-
70 W. Pietrzak	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
71 Z. Piwoński	+	+	#	+	+	+	+	-	-	+
72 S. Plewa	+	+	?	+	+	+	+	-	-	+
73 B. Podgórski	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
74 L. Podkański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
75 J. Popiołek	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
76 Z. Religa	+	?	-	+	+	+	+	+	+	-
77 Z. Romaszewski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
78 T. Rzemyskowski	+	?	+	+	+	+	+	-	-	+
79 W. Sadowska	+	.	-	+	+	+	+	-	-	+
80 J. Sagatowska	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-
81 E. Serocka	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
82 K. Sienkiewicz	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
83 D. Simonides	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
84 R. Sławiński	#	+	?	+	+	+	+	-	-	+
85 R. Smoktunowicz	.	.	?	+	+	+	+	?	?	?
86 J. Smorawiński	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
87 A. Spsychalski	+	+	+	-	-	+
88 G. Staniszevska	+	+	?	+	+	+	+	+	-	-
89 H. Stokłosa	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
90 A. Stradomska	-	+	-	+	+	+	+	-	-	+
91 J. Suchański	-	+	-	+	+	+	+	-	-	+
92 J. Szafraniec	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-
93 J. Sztorc	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
94 K. Szydłowski	+	+	-	+	+	+	+	.	.	.
95 M. Szyszkowska	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-
96 A. Wielowieyski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-
97 E. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
98 T. Wnuk
99 Z. Zychowicz
100 M. Żenkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
Obecnych	83	82	84	84	90	89	89	89	88	89
Za	65	73	13	83	87	89	89	20	18	65
Przeciw	15	0	54	0	1	0	0	65	67	21
Wstrzymało się	2	9	16	1	2	0	0	4	3	3
Nie głosowało	1	0	1	0	0	0	0	0	0	0

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do publikacji,
niewygłoszone
podczas 21. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

W związku z wprowadzeniem programu „Zielone miejsca pracy” należy zwrócić uwagę na fakt uwzględnienia w programie tylko Lasów Państwowych, z pominięciem dofinansowania innych podmiotów sprawujących opiekę i nadzór nad lasami. Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy z 28 września 1991 r. o lasach (DzU z 2001 r. nr 56 poz. 679, z późniejszymi zmianami) lasy nienależące do skarbu państwa znajdują się pod opieką starostwa powiatowego. Starostwo posiada własną służbę leśną, własne szkółki leśne, a także ma szereg zadań związanych z ochroną środowiska. Uchwalona ustawa z dnia 8 czerwca 2001 r. (DzU z 2001 r. nr 73 poz. 764) o przeznaczeniu gruntów rolnych do zalesienia zyskała przychylność rolników na terenie naszego województwa. Jednak realizacja tego trudnego zadania zależy będzie od wsparcia jednostek samorządu terytorialnego oraz administracji rządowej. Program zalesień nieużytków rolnych dofinansowywanych z Unii Europejskiej będzie nadzorowany przez służby podległe starostwu powiatowemu.

Program „Zielone miejsca pracy” jest jednym z elementów programu „Pierwsza praca”, który ma aktywnie pomóc absolwentom szkół i uczelni w znalezieniu zatrudnienia. Absolwenci szkół leśnych lub pokrewnych mogliby znaleźć miejsce pracy lub możliwość odbycia stażu również w starostwie powiatowym.

Uwzględnienie w programie „Zielone miejsca pracy” tylko Lasów Państwowych może być niezamierzonym uprzywilejowaniem jednego podmiotu, co jest niezgodne z regułami wolnego rynku.

Tadeusz Bartos

Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Cieślaka

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Mariusza Łapińskiego, ministra pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera oraz wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Grzegorza Kołodki

Panie Marszałku, Wysoki Senacie!

Swoje oświadczenie kieruję do ministra zdrowia, ministra pracy i polityki społecznej oraz do ministra finansów

W myśl postanowień ustawy z 6 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, z późniejszymi zmianami, jeżeli ubezpieczony uzyskuje przychody z więcej niż jednego źródła, składka na ubezpieczenie zdrowotne jest opłacana od wszystkich tych przychodów. Osoba prowadząca działalność gospodarczą, z której sama rozlicza się z fiskusem, ma obowiązek odprowadzania składki, której wymiaru podstawą jest kwota zadeklarowana, nie niższa jednak niż 7,75% obliczanych z 60% średniej płacy krajowej.

Przepisy tej ustawy są krzywdzące dla emerytów i rencistów osiągających niskie i nieregularne przychody z działalności gospodarczej. Dobrym przykładem są tłumacze z języków obcych. Ludzie ci często są zmuszeni przeznaczać te przychody w całości na opłacenie składki, a w miesiącach, w których ich przychody są niższe od określonego ustawowo najniższego wymiaru składki, zmuszeni są dokładać do składki na ubezpieczenie zdrowotne środki pochodzące z podstawowego źródła utrzymania, jakim jest emerytura albo renta.

Dysponuję opinią rzecznika praw obywatelskich z 9 kwietnia 1999 r., który uważa za bezzasadny obowiązek wielokrotnego opłacania składki przez osoby ubezpieczone, które podejmują dodatkowy wysiłek w celu zwiększenia swoich skromnych przychodów, niewystarczających często na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych. Rzecznik nazywa to kredytowaniem kas chorych.

Przedstawiony problem był już tematem mojego oświadczenia złożonego na czterdziestym piątym posiedzeniu Senatu czwartej kadencji 18 listopada 1999 r. Interwencja ta była bezskuteczna, mimo że 20 maja tego samego roku uzyskałem zapewnienie ministra zdrowia o znacznym zaawansowaniu prac nad kolejną nowelizacją ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, która uwzględni moje wnioski w tej sprawie.

Uprzejmie proszę wymienionych na wstępie ministrów o podjęcie inicjatywy zmian regulacji prawnych ewidentnie krzywdzących emerytów i rencistów, osiągających niewielkie przychody z działalności gospodarczej, w zakresie opłacania składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Ponieważ ograniczony czas oświadczeń wygłaszanych w Senacie nie pozwala mi na szersze i bardziej szczegółowe uzasadnienie tego wniosku, odpowiednie dokumenty prześlę drogą korespondencyjną po powrocie do mojego okręgu wyborczego. Myślę, że okres przyjmowania założeń makroekonomicznych do budżetu na 2003 r., w tym budżetów kas chorych albo Narodowego Funduszu Zdrowia, jest właściwy do podjęcia inicjatywy legislacyjnej, o której mówiłem.

Jerzy Cieślak

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej i sportu Krystyny Łybackiej

Szanowna Pani Minister!

Otrzymałem informację, że w bieżącym roku Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu nie będzie wyróżniało zasłużonych dla edukacji odznaczeniami „Za zasługi dla oświaty”.

Ministerstwo potwierdziło tę wiadomość, wyjaśniając, że nastąpiło to z przyczyn formalnych i że przygotowywana jest nowa forma odznaczenia – medal. Czas może jednak sprawić, że nie będzie on gotowy na Dzień Edukacji Narodowej w 2002 r., tym bardziej że kuratoria w bieżącym roku nie przyjmowały już wniosków o przyznanie wspomnianego odznaczenia. Po raz pierwszy od szeregu lat może więc zabraknąć tego symbolicznego wprawdzie, ale cenionego – zwłaszcza w kręgach związanych z działalnością szkół, samorządowców, menedżerów gospodarczych i rodziców – wyróżnienia.

W związku z tym w imieniu grupy senatorów z senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu proszę Panią Minister o rozpatrzenie możliwości tymczasowego uhonorowania przyjaciół edukacji wyróżnieniem – podziękowaniem ministra MENiS w formie okolicznościowego adresu, przyznawanego na warunkach obowiązujących przy okazji wspomnianej odznaki.

Z pewnością będzie to przyjęte z uznaniem przez kierujących placówkami edukacyjnymi na wszystkich szczeblach organizacyjnych w tym trudnym dla szkół okresie, zwłaszcza że Dzień Edukacji Narodowej w 2002 r. zbiegnie się z końcem kadencji samorządów, w których działa wiele osób zasługujących na taką formę wyróżnienia.

Z wyrazami szacunku
Witold Gładkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Rzemykowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki Jacka Piechoty oraz ministra skarbu państwa Wiesława Kaczmarka

Swoje wystąpienie opieram na informacjach otrzymanych od przedstawicieli: krajowego górnictwa naftowego (PGNiG SA, AGH, Instytutu Nafty, SJiTPNiG), krajowych użytkowników gazu, gmin, na terenie których zgromadzone są złoża gazu ziemnego i ropy naftowej oraz danych publikowanych przez Główny Urząd Statystyczny. Opieram się także na moich związkach zawodowych z krajowym górnictwem naftowym sięgających roku 1960.

Na podstawie powyższych informacji kieruję do Panów Ministrów prośbę o zaprezentowanie programu działań resortowych zmierzających do zwiększenia krajowego wydobycia gazu ziemnego i ropy naftowej oraz pilnej likwidacji zagrożeń dla funkcjonowania polskich firm geofizycznych, wiertniczych i eksploatacyjnych.

Oto uzasadnienie mojego wniosku.

Po pierwsze, udokumentowane i dowiercone złoża bituminów pozwalają, zdaniem fachowców, zwiększyć w terminie jednego roku–dwóch lat krajowe wydobycie gazu ziemnego o 2–3 miliardy metrów³ (o 50–75% obecnego rocznego wydobycia) i ropy naftowej o co najmniej 1 milion t (ponad dwustuprocentowy wzrost w stosunku do obecnego wydobycia ropy z krajowych źródeł lądowych i morskich).

Po drugie, potencjały kadrowe i technologiczne krajowych firm geofizycznych i wiertniczych, wspomaganych przez AGH i Instytut Naftowy, pozwalają na coroczne udostępnienie nowych złóż gazu ziemnego i ropy naftowej na poziomie nie mniejszym od rocznego wydobycia tych kopalni. Przy okazji należy zauważyć, że obecne złoża gazu ziemnego wystarczą na co najmniej trzydzieści pięć lat ich eksploatacji (przy obecnym rocznym tempie wydobycia).

Po trzecie, ceny wydobywanych w kraju gazu ziemnego i ropy naftowej są niższe od kosztów importu o co najmniej 40–50%. Niezbędne nakłady na zwiększenie wydobycia tych kopalni do wskazanych przeze mnie wcześniej ilości są relatywnie niskie i mogą być w całości sfinansowane ze środków własnych polskich firm wydobywczych (eksploatacyjnych).

Wymienione relacje cenowe pozwolą na znaczną poprawę bilansu płatniczego kraju, poprawę ciężkiej sytuacji finansowej Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa SA, znaczną obniżkę cen dostawy gazu do odbiorców lokalnych, głównie z sektora gospodarczego, a tym samym na zwiększenie rozmiarów produkcji wielu firm krajowych – mam wiele takich oświadczeń.

Po czwarte, zwiększenie krajowego wydobycia gazu ziemnego i ropy naftowej przyniesie znaczące dochody wielu gminom, na terenie których znajdują się złoża tych kopalni oraz zwiększą zatrudnienie w wielu polskich firmach.

Po piąte, nie ma zagrożeń dla ciągłego zabezpieczenia dostaw gazu dla odbiorców krajowych. Europejski system gazowniczy, w którym uczestniczy Polska, geograficzne położenie Polski, krajowe zasoby gazowe, tworzony system zapasów sezonowych i szczytowych gazu w kraju, a także niski poziom zużycia gazu w Polsce powodują, że gaz ziemny może być w Polsce w pełni towarem rynkowym, bez ograniczenia jego obrotu, na przykład zasadą „bierz albo płać” stosowaną przy zawieraniu kontraktów importowych.

Mam informację, że przy pełnym urynkowaniu obrotu gazem w Polsce spadną znacząco obecne ceny importowe, a krajowe górnictwo naftowe i gazowe będzie rozwijać się niezwykle energicznie.

Szanowni Panowie Ministrowie, przy okazji kieruję do Panów zapytanie o los mojej i Krzysztofa Szamałki opinii, przekazanej Panom, a dotyczącej wydzielenia górnictwa naftowego ze struktury PGNiG SA.

Na zakończenie pragnę złożyć ofertę bliższej współpracy przy opracowaniu programu rozwoju krajowego górnictwa naftowego i jego realizacji.

Z poważaniem
Tadeusz Rzemykowski

Oświadczenie złożone przez senator Wiesławę Sadowską oraz senatora Zbigniewa Gołąbka

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Mariusza Łapińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z licznymi interwencjami w naszych biurach oraz faktem, że w środkach masowego przekazu w drugiej dekadzie czerwca 2002 r. pojawiły się informacje zapowiadające zmiany w ramach przygotowanej reformy zdrowia, dotyczące uproszczenia systemu zasad refundacji leków, na wniosek środowiska diabetyków zwracamy się do pana z prośbą o wnikliwe zapoznanie się ze sprawą i ustosunkowanie się do tego, tak ważnego, zagadnienia.

System ten ma polegać na zastąpieniu ryczałtowej opłaty za niektóre leki opłatą wynoszącą 10% ich wartości. Wprowadzanie tej zasady drastycznie podwyższy ceny leków używanych przez diabetyków. Ze wstępnej analizy dokonanej przez Zarząd Główny Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków wynika, iż osoby chore na cukrzycę pobierające niezbędne leki, to jest insuliny, będą za nie płacić znacznie więcej, bo 40–80 zł w skali miesiąca, czyli około dziesięciokrotnie więcej niż dotychczas. Paski-testy do badania poziomu cukru we krwi, dotychczas kosztujące 6 zł 80 gr, po zmianie przepisów kosztowałyby około 25 zł.

Insuliny i testy do badania poziomu cukru we krwi były dotychczas opłacane ryczałtowo. Wprowadzona 10 kwietnia 2002 r. przez Ministerstwo Zdrowia zmiana odpłatności za leki spowodowała podwyższenie kosztów zakupu niektórych z nich. Obecnie przygotowywana zmiana doprowadzi do podwyższenia po raz kolejny kosztów zakupu leków, i to bardzo drastycznego, bo w niektórych przypadkach o około 100%. Z dokonanych przez Polskie Stowarzyszenie Diabetyków badań wynika, że chorzy na cukrzycę po 10 kwietnia 2002 r. płacą za leki więcej 20–100 zł w skali miesiąca, na przykład poprzednia cena testów wynosiła 2 zł 50 gr za opakowanie, a obecna wynosi 6 zł 81 gr, insulina „NovoLet” uprzednio kosztowała 2 zł 50 gr, a obecnie 21 zł 50 gr.

Uzasadniając potrzebę innego uregulowania w tym zakresie niż dotychczasowe, należy dodać, że w naszym kraju na cukrzycę choruje mniej więcej milion pięćset tysięcy – dwa miliony osób, co stanowi 5% populacji powyżej dziewiętnastego roku życia. Jak wynika z opracowań polskich naukowców, w tym konsultanta krajowego, pana profesora Jana Tatonia, liczba dzieci i młodzieży chorujących na cukrzycę to dwadzieścia jeden tysięcy osób. Cukrzyca jest chorobą przewlekłą i nieuleczalną, chociaż przy właściwym postępowaniu i leczeniu umożliwia życie w warunkach zbliżonych do tych, w jakich żyje osoba zdrowa. W 1999 r. na skutek powikłań z powodu cukrzycy około ośmiu tysiącom sześciuset osobom amputowano kończyny dolne, co było wynikiem w porę nierozpoznanej tak zwanej stopy cukrzycowej, a wzrok z powodu neuropatii straciło sześć tysięcy dwieście osób.

Proponowane zmiany będą miały negatywny wpływ na zakup podstawowych leków, bez których znaczna liczba osób chorych na cukrzycę nie może przeżyć, zwłaszcza że w większości wypadków są to osoby starsze, głównie emeryci i renciści, których uposażenia są bardzo niskie. Konieczna jest zatem zmiana uregulowań w tym zakresie, gdyż uderzają one szczególnie w ludzi chorych na cukrzycę.

Z poważaniem
Wiesława Sadowska
Zbigniew Gołąbek

Oświadczenie złożone przez senator Wiesławę Sadowską oraz senatora Zbigniewa Gołąbka

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Grzegorza Kołodki oraz ministra gospodarki Jacka Piechoty

Szanowny Panie Premierze! Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora na wniosek Polskiej Izby Garbarzy, Przetwórców Skóry i Handlu zwracamy się z prośbą o wnikliwe zapoznanie się ze sprawą i podjęcie stosownych działań zmierzających do ograniczenia wpływów nieuczciwego importu skór i wyrobów skórzanych na polski rynek.

Od ponad dziesięciu lat na polski obszar celny dostaje się coraz większa ilość półfabrykatów, skóry gotowej, tworzywa skóropodobnego i dodatków oraz wyrobów skórzanych z krajów unijnych i azjatyckich. Zjawiska te mają negatywny wpływ na rodzimą produkcję i skutecznie podcinają konkurencyjność polskiej branży skórzanej.

Z powodu nieczytelnie opracowanej tabeli cel – chodzi o nazewnictwo – ma miejsce dowolność w ocenie skór gotowych i półfabrykatów oraz jednostek miary w obrocie. W Polsce jednostką miary w obrocie są metry kwadratowe. Na fakturach i dokumentach SAD jednostką miary są sztuki, paczki, kilogramy itd. Tak wypełnione dokumenty aprobuja urzędy celne i skarbowe. W efekcie oclone i opodatkowane skóry po przeliczeniu na 1 m² osiągają cenę 8–10 zł, co jest absurdem, bo ich realna cena jest wyższa.

Od 15 czerwca 2001 r. obowiązuje rozporządzenie Rady Ministrów dotyczące szczegółowych warunków znakowania obuwia; chodzi tu o tak zwane piktogramy. Importerzy przyklejają znaki wykonane w zakładzie poligraficznym, a na rynek trafiają buty tanie, na ogół niezdrowe, o bardzo niskiej jakości – głównie z Azji, choć importerzy wmawiają klientom, że towar jest rodem z Unii.

Podobnie sprawa wygląda z rękawicami ochronnymi, które są produkowane głównie w Chinach. Polski producent, chcąc wprowadzić rękawice do obrotu, musi uzyskać odpowiedni certyfikat w Centralnym Instytucie Ochrony Pracy. Importer ogranicza się jedynie do przybicia pieczętki. Tolerowanie takich praktyk jest bardzo szkodliwe, gdyż przyczynia się do likwidacji zakładów pracy chronionej, a dla garbarzy ogranicza rynek zbytu dwoin. Wtórna skóra jest wprowadzana na polski obszar celny jako produkt bezodpadowy, toteż importerzy nie płacą cła. Tymczasem w wyniku rozsiek materiału rzekomo bezodpadowego powstaje – według szacunków izby – około 20% odpadów.

Zdaniem Polskiej Izby Garbarzy, Przetwórców Skóry i Handlu, obecnie priorytetowym zadaniem powinna stać się walka z nieuczciwą konkurencją. Nie da się zabronić importu towarów, rzecz w tym, by ten import był uczciwy. Polska Izba Garbarzy, Przetwórców Skóry i Handlu wysunęła postulat, by wyroby ze skóry wwożone do Polski były odbierane i kontrolowane przez rzeczoznawców ze Stowarzyszenia Włókienników Polskich, Centralnego Laboratorium Obuwniczego i Politechniki Radomskiej tak pod względem nazewnictwa, jak i miary jakości. Otóż towary wwożone, zanim wejdą do obrotu w polskim obszarze celnym, powinny być złożone w składzie celnym do momentu odpłatnego odbioru pod względem nazewnictwa, miary w obrocie, realnej wartości, jakości oraz do momentu stwierdzenia, że nie zawierają substancji szkodliwych. Proponuje się, aby półfabrykaty, dodatki oraz skórę gotową i tworzywa skóropodobne oceniała Politechnika Radomska wspólnie z rzeczoznawcami Stowarzyszenia Włókienników Polskich, gotowe obuwie Centralne Laboratorium Obuwnicze, a odzież ochronną Politechnika Radomska wraz z Centralnym Instytutem Ochrony Pracy.

Polska Izba Garbarzy, Przetwórców Skóry i Handlu w imieniu zakładów produkujących skóry świńskie protestuje także przeciwko traktowaniu ich na innych zasadach – gorszych – niż garbarni produkujących skóry bydłce, owcze czy też kozie. Skóry świńskie surowe dotychczas były odprawiane na granicy z kodem 4103 90 00 0, obowiązywał na nie podatek VAT 7%, został jednak wprowadzony na nie nowy kod 4103 30 00 0 i podatek VAT w wysokości 22%. Jest to surowiec, którego dostatecznej ilości brakuje na polskim rynku, więc garbarnie, aby utrzymać się na rynku, zmuszone są importować minimum 50% surowca. Na skrawki i pozostałe odpady skóry wyprawionej lub skóry wtórnej, nienadającej się do produkcji artykułów skórzanych, na pył, proszek i mączkę ze skóry wyprawionej wprowadzono zaś kod 4115 20 00 0 i obłożono je podatkiem VAT w wysokości tylko 7%. Polskie zakłady garbarskie posiadają nadmiar odpadów z wymienionym kodem klasyfikacji i borykają się z problemem, gdzie i jak zużyć je powtórnie bądź przekazać do utylizacji. Żaden szanujący się kraj nie pozwoli na wwiezienie odpadu, którego w kraju jest nadmiar i z którego adaptacją jest problem.

Polska Izba Garbarzy, Przetwórców Skóry i Handlu wnosi o przywrócenie podatku VAT 7% na skóry świńskie surowe, a jednocześnie prosi o nadanie tak zwanym odpadom kodu taryfowego 41 15 20 00 0 i obłożenie ich podatkiem VAT 22 % i akcyzą.

Z wyrazami szacunku
Wiesława Sadowska
Zbigniew Gołąbek

Oświadczenie złożone przez senator Wiesławę Sadowską oraz senatora Zbigniewa Gołąbka

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Grzegorza Kołodki, wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola oraz prezesa Urzędu Zamówień Publicznych Tomasza Czajkowskiego

Szanowni Panowie!

Zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora na wniosek przedsiębiorców zrzeszonych w Izbie Przemysłowo-Handlowej Ziemi Radomskiej zwracamy się z prośbą o podjęcie stosownych działań zmierzających do realizacji budowy infrastruktury drogowej z alternatywnych do budżetowych środków pieniężnych.

Grupa firm radomskich, która podjęła tę inicjatywę, to przedsiębiorstwa o całkowicie polskim kapitale. Są to firmy remontowe o ugruntowanej od lat pozycji rynkowej. Wszystkie te firmy mają potencjał niezbędny do budowy dróg. W skład grupy wchodzi następujące przedsiębiorstwa: „AS” Spółka z o.o. – wykonawstwo dróg i produkcja mas bitumicznych; Przedsiębiorstwo „Jadar” PTE – fabryki kostki brukowej i galanterii betonowej; „Trans-Energo” SA – branża telekomunikacyjna i teleinformatyczna; „Transpec” Spółka J. R. Wielocha – producent betonów i podbudów do budowy dróg; „ZTE” Spółka z o.o. – transport ciężki kombinowany i wykopy ziemne; „Zuter” SA – materiały recydingowe do budowy nasypów drogowych, podbudów drogowych dla dróg kategorii od KR1 do KR6, autostrady, potentat w Polsce centralnej w dziedzinie przetwarzania odpadów z elektrowni zawodowych.

Koncepcja opracowana przez wymienione firmy opiera się na zmianie definicji finansowania inwestycji i sięgnięciu po inne, niestandardowe sposoby pozyskania kapitału na budowę infrastruktury drogowej.

Przedsiębiorcy ci są zainteresowani budową najbardziej priorytetowej inwestycji regionu – drogi E 77 na odcinku od Białobrzegów do Jedlińska. Droga ta jest determinantą rozwoju gospodarczego naszego regionu i jednocześnie niezbędnym elementem strategii rozwoju miasta Radomia. Przedsiębiorcy proponują przeprowadzenie budowy tej inwestycji w oparciu o finansowanie kapitałami wykonawcy, a nie inwestora. Firmy te proponują, aby podmiot, zwany dalej spółką, utworzony przez wymienione firmy, wybudował za własne oraz pozyskane od banków komercyjnych środki odcinek drogi E 77 Białobrzegi–Jedlińsk. Budowa tego odcinka będzie realizowana na podstawie kontraktu negocjowanego i podpisanego przez spółkę z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad. Przed przystąpieniem do rozmów spółka dostanie od banku komercyjnego promesę udzielenia kredytu na tę inwestycję. Kontrakt musi zawierać oczywiście szczegółowe warunki i terminy płatności. Firmy mogą zaproponować dziś dwuletnią karencję płatności za tę inwestycję, liczoną od dnia jej zakończenia, a następnie płatności w ratach do roku. Cena wynegocjowana składałaby się więc z ceny wybudowania drogi i kosztu kapitału. W momencie podpisania kontraktu spółka podpisuje z bankiem komercyjnym umowę kredytową o udzieleniu kredytu celowego na budowę tej inwestycji, zgodnie z promesą udzieloną przed przetargiem. Bank jako zastaw pod udzielenie kredytu przyjmuje przewłaszczenie należności od skarbu państwa.

Bank taką inwestycję traktuje jako tak samo pewną jak obligacje skarbu państwa, dlatego spółka może uzyskać ten kredyt na dogodnych warunkach i będzie on tańszy od zwykłych kredytów komercyjnych. Bank przejmuje na siebie wypłaty należności dla spółki za faktury częściowe i fakturę końcową, a sam otrzymuje zapłatę od GDDKiA po okresie karencji.

Harmonogram inwestycji w dużym przybliżeniu może wyglądać w następujący sposób: około czerwca 2004 r. rozpoczęcie budowy drogi E 77, około listopada 2006 r. zakończenie budowy, do około listopada 2008 r. okres karencji w płatności, do około listopada 2009 r. zakończenie płatności za budowę.

Można więc zauważyć, że inwestycja zostanie oddana w roku 2006, a płatności będą dopiero w roku 2009. Budżet państwa musi więc posiadać środki pieniężne nie w dniu negocjacji umowy, lecz dopiero pięć lat później. Można więc przypuszczać, z dość dużą dozą prawdopodobieństwa, iż płatności te będą w okresie, gdy Polska będzie już należała do Unii Europejskiej i gdy z tego tytułu zaczną napływać realne środki pieniężne. Poprawa infrastruktury drogowej będzie niewątpliwie argumentem o dużym znaczeniu w procesie negocjacji z Unią Europejską.

W dzisiejszych uwarunkowaniach legislacyjnych nie jest możliwe przeprowadzenie prezentowanego sposobu finansowania. Podpisanie kontraktu z GDDKiA mogłoby się odbyć jedynie w przypadku, gdy odpowiednie zapisy ustaw gwarantowałyby pewność zapłaty po okresie karencji oraz zawierałyby możliwości cesji należności na banki komercyjne. Tylko przy takich uwarunkowaniach prawnych banki będą zainteresowane finansowaniem inwestycji tego rodzaju.

Mamy jednak świadomość, iż obawy może budzić to, czy przedsiębiorstwa z polskim kapitałem są w stanie podołać tak dużej inwestycji. Pragniemy zwrócić uwagę na to, iż w dużych przetargach wygrywają koncerny zachodnie, które coraz wyraźniej z przedsiębiorstw wykonawczych stają się przedsiębiorstwami inżynierskimi, zapewniającymi jedynie nadzór budowlany, a wykonawstwo powierzającymi małym, lokalnym firmom.

Wszystkie przedsiębiorstwa wchodzące w skład spółki mają potencjał wykonawczy, były wielokrotnie podwykonawcami lub wykonawcami dużych robót drogowych oraz mają niezbędne zaplecze techniczne i kadrowe. Propozycja ta została wysunięta dość wcześnie za względu na to, iż budowa drogi E 77 na odcinku Białobrzegi–Jedlińsk może rozpocząć się w połowie 2004 r., wiadomo jednak, iż koncepcja ta wymaga wielu miesięcy prac obu stron nad jej uszczegółowieniem.

Prosimy o rozważenie tej propozycji i możliwości wprowadzenia takich zmian w ustawach, które pozwoliłyby na finansowanie budowy infrastruktury z kapitałów wykonawców i kapitałów pozyskanych z banków komercyjnych, co gwarantowałyby ich zwrot po okresie karencji. Jest to bardzo ważne. Uzależnienia to szansę na zaistnienie i rozwój przedsiębiorstw z polskim kapitałem od podjętych w tej kwestii decyzji. Ten problem przewija się nieustannie jako jeden z ważniejszych elementów strategii naszego rządu.

Pozostajemy z nadzieją, że wymieniony projekt spotka się z poparciem, a nowatorstwo pomysłu i inicjatywa przedsiębiorców polskich zostaną zauważone i wykorzystane.

Z poważaniem
Wiesława Sadowska
Zbigniew Gołąbek

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Smoktunowicza

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera

Szanowny Panie Premierze!

Moje oświadczenie dotyczy ksiąg wieczystych. Problemy wynikające z obecnego stanu ksiąg wieczystych, przede wszystkim ogromne zaległości w dokonywaniu wpisów, są powszechnie znane. Jako praktykujący adwokat dobrze wiem, że stan prawny ujawniony w znacznej liczbie ksiąg wieczystych nie jest zgodny z rzeczywistym stanem prawnym. Cel, dla którego istnieją księgi, nie jest więc w praktyce realizowany.

Należy sobie uświadomić, jakie konsekwencje wynikają z tak złego stanu ksiąg wieczystych dla państwa i obywateli. Do najważniejszych należy zaliczyć: wspomnianą niewydolność systemu, co objawia się bardzo długim czasem oczekiwania na wpis własności – „rekordzista” jest sąd warszawski, w którym na wpis czeka się przeciętnie półtora roku – bardzo długim czasem oczekiwania na wypis oraz wysokimi kosztami dokonywania wpisów do księgi wieczystej; brak pewności w zakresie obrotu nieruchomościami wynikający z braku centralnego rejestru nieruchomości; lekceważący stosunek do interesów i postępującą korupcję, bo tajemnicą poliszynela jest, że za dodatkową gratyfikację można uzyskać wpis bardzo szybko.

Państwo, pobierając horrendalne wręcz opłaty sądowe, nie jest w stanie wywiązać się ze swego obowiązku, polegającego na sprawnym dokonywaniu wpisów. Rośnie więc korupcja, a wszystko to wpływa również na negatywny stosunek obywateli do instytucji państwa.

Przyczyn takiego stanu rzeczy jest kilka. W porównaniu z okresem sprzed 1991 r., gdy księgi wieczyste znajdowały się w państwowych biurach notarialnych, znacznie wzrósł obrót cywilnoprawny. Przeprowadzona w tamtym okresie reforma, polegająca między innymi na reprivatyzacji notariatu, w wypadku ksiąg wieczystych ograniczyła się do przekazania ich w gestię sądów, które pod względem kadrowym nie były do tego przygotowane. Szacuje się, że ponad połowa nieruchomości w Polsce nie może być ani sprzedana, ani kupiona, bo trudno dociec, kto jest ich właścicielem. Brak centralnego rejestru nieruchomości wzmaga brak pewności w zakresie obrotu nieruchomości.

Innym powodem jest brak materialnego zainteresowania przyśpieszeniem i skutecznym przeprowadzeniem postępowania, a także brak materialnej odpowiedzialności osób, którym powierzono prowadzenie ksiąg wieczystych. Przyczyna ogromnych zaległości w realizacji wniosków dotyczących ksiąg wieczystych nie leży w złym prawie materialnym – przyczyny są natury strukturalnej. Problemem jest chroniczne niedoinwestowanie wydziałów wieczystoksięgowych. Powołanie do życia instytucji referendarza sądowego należy uznać za kolejny dowód na to, że sądy powszechne okazały się praktycznie niezdolne do sprawnego prowadzenia ksiąg wieczystych.

Obecny stan ksiąg wieczystych hamuje rozwój kredytu hipotecznego, który w całym rozwiniętym świecie odgrywa doniosłą rolę. W Polsce, gdzie brak kapitału stanowi silną barierę rozwoju gospodarczego, kredyt hipoteczny byłby szczególnie przydatny.

Problemy sądów mają charakter trwały, systemowy, strukturalny i są nieodwracalne bez ustrojowej zmiany obecnego modelu. Nie są również ograniczone tylko do części naszego kraju i nie dotyczą tylko niektórych polskich sądów. Zatorów nie zlikwidują działania kosmetyczne. Potrzebna jest zasadnicza reforma całego systemu, reforma o charakterze ustrojowym. Musi zostać wprowadzony taki system prawny, który spowoduje likwidację stanu stałej sprzeczności między wpisami w poszczególnych działach ksiąg wieczystych a zasadą zgodności z rzeczywistym stanem prawnym nieruchomości.

Po uzyskaniu mandatu senatora RP podejmuję działania mające doprowadzić do daleko idącej reformy całego systemu funkcjonowania ksiąg wieczystych. Obecnie pracuję nad przygotowaniem wstępnego pakietu ustaw wprowadzających nowy system. Niewątpliwie przeprowadzenie tak zasadniczych zmian wymaga ogromnego wysiłku, nakładu pracy, środków i czasu. Żadna reforma nie jest jednak możliwa bez szerokiego porozumienia wielu środowisk rozumiejących wagę problemu. Jestem przekonany, że w sprawie uzdrowienia sytuacji związanej ze stanem ksiąg wieczystych takie porozumienie jest możliwe, bo jest to problem z gruntu apolityczny. Reforma ksiąg wieczystych jest sprawą, która powinna być wolna od bieżących sporów politycznych i różnic ideologicznych. A jest to problem skomplikowany, który dotyka prawie wszystkich obywateli, dlatego dla jego rozwiązania konieczna jest współpraca różnych środowisk. W związku z tym pozwalam sobie przedstawić Panu podstawowe założenia reformy i koncepcje nowego modelu ksiąg wieczystych.

Podstawowa zmiana w całym systemie ksiąg wieczystych to wyłączenie prowadzenia ksiąg wieczystych z kognicji sądów powszechnych oraz powierzenie tego zadania podmiotom prywatnym, nazwanym

tu roboczo rejestratorami. Prywatyzacja zadań publicznych państwa występuje w wielu krajach. W proponowanym systemie chodzi nie o prywatyzację ksiąg wieczystych, ale o prywatyzację ich obsługi.

Należy odciążyć sądy, zwalniając je z obowiązku prowadzenia spraw, które nie są elementem wymiaru sprawiedliwości i które nie powinny należeć do kognicji sądów. Sprawy z zakresu ksiąg wieczystych same w sobie nie zaliczają się do spraw spornych i jako takie mogą być załatwiane przez inne organy niż sądy. Jeśli w sprawach ksiąg wieczystych pojawiają się jakieś kwestie sporne, to i tak ich rozstrzyganie należy do sądów cywilnych, a nie wieczystoksięgowych.

Art. 175 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe. Norma ta nie tylko nakłada na sądy obowiązek wymierzania sprawiedliwości, ale także – przez swoje jednoznaczne brzmienie – zabrania sądom zajmowania się innymi sprawami. Sądy nie mogą na przykład prowadzić działalności z zakresu doradztwa lub pośrednictwa. Według wielu zgodnych opinii działanie wymiaru sprawiedliwości polega na rozstrzygnięciu konfliktów w zakresie stosunków prawnych. Konstytucja nie zabrania przekazywania spraw, których istota nie polega na wymierzaniu sprawiedliwości, innym osobom lub organom.

Księgi nadal pozostałyby więc publiczne, jawne, powszechnie dostępne, posiadałyby przymiot rękopisów wiary publicznej i stanowiłyby własność państwa. Rejestrator byłby funkcjonariuszem, któremu ustawa powierza prowadzenie ksiąg wieczystych, działałby jako osoba zaufania publicznego, która podlega tylko ustawom. Rejestratorzy utrzymywaliby się z opłat wnoszonych przez użytkowników ksiąg wieczystych. Pomiędzy rejestratorami powinna istnieć konkurencja – rejestrator byłby wtedy materialnie zainteresowany wynikami pracy, czyli jego dochody zależałyby od sprawności, szybkości i kompetencji w wykonywaniu pracy. System ten odciążyłby budżet państwa, uwalniając go od finansowania ksiąg wieczystych jako czynności niestanowiących wymiaru sprawiedliwości. Każdy rejestrator ponosiłby pełną odpowiedzialność materialną wynikającą z odpowiedzialności cywilnej. Cały system pozostanie pod kontrolą sądów, do których będzie można odwołać się od decyzji rejestratorów. Biorąc pod uwagę, że obecnie obowiązujące przepisy dopuszczają podejmowanie szeregu czynności w postępowaniu wieczystoksięgowym przez referendarzy sądowych, proponowany system wcale nie wydaje się zmianą rewolucyjną.

Podobna w swym charakterze reforma notariatu, przeprowadzona na początku lat dziewięćdziesiątych, polegająca na prywatyzacji usług notarialnych, przyniosła pozytywne skutki. Trudno sobie nawet wyobrazić, jak wyglądałby obrót cywilnoprawny, w tym gospodarczy, gdyby czynności notarialne nadal pozostawały w gestii państwowych biur notarialnych.

Jeżeli chodzi o skutki finansowe dla budżetu państwa, to po wprowadzeniu instytucji rejestratorów i zastąpieniu nimi sądów wieczystoksięgowych wszelkie opłaty z tytułu prowadzenia ksiąg wieczystych zamiast bezpośrednio do budżetu – sądy są jednostkami budżetowymi – będą trafiać do rejestratorów. Z budżetu państwa zostanie zdjęty obowiązek finansowania całego systemu funkcjonowania ksiąg wieczystych, a środki przeznaczone na ten cel będzie można wykorzystać do usprawnienia innych wydziałów sądownictwa. Nastąpi zasilenie budżetu podatkiem dochodowym płaconym przez rejestratorów oraz pracowników zatrudnionych w kancelariach. Najistotniejszą zmianą będzie jednak usprawnienie obrotu cywilnoprawnego, co spowoduje większą aktywność gospodarczą i wzrost gospodarczy, a w związku z tym wzrost wpływów z różnego rodzaju opłat i podatków. Nastąpi obniżenie kosztów uzyskiwania informacji i dokonywania wpisów, podobnie jak prywatyzacja notariatu spowodowała spadek cen usług notarialnych.

Można mówić wyłącznie o pozytywnych skutkach proponowanej reformy ksiąg wieczystych. Mianowicie dojdzie do stworzenia nowego, atrakcyjnego zawodu prawniczego – rejestratorzy zatrudnią wielu młodych ludzi. Zaległości hipoteczne i kolejki przestaną istnieć niemal z dnia na dzień. Zlikwidowane zostaną korupcja i biurokracja, dzięki motywacyjnemu systemowi wynagrodzenia, zależnemu od efektywności w załatwianiu potrzeb obywateli, likwidacji ulegną też wieloetapowe procedury urzędowe. Nastąpi zmiana statusu obywatela z petenta na klienta. Dojdzie do pełnej wiarygodności i aktualności wpisów w księgach wieczystych, a później do stałego utrzymywania wiarygodności i aktualności wpisów. Prawo własności, jedno z podstawowych praw wymienionych w konstytucji, byłoby należycie chronione. Z budżetu państwa zostanie zdjęty obowiązek finansowania całego systemu funkcjonowania ksiąg wieczystych. Nastąpi usprawnienie obrotu nieruchomościami – wszyscy właściciele nieruchomości będą mieli jasność co do stanu swoich majątków. Będzie możliwość uzyskania szybkiej informacji o sytuacji prawnej nieruchomości. Wszystkie informacje będzie można uzyskać z jednego źródła. Nastąpi odciążenie sądownictwa, a zwolnione środki będzie można wykorzystać na usprawnienie innych wydziałów sądownictwa. Przystanie istnieć problem korupcji, łapownictwa. Łatwe będzie uzyskiwanie dokumentów i zaświadczeń – wzrośnie konkurencyjność na rynku, nastąpi znaczne skrócenie czasu oczekiwania.

Biorąc pod uwagę obecny, pogłębiający się stan zapaści, nie może już być mowy o jakichkolwiek reformach podejmowanych w ramach obecnego modelu zarządzania księgami wieczystymi. Problemy sądów mają charakter trwały, systemowy i są nieodwracalne bez ustrojowej zmiany obecnego systemu, zmiany koniecznej, bo obecny stan hamuje obrót nieruchomościami i tym samym utrudnia rozwój gospodarczy.

Uważam, że rejestratorzy powinni również zająć się rejestracją działalności gospodarczej. Obecnie, aby rozpocząć prowadzenie działalności gospodarczej, trzeba przejść przez skomplikowaną procedurę, wymagającą dokonania w kilku urzędach wielu czynności, takich jak rejestracja w urzędzie gminy, rejestracja w KRS, rejestracja REGON, założenie konta bankowego, rejestracja NIP i VAT w urzędzie skarbowym. Powoduje to wysokie koszty i długi czas rejestracji, a rozproszone w wielu miejscach urzędy często podają sprzeczne informacje i żądają różnych dokumentów. Trudno nawet oszacować, ile podmiotów gospodarczych nie powstało z tego powodu i o ile mniej mamy miejsc pracy. A przecież cała procedura rejestracji działalności gospodarczej mogłaby, tak jak w wielu innych krajach, odbywać się w jednym miejscu i trwać najwyżej kilka dni, gdyby powierzyć ją profesjonalnym podmiotom.

W związku z tym pozwoliłem sobie przedstawić Panu podstawowe założenia reformy oraz koncepcję nowego modelu obsługi ksiąg wieczystych i kwestii rejestracji działalności gospodarczej. Jestem przekonany, że Pana zaangażowanie i poparcie dla tych zmian może przyczynić się do uzdrowienia sytuacji, jaka panuje w tej dziedzinie w Polsce. Dlatego jestem zainteresowany współpracą oraz pozostaję otwarty na uwagi, sugestie i nowe pomysły.

Uprzejmie proszę o poinformowanie mnie, jakie jest stanowisko rządu Rzeczypospolitej Polskiej w niniejszych sprawach. Czy jest rozważana prywatyzacja obsługi ksiąg wieczystych? Jakie działania są podejmowane dla uzdrowienia systemu funkcjonowania ksiąg wieczystych w Polsce?

Z poważaniem
Robert Smoktunowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Smorawińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra nauki Michała Kleibera

W ostatnim okresie zauważyć można ograniczanie powszechnego dostępu do informacji o rozdysponowaniu publicznych środków na finansowanie nauki, na przykład brakuje wydzielonej informacji o rozdysponowaniu środków na działalność statutową w 2002 r.

Dlaczego wyłączony został funkcjonujący od kilku lat i cieszący się dużym zainteresowaniem internetowy serwis informacji o zakończonych i realizowanych projektach badawczych finansowanych przez KBN – <http://badis.man.poznan.pl?>

Jerzy Smorawiński

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafraniec

Oświadczenie skierowane do polskich przedstawicieli w Konwencji Europejskiej: Danuty Hübner, Józefa Oleksego i Edmunda Wittbrodta

W Karcie Praw Podstawowych w art. 52 dotyczącym korzystania z praw i wolności jest zapis, który mówi, że ograniczenia mogą być wprowadzone jedynie wtedy, kiedy są konieczne i odpowiadają istotnie celom interesu ogólnego, uznawanym przez Unię. Oznacza to, że Unia będzie wyznaczała, jakie i które przedsięwzięcia służą, a które przeczą interesom unijnym. Interesy narodowe poszczególnych państw będą brane pod uwagę o tyle, o ile mieszczą się w pojęciu interesu unijnego. Jakkolwiek Karta Praw Podstawowych nie obowiązuje, to jednak Parlament Europejski w rezolucji z dnia 5 września 2001 r. zachęca państwa członkowskie do jej przestrzegania.

Przewodnicząca Kongresu Deputowanych Królestwa Hiszpanii, pani Luisa Fernanda Rudi Ubeda, określając rolę parlamentów narodowych w okresie negocjacji członkowskich z Unią Europejską, stwierdza, że kandydaci muszą jednoznacznie zobowiązać się do przyjęcia pakietu wspólnotowych praw pierwotnych i wtórnych i nie występować o odstępstwa od nich. Poddanie się temu dyktatowi stanowi warunek wstępu do wspólnoty unijnej.

I oto Parlament Europejski w Strasburgu w dniu 3 lipca 2002 r. przyjmuje rezolucję zalecającą państwom członkowskim i kandydującym uśmiercanie poczętego życia, powszechną dystrybucję antykoncepcji i środków wczesnoporonnych. Co prawda rezolucja jest jedynie rekomendacją niemającą mocy obowiązującej, jednak sygnalizuje kierunek unijnych preferencji.

W świetle wypowiedzi pani Ubedy zarówno państwom członkowskim, jak i kandydującym, nie pozostaje nic innego jak zobowiązać się do wymogów unijnych i nie domagać się jakichkolwiek ustępstw w tym względzie. Jak widać, rezolucje unijne są zapowiedzią bezpardonowego wchodzenia w suwerenność poszczególnych państw i uzurpowania sobie władzy dyktującej ograniczenia praw i wolności w nich obowiązujących.

Nic dziwnego, że Słowacki Ruch Chrześcijańsko-Narodowy wyraził dezaprobatę dla powyższej rezolucji, uznając, że poszczególne państwa winny w sprawach dotyczących spraw moralnych i kulturowych zachować swoją suwerenność, a przewodniczący Rady Episkopatu Polski do spraw Rodziny ksiądz biskup Stanisław Stefanek nazwał tę rezolucję cynicznym zabiegiem tych, którzy, zwalczając terroryzm, stają się inżynierami terroryzmu. Przedstawiciele polskiego parlamentu w przyjętym oświadczeniu wezwali wszystkie instytucje europejskie do odstąpienia od tych zamiarów.

Uczestnicy Polskiej Krucjaty Obrony Wartości Duchowych Narodu potępiają rezolucję Parlamentu Europejskiego, upatrując w niej zapowiedź międzynarodowej legalnej eksterminacji, sprzecznej z dekalogiem, ewangelią i wskazaniem magisterium Kościoła.

W imieniu własnym, moich wyborców, a także wielu organizacji młodego pokolenia zrzeszonych w Porozumieniu Konwokacji Konserwatywnej, zwracam się do polskich przedstawicieli w Konwencji Europejskiej o jednoznaczny sprzeciw wobec przyjętej rezolucji będącej zapowiedzią dyktatu unijnego prawodawstwa, które absolutyzuje wartości względne i relatywizuje wartości absolutne, czego egzemplifikacją jest zgoda na zabijanie poczętego życia.

Z wyrazami szacunku
Jan Szafraniec

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki Jacka Piechoty

Oświadczenie to dotyczy ustalania prawa do renty lub emerytury górniczej.

Szanowny Panie Ministrze!

Związki zawodowe działające przy kopalni soli w Bochni, województwo małopolskie, zwróciły się do mnie z prośbą o wsparcie starań w sprawie ustawowego ujednoczenia prawa do renty bądź emerytury górniczej. Zgodnie z postanowieniami zawartymi w art. 1 ust. 1 ustawy z 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin prawo do emerytury bądź górniczej renty inwalidzkiej przysługuje pracownikom wykonującym pracę górniczą. Za pracę górniczą, w myśl art. 5 ust. 1 cytowanej ustawy, uważa się zatrudnienie pod ziemią w kopalniach między innymi węgla kamiennego i soli kamiennej. Ustawa, o której mowa, ujednocza zasady zaopatrzenia rentowo-emerytalnego górników.

Uchwalona w dniu 26 listopada 1998 r. ustawa o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej stanowi, że na podstawie wniosków złożonych do 31 grudnia 2002 r. do okresów pracy górniczej wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pod ziemią zalicza się okres czynnej służby wojskowej poprzedzony pracą górniczą pod ziemią, pod warunkiem podjęcia takiej pracy w ciągu trzydziestu dni od daty zakończenia tej służby.

Faworyzując górników węgla kamiennego, nie wiedzieć czemu, pomija się wykonujących pracę pod ziemią pracowników kopalni soli kamiennej.

W związku z zakończeniem prac likwidacyjnych kopalni soli w Bochni przewidziana jest znaczna redukcja zatrudnienia. Zaliczenie służby wojskowej do stażu pracy górniczej pozwoliłoby wielu pracownikom nieposiadającym uprawnień emerytalnych skorzystać z urlopu górniczego.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie możliwości wystąpienia z wnioskiem o nowelizację wspomnianej ustawy.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Mariusza Łapińskiego

Ooświadczenie dotyczy ponownego zakwalifikowania Zespołu Opieki Zdrowotnej w Dąbrowie Tarnowskiej do Programu Ratownictwa Medycznego oraz ujęcia go w krajowej sieci szpitali publicznych.

Szanowny Panie Ministrze, dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Dąbrowie Tarnowskiej opracowała w 1999 r., w uzgodnieniu ze starostwem powiatowym, wieloletni program restrukturyzacji zakładu, zaakceptowany przez regionalny komitet sterujący przy małopolskim urzędzie marszałkowskim. Mimo rozlicznych trudności w latach 1999–2000 wymieniony program był z powodzeniem realizowany, co zaowocowało uruchomieniem nowoczesnej sterylizatorni, zakładu opiekuńczo-leczniczego oraz modernizacją oddziałów gruźlicy i chorób płuc.

W roku 2001 Ministerstwo Zdrowia wstrzymało dalszą realizację programu z obietnicą powrotu do niego w 2002 r. Dyrekcja zespołu spełniła wszystkie wymogi formalne, ale ostatnio otrzymała informację z urzędu marszałkowskiego, że to zadanie zostało skreślone z resortowego planu ratownictwa medycznego. W praktyce decyzja ta pozbawiła blisko osiemdziesięciu pięciu tysięcy mieszkańców powiatu możliwości leczenia ciężkich przypadków zarówno na oddziale intensywnej terapii, jak i w szpitalnym oddziale ratunkowym.

Teren działania tego ZOZ jest obszarem typowo rolniczym, przez który przebiega droga krajowa Warszawa – Kielce – Tarnów. Często występują na tym terenie interwencje – do wypadków drogowych i wypadków przy pracy na roli.

Powiat dąbrowski jest miejscem zetknięcia się województw małopolskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego, co zwiększa zasięg działania funkcjonującego w strukturach ZOZ pogotowia ratunkowego. Wysiłkiem finansowym resortu zdrowia, urzędu marszałkowskiego i powiatu dąbrowskiego uczyniono właściwie wszystko, spełniając kryteria podstawowe do ujęcia tego ZOZ w krajowej sieci szpitali publicznych.

Podając te informacje, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o ponowną analizę zasadności podjętej decyzji.

Jej utrzymanie będzie zaprzepaszczeniem działań restrukturyzacyjnych przeprowadzonych przy udziale środków budżetu państwa i nie zostanie właściwie spożytkowane.

Z poważaniem
Józef Sztorc

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 21. posiedzeniu Senatu

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 18 lipca 2002 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach aptekarskich
oraz ustawy - Prawo farmaceutyczne**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej prz Sejm na posiedzeniu w dniu 20 czerwca 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o izbach aptekarskich oraz ustawy - Prawo farmaceutyczne, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1:
 - a) w pkt 1, 3, 4, 7, 8, 10, 11, 18 i 19 użyty w różnych przypadkach i liczbie wyrazy „aptekarz” zastępuje się użytym w odpowiednim przypadku i liczbie wyrazem „farmaceuta”,
 - b) w pkt 1, 4, 7, 10 i 11 wyraz „Aptekarz” zastępuje się wyrazem „Farmaceuta”;
 - 2) w art. 1 w pkt 1, w art. 2b:
 - a) w ust. 1:
 - pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) ukończyła studia na kierunku farmacja szkoły wyższej i uzyskała tytuł zawodowy magistra oraz odbyła roczną praktykę w aptece,”;
 - pkt 3 otrzymuje brzmienie:
„3) ukończyła studia na kierunku farmacja szkoły wyższej i uzyskała tytuł zawodowy magistra,”;
 - skreśla się pkt 4 i 5;
 - b) ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Osoba, o której mowa w ust. 1 pkt 3, nie może wykonywać samodzielnie czynności zawodowych w aptece.”;
 - c) w ust. 3 skreśla się wyrazy „i 4”;
 - d) w ust. 6 skreśla się wyrazy „i 5”;
 - 3) w art. 1 w pkt 4, w art. 4a wyrazy „w systemie czteroletnim lub pięcioletnim, o którym mowa w art. 2b ust. 1 pkt 3 i 4” zastępuje się wyrazami „, o którym mowa w art. 2b ust. 1 pkt 3”;
 - 4) w art. 1 w pkt 4, w art. 4f w ust. 1 skreśla się wyrazy „z udziałem filologa polskiego”;
 - 5) w art. 1 w pkt 5, w art. 5a w pkt 1 skreśla się wyrazy „i 5”;
 - 6) w art. 1 w pkt 6 w lit. b) przed pierwszym tiret dodaje się nowe tiret w brzmieniu:
„- pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) prowadzenie rejestru farmaceutów,”;
- 7) w art. 2:
 - a) skreśla się pkt 1-5,
 - b) w pkt 7 wyraz „aptekarzem” zastępuje się wyrazem „farmaceutą”,
 - c) skreśla się pkt 8;
- 8) w art. 3 w ust. 1 wyrazy „w systemie czteroletnim lub pięcioletnim, o których mowa w art. 2b ust. 1 pkt 3 i 4” zastępuje się wyrazami „, o którym mowa w art. 2b ust. 1 pkt 3”;
- 9) w art. 3 w ust. 1 i 2 wyraz „aptekarza” zastępuje się wyrazem „farmaceuty”;
- 10) w art. 4 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 2 i dodaje ust. 1 w brzmieniu:
„1. Prawo wykonywania zawodu aptekarza wydane na podstawie dotychczasowych przepisów zachowuje moc i staje się prawem wykonywania zawodu farmaceuty, o którym mowa w ustawie wymienionej w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.”;
- 11) art. 5 otrzymuje brzmienie:
„Art. 5. Ilekroć w obowiązujących przepisach jest mowa o aptekarzu, oznacza to farmaceutę w rozumieniu art. 2b ustawy wymienionej w art. 1.”;
- 12) dodaje się art. 5a w brzmieniu:
„Art. 5a. Jednolity tekst ustawy o izbach aptekarskich zostanie ogłoszony w terminie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszej ustawy.”;
- 13) w art. 6 skreśla się wyrazy „oraz przepisy art. 88 ust. 5a ustawy wymienionej w art. 2”;
- 14) art. 7 otrzymuje brzmienie:
„Art. 7. Ustawa wchodzi w życie z dniem 2 października 2002 r.”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Poprawki wniesione do ustawy dotyczą generalnie dwóch zagadnień. Pierwsza grupa poprawek (nr 1, 6, 7, 9, 10, 11 i 13) ma charakter terminologiczny i dotyczy nazwy zawodu „farmaceuty” (nie zaś „aptekarza”). Poprawki te są zgodne z założeniami zawartymi w przedłożeniu rządowym, w którym określenie „farmaceuta” uznano za bardziej trafne, ponieważ zakresem znaczeniowym wskazuje na bezpośredni związek z dziedziną farmacji (ukończenie studiów na wydziale farmacji w szkole wyższej jest niezbędne dla wykonywania zawodu), obejmując jednocześnie wszystko, co wiąże się nie tylko z tradycyjnie rozumianym pojęciem zawodu aptekarza, w tym także miejscem jego wykonywania, lecz także z pracą wykonywaną poza apteką, a ponadto odnosi je do wykonywanych czynności – nie tylko łączących się z samą apteką czy hurtownią farmaceutyczną. Ponadto w zakresie ustawy - Prawo farmaceutyczne (poprawka nr 7 i 13) zmiany zawarte w ustawie z dnia 20 czerwca 2002 r. o zmianie ustawy o izbach aptekarskich oraz ustawy - Prawo farmaceutyczne wydają się przedwczesne w stosunku do licznych merytorycznych zmian będących w toku procesu legislacyjnego.

Druga grupa poprawek (poprawki nr 2, 3, 5 i 8) jednoznacznie i w sposób mniej rozbudowany reguluje warunki, które należy spełnić, aby móc wykonywać zawód farmaceuty. Poprawka nr 2 dotyczy warunku ukończenia wydziału farmacji w szkole wyższej i uzyskania tytułu zawodowego magistra, oraz spełnienia dalszych warunków dodatkowych (ukończenia stażu albo odbycia rocznej praktyki w aptece). Poprawki nr 3, 5 i 8 stanowią konsekwencje poprawki nr 2. Zdaniem Senatu takie uregulowanie jest bardziej prawidłowe, a ponadto sprzyja lepszej czytelności ustawy.

Wykazanie wystarczającej znajomości języka polskiego w mowie i w piśmie przez cudzoziemca ubiegającego się o przyznanie prawa wykonywania zawodu farmaceuty zostaje potwierdzone egzaminem zorganizowanym i przeprowadzonym przez Naczelną Radę Aptekarską. Poprawka nr 4 zapewnienia jednolitość uregulowań z ustawy o izbach aptekarskich z ustawą o zawodzie lekarza, która przewiduje potwierdzenie znajomości języka polskiego przez cudzoziemca egzaminem przeprowadzanym jedynie przez samorząd zawodowy, bez udziału filologa polskiego.

Pozostałe poprawki mają charakter porządkujący – poprawka nr 12 wprowadza ustawową gwarancję ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o izbach aptekarskich (w terminie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy nowelizującej), co ułatwi stosowanie ustawy w praktyce i uczyni jej nowe oraz dotychczasowe uregulowania bardziej czytelnymi, poprawka nr 14 wprowadza konkretną datę wejścia w życie ustawy, dostosowując ją do daty wejścia w życie ustawy - Prawo farmaceutyczne.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 18 lipca 2002 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych
przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 lipca 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 18 lipca 2002 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych oraz o zmianie niektórych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 lipca 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych oraz o zmianie niektórych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 5, w art. 3a w ust. 5 w pkt 2 wyrazy „art. 3 ust. 4” zastępuje się wyrazami „art. 3 ust. 5”;
- 2) w art. 1 w pkt 5, w art. 3b:
 - a) ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. Premię gwarancyjną od wpłat wniesionych w danym roku (kwartale), bank, o którym mowa w art. 3 ust. 3, oblicza jako iloczyn łącznych wpłat wniesionych w danym roku (kwartale) i różnicy między ilorazem ceny ostatnio ogłoszonej i ceny dla okresu wniesienia wpłat, pomniejszonym o 1, a składaną stopą procentową między rokiem (kwartałem) wniesienia wpłat a kwartałem, do którego odnosi się cena ostatnio ogłoszona.”,
 - b) dodaje się ust. 3a w brzmieniu:

„3a. Wzór do obliczania wysokości premii gwarancyjnej, zgodnie z ust. 3, określa załącznik do ustawy.”;
- 3) w art. 1 w pkt 14 kropkę na końcu zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 15 w brzmieniu:

„15) do ustawy dodaje się załącznik w brzmieniu określonym w załączniku do niniejszej ustawy.”;
- 4) w art. 8 wyrazy „po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.” zastępuje się wyrazami „z dniem 12 sierpnia 2002 r.”;
- 5) załącznik otrzymuje brzmienie:

„Załącznik do ustawy
z dnia

Wzór do obliczenia wysokości premii gwarancyjnej

Do obliczania premii gwarancyjnej od sumy wpłat wniesionych w roku (kwartale) i -tym stosuje się następujący wzór:

$$PG_i = \begin{cases} 0 & \text{jeżeli } \frac{C_n}{C_i} - 1 \leq SP_i \\ \left(\frac{C_n}{C_i} - 1 - SP_i \right) \times WK_i & \text{jeżeli } \frac{C_n}{C_i} - 1 > SP_i \end{cases}$$

gdzie:

i - oznacza rok (kwartał) wniesienia wpłat,

n - oznacza kwartał, dla którego jest znana cena ostatnio ogłoszona,

PG_i - oznacza premie gwarancyjne od sumy wpłat wniesionych w roku (kwartale) i ,

C_i - oznacza cenę 1m² powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego ustaloną dla roku (kwartału) i ,

C_n - oznacza cenę 1m² powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego ostatnio ogłoszoną przed kwartałem złożenia wniosku,

SP_i - oznacza składaną stopę procentową, według której były oprocentowane wpłaty wniesione w roku (kwartale) i -tym do końca kwartału, dla którego jest znana cena ostatnio ogłoszona,

$$SP_i = (1 + r_i/2) \times (1 + r_i + 1) \times (1 + r_i + 2) \times \dots \times (1 + r_i) - 1$$

gdzie:

r_i - oznacza stopę procentową w roku (kwartale) i podzieloną przez 100,

r_n - oznacza stopę procentową w kwartale n podzieloną przez 100,
 WK_i - oznacza sumę wpłat wniesionych w roku (kwartale) i .

Składaną stopę procentową SP_i oblicza się według wyżej przedstawionego wzoru przy uwzględnieniu okresów, w których bank dokonywał kapitalizacji odsetek.

Premię łączną oblicza się według wzoru $PG = \sum_i PG_i$ jako sumę premii od wszystkich wpłat wniesionych na książeczkę mieszkaniową w poszczególnych latach (kwartałach).".

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm w dniu 5 lipca 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych oraz o zmianie niektórych ustaw, Senat wprowadził do jej tekstu 5 poprawek.

Poprawka nr 1 wprowadza właściwe odesłanie. Poprawka nr 2 przywraca brzmienie projektu rządowego w zakresie opisu wzoru na obliczenie premii gwarancyjnej, Senat uznał bowiem, iż dzięki takiemu opisowi skomplikowany wzór zawarty w załączniku będzie bardziej czytelny.

Poprawka nr 3 jest, zdaniem Senatu, konieczna dla umocowania załącznika w tekście ustawy nowelizowanej w art. 1, po to, by mógł on być traktowany jako załącznik do tej ustawy, a nie załącznik do ustawy nowelizującej, co będzie miało istotne znaczenie przy opracowywaniu tekstu jednolitego ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych.

Poprawką nr 5 Senat uzupełnił wzór na obliczanie premii gwarancyjnej o brakujące elementy oraz nadał mu właściwy kształt graficzny.

Konsekwencją przyjęcia przez Senat poprawek do ustawy i przedłużenia tym samym procesu legislacyjnego jest poprawka nr 4 określająca termin wejścia w życie ustawy na dzień, w którym zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego utraci moc rozporządzenie dotyczące premii gwarancyjnych. Senat uznał, iż w tej sytuacji zachodzi uzasadniony przypadek, o którym mowa w art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych, uzasadniający wprowadzenie okresu *vacatio legis* prawdopodobnie krótszego niż czternaście dni od dnia ogłoszenia.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 18 lipca 2002 r.

**w sprawie ustawy o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy
Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 20 czerwca 2002 r. ustawy o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 3 w ust. 1 wyraz „lub” zastępuje się wyrazem „albo”;
- 2) w art. 8:
 - a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek Rady Ministrów, w drodze rozporządzenia, znosi stan wojenny, jeżeli ustaną przyczyny, dla których stan wojenny został wprowadzony oraz zostanie przywrócone normalne funkcjonowanie państwa.”,
 - b) w ust. 2 wyrazy „art. 2-4” zastępuje się wyrazami „art. 4 ust. 1 i 3”;
- 3) w art. 21:
 - a) w ust. 1 w pkt 1 skreśla się wyrazy „z zastrzeżeniem ust. 7.”,
 - b) skreśla się ust. 7;
- 4) w art. 21 w ust. 2 wyrazy „zlecać terenowym organom administracji rządowej” zastępuje się wyrazami „nakazać organom administracji publicznej działającym na obszarze województwa”;
- 5) w art. 24 w ust. 1 w pkt 3 wyrazy „podstawowych, ponadpodstawowych lub wyższych” zastępuje się wyrazami „, włącznie ze szkołami wyższymi”;
- 6) w art. 24 w ust. 2 w pkt 6 wyrazy „podstawowych i ponadpodstawowych” zastępuje się wyrazami „, z wyłączeniem szkół wyższych”;
- 7) w art. 25 w ust. 1 w pkt 3 skreśla się wyrazy „oraz na uprawie określonych gatunków roślin i hodowli zwierząt”;
- 8) w art. 33 w ust. 1 w pkt 10 skreśla się wyrazy „podstawowych, ponadpodstawowych lub wyższych”;
- 9) w art. 35 w pkt 3, w art. 6 w ust. 1 w pkt 8 wyrazy „służby zdrowia” zastępuje się wyrazami „zakładów opieki zdrowotnej”;
- 10) w art. 35 w pkt 3, w art. 6 w ust. 2 w pkt 8 wyrazy „publicznej i niepublicznej służby zdrowia” zastępuje się wyrazami „publicznych i niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej”;
- 11) w art. 35 w pkt 7, w art. 20 w ust. 2 w pkt 3 wyrazy „Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej” zastępuje się wyrazem „obrony”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Ryszard JARZEMBOWSKI

UZASADNIENIE

Senat podjął uchwałę o wprowadzeniu kilkunastu poprawek do ustawy o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej. Niektóre z poprawek wprowadzają odmienne, od przyjętych przez Sejm, rozwiązania merytoryczne, inne usuwają usterki techniczno-legislacyjne.

Rozpatrując przedmiotową ustawę, Senat miał na uwadze także konstrukcje przyjęte w ustawie o stanie wyjątkowym, jednym z trzech stanów nadzwyczajnych. Argument ten uzasadnił potrzebę wprowadzenia zmian do art. 8 dotyczącego znoszenia stanu wojennego. Z klauzuli odpowiedniego stosowania do rozporządzenia o zniesieniu stanu wojennego przepisów art. 2 – 4 może wynikać interpretacja przewidująca, że Sejm będzie miał kompetencję do uchylania tego rozporządzenia. Senat uznał, iż taka interpretacja pozostawałaby w sprzeczności z logiką Konstytucji, która w art. 231 przyznaje Sejmowi kompetencję do uchylenia rozporządzenia o wprowadzeniu stanu wojennego ze względu na wprowadzanie w tym czasie ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela. Senat nie widzi takiej potrzeby wtedy, gdy ograniczenia są znoszone. Izba kierowała się w tej materii również stanowiskiem Sejmu, który zgodził się z argumentacją Senatu w przypadku ustawy o stanie wyjątkowym i przyjął przedmiotową poprawkę.

Wprowadzenie poprawki skreślającej w art. 21 ust. 7 oznacza objęcie stosowaniem cenzury prewencyjnej także środków społecznego przekazu stanowiących źródła informacji na temat religii i służących wypełnianiu funkcji religijnych, należących do kościołów i innych związków wyznaniowych. W tym wypadku Senat uznał, że skoro zgodnie z art. 18 ust. 1 na obszarze, na którym wprowadzono stan wojenny, ograniczeniom podlegają wszystkie osoby fizyczne zamieszkałe lub przebywające na tym obszarze, osoby prawne i jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej, mające siedzibę lub prowadzące działalność na tym obszarze, to nie znajduje uzasadnienia wyłączenie cenzury prewencyjnej w przypadku, o którym mowa w art. 21 ust. 7.

Poprawką do art. 21 ust. 2 Izba pragnęła usunąć błąd w nazwie organów administracji rządowej, równocześnie jednak postanowiła rozszerzyć (o organy administracji samorządowej) katalog organów, którym może być nakazane wykonywanie czynności technicznych niezbędnych do prowadzenia cenzury lub kontroli.

Wprowadzenie w art. 25 ust. 1 pkt 3 możliwości nałożenia na osoby fizyczne i prawne prowadzące gospodarstwa rolne obowiązku uprawy określonych gatunków roślin i hodowli zwierząt wydało się Senatowi trudne do wykonania ze względu na czas potrzebny do spełnienia tego świadczenia.

Pozostałe poprawki Senatu mają na celu zachowanie spójności wewnętrznej ustawy i zgodności z systemem prawnym. Celem poprawek nr 5, 6 i 8 jest objęcie regulacją ustawy wszystkich szkół działających na podstawie ustawy o systemie oświaty, pominięte bowiem zostały gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne. Natomiast poprawki nr 9, 10 i 11 zmierzają do dostosowania terminologicznego do właściwych aktów prawnych.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 18 lipca 2002 r.

w sprawie ustawy o zasadach i warunkach wjazdu i pobytu obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz członków ich rodzin na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 20 czerwca 2002 r. ustawy o zasadach i warunkach wjazdu i pobytu obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz członków ich rodzin na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

- w art. 23 w ust. 1 w pkt 4 po wyrazach „zamiarze powierzenia mu wykonywania pracy” dodaje się wyrazy „lub zaświadczenie o wykonywaniu pracy”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Ryszard JARZEMBOWSKI

UZASADNIENIE

Senat uznał za niezbędne wprowadzenie jednej poprawki do ustawy o zasadach i warunkach wjazdu i pobytu obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz członków ich rodzin na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Izba, podejmując uchwałę, kierowała się potrzebą usunięcia niespójności między art. 7 ust. 1 pkt 2 a art. 23 ust. 1 pkt 4. Zgodnie z pierwszym z przytoczonych przepisów, jedną z przesłanek udzielenia zezwolenia na pobyt czasowy jest obok zamiaru wykonywania pracy także wykonywanie jej, co musi zostać potwierdzone załączonymi do wniosku dowodami. Jednak art. 23 ust. 1 pkt 4 odnosi się tylko do przesłanki zamiaru powierzenia obywatelowi Unii Europejskiej wykonywania pracy, wymieniając jako dowód potwierdzający ten fakt – pisemne oświadczenie pracodawcy lub podmiotu upoważnionego do powierzenia pracy o zamiarze jej powierzenia. Izba uznała, że należy usunąć lukę w przepisie i uzupełnić go, wskazując, iż dowodem potwierdzającym wykonywanie już pracy przez obywatela Unii będzie zaświadczenie o wykonywaniu pracy, wskazujące okres zatrudnienia.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 18 lipca 2002 r.

w sprawie ustawy – Prawo dewizowe

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 20 czerwca 2002 r. ustawy - Prawo dewizowe, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 6 w ust. 4 skreśla się wyrazy „lub zezwolenie na prowadzenie działalności kantorowej” oraz zdanie drugie;
- 2) w art. 8 w ust. 1 wyrazy „o którym mowa” zastępuje się wyrazami „o których mowa” oraz wyrazy „w zakresie którego” zastępuje się wyrazami „w zakresie których”;
- 3) w art. 9 w pkt 2 i 3 po wyrazach „przywiezionych przez nich uprzednio do kraju” dodaje się wyrazy „i zgłoszonych zgodnie z art. 17 ust. 1”;
- 4) w art. 9 w pkt 2 i 3 skreśla się wyrazy „a także nabytych od uprawnionego banku lub uzyskanych za jego pośrednictwem,”;
- 5) w art. 9 w pkt 14 po wyrazach „nierezydentów” dodaje się wyrazy „z krajów trzecich”;
- 6) w art. 11 dodaje się ust. 5a w brzmieniu:
„5a. Udzielone spółce zezwolenie na prowadzenie działalności kantorowej nie przechodzi na spółkę przejmującą lub spółkę nowo zawiązaną, gdy spółka, która otrzymała zezwolenie została przejęta przez inną spółkę lub wraz z inną spółką albo spółkami zawiąże nową spółkę.”;
- 7) w art. 12 w ust. 1 po wyrazie „której” dodaje się wyraz „żaden”;
- 8) w art. 14 dodaje się ust. 3 w brzmieniu:
„3. Przepis ust. 2 stosuje się odpowiednio do osób, o których mowa w art. 13 ust. 1.”;
- 9) dodaje się art. 15a w brzmieniu:
„Art. 15a. Przepisów art. 14 ust. 1 i art. 15 nie stosuje się do umów sprzedaży zagranicznych środków płatniczych nabytych w ramach działalności kantorowej, zawieranych z bankami oraz innymi podmiotami prowadzącymi taką działalność.”;
- 10) w art. 20 w pkt 1 po wyrazach „do kraju” dodaje się wyrazy „oraz wywozu za granicę”;
- 11) w art. 27 w ust. 1 wyrazy „Przepisy art. 24-26” zastępuje się wyrazami „Przepisy art. 24, art. 25 ust. 1 i 2 oraz art. 26”;
- 12) w art. 43 w pkt 1:
 - a) zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:
„w art. 2 w ust. 1 w pkt 8 kropkę zastępuje się przecinkiem i dodaje się pkt 9 w brzmieniu:”;
 - b) pkt 6 oznacza się jako pkt 9;
- 13) w art. 51 w pkt 1 użyty dwukrotnie wyraz „gospodarczą” zastępuje się wyrazem „kantorową”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Ryszard JARZEMBOWSKI

UZASADNIENIE

Senat postanowił wprowadzić do uchwalonej przez Sejm w dniu 20 czerwca 2002 r. ustawy – Prawo dewizowe 13 poprawek.

Największe znaczenie merytoryczne mają poprawki nr 8, 9 i 11. Pierwsza z nich nakłada na osoby, które faktycznie wykonują czynności w zakresie działalności kantorowej, obowiązek corocznego uzyskiwania zaświadczenia o niekaralności za określone przestępstwa, analogiczny jak przewidziany ustawą w stosunku do osób, które uzyskały zezwolenie na prowadzenie takiej działalności. Poprawka nr 9 wyłącza zastosowanie przepisu określającego limit transakcji kantorowej oraz przepisu dotyczącego technicznych warunków prowadzenia działalności kantorowej w przypadku zawierania z bankami lub innymi kantorami umów sprzedaży zagranicznych środków płatniczych nabytych uprzednio w ramach tej działalności - jako ograniczeń nie znajdujących uzasadnienia przy tego rodzaju transakcjach.

Wyłączenie w poprawce nr 11 odpowiedniego stosowania art. 25 ust. 3 przy dokonywaniu przez nierezydentów przekazów gotówkowych za granicę oraz wpłat gotówkowych na ich własne rachunki bankowe lub rachunki innych nierezydentów, jest, zdaniem Senatu, uzasadnione tym, iż wobec tych podmiotów, odmiennie niż w przypadku rezydentów, trudno byłoby wyegzekwować późniejsze złożenie dokumentów potwierdzających tytuł przekazu lub wpłaty, a w razie ich niezłożenia – trudno byłoby też nałożyć karę za wykroczenie skarbowe.

Uściśleniu przepisów służą, w przekonaniu Izby, poprawki nr 3, 5 i 7. Poprawka nr 3 zmierza do tego, by przesłanką swobodnego wywozu oraz wysyłania za granicę przez nierezydentów złota dewizowego, platyny dewizowej, krajowych i zagranicznych środków płatniczych o wartości powyżej 10 tys. euro było - oprócz ich uprzedniego przywiezienia do kraju - także ich zgłoszenie organom celnym na granicy zgodnie z obowiązkiem ustawowym, poprawka nr 5 jest konsekwencją tego, że art. 9 pkt 5 - 13 dotyczą nierezydentów z krajów trzecich, a nie wszystkich nierezydentów, poprawka nr 7 natomiast ma na celu przesądzenie, iż osoba prawna lub spółka nie posiadająca osobowości prawnej może uzyskać zezwolenie na prowadzenie działalności kantorowej tylko wówczas, gdy żaden odpowiednio jej członek władz lub wspólnik nie był prawomocnie skazany za określone w ustawie przestępstwa.

Poprawki nr 1 i 6 przenoszą regulację dotyczącą działalności kantorowej do właściwego rozdziału oraz usuwają, jako zbędne powtórzenie, zastrzeżenie o niestosowaniu art. 494 § 2 Kodeksu spółek handlowych, przepis ten bowiem dopuszcza możliwość wprowadzania ustawą odstępstwa od zasady przechodzenia uzyskanych zezwoleń na spółkę przejmującą lub nowo zawiązaną.

Zniesienie poprawką nr 4 ustawowej przesłanki swobodnego wywozu lub wysyłania za granicę przez nierezydentów krajowych lub zagranicznych środków płatniczych nabytych od uprawnionego banku lub uzyskanych za jego pośrednictwem związane jest z brakiem rozwinięcia i wyjaśnienia tego sformułowania w ustawie. Ułatwienia w tym zakresie mogą być wprowadzone i szczegółowo uregulowane w rozporządzeniu stanowiącym ogólne zezwolenie dewizowe.

Poprawka nr 10 uzupełnia zakres upoważnienia do wydania rozporządzenia wykonawczego, ponieważ na granicy potwierdza się nie tylko przywóz do kraju wartości dewizowych ale także ich wywóz.

Poprawka nr 12 nadaje właściwe oznaczenie dodawanego punktu, uwzględniające zmiany do ustawy o kontroli skarbowej wprowadzone z dniem 1 lipca 2002 r., natomiast poprawka nr 13 usuwa błąd polegający na niewłaściwym wskazaniu wyrazów usuwanych z ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł, oraz wynikające z tego błędu niezamierzone rozszerzenie podmiotowe definicji instytucji obowiązanej.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 18 lipca 2002 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym
od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 lipca 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 3, w art. 4 w ust. 1 w pkt 11 wyrazy „lekarzy wszystkich specjalności” zastępuje się wyrazami „lekarzy, lekarzy stomatologów”;
- 2) w art. 1 w pkt 5 w lit. a) w tiret drugie, w pkt 3 skreśla się lit. d);
- 3) w art. 1 w pkt 5 w lit. a) w tiret trzecie po wyrazie „wytwarzania” dodaje się wyrazy „energii elektrycznej z”;
- 4) w art. 1 w pkt 9 w lit. a), w ust. 1 w pkt 5 w lit. e) kropkę na końcu zastępuje się przecinkiem i dodaje się lit. f) w brzmieniu:
„f) z odpłatnego zbycia ruchomych składników majątku wykorzystywanych w działalności gospodarczej, nawet jeśli przed zbyciem zostały wycofane z działalności gospodarczej.”;
- 5) w art. 1 w pkt 9 w lit. d), ust. 10 otrzymuje brzmienie:
„10. W przypadku odpłatnego zbycia praw majątkowych lub nieruchomości wykorzystywanych w działalności gospodarczej – bez względu na okres ich nabycia – stosuje się przepisy art. 28 ust. 1 i 2 ustawy o podatku dochodowym, nawet jeżeli przez zbyciem zostały wycofane z działalności gospodarczej. W przypadku odpłatnego zbycia budynku mieszkalnego lub jego części, lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość, gruntu albo prawa użytkowania wieczystego gruntu związanego z tym budynkiem lub lokalem, spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego oraz prawa do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej, wykorzystywanych w działalności gospodarczej – jeżeli odpłatne zbycie zostało dokonane przed upływem pięciu lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym nastąpiło nabycie lub wybudowanie – stosuje się art. 28 ust. 1-4 ustawy o podatku dochodowym.”;
- 6) w art. 1 w pkt 14, w art. 17 ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Ryczałt, o którym mowa w ust. 1, stanowi pięciokrotność stawek, o których mowa w art. 12, które byłyby zastosowane do przychodu w przypadku jego ewidencjonowania; ryczałt ten nie może być wyższy niż 75% przychodu, o którym mowa w ust. 1.”;
- 7) w art. 1 w pkt 16 w lit. b) w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 1a-1f” zastępuje się wyrazami „ust. 1a-1c” oraz skreśla się ust. 1d-1f;
- 8) w art. 1 w pkt 17 w lit. b), w ust. 1a dodaje się zdanie drugie w brzmieniu:
„Do podatników, którzy opłacają podatek dochodowy w formie kary podatkowej, stosuje się przepis art. 12 ust. 10.”;
- 9) w art. 1 w pkt 32 w lit. c), w tabeli „Część VIII“:
 - a) w lp. 1 wyraz „dentysta” zastępuje się wyrazem „stomatolog”,
 - b) w lp. 2 skreśla się wyraz „medycyny”;
- 10) art. 3 otrzymuje brzmienie:
„Art. 3. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2003 r., z wyjątkiem art. 1 pkt 15, w zakresie dotyczącym skreślenia art. 19, i pkt 27 lit. b), które wchodzi w życie z dniem 31 marca 2003 r.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Ryszard JARZEMBOWSKI

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, postanowił wprowadzić do jej tekstu dziesięć poprawek.

Senat postanowił skreślić poprawką nr 2 zbędne zastrzeżenie, iż ustawy nie stosuje się do innych niż określone przez nią wolne zawody. Zastrzeżenie jest zbędne, ponieważ katalog zawodów, zdefiniowanych na użytek tej ustawy jako wolne, jest zamknięty.

Poprawka nr 4, pozwalająca na opodatkowanie 3% ryczałtem przychodów ze zbycia ruchomych składników majątku wykorzystywanych w działalności gospodarczej oraz poprawka nr 5, która pozwala na zastosowanie do sprzedaży nieruchomości wykorzystywanych w działalności gospodarczej, przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i tym samym opodatkowanie tych przychodów 10% ryczałtem lub w ogóle uniknięcie opodatkowania, w przypadku zbycia nieruchomości „mieszkaniowej”, zdaniem Senatu przyczynią się do ułatwienia funkcjonowania i planowania działalności przez podatników. Z poprawką nr 5 związana jest także poprawka nr 8, która pozwala na stosowanie tych samych zasad wobec podatników opłacających podatek w formie karty podatkowej.

Poprawka nr 6 określa maksymalną wysokość podatku (zwanego tu ryczałtem) jaką zastosować może organ podatkowy wobec nierzetelnego podatnika na 75% niezawidencjonowanego przychodu (czyli tyle samo ile przewiduje ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych wobec dochodów z nie ujawnionych źródeł przychodów lub nie znajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach). Zgodnie z uchwaloną przez Sejm propozycją ryczałt ten stanowiłby nawet i 100% przychodów, co, zdaniem Senatu, stanowiłoby przykład nadmiernego fiskalizmu.

W poprawce nr 7 Senat skreślił wprowadzone zwolnienie z obowiązku zapłaty comiesięcznych zaliczek na podatek - dotyczące osób rozpoczynających po raz pierwszy prowadzenie działalności gospodarczej. Senat podzielił argumenty przemawiające za odmiennym uregulowaniem tej sprawy w późniejszej nowelizacji ustawy, której projekt wniosie Rada Ministrów.

Poprawka nr 10 powoduje, iż skreślenie przepisu określającego obowiązki płatnika oraz przepis, na podstawie którego określano wzory zbiorczych deklaracji i imiennych informacji sporządzanych przez tego płatnika tzw. „małego ryczałtu”, nastąpi dopiero w dniu 31 marca 2003 r. Pomimo, iż „mały ryczałt” będzie opodatkowany w formie karty podatkowej to przepisy dotyczące obowiązków płatników muszą funkcjonować do końca okresu, w którym płatnicy „rozliczają się” z podatnikami i organami podatkowymi.

Pozostałe poprawki mają charakter porządkowy i ujednolicający terminologię.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 18 lipca 2002 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych
oraz o zmianie niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 lipca 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1:

- a) w pkt 9 w lit. a) skreśla się wyrazy „, prawa odrębnej własności lokalu”;
- b) w pkt 11 w lit. b) w tiret pierwszym wyrazy „budynków mieszkalnych lub ich części, lokali mieszkalnych, spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego, prawa do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej oraz gruntów lub prawa wieczystego użytkowania gruntów związanych z tymi budynkami, lokalami lub prawami” zastępuje się wyrazami „budynku mieszkalnego lub jego części, lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość, gruntu albo prawa użytkowania wieczystego gruntu związanego z tym budynkiem lub lokalem, spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego oraz prawa do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej”;
- c) w pkt 14 w lit. a):
 - w tiret trzynastym, w pkt 32 w lit. a) skreśla się wyrazy „prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego,”;
 - tiret czternaste otrzymuje brzmienie:
 - „- pkt 32a otrzymuje brzmienie:
 - „32a) przychody uzyskane z zamiany:
 - a) budynku mieszkalnego lub jego części, udziału w takim budynku, lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość lub
 - b) spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, prawa do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej lub
 - c) gruntu albo prawa użytkowania wieczystego gruntu, związanego z budynkiem lub lokalem wymienionym w lit. a),
 - jeżeli przedmiotem zamiany są wyłącznie nieruchomości i prawa wymienione w lit. a)-c),”;

2) w art. 1 w pkt 13, w ust. 1a w pkt 3 skreśla się wyraz „(nabycie)”;

3) w art. 1 w pkt 14 w lit. a):

- a) tiret szóste otrzymuje brzmienie:
 - „- w pkt 16 po wyrazach „podróży służbowej” dodaje się wyraz „pracownika”,”;
- b) skreśla się tiret ósme, dziesiąte i dwudzieste piąte,
- c) tiret dziewiąte otrzymuje brzmienie:
 - „- w pkt 20 po wyrazach „lub stypendiów” dodaje się wyrazy „, z wyjątkiem wynagrodzenia uzyskiwanego przez członka służby zagranicznej”,”;

4) w art. 1 w pkt 14 w lit. a) skreśla się tiret siódme;

5) w art. 1 w pkt 14 w lit. a) w tiret dwudziestym trzecim, w pkt 68a:

- a) skreśla się wyrazy „lub łączna wartość dokonanych świadczeń na rzecz tego samego świadczeniobiorcy nie przekracza w roku podatkowym połowy kwoty najniższego wynagrodzenia za pracę”;
- b) po wyrazach „rok podatkowy” przecinek zastępuje się średnikiem i dodaje się wyrazy „zwolnienie nie ma zastosowania, jeżeli świadczenie jest dokonywane na rzecz pracownika świadczeniodawcy lub osoby pozostającej ze świadczeniodawcą w stosunku cywilnoprawnym,”;

6) w art. 1 w pkt 15 lit. d) otrzymuje brzmienie:

„d) w ust. 9:

- zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:
 - „Koszty uzyskania niektórych przychodów określa się:”;
- w pkt 1-3 wyrazy „50%” zastępuje się wyrazami „- w wysokości 50% uzyskanego przychodu”;
- w pkt 4 wyrazy „20%” zastępuje się wyrazami „- w wysokości 20% uzyskanego przychodu”;
- dodaje się pkt 5 w brzmieniu:
 - „5) z tytułów określonych w art. 13 pkt 5, 7 i 9 - w wysokości określonej w ust. 2.”;

7) w art. 1 w pkt 15 w lit. f), w ust. 11a wyrazy „Przepis ust. 11 nie ma zastosowania” zastępuje się wyrazami „Przepisy ust. 2a i 11 nie mają zastosowania”;

- 8) w art. 1 w pkt 18 w lit. c), ust. 4 otrzymuje brzmienie:
„4. Podatnicy mogą dokonywać odpisów amortyzacyjnych w równych ratach co miesiąc albo w równych ratach co kwartał, albo jednorazowo na koniec roku podatkowego, z uwzględnieniem art. 22i. Suma odpisów amortyzacyjnych od środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych dokonanych w pierwszym roku podatkowym, w którym środki te zostały wprowadzone do ewidencji, nie może przekroczyć wartości tych odpisów przypadających za okres od wprowadzenia ich do ewidencji (wykazu) do końca tego roku podatkowego.”;
- 9) w art. 1 w pkt 23 w lit. c) wyraz „przewidzianych” zastępuje się wyrazem „przewidzianym”;
- 10) w art. 1 w pkt 23 w lit. d), w pkt 30 lit. b) otrzymuje brzmienie:
„b) składek na rzecz organizacji zrzeszających przedsiębiorców i pracodawców, działających na podstawie odrębnych ustaw - do wysokości łącznie nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty odpowiadającej 0,15% kwoty wynagrodzeń wypłaconych w poprzednim roku podatkowym, stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne; jeżeli przedsiębiorca nie wypłacał tych wynagrodzeń kwota składek zaliczana do kosztów uzyskania przychodów w roku podatkowym nie może przekroczyć kwoty odpowiadającej kwocie 15% najniższego wynagrodzenia za pracę, ogłaszanego na podstawie odrębnych przepisów, za grudzień roku poprzedzającego rok podatkowy.”;
- 11) w art. 1 w pkt 24 lit. a) otrzymuje brzmienie:
„a) w ust. 3 zdanie trzecie otrzymuje brzmienie:
„Nie ustala się dochodu na dzień likwidacji, jeżeli:
1) w wyniku zmiany formy prawnej lub połączenia przedsiębiorstw składniki majątku objęte remanentem zostały wniesione w formie wkładu lub aportu do nowo powstałego lub istniejącego przedsiębiorcy,
2) nastąpiła całkowita lub częściowa zmiana branży,
3) osoba fizyczna wniosła w formie wkładu lub aportu do spółki cywilnej albo spółki handlowej składniki majątku objęte remanentem,
4) nastąpiło przekształcenie spółki cywilnej w spółkę handlową lub osobowej spółki handlowej w inną osobową spółkę handlową albo w kapitałową spółkę handlową.”;
- 12) w art. 1 w pkt 24 w lit. b), w ust. 5 pkt 7 otrzymuje brzmienie:
„7) w przypadku podziału spółek, jeżeli majątek przejmowany na skutek podziału, a przy podziale przez wydzielenie także majątek pozostający w spółce, nie stanowi zorganizowanej części przedsiębiorstwa – ustalona na dzień podziału nadwyżka nominalnej wartości udziałów (akcji) w spółce przejmującej lub nowo związanej nad kosztami nabycia lub objęcia udziałów (akcji) w spółce dzielonej, obliczonymi zgodnie z art. 22 ust. 1f albo art. 23 ust. 1 pkt 38; jeżeli podział spółki następuje przez wydzielenie kosztem uzyskania przychodów jest wartość lub kwota wydatków poniesionych przez udziałowca (akcjonariusza) na objęcie lub nabycie udziałów (akcji) w spółce dzielonej, ustalona w takiej proporcji, w jakiej pozostaje u tego udziałowca wartość nominalna unicestwionych udziałów (akcji) w spółce dzielonej do wartości nominalnej udziałów (akcji) przed podziałem.”;
- 13) w art. 1 w pkt 24 w lit. d), ust. 8 otrzymuje brzmienie:
„8. W przypadku połączenia lub podziału spółek kapitałowych, z zastrzeżeniem ust. 5 pkt 7, dochód (przychód) udziałowca (akcjonariusza) spółki przejmowanej lub dzielonej, stanowiący nadwyżkę pomiędzy wartością nominalną udziałów (akcji) przydzielonych przez spółkę przejmującą lub nowo związaną, a wydatkami na nabycie (objęcie) udziałów (akcji) w spółce przejmowanej lub dzielonej, nie podlega opodatkowaniu w momencie połączenia lub podziału spółek; przy ustalaniu dochodu z odpłatnego zbycia udziałów (akcji) spółki przejmującej lub nowo związanej udziałowiec (akcjonariusz) ustala koszt uzyskania przychodów na podstawie:
1) art. 22 ust. 1f – jeżeli udziały (akcje) w spółce przejmowanej lub dzielonej zostały objęte w zamian za wkład niepieniężny,
2) art. 23 ust. 1 pkt 38 – jeżeli udziały (akcje) w spółce przejmowanej lub dzielonej zostały nabyte albo objęte za wkład pieniężny,
3) wysokości wydatków na nabycie lub objęcie udziałów (akcji) w spółce dzielonej, ustalonych zgodnie z pkt 1 lub pkt 2, w takiej proporcji, w jakiej pozostaje u tego udziałowca (akcjonariusza) wartość nominalna unicestwionych udziałów (akcji) w spółce dzielonej do wartości nominalnej udziałów (akcji) przed podziałem; pozostała część kwoty tych wydatków stanowi koszt uzyskania przychodów z odpłatnego zbycia udziałów (akcji) spółek podzielonych przez wydzielenie.”;
- 14) w art. 1 skreśla się pkt 25;
- 15) w art. 1 w pkt 32:
a) w lit. a) skreśla się wyrazy „i 10”;

b) dodaje się lit. a¹) w brzmieniu:

„a¹) ust. 10 otrzymuje brzmienie:

„10. Ulga uczniowska przysługuje, jeżeli zatrudnienie pracownika trwało przez cały okres szkolenia wynikający z umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego.”;

16) w art. 1 dodaje się pkt 36a w brzmieniu:

„36a) w art. 35 w ust. 10 wyrazy „do dnia 15 marca” zastępuje się wyrazami „do dnia 31 stycznia”;

17) w art. 1 w pkt 43 skreśla się lit. c);

18) w art. 2 skreśla się ust. 2;

19) w art. 4 po wyrazach „art. 1 pkt 15 lit. d)” dodaje się wyrazy „tiret czwarte”;

20) w art. 6 przed pkt 1 dodaje się pkt w brzmieniu:

„...) w art. 7 w ust. 1-3 wyrazy „do dnia 28 lutego” zastępuje się wyrazami „do dnia 31 stycznia”;

21) w art. 8 wyrazy „art. 1 pkt 21 i pkt 43 lit. c), które wchodzi” zastępuje się wyrazami „art. 1 pkt 21, który wchodzi”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Ryszard JARZEMBOWSKI

UZASADNIENIE

Zdaniem Senatu te przepisy ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, które mówią o nieruchomości albo o lokalu mieszkalnym stanowiącym odrębną nieruchomość znajdą zastosowanie, bez jakichkolwiek wątpliwości, do prawa odrębnej własności lokalu uzyskanego poprzez członkostwo w spółdzielni mieszkaniowej. Senat usunął zatem zbędne powtórzenia i ujedynolicił terminologię w poprawce nr 1. Jednocześnie Senat poprawił błąd, polegający na przyjęciu, iż z ograniczonymi prawami rzeczowymi: spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu i prawem do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej może być związane prawo do gruntu (własność lub użytkowanie wieczyste).

W poprawce nr 2 Senat usunął zbędny wyraz, ponieważ jedynie objęcie akcji może być związane z podwyższeniem kapitału zakładowego.

Senat zaproponował, aby nie dostosowywać niektórych przepisów nowelizowanej ustawy do nazewnictwa wprowadzanego przez nowelizację Kodeksu pracy, z uwagi na brak pewności, czy nowelizacja ta wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2003 r. (poprawka nr 3).

Senat skreślił wprowadzone przez Sejm zwolnienie od podatku diet oraz kwot stanowiących zwrot kosztów podróży otrzymanych, na podstawie zawartych umów, przez osoby uzyskujące przychody z działalności wykonywanej osobiście, określonej w art. 13 pkt 2-4 i 6-9 ustawy, w tym między innymi przychody z tytułu wykonywania usług na podstawie umowy zlecenia (poprawka nr 4). Zdaniem Senatu wprowadzenie tego zwolnienia nie jest uzasadnione, biorąc pod uwagę przewidziane przez nowelizowaną ustawę wysokie koszty uzyskania przychodów z umowy zlecenia. Realne wydaje się także niebezpieczeństwo wykorzystywania tego zwolnienia przez nieuczciwych podatników i płatników do zawyżania kwot stanowiących zwrot kosztów podróży i zmniejszania zasadniczego wynagrodzenia z tytułu łączącej podatnika i płatnika umowy zlecenia.

Poprawka Senatu nr 5 dotyczy wprowadzonego przez Sejm zwolnienia od podatku wartości nieodpłatnych świadczeń otrzymanych od świadczeniodawcy w związku z jego promocją lub reklamą. Senat dostrzegł, iż niemożliwe jest nie tylko zweryfikowanie przestrzegania drugiego warunku skorzystania z tego zwolnienia dotyczącego łącznej wartości dokonanych świadczeń, niemożliwe jest także spełnienie tego warunku – bez każdorazowego zbierania przez świadczeniodawcę szczegółowych danych osobowych od osób obdarowanych. Co więcej w wyniku użycia spójnika „lub” iluzoryczny jest warunek pierwszy dotyczący wartości jednorazowego świadczenia, ponieważ w sytuacji, gdy wartość jednorazowego świadczenia będzie przekraczać 10% najniższego wynagrodzenia, świadczeniodawca może twierdzić, że świadczenie to jest wolne od podatku, gdyż nie zostanie przekroczony limit roczny. W związku z tym Senat zdecydował się na skreślenie drugiego warunku oraz dodanie zastrzeżenia, iż zwolnienie to nie będzie miało zastosowania, jeżeli świadczenie będzie dokonywane na rzecz pracownika świadczeniodawcy lub osoby pozostającej ze świadczeniodawcą w stosunku cywilnoprawnym.

Poprawki Senatu nr 6 i 19, uwzględniając dotychczasowe brzmienie przepisu art. 22 ust. 9, który określa koszty uzyskania wszystkich wymienionych w nim przychodów w wyrażonym procentowo stosunku do uzyskanego przychodu, zmierzają do tego, aby przepis ten po dokonaniu nowelizacji nie był wewnętrznie sprzeczny.

W poprawce nr 7 Senat jednoznacznie wskazał, iż kosztów uzyskania przychodów - ze źródeł określonych w art. 13 pkt 5, 7 i 9 ustawy - nie podwyższa się, jeżeli miejsce stałego lub czasowego zamieszkania podatnika jest położone poza miejscowością, w której znajduje się zakład pracy.

Poprawka Senatu nr 8 ma charakter doprecyzowujący. Poprawka nr 9 poprawia błąd w przytoczeniu zastępowanych wyrazów.

W poprawce nr 10 Senat ujedynolicił przepisy ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych w zakresie zaliczania do kosztów uzyskania przychodów składek na rzecz organizacji, do których przynależność podatnika nie jest obowiązkowa. Senat, dostrzegając specyfikę przedsiębiorcy – osoby fizycznej, dopuścił jednocześnie zaliczanie do kosztów określonej kwoty tych składek w sytuacji, gdy przedsiębiorca nie zatrudnia pracowników.

Poprawki Senatu nr 11-13 i 15 mają charakter doprecyzowujący.

Senat dostrzegł, iż zmiana zawarta w art. 1 pkt 25 stała się zbędna wskutek objęcia 10% zryczałtowanym podatkiem dochodowym przychodu z tytułu zbycia nieruchomości lub praw majątkowych związanych z działalnością gospodarczą podatników opłacających ryczałt od przychodów ewidencjonowanych bądź kartę podatkową (poprawka nr 14).

W poprawkach nr 16 i 20 Senat ujedynolicił terminy sporządzania przez płatników informacji o uzyskanych w roku podatkowym dochodach.

Senat skreślił wprowadzone przez Sejm zwolnienie z obowiązku zapłaty zaliczek na podatek i obowiązku składania deklaracji - dotyczące osób rozpoczynających po raz pierwszy prowadzenie działalności gospodarczej (poprawki nr 17, 18 i 21). Senat podzielił argumenty przemawiające za odmiennym uregulowaniu tej sprawy w późniejszej nowelizacji ustawy, której projekt wniosie Rada Ministrów.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 18 lipca 2002 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 lipca 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1 w pkt 5 w lit. a), w ust. 1 pkt 6 otrzymuje brzmienie:

„6) w przypadku podziału spółek, jeżeli majątek przejmowany na skutek podziału, a przy podziale przez wydzielenie - także majątek pozostający w spółce, nie stanowi zorganizowanej części przedsiębiorstwa - ustalona na dzień podziału nadwyżka nominalnej wartości udziałów (akcji) w spółce przejmującej lub nowo związanej nad kosztami nabycia lub objęcia udziałów (akcji) w spółce dzielonej, obliczonymi zgodnie z art. 15 ust. 1k albo art. 16 ust. 1 pkt 8; jeżeli podział spółki następuje przez wydzielenie, kosztem uzyskania przychodów jest wartość lub kwota wydatków poniesionych przez udziałowca (akcjonariusza) na objęcie lub nabycie udziałów (akcji) w spółce dzielonej, ustalona w takiej proporcji, w jakiej pozostaje u tego udziałowca wartość nominalna unicestwianych udziałów (akcji) w spółce dzielonej do wartości nominalnej udziałów (akcji) przed podziałem.”;

2) w art. 1 w pkt 6 w lit. b), w ust. 1b w pkt 3 skreśla się wyraz „(nabycie)”;

3) w art. 1 w pkt 6 w lit. d) w tiret drugie, w pkt 12 po wyrazie „wartość” dodaje się wyraz „nominalną”;

4) w art. 1 w pkt 8 w lit. a) w tiret drugie, pkt 8c otrzymuje brzmienie:

„8c) wydatków poniesionych przez udziałowca (akcjonariusza) spółek łączonych lub dzielonych na nabycie lub objęcie udziałów (akcji) w tych spółkach w przypadku połączenia lub podziału spółek kapitałowych, z zastrzeżeniem art. 10 ust. 1 pkt 6; wydatki te stanowią koszt uzyskania przychodu z odpłatnego zbycia udziałów (akcji) spółki przejmującej lub nowo związanej w wysokości:

a) ustalonej na podstawie art. 15 ust. 1k - jeżeli udziały (akcje) w spółce przejmowanej lub dzielonej zostały objęte w zamian za wkład niepieniężny,

b) zgodnie z pkt 8 - jeżeli udziały (akcje) w spółce przejmowanej lub dzielonej zostały nabyte albo objęte za wkład pieniężny,

c) wydatków na nabycie lub objęcie udziałów (akcji) w spółce dzielonej, ustalonych zgodnie z lit. a) lub lit. b), w takiej proporcji, w jakiej pozostaje u tego udziałowca (akcjonariusza) wartość nominalna unicestwianych udziałów (akcji) w spółce dzielonej do wartości nominalnej udziałów (akcji) przed podziałem; pozostała część kwoty tych wydatków stanowi koszt uzyskania przychodów z odpłatnego zbycia udziałów (akcji) spółki podzielonej przez wydzielenie.”;

5) w art. 1 w pkt 12 w lit. c), ust. 4 otrzymuje brzmienie:

„4. Podatnicy mogą dokonywać odpisów amortyzacyjnych w równych ratach co miesiąc albo w równych ratach co kwartał, albo jednorazowo na koniec roku podatkowego, z uwzględnieniem art. 16i. Suma odpisów amortyzacyjnych od środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych dokonanych w pierwszym roku podatkowym, w którym środki te zostały wprowadzone do ewidencji, nie może przekroczyć wartości tych odpisów przypadających za okres od wprowadzenia ich do ewidencji, do końca tego roku podatkowego.”;

6) w art. 1 w pkt 18 przed lit. a) dodaje się lit. ...) w brzmieniu:

„...) w ust. 1 wyrazy „ust. 2a, 3-6” zastępuje się wyrazami „ust. 2a, 3-6a.”;

7) w art. 1 w pkt 18 w lit. h) w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 10-12” zastępuje się wyrazami „ust. 10” oraz skreśla się ust. 11 i 12;

8) w art. 2 skreśla się ust. 4;

9) w art. 4 wyrazy „oraz pkt 18 lit. h) w zakresie dotyczącym dodania ust. 11 i 12, które wchodzi” zastępuje się wyrazami „, który wchodzi”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Ryszard JARZEMBOWSKI

UZASADNIENIE

Poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych mają charakter przede wszystkim doprecyzowujący i uzupełniający. W szczególności w zakresie przepisów ustawy dotyczących dochodów z udziału w zyskach osób prawnych (poprawka nr 1), kosztów uzyskania przychodów w przypadkach łączenia i dzielenia spółek (poprawka nr 4) oraz uprawnień podatników przy dokonywaniu odpisów amortyzacyjnych (poprawka nr 5).

Poprawka nr 2 skreśla zbędny wyraz, ponieważ w przypadku podwyższenia kapitału zakładowego możemy mieć do czynienia wyłącznie z objęciem akcji.

Poprawki nr 7, 8 i 9, podobnie jak to uczyniono w nowelizacji ustaw o podatku dochodowym od osób fizycznych i o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, skreślają przepisy zwalniające podatników rozpoczynających działalność z obowiązku składania miesięcznych deklaracji i wpłacania zaliczek na podatek.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 18 lipca 2002 r.

**w sprawie ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu
pomocy publicznej dla przedsiębiorców**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 20 czerwca 2002 r. ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 2 dodaje się ust. 5 w brzmieniu:

„5. Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, szczególne formy pomocy publicznej dla publicznych nadawców radiofonii i telewizji, a także warunki, w których pomoc tę uznaje się za dopuszczalną, uwzględniając specyfikę rynku radiowo-telewizyjnego oraz misję mediów publicznych w Polsce.”;

2) dodaje się art. 54a w brzmieniu:

„Art. 54a. Jeżeli obowiązujące przepisy powołują się na przepisy ustawy uchylonej przepisem art. 55 albo odsyłają ogólnie do przepisów tej ustawy, stosuje się w tym zakresie właściwe przepisy niniejszej ustawy.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Ryszard JARZEMBOWSKI

UZASADNIENIE

Rozpatrując ustawę o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców Senat postanowił zobowiązać Radę Ministrów do określenia szczególnych formy pomocy publicznej dla publicznych nadawców radiofonii i telewizji, a także warunków, w których pomoc tę uznaje się za dopuszczalną. Rozporządzenie Rady Ministrów powinno uwzględnić specyfikę rynku radiowo-telewizyjnego oraz misję mediów publicznych w Polsce (poprawka nr 1).

Senat dodał także nowy przepis wskazujący, które przepisy należy stosować, jeżeli obowiązujące ustawy odsyłają do przepisów uchylanej ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców (poprawka nr 2). Wątpliwości tego rodzaju byłyby bardzo prawdopodobne wobec - zawartych w wymienionych poniżej przepisach - odesłań do przepisów uchylanej ustawy:

- 1) art. 21 ust. 1 pkt 63a ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych,
- 2) art. 17 ust. 1 pkt 34 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych,
- 3) art. 12 ustawy z dnia 20 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych,
- 4) art. 2 ust. 3 pkt 5a ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli,
- 5) art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 5 stycznia 1995 r. o dopłatach do oprocentowania niektórych kredytów bankowych,
- 6) art. 56 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych,
- 7) art. 1 ust. 3 ustawy z dnia 8 maja 1997 r. o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne,
- 8) art. 2 ustawy z dnia 14 listopada 2001 r. o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 18 lipca 2002 r.

**w sprawie ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej
oraz o zmianie Kodeksu cywilnego**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 20 czerwca 2002 r. ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 3 w ust. 3 wyraz „zespołów” zastępuje się wyrazem „podzespołów”;
- 2) w art. 3 w ust. 5 po wyrazach „jego wyposażenia oraz” dodaje się wyrazy „sporządzone w języku polskim”;
- 3) w art. 4 w ust. 1 po wyrazach „w chwili” dodaje się wyraz „jego”;
- 4) w art. 4 w ust. 3 wyrazy „jego właściwości odpowiadają właściwościom cechującym” zastępuje się wyrazami „ma właściwości cechujące”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Ryszard JARZEMBOWSKI

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm w dniu 20 czerwca 2002 r. ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, postanowił wprowadzić do jej tekstu 4 poprawki.

W toku prac legislacyjnych nad ustawą Senat wiele uwagi poświęcił pozycji konsumenta w relacjach z podmiotem profesjonalnym, jakim jest sprzedawca, i zdecydował o konieczności wzmocnienia uprawnień konsumenckich. Wyrazem takiego stanowiska są poprawki nr 1, 2 i 4.

Poprawka nr 1 daje kupującemu możliwość bardziej wszechstronnego sprawdzenia towaru konsumpcyjnego przed jego nabyciem. Będzie to możliwe poprzez nałożenie na sprzedawcę obowiązku zapewnienia w miejscu sprzedaży odpowiednich warunków techniczno-organizacyjnych, które umożliwią kupującemu sprawdzenie funkcjonowania podstawowych podzespołów towaru konsumpcyjnego.

Poprawka nr 2 proponuje rozwiązanie, które rozbudowuje obowiązki sprzedawcy w zakresie tzw. informacji konsumenckiej. Zmierza ona do tego, aby sprzedawca przedstawiał w języku polskim również instrukcje obsługi, konserwacji i inne dokumenty wymagane odrębnymi przepisami. Propozycja zawarta w tej poprawce ma zapewnić przedstawianie konsumentowi kompletnej informacji dotyczącej towaru konsumpcyjnego.

Poprawka nr 4 jest kolejnym przejawem woli Senatu umocnienia pozycji konsumenta. W poprawce tej Izba zaostrzyła kryteria uznania towaru konsumpcyjnego za zgodny z umową poprzez ustanowienie wymogu posiadania przez towar właściwości cechujących towar danego rodzaju.

Poprawka nr 3 ma charakter precyzujący.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 18 lipca 2002 r.

w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 lipca 2002 r. ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 18 lipca 2002 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Szóstego Protokołu do Porozumienia Ogólnego
w sprawie Przywilejów i Immunitetów Rady Europy,
sporządzonego dnia 5 marca 1996 r. w Strasburgu**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 21 czerwca 2002 r. ustawy o ratyfikacji Szóstego Protokołu do Porozumienia Ogólnego w sprawie Przywilejów i Immunitetów Rady Europy, sporządzonego dnia 5 marca 1996 r. w Strasburgu, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 18 lipca 2002 r.

w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu nr 7 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonego dnia 22 listopada 1984 r. w Strasburgu

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 21 czerwca 2002 r. ustawy o ratyfikacji Protokołu nr 7 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonego dnia 22 listopada 1984 r. w Strasburgu, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 18 lipca 2002 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy
lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi
w latach 1944 – 1990 osób pełniących funkcje publiczne**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944 – 1990 osób pełniących funkcje publiczne.

Jednocześnie upoważnia senator Ewę Serocką do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

USTAWA

z dnia

**o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa
lub współpracy z nimi w latach 1944 – 1990 osób pełniących funkcje publiczne**

Art. 1.

W ustawie z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944 – 1990 osób pełniących funkcje publiczne (Dz.U. z 1999 r. Nr 42, poz. 428, Nr 57, poz. 618, Nr 62, poz. 681, Nr 63, poz. 701, z 2000 r. Nr 43, poz. 488, Nr 50, poz. 600 oraz 2002 r. Nr 14, poz. 128 i Nr 84, poz. 765) w art. 4 dodaje się ust. 3 i 4 w brzmieniu:

„3. Współpracą w rozumieniu ustawy nie jest zbieranie lub przekazywanie informacji mieszczących się w zakresie zadań wywiadowczych, kontrwywiadowczych i dla ochrony granic.

4. Współpracą w rozumieniu ustawy nie jest współdziałanie pozorne lub uchylanie się od dostarczenia informacji pomimo formalnego dopełnienia czynności lub procedur wymaganych przez organ bezpieczeństwa państwa oczekujący współpracy.”.

Art. 2.

1. Przepisy ustawy stosuje się również do spraw wszczętych i niezakończonych prawomocnym orzeczeniem Sądu.

2. Czynności w sprawach, o których mowa w ust. 1, dokonane przed wejściem w życie ustawy są skuteczne, jeżeli dokonano ich z zachowaniem przepisów dotychczasowych.

Art. 3.

Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

UZASADNIENIE

Ustawa z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944 – 1990 osób pełniących funkcje publiczne, zaczęła faktycznie funkcjonować dopiero w 1999 r. w wyniku nowelizacji z dnia 18 czerwca 1998 r.

Dodane ustępy w art. 4 ustawy polegają na wprowadzeniu nowych kontratyków pojęcia „współpraca”. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 10 listopada 1998 r. (K.39/97) nie stwierdzając niezgodności z Konstytucją przepisu art. 4 w obecnym brzmieniu, postanowił jednak, że dla stwierdzenia współpracy nie wystarczy samo wyrażenie woli współdziałania z organami wymienionymi w tym przepisie, lecz konieczne są także faktyczne działania świadomie urzeczywistniające podjętą współpracę. Podobnie na konieczność uwzględnienia w definicji „współpracy” jej elementu materialnego wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 października 2000 r. (II KKN 271/00). Zdaniem Sądu Najwyższego, o tym czy dana osoba była współpracownikiem w charakterze tajnego informatora nie powinien decydować ani fakt, ani forma zarejestrowania jej w ewidencji organu bezpieczeństwa państwa, lecz treść udzielonych tym organom informacji. Nie jest również współpracą uchylenie się od dostarczenia takiej informacji ani współdziałanie pozorne – choćby przejawiało się w formalnym dopełnieniu czynności i procedur wymaganych przez oczekującego współpracy.

Zgodnie z proponowanym brzmieniem art. 4 ust. 3 i 4 ustawy współpracą w rozumieniu ustawy nie jest zbieranie i przekazywanie informacji, mieszczących się w zakresie zadań wywiadowczych, kontrwywiadowczych i dla ochrony granic, jak również współdziałanie pozorne lub uchylenie się od dostarczenia informacji mimo formalnego dopełnienia czynności lub procedur. Należało uznać, że „napiętnowanie” takich działań nie jest sprawiedliwe, ani zgodne z interesem Państwa.

Zawarty w art. 2 przepis przejściowy wynika z tego, że ustawa o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944 – 1990 osób pełniących funkcje publiczne stanowi w art. 20, iż do osoby poddanej postępowaniu lustracyjnemu mają zastosowanie przepisy dotyczące oskarżonego w postępowaniu karnym.

W postępowaniu karnym obowiązuje zasada, że przy zmianie przepisów stosuje się zawsze przepisy względniejsze dla sprawcy. Art. 2 projektu ustawy jest konsekwencją tej zasady.

Projekt ustawy nie powoduje obciążeń finansowych dla budżetu państwa.

Przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

Treść

21. posiedzenia Senatu w dniach 17 i 18 lipca 2002 r.

(Obrady w dniu 17 lipca)

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarza	
Projekt porządku obrad	
Wniosek formalny o zmianę kolejności rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach aptekarskich oraz ustawy – Prawo farmaceutyczne	
senator Marek Balicki	6
senator Teresa Liszcz	6
Przyjęcie wniosku formalnego	
Zatwierdzenie porządku obrad dwudziestego pierwszego posiedzenia	
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne	
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
senator sprawozdawca	
Janusz Lorenz	7
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Władysław Mańkut	7
Zapytania i odpowiedzi	
senator Andrzej Wielowieyski	8
senator sprawozdawca	
Władysław Mańkut	8
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
sekretarz stanu	
Czesław Siekierski	8
Zapytania i odpowiedzi	
senator Mieczysław Janowski	9
sekretarz stanu	
Czesław Siekierski	9
senator Mieczysław Janowski	9
sekretarz stanu	
Czesław Siekierski	10
senator Genowefa Ferenc	10
sekretarz stanu	
Czesław Siekierski	10
senator Tadeusz Bartos	10
sekretarz stanu	
Czesław Siekierski	11
Otwarcie dyskusji	
senator Henryk Stokłosa	11
senator Andrzej Wielowieyski	12
Zamknięcie dyskusji	
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
sekretarz stanu	
Czesław Siekierski	13
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych oraz o zmianie niektórych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury	
senator sprawozdawca	
Krzysztof Szydłowski	14
Wystąpienie wiceprezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast	
wiceprezes	
Wiesław Szczepański	15
Zapytania i odpowiedzi	
senator Sergiusz Plewa	16
senator Zbigniew Romaszewski	16
wiceprezes	
Wiesław Szczepański	16
wiceprezes	
Wiesław Szczepański	17
Otwarcie dyskusji	

senator Zbigniew Romaszewski	18	senator sprawozdawca	
senator Sergiusz Plewa.	19	Zbigniew Kulak	27
Zamknięcie dyskusji		Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej	
Wystąpienie wiceprezesa		i Zdrowia	
Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast		senator sprawozdawca	
wiceprezes		Wiesława Sadowska	29
Wiesław Szczepański	20	Zapytania i odpowiedzi	
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko		senator Jan Szafraniec	29
Senatu w sprawie ustawy o stanie wojen-		podsekretarz stanu	
nym oraz o kompetencjach Naczelnego		w Ministerstwie Zdrowia	
Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego		Jan Kopczyk.	30
podległości konstytucyjnym organom		senator Genowefa Ferenc	31
Rzeczypospolitej Polskiej		podsekretarz stanu	
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej		Jan Kopczyk.	31
i Bezpieczeństwa Publicznego		Otwarcie dyskusji	
senator sprawozdawca		senator Maria Szyszkowska	31
Grzegorz Niski.	20	senator Zygmunt Cybulski	32
Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa		senator Marek Balicki	33
i Praworządności		senator Anna Kurska	33
senator sprawozdawca		Zamknięcie dyskusji	
Andrzej Jaeschke	22	Punkt piąty porządku obrad: stanowisko	
Zapytania i odpowiedzi		Senatu w sprawie ustawy o zasadach	
senator Genowefa Grabowska	22	i warunkach wjazdu i pobytu obywateli	
senator sprawozdawca		państw członkowskich Unii Europejskiej	
Andrzej Jaeschke	23	oraz członków ich rodzin na terytorium	
senator Jan Szafraniec.	23	Rzeczypospolitej Polskiej	
senator sprawozdawca		Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz-	
Grzegorz Niski.	23	nych i Integracji Europejskiej	
Wystąpienie podsekretarza stanu		senator sprawozdawca	
w Ministerstwie Obrony Narodowej		Genowefa Grabowska	34
podsekretarz stanu		Sprawozdanie Komisji Samorządu Teryto-	
Piotr Urbankowski.	23	rialnego i Administracji Państwowej	
Zapytania i odpowiedzi		senator sprawozdawca	
senator Jan Szafraniec.	24	Aleksandra Koszada	36
podsekretarz stanu		Wystąpienie podsekretarza stanu	
Piotr Urbankowski.	25	w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych	
senator Mieczysław Janowski	25	i Administracji	
podsekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Piotr Urbankowski.	25	Zenon Kosiniak-Kamysz	36
senator Mieczysław Janowski	25	Zapytania i odpowiedzi	
podsekretarz stanu		senator Jan Szafraniec.	37
Piotr Urbankowski.	26	podsekretarz stanu	
senator Zdzisław Jarmużek	26	Zenon Kosiniak-Kamysz	37
podsekretarz stanu		Otwarcie dyskusji	
Piotr Urbankowski.	26	senator Jan Szafraniec.	37
senator Zdzisław Jarmużek	26	Zamknięcie dyskusji	
senator Marek Balicki	27	Wystąpienie podsekretarza stanu	
podsekretarz stanu		w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych	
Piotr Urbankowski.	27	i Administracji	
senator Zbigniew Kulak	26	podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Zenon Kosiniak-Kamysz	38
Piotr Urbankowski.	26	Punkt szósty porządku obrad: stanowisko	
senator Zdzisław Jarmużek	26	Senatu w sprawie ustawy – Prawo dewizo-	
senator Marek Balicki	27	we	
podsekretarz stanu		Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz-	
Piotr Urbankowski.	27	nych i Integracji Europejskiej	
Otwarcie dyskusji		senator sprawozdawca	
Zamknięcie dyskusji		Andrzej Wielowieyski	39
Punkt czwarty porządku obrad: stanowi-		Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finan-	
ska Senatu w sprawie ustawy o zmianie		sów Publicznych	
ustawy o izbach aptekarskich oraz usta-			
wy – Prawo farmaceutyczne			
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz-			
nych i Integracji Europejskiej			

senator sprawozdawca Andrzej Wielowieyski	39
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów podsekretarz stanu Ryszard Michalski	40
Zapytania i odpowiedzi senator Mieczysław Janowski	40
podsekretarz stanu Ryszard Michalski	41
senator Henryk Dzido	41
podsekretarz stanu ⁴¹ Ryszard Michalski	41
senator Henryk Dzido	41
podsekretarz stanu Ryszard Michalski	41
senator sprawozdawca Andrzej Wielowieyski	41
podsekretarz stanu Ryszard Michalski	42
Otwarcie dyskusji senator Henryk Dzido	42
Zamknięcie dyskusji Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów podsekretarz stanu Ryszard Michalski	42
Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta- wy o zryczałtowanym podatku dochodo- wym od niektórych przychodów osiąga- nych przez osoby fizyczne	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finan- sów Publicznych	

senator sprawozdawca Mieczysław Mietła	43
Otwarcie dyskusji Zamknięcie dyskusji Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta- wy o podatku dochodowym od osób fi- zycznych oraz o zmianie niektórych in- nych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finan- sów Publicznych senator sprawozdawca Mieczysław Mietła	44
Otwarcie dyskusji senator Andrzej Wielowieyski	45
senator Krystyna Sienkiewicz	46
Zamknięcie dyskusji Punkt dziewiąty porządku obrad: stanowi- sko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finan- sów Publicznych senator sprawozdawca Genowefa Ferenc	47
Zapytania i odpowiedzi senator Andrzej Wielowieyski	48
podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg.	48
Otwarcie dyskusji Zamknięcie dyskusji senator Genowefa Ferenc	49
Komunikaty	

(Obrady w dniu 18 lipca)

Wznowienie posiedzenia Punkt czwarty porządku obrad (cd.) Sprawozdanie połączonych Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia senator sprawozdawca Wiesława Sadowska	51
senator Maria Szyszkowska	51
Głosowanie nr 1	52
Głosowanie nr 2	52
Głosowanie nr 3	52
Głosowanie nr 4	53
Głosowanie nr 5	53
Głosowanie nr 6	53
Głosowanie nr 7	53
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach aptekarskich oraz ustawy – Prawo farmaceutyczne Punkt dziesiąty porządku obrad: informa- cja Rzecznika Praw Dziecka o działalności	

za rok 2001 wraz z uwagami o stanie prze- strzegania praw dziecka rzecznik praw dziecka Paweł Jaros	53
Zapytania i odpowiedzi senator Ewa Serocka	59
senator Kazimierz Pawełek	59
senator Sergiusz Plewa	59
senator Krystyna Doktorowicz	60
senator Irena Kurzępa	60
rzecznik Paweł Jaros	60
senator Teresa Liszcz	64
senator Adam Biela	64
senator Janina Sagatowska	64
senator Andrzej Wielowieyski	65
rzecznik Paweł Jaros	65
senator Alicja Stradomska	67
senator Marek Balicki	67
senator Dorota Simonides	67
senator Tadeusz Bartos	68

senator Henryk Gołębiowski	68	Wystąpienie podsekretarza stanu	
senator Mieczysław Janowski	68	w Ministerstwie Sprawiedliwości	
rzecznik Paweł Jaros	68	podsekretarz stanu	
senator Henryk Gołębiowski	69	Sylweryusz Królak	91
rzecznik Paweł Jaros	70	Zapytania i odpowiedzi	
senator Mieczysław Janowski	70	senator Jan Szafraniec	91
rzecznik Paweł Jaros	70	podsekretarz stanu	
senator Anna Kurska	70	Sylweryusz Królak	91
rzecznik Paweł Jaros	70	senator Jan Szafraniec	92
senator Anna Kurska	71	podsekretarz stanu	
rzecznik Paweł Jaros	71	Sylweryusz Królak	92
senator Ewa Serocka	71	Otwarcie dyskusji	
rzecznik Paweł Jaros	71	Zamknięcie dyskusji	
Otwarcie dyskusji		Punkt trzynasty porządku obrad: stano-	
senator Krystyna Sienkiewicz	72	wisko Senatu w sprawie ustawy zmie-	
senator Genowefa Grabowska	74	niającej ustawę o zmianie ustawy – Ko-	
senator Teresa Liszcz	75	deks karny wykonawczy	
senator Wojciech Pawłowski	77	Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa	
senator Wiesława Sadowska	77	i Praworządności	
senator Aleksandra Koszada	78	senator sprawozdawca	
senator Alicja Stradomska	79	Gerard Czaja	92
senator Jan Szafraniec	80	Otwarcie dyskusji	
senator Irena Kurzepa	81	Zamknięcie dyskusji	
senator Anna Kurska	82	Punkt czternasty porządku obrad: stano-	
senator Mieczysław Janowski	83	wisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfi-	
senator Krystyna Doktorowicz	84	kacji Szóstego Protokołu do Porozumie-	
rzecznik Paweł Jaros	85	nia Ogólnego w sprawie Przywilejów i Im-	
Zamknięcie dyskusji		munitetów Rady Europy, sporządzonego	
Punkt jedenasty porządku obrad: stano-		dnia 5 marca 1996 r. w Strasburgu.	
wisko Senatu w sprawie ustawy o warun-		Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa	
kach dopuszczalności i nadzorowaniu		i Praworządności	
pomocy publicznej dla przedsiębiorców		senator sprawozdawca	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finan-		Gerard Czaja	93
sów Publicznych		Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz-	
senator sprawozdawca		nych i Integracji Europejskiej	
Jerzy Markowski	86	senator sprawozdawca	
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz-		Zbigniew Kulak	93
nych i Integracji Europejskiej		Zapytania i odpowiedzi	
senator sprawozdawca		senator Dorota Simonides	94
Genowefa Ferenc	87	senator sprawozdawca	
Otwarcie dyskusji		Zbigniew Kulak	94
senator Jan Szafraniec	88	Wystąpienie podsekretarza stanu	
Zamknięcie dyskusji		w Ministerstwie Spraw Zagranicznych	
Wystąpienie prezesa		podsekretarz stanu	
Urzędu Ochrony Konkurencji		Adam Rotfeld	94
i Konsumentów		podsekretarz stanu	
prezes Cezary Banasiński	89	Adam Rotfeld	95
Punkt dwunasty porządku obrad: stano-		Zapytania i odpowiedzi	
wisko Senatu w sprawie ustawy o szcze-		senator Dorota Simonides	95
gólnych warunkach sprzedaży konsu-		podsekretarz stanu	
menckiej oraz o zmianie Kodeksu cywil-		Adam Rotfeld	95
nego		Otwarcie dyskusji	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finan-		Zamknięcie dyskusji	
sów Publicznych		Wznowienie obrad	
senator sprawozdawca		Punkt piętnasty porządku obrad: stanowi-	
Władysław Mańkut	90	sko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji	
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz-		Protokołu nr 7 do Konwencji o Ochronie	
nych i Integracji Europejskiej		Praw Człowieka i Podstawowych Wolności,	
senator sprawozdawca		sporządzonego dnia 22 listopada 1984 r.	
Władysław Mańkut	90	w Strasburgu	

Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Gerard Czaja	96
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej	
senator sprawozdawca	
Adam Jamróż	97
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych	
podsekretarz stanu	
Adam Rotfeld	97
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
podsekretarz stanu	
Sylweryusz Królak	98
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt szesnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Ewa Serocka	98
Zapytania i odpowiedzi	
senator Teresa Liszcz	99
senator Ewa Serocka	99
Otwarcie dyskusji	
senator Kazimierz Pawełek	100
senator Krzysztof Piesiewicz	101
senator Teresa Liszcz	102
senator Robert Smoktunowicz	104
senator Zbigniew Romaszewski	104
senator Olga Krzyżanowska	106
senator Stanisław Nicieja	106
senator Andrzej Jaeschke	107
senator Krzysztof Piesiewicz	108
senator Anna Kurska	109
senator Teresa Liszcz	109
Zamknięcie dyskusji	
Wystąpienie zastępcy rzecznika interesu publicznego	
zastępca rzecznika	
Krzysztof Kauba	109
Skierowanie projektu ustawy do komisji	
Komunikaty	
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 8	112
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne	
Punkt drugi porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury	
senator sprawozdawca	
Krzysztof Szydłowski	112
Głosowanie nr 9	112
Głosowanie nr 10	113
Głosowanie nr 11	113
Głosowanie nr 12	113
Głosowanie nr 13	113
Głosowanie nr 14	113
Głosowanie nr 15	113
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych oraz o zmianie niektórych ustaw	
Punkt trzeci porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego	
senator sprawozdawca	
Wiesław Pietrzak	113
Głosowanie nr 16	114
Głosowanie nr 17	114
Głosowanie nr 18	114
Głosowanie nr 19	114
Głosowanie nr 20	114
Głosowanie nr 21	114
Głosowanie nr 22	115
Głosowanie nr 23	115
Głosowanie nr 24	115
Głosowanie nr 25	115
Głosowanie nr 26	115
Głosowanie nr 27	115
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej	
Punkt piąty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej i Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Aleksandra Koszada	115
senator Jan Szafraniec	115
Głosowanie nr 28	116
Głosowanie nr 29	116
Głosowanie nr 30	116
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zasadach i warunkach wjazdu i pobytu obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz członków ich rodzin na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej	
Punkt szósty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej	

senator sprawozdawca	
Andrzej Wielowieyski	116
Głosowanie nr 31	117
Głosowanie nr 32	117
Głosowanie nr 33	117
Głosowanie nr 34	117
Głosowanie nr 35	117
Głosowanie nr 36	118
Głosowanie nr 37	118
Głosowanie nr 38	118
Głosowanie nr 39	118
Głosowanie nr 40	118
Głosowanie nr 41	118
Głosowanie nr 42	118
Głosowanie nr 43	118
Głosowanie nr 44	119
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy – Prawo dewizowe	
Punkt siódmy porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Mieczysław Mietła	119
Głosowanie nr 45	119
Głosowanie nr 46	119
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne	
Punkt ósmy porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Mieczysław Mietła	119
Głosowanie nr 47	120
Głosowanie nr 48	120
Głosowanie nr 49	120
Głosowanie nr 50	120
Głosowanie nr 51	120
Głosowanie nr 52	121
Głosowanie nr 53	121
Głosowanie nr 54	121
Głosowanie nr 55	121
Głosowanie nr 56	121
Głosowanie nr 57	121
Głosowanie nr 58	121
Głosowanie nr 59	122
Głosowanie nr 60	122
Głosowanie nr 61	122
Głosowanie nr 62	122
Głosowanie nr 63	122
Głosowanie nr 64	122
Głosowanie nr 65	122
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw	
Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych	

senator sprawozdawca	
Genowefa Ferenc	122
Głosowanie nr 66	123
Głosowanie nr 67	123
Głosowanie nr 68	123
Głosowanie nr 69	123
Głosowanie nr 70	123
Głosowanie nr 71	123
Głosowanie nr 72	123
Głosowanie nr 73	123
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych	
Punkt jedenasty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych i Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej	
senator sprawozdawca	
Genowefa Ferenc	124
Głosowanie nr 74	124
Głosowanie nr 75	124
Głosowanie nr 76	124
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców	
Punkt dwunasty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych i Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej	
senator sprawozdawca	
Władysław Mańkut	124
Głosowanie nr 77	125
Głosowanie nr 78	125
Głosowanie nr 79	125
Głosowanie nr 80	125
Głosowanie nr 81	125
Głosowanie nr 82	125
Głosowanie nr 83	126
Głosowanie nr 84	126
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego	
Punkt trzynasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 85	126
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy	
Punkt czternasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 86	126
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Szóstego Protokołu do Porozumienia Ogólnego w sprawie Przywilejów i Immunitetów Rady Europy, sporządzonego dnia 5 marca 1996 r. w Strasburgu	
Punkt piętnasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 87	126
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu nr 7 do Konwencji	

o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonego dnia 22 listopada 1984 r. w Strasburgu	
Punkt szesnasty porządku obrad (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Ewa Serocka	127
Zapytania i odpowiedzi	
senator Teresa Liszcz	127
senator Jerzy Adamski	127
senator sprawozdawca	
Ewa Serocka	127
senator Dorota Simonides	127
senator sprawozdawca	
Ewa Serocka	127
senator Zbigniew Romaszewski	128
senator sprawozdawca	
Ewa Serocka	128
senator Zbigniew Romaszewski	128
senator sprawozdawca	
Ewa Serocka	128
senator Tadeusz Rzymkowski	128
senator sprawozdawca	
Ewa Serocka	128
senator Teresa Liszcz	128
senator sprawozdawca	
Ewa Serocka	128
senator Andrzej Wielowieyski	129
senator sprawozdawca	
Ewa Serocka	129
senator Dorota Simonides	129
senator sprawozdawca	
Ewa Serocka	129
Głosowanie nr 88	129
Głosowanie nr 89	130
Głosowanie nr 90	130
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne wraz z projektem uchwały	
Komunikaty	
Wznowienie obrad	
Oświadczenia	
senator Jerzy Suchański	130
Zamknięcie posiedzenia	
Wyniki głosowań	
Przemówienia i oświadczenia	
senatorów przekazane do publikacji, niewyłoszone	
podczas 21. posiedzenia Senatu	
Oświadczenie złożone	
przez senatora Tadeusza Bartosa	147
Oświadczenie złożone	
przez senatora Jerzego Cieślaka	148
Oświadczenie złożone	
przez senatora Witolda Gładkowskiego	149
Oświadczenie złożone	
przez senatora	
Tadeusza Rzymkowskiego	150
Oświadczenie złożone	
przez senatora Wiesławę Sadowską	
oraz senatora Zbigniewa Gołąbka	151
Oświadczenie złożone	
przez senatora Wiesławę Sadowską	
oraz senatora Zbigniewa Gołąbka	152
Oświadczenie złożone	
przez senatora Wiesławę Sadowską	
oraz senatora Zbigniewa Gołąbka	154
Oświadczenie złożone	
przez senatora	
Robertą Smoktunowicz	156
Oświadczenie złożone	
przez senatora	
Jerzego Smorawińskiego	159
Oświadczenie złożone	
przez senatora Jana Szafranca	160
Oświadczenie złożone	
przez senatora Józefa Sztorca	161
Oświadczenie złożone	
przez senatora Józefa Sztorca	162
Uchwały	
Uchwała Senatu w sprawie ustawy	
o zmianie ustawy o izbach aptekarskich	
oraz ustawy – Prawo farmaceutyczne	167
Uchwała Senatu w sprawie ustawy	
o zmianie ustawy o poręczeniach	
i gwarancjach udzielanych	
przez Skarb Państwa	
oraz niektóre osoby prawne	165
Uchwała Senatu w sprawie ustawy	
o zmianie ustawy o pomocy państwa	
w spłacie niektórych kredytów	
mieszkaniowych, refundacji bankom	
wypłaconych premii gwarancyjnych	
oraz o zmianie niektórych ustaw.	167
Uchwała Senatu w sprawie ustawy	
o stanie wojennym oraz o kompetencjach	
Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych	
i zasadach jego podległości	
konstytucyjnym organom	
Rzeczypospolitej Polskiej	168
Uchwała Senatu w sprawie ustawy	
o zasadach i warunkach wjazdu	
i pobytu obywateli państw	
członkowskich Unii Europejskiej	
oraz członków ich rodzin	
na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej	171
Uchwała Senatu w sprawie ustawy	
– Prawo dewizowe	175
Uchwała Senatu w sprawie ustawy	
o zmianie ustawy o zryczałtowanym	
podatku dochodowym od niektórych	

przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.	177	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Szóstego Protokołu do Porozumienia Ogólnego w sprawie Przywilejów i Immunitetów Rady Europy, sporządzonego dnia 5 marca 1996 r. w Strasburgu	190
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.	179	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu nr 7 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonego dnia 22 listopada 1984 r. w Strasburgu.	191
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.	183	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne wraz z projektem uchwały.	192
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców	185		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego	187		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy	189		